

P.4

okład. 1

AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
ZWIĄZANIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 44

zeszyt **4**

1976

*ROK
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA*

OSSOLINEUM

KOMITET REDAKCYJNY

MARIA DEMBOWSKA — redaktor naczelny
CECYLIA DUNINOWA, JOANNA GRABOWSKA,
MARIA LENARTOWICZ (sekretarz redakcji), LEON ŁOŚ,
HENRYK SAWONIAK, HANNA ZASADOWA

Materiały z VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich
przygotowali do druku MAŁGORZATA I ANDRZEJ KŁOSSOWSCY

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego
BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI
NAUKOWEJ

Opracowanie:
Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:
Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki VI p. tel. 20-33-02

Adres Wydawnictwa:
Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, 50-106 Wrocław, Rynek 9

INFORMACJA DLA AUTORÓW PRAC PRZYGOTOWYWANYCH DLA
PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO

Redakcja zamawia materiały u autorów, ewentualnie na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Maszynopisy materiałów zamówionych powinny być przygotowane według dostarczonej autorowi instrukcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

R. 44

1976

Zeszyt 4

O DALSZĄ MODERNIZACJĘ BIBLIOTEK POLSKICH

VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich
Zielona Góra, 6-8 czerwca 1975 r.

(Cz. 2)

SEKCJA ORGANIZACJI I METOD PRACY W BIBLIOTECE

ANNA SITARSKA, STEFAN CZAJA, JULIAN GAŁCZYŃSKI: Problemy mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach	325
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI, JAN JANIĄK, JANINA LIGMAN: Z problemów organizacji pracy w bibliotece	351
JAN SOJKA: Biblioteka naukowa — definicja, zadania, struktura kadr	365
Przebieg obrad i wnioski	373

SEKCJA KSZTAŁCENIA I DOSKONAŁENIA KADR

KAZIMIERA ANKUDOWICZOWA: Kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy na poziomie średnim	381
STANISŁAW KUBIAK: Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej na poziomie wyższym.	395
JACEK SZAMBELAN: Stan oraz perspektywy kształcenia i doskonalenia pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych	417
KRYSTYNA KUŹMIŃSKA: Uwagi o rozmieszczeniu i kształceniu kadr bibliotekarskich oraz pracowników ośrodków informacji naukowej	429
Przebieg obrad i uchwała	441

Recenzje

Informacja naukowa

W. Kunz, H. Rittel: Die Informationswissenschaften. Ihre Ansätze, Probleme, Methoden und ihr Ausbau in der Bundesrepublik Deutschland. München, Wien 1972 (<i>Iwona Szczepańska-Gołąbek</i>)	453
--	-----

Bibliotekoznawstwo

Sowietskoje Bibliotekowiedzenie 1973-1975 (<i>Edmund Józefowicz</i>)	455
Przegląd piśmiennictwa i wydawnictw informacyjnych krajowych (<i>Alicja Olejnik</i>)	460

Kronika krajowa	463
Kronika zagraniczna	468
Wydawnictwa otrzymane	473
Autorzy	474

CONTENTS

TOWARDS FURTHER MODERNIZATION OF THE POLISH
LIBRARIESTHE 7TH CONGRESS OF THE POLISH LIBRARIANS
Zielona Góra, the 6-8 of June, 1975

(Part 2)

SECTION OF LIBRARY ORGANIZATION AND TECHNOLOGY

ANNA SITARSKA, STEFAN CZAJA, JULIAN GAŁCZYŃSKI: Problems of mechanization and automation in libraries (Summary — 349)	325
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI, JAN JANIĄK, JANINA LIGMAN: Problems of the organization of work in the library (Summary — 363)	351
JAN SÓJKA: A research library — definition, tasks, staff structure (Summary — 370)	365
Report and resolutions	373

SECTION OF LIBRARY EDUCATION AND TRAINING

KAZIMIERA ANKUDOWICZOWA: Library education and training on post-secondary level (Summary — 393)	381
STANISŁAW KUBIAK: Academic studies in librarianship and information science (Summary — 415)	395
JACEK SZAMBELAN: Education and training of the personnel of school and teacher libraries (Summary — 427)	417
KRYSTYNA KUŹMIŃSKA: Education and employment of the library and information personnel (Summary — 440)	429
Report and resolution	441
Reviews	453
News from the country	463
News from abroad	468
Publications received	473
Contributors	474

SEKCJA ORGANIZACJI I METOD PRACY W BIBLIOTECE

ANNA SITARSKA, STEFAN CZAJA, JULIAN GAŁCZYŃSKI

PROBLEMY MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI
W BIBLIOTEKACH

WSTĘP

Rozwój mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej jest bezpośrednią konsekwencją dwóch czynników: 1) rozwoju zadań tych instytucji, 2) powszechnego wzrostu technizacji, charakterystycznego dla cywilizacji dwudziestowiecznej.

Oba te czynniki są równie ważnym uzasadnieniem dla modernizacji warsztatów bibliotecznych. Pierwszy wiąże się bezpośrednio z efektywnością ich funkcjonowania. Z jednej strony stale pomnażające się ilościowo i jakościowo materiały biblioteczne, a z drugiej — ciągle zmieniające się i coraz bardziej skomplikowane potrzeby użytkowników sprawiają, że dla wykonania swoich zadań biblioteki nie mogą szukać rozwiązania tylko w pomnażaniu kadr i podnoszeniu ich kwalifikacji, ale przede wszystkim w postępie technicznym. Jest to zjawisko charakterystyczne dla bibliotekarstwa w skali światowej. Drugi czynnik — ogólny rozwój postępu technicznego — należy rozważać przede wszystkim z punktu widzenia społecznego prestiżu bibliotek. Autorytet i zaufanie swych użytkowników zyskają biblioteki, jeśli będą harmonijnie łączyły piękno i wartości tradycji ze sprawnością i trafnością działania na rzecz współczesności.

Celem niniejszego referatu jest przedstawienie kierunków zastosowania mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach oraz rozważenie wybranych zagadnień organizacyjnych bezpośrednio dotyczących tego aspektu modernizacji bibliotek w Polsce. Szeroki — w skali światowej — zasięg mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach nie pozwoli nam zarysować pełnego obrazu możliwości wykorzystania tych gałęzi techniki na gruncie bibliotekarstwa. Będziemy się jednak starali wskazać i roz-

ważyc wszystkie te zastosowania, które z punktu widzenia potrzeb krajowych bibliotek wydają się najważniejsze i najpilniejsze.

Konfrontacja światowego i krajowego stanu technizacji warsztatów bibliotecznych prowadzi do wniosku, że dla dorównania poziomowi pracy bibliotek państw przodujących w tym zakresie będziemy musieli dokonać wielkiego i wszechstronnego wysiłku. Opóźnienie polskich bibliotek w stosunku do standardów światowych zostało zarysowane w *Raportcie o stanie bibliotek polskich*¹. W publikacjach naukowych, zawodowych i publicystycznych niejednokrotnie formułowano potrzeby zmian w wyposażeniu technicznym bibliotek, które — służąc nauce i gospodarce ery komputerów i inżynierii genetycznej — nie mogą działać skutecznie w obecnych warunkach technicznych i organizacyjnych. Dążąc do zmian trzeba jednak brać pod uwagę aspekty opłacalności modernizacji bibliotek — aspekt przydatności i korzyści społecznych oraz aspekt ekonomiczny, którego zbyt często nie uwzględniano dotąd w bibliotekarstwie. Jeśli uświadomimy sobie, że celem wprowadzenia techniki do bibliotek jest zaoszczędzenie czasu czytelników, poszerzenie i podniesienie jakości usług bibliotecznych oraz podniesienie wydajności pracy personelu bibliotek, to jasna stanie się wtedy potrzeba przeliczania ogólnospołecznych korzyści na korzyści ekonomiczne. Można bowiem i należy czas oczekiwania użytkownika na dokumenty i informacje trudno dostępne bez pomocy środków technicznych traktować jako stracony czas ludzi o wysokich kwalifikacjach i zdolnościach produkcyjnych. I podobnie — brak dostępu do wielkich zasobów informacji o osiągnięciach światowej nauki i techniki trzeba traktować jako utratę szansy na wprowadzenie tych osiągnięć bądź wykorzystanie ich jako etapu własnej pracy badawczej czy praktycznej.

W kolejnych rozdziałach referatu przedstawimy: 1) to, co osiągnięto już w bibliotekach w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji, 2) to, co z ogólnego dorobku światowego wydaje się dla naszych bibliotek najpotrzebniejsze, 3) wreszcie wnioski do dyskusji na temat kierunku naszych prac na najbliższe lata.

PRZEGLĄD POLSKICH OSIĄGNIĘĆ I PLANÓW W ZAKRESIE MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK

Jakkolwiek nie mamy jeszcze w kraju biblioteki wyposażonej w pełni we wszelkie potrzebne i nowoczesne urządzenia techniczne, to jednak w niektórych bibliotekach, szczególnie w ciągu ostatnich lat, pojawiły się różne urządzenia znacznie usprawniające pracę. Dotyczy to zarówno urządzeń mechanicznych, których jest — rzecz jasna — więcej, jak i zastosowania urządzeń automatycznych. Wprowadźcie tych ostatnich biblio-

¹ [Wyd. 2]. Warszawa 1974.

teki z reguły nie posiadają na własność, ale mają do nich dostęp w innych instytucjach, co zresztą jest rozwiązaniem prawidłowym w początkowym stadium rozwoju systemów automatyzacji.

Zagadnienia mechanizacji

Najogólniej rzecz biorąc, można przyjąć podział urządzeń mechanicznych na urządzenia uniwersalne (telefony, telexy, urządzenia transportowe, sprzęt biurowy i reprograficzny itp.) oraz służące tylko lub przede wszystkim pracom bibliotecznym, czyli urządzenia specjalistyczne.

Wyposażenie bibliotek w mechaniczne urządzenia uniwersalne ulegało w ciągu ostatnich lat pewnej poprawie, choć daleko jeszcze do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Najbardziej, jak się wydaje, poprawiło się wyposażenie pracowni reprograficznych. Dysponują one przeważnie krajowymi kserografami KS-2, KS-4, KB-1, ustępującymi jeszcze pod względem funkcjonalności, a szczególnie szybkości powielania, podobnym urządzeniom w innych państwach. W nielicznych bibliotekach mamy dostęp do najnowocześniejszych automatów typu RANK-XEROX. Jesteśmy w trakcie realizacji akcji zaopatrzenia sieci bibliotek publicznych w telefony. W nielicznej, ale jednak pomnażającej się grupie bibliotek znajdują się automaty organizacyjne tzw. flexowritery, należące do urządzeń z pogranicza mechanizacji i automatyzacji. Są one z powodzeniem wykorzystywane wszędzie, gdzie zachodzi konieczność uwielokrotnienia tekstu, a więc także dla celów uzupełniania zbiorów i informacji naukowej. Są one z reguły także stosowane do powielania kart katalogowych, choć mają w tym zakresie pewne wady: nie zwalniają od uciążliwych korekt, stwarzają także pewne trudności organizacyjne. Mają jednak tę zaletę, że są dostosowane do współpracy z elektronicznymi maszynami cyfrowymi dzięki sprzężeniu z czytnikami i dziurkarkami taśm papierowych. Dostępne są w sprzedaży modele, a właściwie całe systemy biurowe typu „Optima 527”, „Optima 528” i „Optima 1415 DARO” produkcji NRD².

W wielu ośrodkach informacji a także w niektórych bibliotekach używa się różnego rodzaju urządzeń do selekcji kart przeziernych lub obrzeźnie perforowanych. Są one stosunkowo tanie i bardzo wydajne przy zbiorach o ograniczonej wielkości. Stosowane są więc do opracowywania zbiorów specjalnych o wąskich profilach tematycznych. Pojawiają się także w bibliotekach, głównie specjalnych, kartotekowe urządzenia magazynujące, które pozwalają na zwiększenie liczby przechowywanych dokumentów na ograniczonej powierzchni magazynowej. Tego rodzaju urządzenia, zwane klaserami, są produkowane w kraju i pozwalają na przechowywanie na małej powierzchni zbiorów kart dokumentacyjnych liczących od 80 000 do 120 000 jednostek. Można w nich również przechować

² Nowości produkcji zagranicznej. Kom. inf. Tech. biur. 1974 nr 2 s. 36-37.

wywać zbiory norm, patentów, literatury firmowej, stosując teczki wiążące formatu A4.

Istnieją wreszcie potencjalne możliwości zaopatrywania bibliotek w uniwersalny sprzęt biurowy. Nie ma jednak dotąd odpowiednich specjalistycznych bibliotecznych urzędzeń, nie ma także, o ile nam wiadomo, opracowanych planów ich produkcji i urzędowego, oficjalnego rejestru potrzeb w tym zakresie. Postulaty dotyczące tych spraw umieszczamy w końcowej części referatu.

Zagadnienia automatyzacji

Sprawa automatyzacji wiąże się bezpośrednio tylko z wybraną grupą największych bibliotek. Pośrednio wynikają z niej jednak istotne konsekwencje także dla bibliotek mniejszych, przede wszystkim ze względu na potencjalne możliwości szybszego i szerszego uzyskiwania przez nie różnych form materiałów informacyjnych.

Dotychczasowe osiągnięcia naszych bibliotek w zakresie automatyzacji można podzielić na dwie kategorie: 1) badania, plany, prace organizacyjne oraz szkolenie kadry; 2) konkretne realizacje zautomatyzowanych procesów.

Zachodzą między nimi ściśle powiązania. W grupie pierwszej przede wszystkim trzeba odnotować badania prowadzone w ramach planu problemów węzłowych objętych problemem 06.1.3³ „Automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych”. W badaniach tych uczestniczą: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Politechniki Krakowskiej, Główna Biblioteka Lekarska, Biblioteka Sejmowa, a także Instytut Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej oraz Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej ZOWAR w Warszawie rozpoznał i zmodyfikował wybrane pakiety zagranicznych programów komputerowych przydatne dla przetwarzania danych bibliotecznych. Wstępna, badawcza faza automatyzacji bibliotecznej jest więc ujęta w ramy organizacyjne, finansowana centralnie i ma rangę najważniejszych w skali państwowej problemów rozwojowych.

Znaczącym krokiem na drodze przygotowań do modernizacji stały się rezultaty prac zespołu ekspertów, który na zamówienie Komisji Partyjno-Rządowej opracował raport przedstawiający koncepcję Państwowego Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej (SINTO)⁴. W raporcie tym szeroko uwzględniono sprawy różnych typów bibliotek.

Znamy obecnie ogólne postanowienia władz co do kierunku i czasu realizacji programu SINTO. Najbliższa pięciolatka ma być okresem przygotowań do budowy systemu w latach 80-tych. W latach 1975-1980 mają

³ Od 1 stycznia 1976 r. numer tego problemu zmieniono na 13.3.

⁴ Koncepcja i program realizacji Państwowego Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej SINTO. Warszawa 1973, 3 t. powiel.

być opracowane szczegółowe metody i rozpoznane potrzeby poszczególnych ogniw przyszłego systemu, w tym także bibliotek wszystkich typów. Nie oznacza to jednak, że w najbliższym pięcioleciu mamy w bibliotekach ograniczać się do prac badawczych nad automatyzacją, chociaż jest to zadanie podstawowe. Specyfika systemów automatycznych wymaga takiej precyzji działania i takiego stopnia unifikacji, że przed wejściem w okres eksploatacji systemu w skali ogólnokrajowej niezbędne będzie wcześniejsze realizowanie cząstkowych podsystemów pilotażowych, które będą terenem opracowania i weryfikacji założeń metodycznych, programów maszynowych oraz trybu organizacji prac, a jednocześnie staną się pierwszymi wzorcowymi ogniwami całości systemu. I tu zarysowuje się problem stworzenia przemyślanego (tzn. realistycznego a zarazem dostosowanego do tendencji światowych) najpierw ogólnokrajowego programu a następnie planu automatyzacji bibliotek. Pierwsze przybliżenie do tych zadań znajdzie się w opracowywanym obecnie przez Bibliotekę Narodową ogólnym programie rozwoju bibliotek do r. 1990⁵, a także w prognozie rozwoju informacji naukowej do 2000 r. przygotowywanej przez Centrum INTE.

Już istniejące projekty bądź założenia zautomatyzowanych systemów, zarówno te, które wyrosły z prac badawczych w problemie węzłowym, jak i inne (np. Biblioteki i Ośrodka INTE Politechniki Wrocławskiej oraz Biblioteki Politechniki Warszawskiej), powinny stanowić punkty wyjścia dla dalszych planów, nie ograniczając — rzecz jasna — szerszego pola widzenia.

Wreszcie do pewnych osiągnięć należą przygotowania kadrowe, kursy i konferencje ostatnich dwóch lat poświęcone automatyzacji bibliotecznej. Również działalność grupy bibliotek zrzeszonej półformalnie w Radzie Użytkowników [komputerów], tzw. INFONET-u, przyniosła niemało korzyści, przynajmniej natury szkoleniowej, głównie środowisku warszawskiemu.

Te działania i ich ślady w postaci opracowań mają duże znaczenie dla przygotowywania gruntu pod automatyzację naszych bibliotek.

Biblioteka i Ośrodek INTE Politechniki Wrocławskiej

Spośród konkretnych zastosowań automatyzacji największym — naszym zdaniem — osiągnięciem są prace Biblioteki i Ośrodka Informacji Politechniki Wrocławskiej, rozwijającej biblioteczno-informacyjny system APIN (Automatyczne Przetwarzanie INformacji) jako część uczelnianego systemu informacyjnego WASC (Wielodostępny Abonencki System Cyfrowy). Nie mamy tu miejsca na pełną charakterystykę APIN-u⁶.

⁵ Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Projekt wstępny. Warszawa 1975.

⁶ Cz. Daniłowicz: Organizacja i metody pracy Biblioteki i Ośrodka Informacji Politechniki Wrocławskiej. Wrocław 1973. — B. Szablowski, H. Szarski, J. Walczyk: Problemy projektowania systemów biblioteczno-informacyjnych. Wrocław 1974.

Chcemy tylko uzasadnić swój pogląd, że prace nad tym systemem stanowią najciekawszy element w polskiej automatyzacji bibliotecznej. Po pierwsze, jest to znakomity przykład rozwoju, którego siłą napędową jest nie narzucona z góry dyrektywa, ale wewnętrzna dynamika środowiska uczelni, której biblioteka służy. Po drugie, system APIN rozwija się w rzeczywistości, a nie tylko w sferze tzw. „bytów papierowych”, tj. planów, przewidywań, założeń itp. Działają już dwie jego części: podsystem informacji o pracach naukowo-badawczych pracowników Politechniki Wrocławskiej oraz podsystem selektywnej dystrybucji informacji, oparty na zakupywanej za granicą bazie danych (np. INSPEC z dziedziny fizyki, elektroniki i systemów cyfrowych oraz *Chemical Abstracts* z dziedziny chemii). Z bazy INSPEC system APIN prowadzi usługi na rzecz osób zainteresowanych z całego kraju.

Ponadto w systemie APIN zmodyfikowano i wprowadzono po raz pierwszy w Polsce format danych bibliograficznych i katalogowych MARC⁷, stanowiący niejako klucz do wymiany danych na nośnikach maszynowych z najpoważniejszymi bibliotekami i ośrodkami bibliograficznymi na świecie.

Po trzecie, Biblioteka Politechniki Wrocławskiej realizuje swoje prace stosując polskie komputery typu ODRA, a jednocześnie wykorzystuje zagraniczne oprogramowanie (komputerów typu ICL) i jako pierwsza w kraju biblioteka dysponuje rejestratorem na taśmach magnetycznych, stanowiącym jedno z najnowocześniejszych urządzeń do przygotowania danych w postaci czytelnej dla maszyn. Wreszcie, co bardzo ważne, rozumiejąc dobrze swoją rolę biblioteki pionierskiej — realizującej nie wyinkową pracę, ale kompleksowy, a tym samym naprawdę nowoczesny system informatyczny — szeroko upowszechnia swoje osiągnięcia tak w formie różnych publikacji, jak i przez organizację seminariów i specjalistycznych, szeroko dostępnych konferencji. System APIN stanowi bardzo solidną podstawę dla modelowego projektu zautomatyzowanego systemu bibliotecznego wyższej uczelni technicznej.

Biblioteka Narodowa

Na drugim miejscu należy wymienić prace Biblioteki Narodowej, które z tytułu pełnionych przez nią funkcji mają istotne znaczenie dla ogółu bibliotek polskich, otwierając im perspektywę co najmniej pośredniego uczestniczenia w korzyściach płynących z zastosowania komputera do prac bibliecznych i katalogowych (centralne katalogi, karty katalogowe centralnie drukowane, bieżąca bibliografia narodowa).

Pierwsza praca Biblioteki Narodowej w zakresie automatyzacji —

⁷ J. Długosz, A. Rogowski, B. Szablowski: Format APIN/MARC. Definicje pól dla wydawnictw zwartych, ciągłych i artykułów. Wrocław 1972. — J. Długosz, A. Rogowski: Format APIN/MARC. Definicje podpól i wartości dopuszczalnych w polach stałych. Wrocław 1972. — A. Rogowski: Techniczna struktura rekordu zbiorów podstawowych APIN. Wrocław 1972.

projekt systemu ARKA (Automatyczne Redagowanie KAtalogów) dla katalogów centralnych wydawnictw zagranicznych — ma już swoją historię opisaną w publikacjach⁸ i znaną bibliotekom także z bezpośredniej współpracy.

Teoretycznie ARKA jest systemem o funkcjach edycyjno-wyszukiwawczych, w praktyce jednak materiały katalogów centralnych były przetwarzane tylko w celach wydawniczych. W trakcie projektowania systemu, ściślej dwóch jego wersji dostosowanych do potrzeb katalogu czasopism i książek, wykonano publikacje próbne, których zadaniem była prezentacja zdolności wydawniczych systemu. W grudniu 1974 r. zakończył się ostatni etap projektowania systemów ARKA. Jego uwieńczeniem jest w pełni już użytkowany *Centralny Katalog Bieżących Czasopism Zagranicznych* za lata 1971-1972 (wydany w 1975 r.) W najbliższym czasie ukaze się *Centralny Katalog Książek Zagranicznych* za 1972 r.

Stopniowo w ciągu kilku najbliższych lat przewiduje się dojście do optymalnego toku wydawniczego, kiedy katalogi będą się ukazywały z niepełnym rocznym opóźnieniem w stosunku do okresu, który obejmują.

Prace nad ARKĄ miały przede wszystkim cele badawczo-szkoleniowe (zgodnie z planem problemów węzłowych). Zostały jednak podjęte w takim zakresie, aby uzyskać efekty użytkowe. Jeżeli te efekty nie są współmierne do naszych oczekiwań i potrzeb oraz nadziei na generalną zmianę tempa w uzyskiwaniu informacji o lokalizacji wydawnictw zagranicznych, to ma to swoje źródło w bardzo wielu złożonych czynnikach natury organizacyjno-technicznej. Doświadczenia uzyskane w czasie budowy ARKI pozwolą uniknąć wielu błędów w dalszych pracach Biblioteki Narodowej nad automatyzacją, nie tylko katalogów centralnych, ale także innych odcinków działalności.

Przewiduje się w bliskiej przyszłości transformację systemu ARKA i powiązanie go z kompleksowym systemem Biblioteki Narodowej. Projektowanie tego systemu rozpoczęto w 1972 r. Przez okres dwóch lat wykonano badania analityczne i opracowano założenia, które stanowią podstawę dla projektów technicznych poszczególnych podsystemów BN tworzonych stopniowo, aż do momentu powstania pełnego systemu w przyszłym nowym budynku Biblioteki.

Wymieńmy najważniejsze fazy wykonanych prac:

- opracowanie ogólnego programu automatyzacji BN⁹, który stał się pierwszym zarysem kompleksowego systemu;
- przeprowadzenie badań użytkowników dwóch podstawowych członów bieżącej bibliografii narodowej (*Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii ZaŹwartości Czasopism*), których priorytet w realizacji systemu BN,

⁸ M. Brykczyńska: Centralny, zautomatyzowany system informacji o zasobach obcej literatury w bibliotekach polskich ARKA. [Cz. 1-2]. *Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1973 R. 18 nr 3 s. 21-23, 1974 R. 19 nr 1 s. 28-31.

⁹ A. Sińska: Program rozwoju automatyzacji w Bibliotece Narodowej. Warszawa 1973.

zaproponowany w programie automatyzacji BN został zaakceptowany tak przez władze, jak i w opinii użytkowników¹⁰;

— przeprowadzenie analizy tradycyjnego systemu BN¹¹, w celu uzyskania materiałów niezbędnych dla dalszych prac projektowych a także innych prac nad modernizacją metod i organizacji Biblioteki Narodowej;

— opracowanie założeń kompleksowego systemu BN¹², które stanowią punkt wyjścia do następnego etapu projektowania, tj. projektów techniczno-ekonomicznych poszczególnych podsystemów, przewidzianych w ogólnej koncepcji kompleksowego systemu BN.

Równoległe z realizacją tych faz pracy przeprowadzono badania przydatności użytkowej pakietu programów IBM/TEXT-PAC oraz programów systemu ARKA dla potrzeb BZCz. W wyniku tych badań można już stwierdzić, zresztą w znacznej mierze dzięki współpracy z grupą INFONET, że programy TEXT-PAC dla Biblioteki Narodowej są mało przydatne (ewentualnie tylko dla prac o charakterze dokumentacyjnym), natomiast mogą służyć z pożytkiem bibliotekom operującym uproszczonymi danymi bibliograficznymi bądź katalogowymi (zwłaszcza przy produkcji bieżących biuletynów nabytków lub specjalistycznych zestawień piśmiennictwa).

Wyniki prac związanych z wykorzystaniem programów ARKA dla potrzeb indeksów *Bibliografii Zawartości Czasopism* są negatywne. Ograniczenia programowe oraz techniczne komputera ZAM-41, na który ARKA jest zaprogramowana, nie stwarzają korzystnych warunków ekonomicznych i metodycznych dla automatyzacji produkcji indeksów BZCz. Dla szybkiego postępu dalszych etapów projektowania niezbędny jest już systematyczny dostęp do komputerów typu IBM 360 lub 370, bądź R-30 lub R-40. Jak wspomniano, dalsze etapy projektowania w pierwszej kolejności obejmą podsystem *Przewodnika Bibliograficznego* wraz z kartami katalogowymi oraz transformację dotychczasowej ARKI w system o bardziej rozbudowanych funkcjach. Równoległe z pracami mającymi na celu realizację konkretnych podsystemów prowadzone będą prace projektowe dotyczące wybranych elementów o charakterze kompleksowym — takich jak bank danych, ze szczególnym uwzględnieniem formatów danych (tj. struktury i zasad tworzenia czytelnych dla maszyny opisów bibliograficznych i katalogowych) i języka charakterystyki treści ciowej. Także do prac o charakterze kompleksowym należeć będzie opracowanie szczegółowego projektu powiązań systemu BN z ogólnokrajową siecią bibliotek i systemem informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Dla prawidłowego projektu tych powiązań konieczne jest po-

¹⁰ B. Karamać: Ogólna charakterystyka badań ankietowych dotyczących Bibliografii Zawartości Czasopism. W: *Badanie potrzeb użytkowników Bibliografii Zawartości Czasopism*. Warszawa 1976.

¹¹ Analiza systemowa Biblioteki Narodowej w Warszawie. (Studium wstępne). Warszawa 1975.

¹² A. Sitarska, B. Karamać: Założenia ogólne kompleksowego systemu Biblioteki Narodowej. (Skrót). Warszawa 1974.

siadanie przez Bibliotekę Narodową uzgodnionych założeń krajowego programu automatyzacji bibliotek i sieci inte.

Zamierzenia scharakteryzowane powyżej realizowane będą przez wiele lat. Przy optymalnych warunkach (dostęp do komputera odpowiedniej generacji, lokal, własny sprzęt do przygotowania danych, kadra specjalistów oraz środki finansowe) można przewidywać wprowadzenie podsystemów serwisów informacyjnych oraz ewentualnie pewnych procedur związanych z gromadzeniem zbiorów i wyszukiwaniem informacji w latach 1976-1980. Przy ograniczonych warunkach terminy te mogą się przesunąć dość poważnie.

Inne biblioteki

Przejdźmy teraz do krótkiego omówienia najważniejszych prac w innych bibliotekach. Zaczniemy od bibliotek warszawskich: Biblioteka Sejmowa, Główna Biblioteka Lekarska, Centralna Biblioteka Rolnicza, Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki i Biblioteka Politechniki Warszawskiej podjęły prace dotyczące zastosowania automatyzacji. Także Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego wstępnie rozważa możliwość podjęcia takich prac, wiążąc perspektywy automatyzacji z perspektywami nowego gmachu.

Z bibliotek pozawarszawskich poznaliśmy już osiągnięcia Biblioteki Politechniki Wrocławskiej. Trzeba tu także wymienić prace nad środowiskowym systemem KRAKUS budowanym wspólnym wysiłkiem kilku instytucji w Krakowie jak również przygotowania do automatyzacji w Bibliotece Wojewódzkiej we Wrocławiu. Być może istnieją też i inne inicjatywy, o których nie wiemy.

Biblioteka Sejmowa, jako autonomiczna część planowanego systemu informatycznego FORUM dla potrzeb Sejmu, prowadzi intensywne prace nad specjalistycznym językiem informacyjnym dla informacji legalistycznej a jednocześnie konsekwentnie doskonalą ogólną koncepcję swego systemu.

Główna Biblioteka Lekarska opracowała już założenia swego przyszłego systemu a jednocześnie jest chyba obok Biblioteki Politechniki Wrocławskiej najzasobniejszą w nowoczesny sprzęt biblioteką w Polsce. Posiada ona automatyczny składopis typu IBM Composer, z kilkoma jednostkami zapisu tekstów na taśmie magnetycznej, tak ważny przy wydawaniu serwisów informacyjnych. Ma też zestaw tzw. stacji końcowej (inaczej: końcówka lub terminal) łączący GBL z wielkim międzynarodowym systemem informacji medycznej. Jest to rezultat dużych wysiłków dyrekcji Biblioteki, ale także wynik szczęśliwej sytuacji, bowiem Główna Biblioteka Lekarska dzięki zakresowi swojej specjalizacji zbiorów i działalności bibliograficzno-informacyjnej w sposób naturalny może korzystać z banku danych i doświadczeń jednego z najlepiej rozwiniętych na świecie systemów informacyjnych (system MEDLARS/MEDLINE

prowadzony przez Narodową Bibliotekę Medyczną w Stanach Zjednoczonych, posiadający rozgałęzioną sieć ośrodków na kilku kontynentach).

Biblioteka Politechniki Warszawskiej, pracująca w bardzo ciężkich warunkach, uruchomiła zautomatyzowaną służbę selektywnego rozpowszechniania informacji chemicznej, wykorzystując taśmową bazę danych *Chemical Abstracts*.

Należy wreszcie choćby skrótowo wspomnieć o pracach w ośrodkach informacji naukowej, w których biblioteki stanowią integralną część i tym samym przynajmniej pośrednio wkraczają w krąg ogólnych i praktycznych problemów automatyzacji. Są to biblioteki przy resortowych i branżowych ośrodkach inte, które — gromadząc zasoby dokumentów — uczestniczą w tworzeniu nowoczesnych specjalistycznych systemów informacyjnych. Niestety nierzadko zdarza się, że doświadczenia biblioteczarskie są niedoceniane przy pracach nad automatyzacją systemów informacyjnych.

Przedstawione ogólne informacje dotyczące planów bądź realizacji systemów zautomatyzowanych w bibliotekach stanowią niezbitą dowód postępu, jaki dokonuje się w naszych warsztatach pracy. Nie oznacza to jednak, że znajdujemy się w sytuacji zadowalającej, tak w stosunku do naszych potrzeb, jak i w porównaniu ze stanem mechanizacji i automatyzacji bibliotekarstwa światowego.

WIELOFUNKCYJNOŚĆ SPRZĘTU I PROCESÓW MECHANICZNYCH I AUTOMATYCZNYCH

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech rozwojowych mechanizacji i automatyzacji jest ich zdolność do równoległego i jednoczesnego służenia wielu funkcjom biblioteki. Wyraża się to najdobitniej w przypadkach, gdy raz wprowadzona do systemu informacja (np. o dokumencie, czytelniku, o fakcie wypożyczenia czy zagubienia książki) dzięki odpowiednim programom sterowania może być przetwarzana równocześnie dla potrzeb gromadzenia, opracowania, udostępniania i działalności informacyjnej. Nie trzeba jednak sięgać aż do skomplikowanych procesów automatyzacji, aby wskazać przykłady wielofunkcyjności nowoczesnej techniki. Najpowszechniejszymi i chyba najbardziej znamienymi dla współczesnej biblioteki przykładami są w tym zakresie techniki i procesy reprograficzne. Znajdują one zastosowanie w gromadzeniu (np. uzupełnianie zbiorów dokumentów oryginalnych kopiami reprograficznymi), w opracowaniu (np. powielanie kart katalogowych), w udostępnianiu (np. sporządzanie kopii zamiast wypożyczania oryginału), w zabezpieczeniu zbiorów (np. unikalnych czasopism) aż po oczywistą przydatność w służbie informacyjnej.

Bogactwo problematyki wynikające z wielości technik reprograficznych oraz różnorodności ich zastosowań, a także istnienie wielu dobrych

opracowań na ten temat zwalniają nas od podawania pełniejszej charakterystyki osiągnięć reprografii¹⁴. Chcemy jedynie zasygnalizować wybrane — jak nam się wydaje — najistotniejsze zagadnienia.

Zastosowanie kserografii

Stosowanie aparatów kserograficznych jest formą zwielokrotnienia dróg dostępu do zasobów dokumentów przechowywanych w bibliotekach. Przy zbyt małej ilości miejsc w czytelniach, niedoborze kadr i nie wystarczającej liczbie egzemplarzy potrzebnych publikacji (zwłaszcza zagranicznych), a jednocześnie konieczności sprostania potrzebom wynikającym z reformy oświaty i rozwoju zaocznych studiów kserografia stała się niezbędnym narzędziem biblioteki. Jak nie powinna już istnieć bez telefonu żadna biblioteka średniej skali, tak nie może również dobrze pracować żadna średnia biblioteka bez jednego kserografu i żadna wielka biblioteka bez 2-3 aparatów o zróżnicowanych parametrach i funkcjach.

Inny, nie mniej ważny aspekt stosowania techniki kserograficznej związany jest z usprawnieniem, głównie przyspieszeniem opracowywania katalogów. W kraju nie produkujemy jeszcze urządzeń przeznaczonych do powielania kart katalogowych. Nieliczne biblioteki dysponują różnymi aparatami do powielania typu „Minigraph”, „Adrema Rena” itp., inne zaś podejmują próby wykorzystania małego offsetu typu „Romayor” czy „Rominox”¹⁵. Żadne z tych rozwiązań nie może być traktowane jako generalne w skali bibliotek całego kraju. Wydaje się, że należałoby szukać takiego rozwiązania w zaprojektowaniu i uruchomieniu w Polsce produkcji aparatu odpowiedniego dla potrzeb bibliotek.

W dalszej przyszłości, kiedy przynajmniej w kilkunastu wielkich ośrodkach bibliotecznych szersze zastosowanie znajdzie technika komputerowa, problem powielania kart będzie stopniowo zanikał. Na taką prognozę pozwala obserwacja przemian w bibliotekach brytyjskich i amerykańskich, gdzie coraz powszechniejsze stają się katalogi powstające z kart centralnie drukowanych bądź też katalogi w postaci mikrofilmów kasetowych wytwarzanych w procesach automatycznego opracowywania danych katalogowych. Taka postać katalogów wymaga wprawdzie specjalnych czytników przy ich wykorzystaniu, ale ma trzy podstawowe zalety w stosunku do katalogów drukowanych w postaci książkowej lub kartkowej. Po pierwsze nie wymaga papieru (materiału deficytowego na całym świecie); po drugie jest podatna na automatyczną aktualizację, bez kosztownych strat papieru (jak przy postaci książkowej) oraz nakładów pracy człowieka (jak przy katalogach kartkowych). Po trzecie wreszcie niemałą zaletą w czasach powszechnej ciasnoty w bibliotekach jest zmi-

¹⁴ J. Jirovec: Technika mikrofilmowa. Mikrografia. Warszawa 1974. — J. Jirovec, W. Baran, B. Zubrzycki: Przegląd niektórych zagadnień z zakresu współczesnej techniki mikrofilmowej i reprograficznej. Warszawa 1974.

¹⁵ Próby z offsetem podejmowane były przez byłe WOIŃTE w Szczecinie w 1970 r.

niaturyzowana postać kasetowych katalogów mikrofilmowych, która pozwala zmieścić w jednej kasecie około 30-40 000 opisów¹⁶. Te zalety mikrofilmowych katalogów, jak stwierdzono w drobiazgowych badaniach kosztów ich eksploatacji¹⁷, w pełni rekompensują nakłady finansowe na czytniki, których musi być oczywiście odpowiednio wiele w stosunku do liczby czytelników.

Miniaturyzacja dokumentów

W ostatnich latach najbardziej atrakcyjnym krokiem techniki reprograficznej stały się postępy w zakresie miniaturyzacji tekstów oraz powiązanie ich z automatycznym wyszukiwaniem danych w zbiorach mikrofilmowych. Wydaje się, że mikrofilm taśmowy ze względu na znaczne trudności z przechowywaniem i konserwacją, a także pewne niewygody w korzystaniu, przeżywa się już na świecie i ustępuje miejsca miniaturyzacji materiałów w postaci mikrofisz i supermikrofisz. Trzeba jednak zaznaczyć, że dla pewnych typów dokumentów, np. wielkoformatowych gazet, tradycyjny mikrofilm ciągle jest niezastąpiony.

W naszych bibliotekach i ośrodkach informacji dość często można spotkać kamery mikrofilmujące DAV czy Durst, natomiast urządzenia do mikrofiszowania należą jeszcze do wielkich rzadkości, mimo że już od kilku lat piśmiennictwo fachowe poświęca wiele miejsca tej technice¹⁸. Do najczęściej wymienianych systemów urządzeń mikrofiszowych należy kamera „Rank-Fuji” i „Pentacta”.

Z uwagi na wysokie koszty importowanych urządzeń mikrofiszujących, w naszym kraju celowe wydaje się tworzenie specjalnych ośrodków o charakterze centralnym, tego typu jak OIN PAN¹⁹, lub uruchamianie międzybibliotecznych ośrodków o takiej zdolności produkcyjnej, aby mogły one zaspokoić potrzeby wszystkich parametrów finansujących wspólnie taki ośrodek²⁰.

Powszechne zastosowanie mikrodokumentów i supermikrodokumentów wymagać będzie uzgodnień międzynarodowych ułatwiających percepcję tych materiałów. Chodzi tu zwłaszcza o sposób prezentacji danych na mikrofiszach, ujednoczenie stopnia redukcji dokumentów pierwotnych, zasady rozmieszczenia tekstu w klatkach, paginację, przypisy bibliograficzne itp.

¹⁶ Np. w bibliotece uniwersyteckiej w Birmingham posiadającej zbiory wielkość Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i podobny do niej aparat katalogowy, wszystkie katalogi wraz z katalogiem centralnym bibliotek naukowych Birmingham zostały przeniesione na kasetową taśmę mikrofilmową i zajmują cztery półki jednego regalu.

¹⁷ D. C. R. Buckle, T. French: The application of microform to manual and machine-readable catalogues. *Program. News of computers in libraries* 1972 Vol. 6 s. 187-203. The cost of implementing a COM catalogue system at Birmingham University Library. Birmingham 1973.

¹⁸ V. Kundorf: Nekotorye voprosy primeneniia sistemy „Pentakta”. *Naučno-Tekhníčeskaja Informacija* ser. 1 1972 nr 12 s. 28-44. — W. Tuszkó: Zespół mikrofilmowy PENTACTA. *Fotografia* 1972 nr 7 s. 162-164. — H. Janowska: Sympozjum poświęcone technice wykonywania mikrofisz na aparaturze PENTAKTA. *Biul. inf. Bibl. Nar.* 1973 nr 2 s. 9-13.

¹⁹ Jako jeden z pierwszych systemów mikrofiszowych w Polsce został wdrożony system OIN PAN, przy założeniu zaspokajania potrzeb środowiska bibliotek naukowych.

²⁰ Raport o stanie bibliotek wyższych uczelni m. Szczecina. *Biul. zach.-pom.* 1973 R. 14 nr 4 s. 5-23.

Obok problemów dotyczących zasad miniaturyzacji oraz wyboru głównego sprzętu nie należy zapominać o sprawach urządzeń do przechowywania mikrodokumentów oraz urządzeń do mechanicznego i automatycznego ich wyszukiwania, co wiąże się bezpośrednio z oszczędzaniem czasu bibliotekarzy i użytkowników.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że technika mikrofiszowa otwiera przed bibliotekami możliwość wielkiego wzbogacenia zasobów udostępnianych materiałów zapobiegając pogłębianiu istniejącego kryzysu powierzchni magazynowej bibliotek. Dzięki miniaturyzacji oszczędności miejsca magazynowego mogą się kształtować w granicach od 95 do 99%. Dotychczas mikrodokumenty tworzone były w bibliotekach przede wszystkim dla zabezpieczenia najcenniejszych obiektów bądź dla zbiorów rzadko użytkowanych. Obecnie rozwija się zjawisko bezpośredniego publikowania dokumentów w postaci mikrofisz, zwłaszcza wydawnictw informacyjnych. Daje to w rezultacie, poza wspomnianymi wyżej korzyściami, także duże oszczędności papieru, możliwość szybkiego dostarczenia do poszukiwanych dokumentów poprzez mechanizację przechowywania i wyszukiwania zbiorów, obniżenie kosztów dystrybucji i wypożyczania międzybibliotecznego. Zaletą jest także możliwość bardzo szybkiej transformacji potrzebnej partii dokumentu do formatu A4.

Czynności biurowe

Na zakończenie rozważań dotyczących wielofunkcyjności sprzętu warto jeszcze zatrzymać się przy sprawach związanych z ogólnymi usprawnieniami czynności biurowych, tak szeroko występujących w pracach bibliotecznych. Nie bez znaczenia jest fakt, że obciążenia tymi czynnościami dotyczą często wysoko kwalifikowanych bibliotekarzy, ze względu na brak dostatecznej kadry maszynistek, sekretarek, słowem — personelu urzędniczego. Technika biurowa zrobiła znaczne postępy, a biblioteki niestety korzystają z tego w niewielkim stopniu. Nie ma potrzeby wymieniania tutaj wszelkich możliwych nowinek techniki biurowej. Chodzi raczej o zasygnalizowanie jeszcze jednego obszaru koniecznych usprawnień. Dla przykładu tylko wymieńmy taśmy maszynowe „tip-ex” pozwalające na szybką likwidację błędów maszynowych oraz pulpity firmy „Europa” posiadające przesuwane linijki wskazujące miejsce przepisywanego tekstu, sporządzone ze specjalnego tworzywa powiększającego litery, oszczędzające wzrok pracowników²¹.

Duże oszczędności czasowe dają takie proste rozwiązania, jak kalka „Radex” produkcji NRD do usuwania błędów maszynowych czy też specjalnie karbonizowane papiery do pisania na maszynie bez stosowania kalki²². Dobre rezultaty daje zastosowanie urządzeń biurowych typu „Postalia” i „Organizator”, a specjalnie skonstruowane klawiatury maszyn

²¹ Pulpit firmy Europa. *Org. Met.* 1974 R. 17 nr 11 s. 26—27.

²² Papier Tip-ex. *Org. Met.* 1974 R. 17 nr 3 s. 22—33.

do pisania, uwzględniające obcojęzyczne znaki diakrytyczne, znacznie usprawniają procesy związane z gromadzeniem i wymianą wydawnictw w dużych bibliotekach naukowych.

Do droższych, bardziej skomplikowanych urządzeń można zaliczyć korygujący błędy aparat Foster 2510. Aparat ten „zapamiętuje” wskazane miejsca, w których zrobiono błędy, i wprowadza poprawny tekst do pamięci urządzenia w celu sporządzenia tekstu skorygowanego z wyrównanym marginesem. Tekst utrwalony na taśmie magnetycznej można powielić dowolną liczbę razy z szybkością 900 znaków na minutę²³.

Sądzymy, że dla wielu bibliotekarzy spędzających niemalą część czasu służbowego przy maszynie do pisania, przy żmudnym wyskrobywaniu żyletką błędów z kartek katalogowych, właśnie te drobne udogodnienia biurowe mogą być bardziej interesujące niż odległe jeszcze perspektywy wielkiej automatyzacji.

GROMADZENIE, OPRACOWANIE, INFORMACJA O ZBIORACH

Automatyzacja, wtedy kiedy ogarnia tylko gromadzenie bądź tylko opracowanie czy informację o zbiorach, nie wnosi istotnych zmian jakościowych, a jej odmienność w stosunku do mechanizacji wyraża się przede wszystkim większym tempem realizacji poszczególnych zadań, przy dużym wzroście kosztów.

Są jeszcze, rzecz jasna, sytuacje, w których występuje — z reguły korzystne — łączenie procesów zmechanizowanych z automatycznymi. Typowym tego przykładem może być wspomniane już wykorzystywanie tzw. flexowriterów (lub inaczej automatów organizacyjnych) z jednej strony do powielania kart katalogowych (co jest zresztą najprymitywniejszym sposobem wykorzystywania możliwości tych urządzeń), a z drugiej do wytwarzania taśm dziurkowanych z danymi katalogowymi, które służą jako nośnik wejściowy dla komputera wytwarzającego np. biuletyny nabytków lub zestawienia tematyczne.

To jednak, co wydaje się najistotniejsze w aktualnym stanie rozwoju automatyzacji, to fakt, że biblioteki przystępujące do niej lub planujące ją dopiero — po pierwsze czynią to z reguły w ujęciu kompleksowym, a nie wycinkowym, i po drugie — łączą się w grupy i zespoły według specjalności bądź na zasadach wspólnoty terytorialnej.

Przed wszystkim zatrzymajmy się przy zasadzie kompleksowości, której nie należy utożsamiać ani z automatyzacją totalną w bibliotece, ani też z równoczesnym ogarnięciem wszystkich elementów składających się na ów kompleks.

Pierwotne (w sensie: po raz pierwszy podejmowane na danym gruncie) czynności opisu identyfikacyjnego dokumentu — tak według cech

²³ Korygujący automat piszący. *Org. Met.* 1974 R. 17 nr 10 s. 34.

formalnych, jak i treściowych — pozostają ciągle w gestii człowieka. Znaczy to, że tworzenie opisu bibliograficznego czy katalogowego nie jest zautomatyzowane. Może natomiast być wspomagane przez zautomatyzowane odtwarzanie tekstów, z wszelkimi możliwymi wariantami postaci elementów występujących w opisie, formy ich zapisu (pełnej, mniej lub bardziej skróconej), kompozycji graficznej itd. Jest to bodaj najistotniejsze uzasadnienie opłacalności kompleksowego automatyzowania procesów gromadzenia, opracowania i informacji o zbiorach bibliotecznych. Przy tradycyjnych metodach zmuszeni jesteśmy wielokrotnie formułować i zapisywać te same dane o tych samych książkach i czasopismach. To prawda, że na każdym z tych etapów coś się zmienia w opisie, przybiera lub ubywa, występuje w innej formie zapisu, ale też znaczna część danych, którymi operujemy (około 70⁰/o), nie ulega zmianie. My zaś stale angażujemy nasz czas, intelekt i ręce nie w czynności twórcze, tylko odtwórcze. Stąd, po latach doświadczeń ukształtowała się zasada, że jeśli ograniczenia kadrowe, czasowe i finansowe (a te występują z reguły zawsze i wszędzie) nie pozwalają na równoczesną automatyzację gromadzenia, opracowania i informacji o zbiorach w bibliotece, to trzeba system kompleksowy przyjąć jako założenie, które będzie realizowane stopniowo. Ma to swoje konsekwencje w przebiegu projektowania systemu, kiedy już na wstępie trzeba przewidzieć wszelkie, a co najmniej najważniejsze powiązania zachodzące pomiędzy procesami gromadzenia, opracowania i informacji.

W większości krajów, w których można mówić o pewnym zaawansowaniu automatyzacji omawianych funkcji bibliotecznych, istnieją już zautomatyzowane systemy bibliografii narodowych. Z reguły biblioteki korzystają więc w procesach gromadzenia, opracowania i informacji z danych tych bibliografii w postaci serwisów taśmowych. Do tego mogą także dochodzić analogiczne serwisy obcych bibliografii, tak ogólnych, jak i specjalnych. Ten fakt korzystania z zewnętrznych tzw. baz danych na nośnikach maszynowych pociąga za sobą ważne konsekwencje ekonomiczne i metodyczne.

Bazy danych bibliograficznych i katalogowych zdobywane z zewnątrz z reguły drogo kosztują. Chodzi tu nawet nie o koszty bezwzględne, ale relatywne. Z ogólnego zestawu danych bieżącej bibliografii narodowej czy nawet specjalnej biblioteka przejmuje tylko część danych, raz więcej, raz mniej, ale prawie nigdy i prawie żadna biblioteka nie przejmuje dla swoich wewnętrznych potrzeb wszystkich opisów. Stąd też prosty rachunek ekonomiczny każe tak organizować systemy, aby — zachowując reguły szybkiego i wszechstronnego dostępu do zakupionych danych — korzystać z nich mogło kilka bibliotek, dzieląc między siebie koszty. Jest to jedna z najpoważniejszych przyczyn zjawiska automatyzacji kooperatywnej w bibliotekach. Łączy się ono także z innymi płaszczyznami współpracy, takimi jak wspólne oprogramowanie systemów,

wspólne wykorzystywanie sprzętu itp. Wszystkie jednak nici tej wspólnoty zbiegają się przede wszystkim w punkcie uzasadnień ekonomicznych.

Dla naszego bibliotekarstwa można na podstawie istniejących doświadczeń zagranicznych sformułować pewne wnioski czy — może słuszniej — przewidywania. Stymulatorem rozwoju automatyzacji w gromadzeniu, opracowaniu i pracach informacyjnych bibliotek mogą być i zapewne będą prace Biblioteki Narodowej, zwłaszcza w dziedzinie modernizacji bieżącej bibliografii narodowej. Do najważniejszych zadań należą prace nad uzgodnieniem formatu opisu dokumentów, tak aby w miarę możliwości zaspokajał on potrzeby różnych typów bibliotek — i tych, które same podejmują działania automatyzacyjne, i tych, które tylko będą korzystały z gotowych projektów w postaci centralnie drukowanych kart katalogowych i zestawień bibliograficznych.

Sprawą wielkiej wagi jest uświadomienie sobie różnych zależności, jakie mogą zachodzić między wprowadzeniem automatyzacji do funkcji gromadzenia, opracowania i informacji o zasobach a ogólną efektywnością funkcjonalną bibliotek i ich ekonomiką. Trzy omawiane tu kierunki prac bibliotecznych wiążą się najczęściej ze zjawiskiem wielokrotnego powtarzania tej samej czynności, tak w jednej bibliotece, jak i w skali krajowej²⁴.

PROCESY UDOSTĘPNIANIA

Ze środków mechanicznego usprawnienia tych procesów pierwsze miejsce zajmują środki łączności i transportu wewnętrznego, które mają decydujący wpływ na tempo załatwienia użytkownika. Nierzadko zresztą sprawność działania biblioteki mierzy się szybkością dostarczenia czytelnikowi poszukiwanego przez niego dokumentu. Znane są już kompleksowe rozwiązania mechanizacji transportu wewnątrzbibliotecznego z użyciem bibliotelefonu. Jednakże nie wydaje się możliwe upowszechnienie tego typu rozwiązania w skali masowej, jeśli ma się na myśli magazyny przechowujące niezminiaturyzowane dokumenty.

Tym niemniej istnieje duże zapotrzebowanie bibliotek na sprawny sprzęt wewnątrzbibliotecznego transportu pionowego i poziomego działania. Chodzi tu głównie o różnego rodzaju podnośniki i taśmociągi do transportu książek. Wprowadzenie mechanicznego transportu nie wiąże się z koniecznością zmian w sposobach rejestracji udostępnień, natomiast coraz częściej pojawiające się na świecie instalacje świetlne, fonetyczne

²⁴ Im więcej egzemplarzy książek trafia do znacznej liczby bibliotek, tym większy jest koszt opracowania jednego egzemplarza. Przyjrzyjmy się fikcyjnie dobranym przykładowym obliczeniom: nowe wydanie słownika ortograficznego trafia do niemal wszystkich bibliotek w kraju i istnieje przy tym potrzeba szybkiego włączenia go do zbiorów, tak że biblioteki nie czekają na centralnie drukowaną kartę katalogową ani na opis z Przewodnika Bibliograficznego, tylko katalogują ten słownik samodzielnie, co w konsekwencji daje ogólny koszt opracowania tego słownika we wszystkich bibliotekach mniej więcej takiej wielkości: 50 000 bibliotek × 5 zł koszt skatalogowania i sklasyfikowania 1 egz. = 250 000 zł!

czy teleautografy z reguły powodują konieczność takich zmian a jednocześnie nie wydają się wygodne przy wielkim natężeniu ruchu czytelników. Dla spraw transportu i łączności, poza ich konwencjonalnymi formami, szuka się rozwiązań przy zastosowaniu szybkiej i sprawnej, choć kosztownej i trudnej w realizacji, poczty pneumatycznej — o gęstej sieci i dobrze rozwiązanej funkcji i systemie sterowania.

Szerokie rozpowszechnienie znajdują już na świecie zautomatyzowane systemy rejestracji wypożyczeń i zwrotów. Są one stosunkowo proste, nie wymagają bezpośrednio w bibliotece skomplikowanego sprzętu, ani też nie wiążą się z wielkimi inwestycjami. Rejestracja opiera się na zwykłych czytnikach kart perforowanych i dziurkarkach taśmy papierowej. Przetwarzanie danych o stanie zbiorów, przetrzymaniach i rezerwacjach oraz tworzenie zestawień statystycznych można wykonywać poza biblioteką, na zlecenie w ośrodkach obliczeniowych. Tego rodzaju zastosowanie automatyzacji jest szczególnie potrzebne bibliotekom uczelnianym, które nie mogą tylko środkami organizacyjnymi zapobiec kolejkom studentów w wypożyczalniach. Wprowadzenie tego rodzaju usprawnienia może mieć charakter wycinkowy, niekoniecznie wiązać się z szerszymi zastawianiami automatyzacji. Wymaga jednak wyposażenia wszystkich czytników i wszystkich książek w niezbędne karty z perforacją danych identyfikacyjnych. Jest to jednakże zabieg jednorazowy (bądź okresowy przy założeniach zmiany sygnatur czy metod identyfikacji użytkowników), natomiast korzyści są znaczne i ciągłe. Wydaje się, że w naszych krajowych warunkach bez trudności natury technicznej można zorganizować produkcję odpowiedniego sprzętu (zważywszy rozwój przemysłu elektronicznego w ostatnich latach).

Dla pełnego obrazu należy zatrzymać się jeszcze na trzech sprawach związanych z udostępnianiem.

Pierwsza dotyczy udostępniania materiałów audiowizualnych. Stały się one bardzo ważne dla bibliotek związanych z procesami dydaktycznymi a także dla różnego rodzaju bibliotek specjalnych obsługujących zakłady pracy, biura konstrukcyjne i technologiczne, instytuty naukowo-badawcze itp. Taśmy magnetyczne i wideotaśmy pozwalają na bardzo szybką wymianę myśli oraz gromadzenie informacji o postępie naukowym i technicznym nie znajdującym jeszcze odbicia w publikacjach. Gromadzenie i wykorzystanie tych dokumentów musi w najbliższym czasie znaleźć należne sobie miejsce w bibliotekach, a co za tym idzie także w planach wyposażenia bibliotek uwzględnić trzeba odpowiedni sprzęt do odtwarzania dokumentów audiowizualnych.

Dwa następne kierunki modernizacji procesów udostępniania — systemy zabezpieczania zbiorów przed kradzieżą oraz teletransmisja danych — wkroczą do naszych bibliotek zapewne w dalszej perspektywie, chociaż w bibliotekach zachodnioeuropejskich i amerykańskich znalazły już dość szerokie zastosowanie.

Techniki przesyłania danych na odległość są sprawą, która i u nas znajdzie zastosowanie w przyszłości. Należy więc w planowaniu pracy naszych instytucji i te elementy wziąć pod uwagę. W teledacji dokumentów, niezwykle przydatnej w służbie informacji i w wypożyczeniach międzybibliotecznych, należy wyróżnić przede wszystkim następujące techniki:

- telegrafiię i łączność teleksową, wykorzystywaną przez biblioteki do przekazu informacji faktograficznej i bibliograficznej;
- teledację poprzez ekrany świetlne stosowane do bezpośredniego dialogu z komputerem, wykorzystywaną głównie w wyszukiwaniu informacji;
- metodę „teleks-mikrofisza” do przekazywania dokumentów o niewielkiej objętości na znaczną odległość.

PRZECHOWYWANIE, PRZYSPOSOBIENIE BIBLIOTECZNE ZBIORÓW I KONSERWACJA

Sprawę mechanizacji i modernizacji przechowywania zbiorów można rozpatrywać w kilku aspektach. Jeden z nich — miniaturyzację zbiorów — już omówiono.

Niezależnie jednak od miniaturyzacji należy szukać rozwiązania trudności w przechowywaniu zbiorów przez stosowanie znanych już regałów do magazynowania zwartego. Pozwalają one na około 3-krotne zwiększenie powierzchni magazynowej, ale wymagają wytrzymałości stropów przynajmniej 1300kG/m² i mogą być instalowane bądź wyłącznie na najniższych kondygnacjach, bądź w pomieszczeniach specjalnie zaprojektowanych. Regały te szczególnie nadają się do przechowywania literatury starszej, mniej użytkowanej. W magazynach, w których ruch zbiorów jest bardzo intensywny, są niewskazane.

Drobną stosunkowo sprawą są trudności związane z bibliotecznym przysposobieniem zbiorów do udostępniania. Warto jednak wspomnieć o niektórych urządzeniach mechanizujących tę pracę. Tradycyjnym sposobem stosowanym we wszystkich prawie bibliotekach jest ręczne przyklejanie nalepek sygnaturowych i ewentualne wybijanie numeratorem sygnatur. Urządzenie mechaniczne typu „Robusta” pozwala na składanie tekstu na taśmach podklejanych od spodu taśmą przytwierdzającą sygnaturę do tektury, metalu, szkła itp. Taśmy są wielokolorowe, co jest dodatkowym elementem orientującym w układzie zbioru.

PROBLEMY ETAPÓW PROJEKTOWANIA I WPROWADZANIA MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI

Rozważmy kilka spraw związanych z etapami projektowania i wprowadzania nowych urządzeń technicznych do pracy bibliotekarskiej. Z tego punktu widzenia nie stanowią większego problemu drobne urzą-

dzenia mechaniczne, które można włączać do zestawu używanych narzędzi bez dokonywania szerszych zmian w pomieszczeniach bibliotecznych i w organizacji pracy. W przypadkach wprowadzania automatyzacji lub mechanizacji stawiającej specjalne wymagania (np. w zakresie energii elektrycznej, konstrukcji stropów, klimatyzacji i — co bardzo ważne — w organizacji toku prac) okres przygotowawczy nakłada na organizatorów szereg obowiązków związanych często z niezauważalnymi na pierwszy rzut oka konsekwencjami modernizacji. W celu pełnego wykorzystania potencjalnych możliwości nowego urządzenia w konkretnej sytuacji danej biblioteki konieczne jest przeprowadzenie analizy toku i warunków pracy, z którą wiązać się będzie to urządzenie. Ważne jest przy tym uchwycenie powiązań między odcinkiem prac bezpośrednio objętym modernizacją a innymi związanymi z nim czynnościami. Nierzadko zachodzi bowiem konieczność zmiany całej sekwencji działań, jeśli do jednej tylko czynności wprowadza się nowe urządzenia. Np. wprowadzenie urządzenia do powielania kart katalogowych może zdeterminować zmiany w kolejności działań związanych z wpisywaniem do inwentarza i opisem rzeczowym dokumentów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj potrzeba uwzględniania tempa rozwoju technicznego przy projektowaniu nowych budynków.

Odrębny zespół problemów wiąże się z projektowaniem i realizacją zautomatyzowanych zespołów. Poza sprawami natury technicznej konsekwencje automatyzacji rozciągają się bowiem daleko poza sferę organizacji i metod pracy. Fakt ten wiąże się z ukształtowaniem nowej metody badania i poznawania, tzw. analizy systemowej. Jej rozwój, mający swoje korzenie w ogólnej cybernetycznej nauce o systemach i w tzw. badaniach operacyjnych w wojskowości, na gruncie bibliotekarstwa związany jest ściśle z zastosowaniem komputerów. Analiza systemowa polega na specyficznym podejściu do badanego obiektu — w przypadku nas interesującym — do biblioteki. W analizie takiej obiekt jest opisywany w podstawowych kategoriach systemowych, tzn. określane są główne jego komponenty: podziały organizacyjne, funkcjonalne, jego wejścia i wyjścia, czyli punkty i sposoby kontaktowania się z otoczeniem, metody i rodzaje oraz środki przetwarzania, czyli procesy zachodzące wewnątrz biblioteki, wreszcie wszelkie rodzaje sprzężeń, tj. powiązań wewnątrz systemu i więzi z innymi zewnętrznymi obiektami.

Szczególne wartości analizy systemowej dla bibliotek polegają na tym, że jej język stanowić może płaszczyznę porozumienia między bibliotekami i specjalistami-informatykami, dla których biblioteka z reguły jest organizmem nie znanym. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w trakcie analizy systemowej wartości liczbowe charakteryzujące aktywność i dynamikę życia biblioteki przestają być danymi statystycznymi umieszczanymi tylko w sprawozdaniach dla władz, ale stają się żywym materiałem, na którym opiera się wnioskowanie o kierunku i rodzajach

wprowadzanych zmian. Często tradycyjna statystyka nie obejmuje jednak danych liczbowych, które są w analizie systemowej potrzebne.

Trudno w krótkim opisie przedstawić wszelkie zalety metody, której reguły są przedmiotem obszernych podręczników. Chodzi nam raczej o zasygnalizowanie przydatności analizy systemowej, przede wszystkim jako narzędzia w przygotowaniu gruntu bibliotecznego pod automatyzację, ale także jako pomocy w zmianach organizacyjnych. Wydaje się, że w bibliotekarstwie, gdzie silniej niż w innych dziedzinach zakorzeniony jest zwyczaj motywowania rozwiązań organizacyjnych i metodycznych tradycją a nie aktualnymi potrzebami czy warunkami ekonomicznymi, właśnie metoda analizy systemowej, wymagająca przeliczania i uzasadniania sensu w każdym działaniu, krok po kroku, stwarza bardzo interesujące perspektywy. Niestety, w polskiej literaturze przedmiotu brak jeszcze opracowań bezpośrednio i w pełni charakteryzujących zastosowanie analizy bibliotekarskiej²⁵. Pewne jednak materiały można czerpać z opracowań ogólnych²⁶ oraz z niektórych doświadczeń Biblioteki Politechniki Wrocławskiej²⁷, Biblioteki Sejmowej²⁸ i Biblioteki Narodowej²⁹.

Odrębnego omówienia wymagałyby problemy wynikające z trudności godzenia w jednym czasie prac rozwojowych związanych z wprowadzeniem nowej techniki z pracami bieżącymi, kiedy nie można przerwać normalnego funkcjonowania biblioteki. Nie mając możliwości rozwijania tego tematu odnotujmy tylko ogólną prawidłowość. Nie można ominąć w procesach wprowadzania automatyzacji etapu zwiększenia kadry pracowniczej. Konieczne jest stworzenie specjalnego, choćby małego zespołu, który będzie zajmował się wyłącznie projektowaniem i wprowadzaniem zmian. Ważne jest także, aby w takim zespole znaleźli się pracownicy najbardziej doświadczeni, znający wszechstronnie bibliotekę, aby umieli przekazywać wiadomości o bibliotece profesjonalnym informatikom i potrafili dostrzec najbardziej istotne, a nie drobiazgowo problemy funkcjonowania biblioteki.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Sfera organizacji i zarządzania, tak w skali jednej biblioteki, jak i w skali sieci, regionów i całego kraju, domaga się także szerokich zmian modernizacyjnych. Jeśli mówi się, że wskutek mechanizacji i automatyzacji współczesna biblioteka zmienia swoje oblicze, to warto sobie

²⁵ E. A. Chapman, P. L. St. Pierre, J. Lubans jr.: *Library systems analysis guidelines*. New York 1970.

²⁶ Socjotechnika. Funkcjonalność i dysfunkcjonalność instytucji. Warszawa 1974.

²⁷ D. Szablowska: *Inwentaryzacja zbiorów i procesów funkcjonujących w bibliotece jako etap projektowania zautomatyzowanego systemu dokumentacji i udostępniania informacji*. Wrocław 1973.

²⁸ *Koncepcja systemu informacyjnego dla potrzeb Biblioteki Sejmowej*. Wrocław 1974.

²⁹ A. Sitarska: *Program rozwoju automatyzacji...* (por. przyp. 9).

uświadomić, że zmiany te w znacznym stopniu dotyczą jej oblicza organizacyjnego.

Bibliotekarstwo w skali światowej wchłonęło i przyswoiło sobie znaczny zasób wiedzy transponując nowoczesne zasady organizacji i zarządzania oraz prawa rządzące systemami na teren wiedzy bibliotekoznawczej. W bibliotekarskiej literaturze radzieckiej i anglo-amerykańskiej pełne prawo bytu zyskały już terminy „biblioteczne upravljenje” i „library management”, określające specyficzną gałąź teorii i praktyki zarządzania bibliotekami. Stymulatorem w kształtowaniu się tej gałęzi były i są zastosowania nowoczesnej techniki, ale nie są jej bodźcem jedynym. Zaważyła na tym rozwoju w równym stopniu konieczność dostosowania się bibliotek do poziomu metod organizacyjnych przyjmowanych w całym współczesnym świecie instytucjonalnym. Biblioteki posiadając wyraźne cechy wielkich skomplikowanych systemów społecznych skorzystały z cybernetycznej ich interpretacji i w swoisty sposób rozwinęły wiedzę o prawidłowościach funkcjonowania systemów służących komunikacji społecznej przez gromadzenie, opracowanie i różne formy udostępniania dokumentów i informacji w nich zawartych.

Z punktu widzenia mechanizacji i automatyzacji bibliotek w sferze spraw organizacyjnych szczególnie negatywnie odbija się brak w krajowym systemie jakiegoś centralnego ogniwa, które by — specjalizując się w interesujących nas tu problemach — wiązało rozproszone administracyjnie biblioteki niemi ustaleń metodycznych, koordynacji i planów rozwojowych, organizacją rynku sprzętowego, inicjatywami współpracy. Ogniwo takie, przełamując bariery wynikające z przynależności bibliotek do różnych resortów, byłoby generatorem wytwarzającym sieć rzeczywistych powiązań między bibliotekami.

Są to problemy w równym stopniu związane z mechanizacją i automatyzacją, jak też i poza te zagadnienia daleko wykraczające. Postulaty stworzenia ośrodka zajmującego się sprawami mechanizacji i automatyzacji bibliotek nie są niczym nowym. Były już formułowane w różnych kontekstach³⁰. Korzystając z niektórych poprzednich sformułowań a także doświadczeń krajowych i zagranicznych spróbujemy określić zadania, jakie winny być realizowane przez taki ośrodek na rzecz całego krajowego systemu bibliotek. Zadania te obejmowałyby:

- opracowywanie programów i planów mechanizacji i automatyzacji bibliotek, niezależnie od ich przynależności resortowej, uzgadnianie ich z resortami i dysponowanie podziałem centralnego funduszu na postęp techniczny w bibliotekach;
- stałe rozpoznawanie stanu i kierunków rozwoju zastosowań aparatury technicznej w bibliotekach w skali światowej;

³⁰ Między innymi H. Sawoniak, A. Sitarska: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych w zakresie automatycznego przetwarzania informacji (API)*. *Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1971 R. 16 nr 3 s. 17–25.

- opracowywanie wszelkiego rodzaju norm związanych z wyposażeniem bibliotek;
- stwierdzanie i bieżące podawanie do wiadomości bibliotek, jaki sprzęt techniczny znajdujący się na rynku (produkcji krajowej i z importu) powinien znaleźć się w bibliotekach i jakie są drogi jego nabywania;
- inicjowanie produkcji i importu specjalistycznego sprzętu bibliotecznego;
- prowadzenie poradnictwa w zakresie wyposażenia technicznego bibliotek a także odpłatna działalność usługowa w zakresie projektowania mechanizacji i automatyzacji biblioteczej;
- opiniowanie wykonywanych bezpośrednio w bibliotekach projektów i ewentualne rozpowszechnianie i propagowanie projektów modelowych;
- inicjowanie i koordynowanie współpracy bibliotek w zakresie eksploatacji i oprogramowania zautomatyzowanych systemów;
- prowadzenie centralnej biblioteki programów użytkowych dla bibliotek oraz krajowego banku informacji o zastosowaniach elektronicznych maszyn cyfrowych w procesach bibliotecznych i bibliograficznych.

Jest to zestaw zadań, który zapewne można uzupełniać bądź zawężyć zlecając poszczególne zadania istniejącym już komórkom centralnym bądź bibliotekom. Jak i gdzie powinien powstać taki ośrodek, jaki powinien być jego status, czy powinna to być instytucja autonomiczna, a jeśli nie, to komu podporządkowana? Czy słuszne jest łączenie spraw mechanizacji i automatyzacji? Czy słuszny byłby tak szeroki zakres obowiązków? To tylko wybór nasuwających się pytań. Wydaje się, że korzystając z pewnych krajowych wzorców proponowana instytucja mogłaby mieć status ośrodka badawczo-rozwojowego techniki i organizacji biblioteczej, powołanego przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ale pracującego na rzecz wszystkich typów bibliotek.

Można także szukać innych rozwiązań. Opierając się na już istniejących instytucjach można na przykład poszerzyć zakres zadań Ośrodka Przetwarzania Danych Biblioteki Narodowej czy Zakładu Systemów Politechniki Wrocławskiej, stwarzając im odpowiednie warunki niezbędne do wykonywania funkcji ośrodka o zasięgu krajowym. Propozycję naszą powiązania ośrodka badawczo-rozwojowego techniki i organizacji biblioteczej z MNSzWiT opieramy na przekonaniu, że w resorcie tym istnieje największy potencjał doświadczeń, kadr i sprzętu, potrzebnych w pracach nad postępowaniem technicznym.

Równocześnie i w pewnym sensie niezależnie od prac organizacyjnych związanych z tworzeniem takiego ośrodka a następnie wynikających z jego działania, istnieje stała potrzeba aktywizacji środowiska bibliotekarskiego i rozbudzenia jego zainteresowań zastosowaniami nowoczesnej techniki i organizacji pracy w bibliotekach. Tu wiele zależy od Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Celowe byłoby nawiązanie kontaktów

SBP z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa czy wreszcie Polskim Towarzystwem Cybernetycznym.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

Mnogość spraw związanych z tematyką tego referatu i ich waga dla efektywności działania naszych bibliotek stanowią dla dyskusji zjazdowej pewne niebezpieczeństwo rozproszenia bądź nadmiernego ekspozowania spraw dotyczących niedomagań w naszej obecnej sytuacji.

Proponujemy więc skoncentrowanie dyskusji na wybranych tylko zagadnieniach. Materiał wnioskowy podajemy w dwóch częściach: 1) wnioski, które podsumowują zadania do realizacji, ale nie wymagają — jak się wydaje — dyskusji, bo dotyczą oczywistych potrzeb bibliotek; 2) tezy do dyskusji, dotyczące spraw, które wymagają wspólnego rozważenia i sformułowania poglądu środowiska bibliotekarzy.

Wnioski

1. Dla pełnego wykorzystania stosowanych już bądź dopiero planowanych środków mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach konieczne jest komplementarne doskonalenie form organizacyjnych oraz większa niż dotąd dbałość o podstawowe wyposażenie bibliotek w sprzęt biurowy i meble, jak również materiały eksploatacyjne dla aparatury reprograficznej.

2. Dalszy rozwój zastosowań mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach wymaga:

- stworzenia w budżetach bibliotek specjalnego rozdziału na postęp techniczny,
- stałego i aktualizowanego wydawania katalogów sprzętu dostosowanego do potrzeb bibliotek,
- zorganizowania punktów konserwacji urządzeń oraz sprzedaży części zamiennych.

3. Konieczne jest wyspecjalizowanie się określonych central handlu zagranicznego w zakupie importowanego sprzętu bibliotecznego, co pozwoli uniknąć zarówno całkowitego braku importu na rzecz bibliotek, jak też zakupu sprzętu przestarzałego w stosunku do standardów światowych.

4. Trzeba zweryfikować lub opracować na nowo normy techniczne budynków bibliotecznycych, tak w zakresie budowlanym, jak i instalacyjnym, uwzględniając warunki wynikające z rozwoju techniki, przede wszystkim środków łączności i transportu; jednocześnie konieczne jest opracowanie katalogu typowych obiektów bibliotecznycych.

5. Konieczne jest stworzenie bibliotekom formalnych podstaw dla

korzystania z usług terenowych ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej (tzw. ZETO).

6. Przy podejmowaniu prac związanych z automatyzacją niezbędna jest formalna i nieformalna współpraca bibliotek, tak w grupach terenowych, jak i specjalistycznych; tworzenie takich grup powinno być inicjowane przez okręgowe zarządy SBP.

7. We wszystkich rejonach kraju powinny powstać przy wybranych bibliotekach bazy informacyjne o posiadanym przez biblioteki sprzęcie technicznym oraz o doświadczeniach eksploatacyjnych bibliotek.

8. Ze względu na znaczenie prac Biblioteki Narodowej dla wszystkich bibliotek w kraju, a także dla przepływu informacji o piśmiennictwie polskim dla zagranicy, należy w najbliższym 5-leciu stworzyć optymalne warunki rozwoju systemu BN.

9. Ośrodki kierujące funkcjonowaniem poszczególnych pionów bibliotek powinny opracować dla Biblioteki Narodowej materiały precyzyjnie określające ich potrzeby w zakresie korzystania z informacji wytwarzanych w BN.

10. Dla upowszechnienia idei modernizacji bibliotek istnieje potrzeba opracowania odpowiedniego poradnika bibliograficznego oraz wprowadzenia specjalnych działów w czasopismach fachowych.

Tezy do dyskusji

1. Opracowywany obecnie przez Bibliotekę Narodową na zlecenie Państwowej Rady Bibliotecznej Program rozwoju bibliotek polskich do r. 1990 może stanowić tylko punkt wyjściowy dla specjalnego programu i planu mechanizacji i automatyzacji bibliotek. Zadanie to powinno być podjęte równoległe przez specjalnie powołaną grupę roboczą i zrealizowane w terminie nie późniejszym niż I kwartał 1976 r.

2. Program i plan mechanizacji i automatyzacji bibliotek powinien się opierać na przesłankach wynikających tak z potrzeb poszczególnych bibliotek, jak i z danych o realizacji problemu węzłowego 06.1.3. („Automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych”) rozwijanego na bazie specjalnych środków finansowych.

3. Do zespołu bibliotek opracowujących wzorcowe-pilotażowe systemy zautomatyzowane w ramach problemu węzłowego 06.1.3. powinny — poza Biblioteką Narodową, centralnymi bibliotekami specjalistycznymi oraz bibliotekami uczelnianymi — zostać włączone biblioteki publiczne wielokomieskie i wojewódzkie.

4. Ze względu na wieloresortowe związki administracyjne bibliotek a jednocześnie zbieżność pełnionych funkcji i metod stosowanych w różnych bibliotekach, konieczne jest powołanie międzyresortowego ośrodka badawczo-rozwojowego techniki bibliotecznej.

5. Jako preferowane w najbliższym 5-leciu kierunki zastosowań me-

chanizacji i automatyzacji proponujemy dla poszczególnych typów bibliotek:

- dla Biblioteki Narodowej i bibliotek ogólnych, zwłaszcza uniwersyteckich — opracowanie zbiorów i informacji bibliograficznych;
- dla sieci bibliotek publicznych i bibliotek uczelnianych — rejestracja wypożyczeń i zwrotów oraz związana z nią statystyka;
- dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych — udostępnianie materiałów audiowizualnych;
- dla bibliotek specjalnych — wyszukiwanie informacji.

ANNA SITARSKA, STEFAN CZAJA, JULIAN GAŁCZYŃSKI

PROBLEMS OF MECHANIZATION AND AUTOMATION IN LIBRARIES

The authors begin with a survey of the achievements and designs of Polish libraries (especially of the Wrocław and Warsaw Politechnic Libraries, of the National Library and the Central Medical Library) in respect to mechanization and automation.

In chapter 2, they discuss the multifunctionality of various automatic devices and processes.

In chapter 3, they talk about the use of mechanization and automation in various fields of the library work as: acquisition, processing, information activities, storage, a.o.

In chapter 4, they examine two stages of library mechanization and automation: planning and realization.

Chapter 5 is devoted to the new professional speciality: managing library and information micro- and macrosystems.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI, JAN JANIĄK, JANINA LIGMAN

Z PROBLEMÓW ORGANIZACJI PRACY W BIBLIOTECE

Wielość zadań, jakie stawia przed bibliotekami czas dzisiejszy, przy jednoczesnym ograniczeniu środków materialnych i niedostatku wykwalifikowanego personelu, zmusza do optymalizacji systemów zarządzania oraz mechanizacji procesów bibliotecznych. Optymalizacja zarządzania stanowi warunek skutecznego użycia wszelkich urządzeń mechanicznych.

Niestety, badania prowadzone w bibliotekach nad organizacją pracy nie są dotąd należycie skoordynowane, a ogłaszane na ten temat publikacje i sprawozdania ekspertów pozostały w zasadzie przedmiotem dyskusji w ograniczonych kręgach specjalistów nie znajdując szerszego zastosowania praktycznego. Szereg inicjatyw podjętych w ostatnich latach przez organizacje i stowarzyszenia międzynarodowe ma na względzie głównie współpracę placówek bibliotecznych i informacyjnych, nie wnikając w wystarczającym stopniu w problemy codziennej praktyki zawodowej.

Z dokonanych w ostatnim dziesięcioleciu ambitniejszych analiz problemów organizacyjnych bibliotek na uwagę zasługuje raport H. Kortzleischa, uzupełniony raportem grupy bibliotekarzy i specjalistów administracji¹. Jest on szczególnie godny odnotowania dzięki posłużeniu się w badaniach wielkich zachodnioniemieckich bibliotek naukowych teorią organizacji pracy. Postulat silniejszego nacisku na funkcję użytkową bibliotek akademickich i dostosowania do tego ich organizacji przedstawił J. Thompson², a z propozycją modyfikacji struktury tego typu bibliotek wystąpili m. in. D. Kaser³ i G. C. Burgis⁴. Wynikające z badań projekty racjonalizacji organizacji biblioteki przedłożyli P. Günnel, W. Mühle i K. H. Sühnhald⁵, K. H. Bell i E. Kabus podjęli próbę zastosowania naukowych metod ekonomicznych w planowaniu i kierowaniu biblioteka-

¹ Rationalisierung in wissenschaftlichen Bibliotheken. Bonn 1970.

² J. Thompson: An introduction to university library administration. 2 ed. rev. London 1974.

³ D. Kaser: Modernizing the university library structure. *College and Research Libraries* 1970 Vol. 31 nr 4 s. 227-231.

⁴ G. C. Burgis: A systems concept of organisation and control for large university libraries. *Canadian Library Journal* 1971 Vol. 28 nr 1 s. 24-29.

⁵ P. Günnel, W. Mühle, K. H. Sühnhald: Zur Rationalisierung der Bibliotheksarbeit. Berlin 1972.

mi⁶. Możliwości udoskonalenia organizacji pracy w bibliotekach i ośrodkach informacji są przedmiotem publikacji B. Procházky⁷. Podobne badania prowadzi się też systematycznie w Związku Radzieckim; organizuje się seminaria i konferencje⁸, ogłasza wnioski i zalecenia⁹. W Polsce z nowoczesnym ramowym programem racjonalizacji pracy bibliotecznej już w 1961 r. wystąpił J. Czerni¹⁰. Nie podejmuje się jednak kompleksowych badań nad tą problematyką.

Pod naciskiem pilnych potrzeb poszczególne biblioteki dokonują nawet dość daleko idących zmian organizacyjnych i funkcjonalnych, często w związku z wprowadzeniem nowej technologii pracy bibliotecznej i informacyjnej, np. uruchamianiem systemów zautomatyzowanych¹¹. Z reguły zmiany te poprzędzone są analizą istniejącego układu zarządzania mającą na celu ustalenie ścisłej korelacji elementów projektowanego systemu. Wobec niedostatecznego przygotowania badawczego analizy te i opracowane na ich podstawie struktury mogą jednak zawierać błędy utrudniające osiągnięcie wyznaczonych zadań.

W przedstawionej sytuacji słusznym rozwiązaniem wydaje się utworzenie specjalistycznej placówki badawczo-rozwojowej działającej w skali całego kraju. Do jej obowiązków powinno należeć:

- analizowanie struktur organizacyjnych bibliotek jako systemów zarządzania,
- badanie funkcji jednostek organizacyjnych biblioteki w ich wzajemnym związku,
- badanie problemów kierownictwa jako kierowania działaniem realizowanym przez zespół,
- prowadzenie prac normalizacyjnych,
- badanie technicznych środków organizacji pracy.

Pomyślnie wyniki tych prac uwarunkowane są rozszerzeniem pojęć teoretycznych bibliotekoznawstwa m. in. o aparat pojęciowy prakseologii, teorii organizacji i zarządzania, socjologii oraz teorii decyzji i gier. Organizację bibliotek jako instytucji należy bowiem oceniać m. in. z punktu widzenia sprawności rozumianej przez prakseologów jako działanie, które posiada możliwość najwięcej walorów „dobrej roboty”¹² określanej przez: — skuteczność (skuteczne jest działanie, przez które osiąga się zamierzony cel),

⁶ K. H. Bell, E. Kabus: Probleme der Anwendung wissenschaftlicher Methoden in der Planungs- und Leitungstätigkeit wissenschaftlicher Bibliotheken. Tl 1—2. *Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1970 Jg. 84 H. 12 s. 705—720, 1971 Jg. 85 H. 3 s. 129—147.

⁷ B. Procházka: Program komplexnej socialistickej racionalizácie jednej soustavy knižnic a možnosti racionalizácie práce v knižniciach. *Informačný a Metodický Spravozdajca* 1972 Vol. 14 nr 3 s. 47—53; — Racionalizácia pracovných postupov v knižniciach a informacyjnych strediskach. Bratislava 1969.

⁸ Nauczna organizacja труда v biblioteke. Materiały seminaru ... Leningrad 1970.

⁹ G. S. El'burich: Malaja mehanizacija i racionalizacija bibliotecnych processov. *Sovetskoe Bibliotekoznawstwo* 1973 nr 2 s. 72—80. — N. A. Portnow: K voprosu ob optimizaciji biblioteki vuzu. *Naučnye i Techničeskie Biblioteki SSSR* 1973 vyp. 6 s. 3—5.

¹⁰ J. Czerni: Racionalizacja i technizacja pracy bibliotecznej. W: *Materiały z konferencji rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek*. Warszawa 1962 s. 187—206.

¹¹ Cz. Daniłowicz: O potrzebie i kierunkach reformy bibliotek uczelni technicznych. *Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1973 R. 18 nr 1 s. 9—16.

¹² T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Wyd. 4. Wrocław 1969 s. 113—171.

- korzystność (zachodzi ona wówczas, gdy osiągnięte wyniki przewyższają poniesiony wysiłek),
- ekonomiczność (stosunek wyniku ekonomicznego do kosztu działania; jeżeli stosunek ten jest większy od jedności, działamy ekonomicznie),
- dokładność (osiągnięcie wytworu najbardziej zbliżonego do określonego wzorca),
- czystość (tym większa czystość wytworu, im mniej posiada on cech ujemnych, niezgodnych z celem głównym lub celami pobocznymi),
- prostotę (uproszczenie manipulacji).

Te walory winna posiadać również praca w bibliotekach, mimo ich pozornie „abstrakcyjnego wyrobu”.

Biblioteki, jak wszystkie instytucje, czyli zespoły ludzi posiadające wspólny cel i wyposażone w stosowną aparaturę (lub szerzej — zasoby używane w działaniu), posiadają swoje cele, dla realizacji których zostały powołane. Nadrzednym celem biblioteki jest jej funkcja usługowa, a stopniami prowadzącymi do realizacji tego celu — odpowiednie, tj. zgodne z przyjętymi zasadami, gromadzenie, opracowanie i przechowywanie materiałów bibliotecznych. Realizowane przez biblioteki zasady gromadzenia, opracowania i przechowywania materiałów bibliotecznych oraz informowania o ich istnieniu są w ostatecznym rezultacie sprowadzone do różnorodnych form udostępniania zbiorów. Udostępnianie zatem jest ostateczną formą, w której realizuje się nadrzędny — z punktu widzenia użytkownika (czytelnika) — cel istnienia biblioteki jako instytucji.

W związku z tym powstaje pytanie: jakie warunki muszą być spełnione, aby został zrealizowany cel usługowy biblioteki? Przede wszystkim konieczne jest pozyskanie zasobów, przez co należy rozumieć odpowiednie środki finansowe i materiałowe (sprzęt biurowy i biblioteczny, aparatura, narzędzia pracy, urządzenia). W pojęciu zasobów mieści się także czynnik ludzki, a więc pracownicy i ich kwalifikacje zawodowe, dobór personelu i rozmieszczenie go na stanowiskach pracy, zapewnienie odpowiednich warunków dla samokształcenia oraz stworzenie perspektyw awansu zawodowego.

Podstawową bazą materialną biblioteki są środki budżetowe. Typ biblioteki, struktura jej księgozbioru, a co za tym idzie — określona kategoria użytkowników, wyznaczają politykę gromadzenia materiałów bibliotecznych. Wysokość przyznanych bibliotece środków finansowych rzutuje w dużej mierze na formy uzupełniania zbiorów, określa rozmiary zakupów wydawnictw zagranicznych i krajowych oraz dyktuje ewentualne przerzucenie ciężaru uzyskania niektórych materiałów na drogę operacji pozafinansowych (dary i wymiana). Posunięcia te mają istotny wpływ na tok pracy w jednostkach organizacyjnych odpowiedzialnych za gromadzenie materiałów bibliotecznych. W konsekwencji

biblioteka jako instytucja realizuje w pełni lub tylko częściowo swój nadrzędny cel usługowy.

Nierównomierność przydziału środków finansowych w przedziale czasowym kilku lat (zmniejszanie lub zwiększanie sum przeznaczonych na zakup wydawnictw) jest m.in. przyczyną powstawania luk w kompletowaniu zagranicznych wydawnictw ciągłych oraz uniemożliwia nabywanie odpowiedniej do potrzeb użytkowników (studentów) liczby egzemplarzy danego wydawnictwa. W rezultacie wpływa to niekorzystnie na rozwój badań naukowych i przebieg procesu dydaktycznego w szkole wyższej. Poważnych korekt wymaga przyjęta przez bibliotekę polityka gromadzenia zbiorów.

Rozpatrując natomiast tę sytuację w aspekcie efektu organizacyjnego mamy do czynienia ze zjawiskiem nieskuteczności działania i poczuciem niepełnej realizacji pierwszego stopnia usługowego celu biblioteki.

Podane przykłady dotyczą głównie bibliotek szkół wyższych. Ale zapewnienie odpowiednich środków finansowych ma decydujący wpływ na prawidłową realizację celów wszystkich typów bibliotek. Właściwy przydział tych środków nabiera szczególnego znaczenia wobec ciągłej rozbudowy szkolnictwa wyższego (głównie zaocznego i studiów nauczycielskich) oraz polityki oświatowej państwa zakładającej upowszechnienie wykształcenia średniego. Należy przewidywać w związku z tym wzrost i zróżnicowanie czytelnictwa w bibliotekach małych miast i gmin, które w pewnym stopniu przejmą na siebie ciężar zaspokojenia zapotrzebowania na literaturę naukową. Uzyskiwanie odpowiednich środków finansowych ma nie mniejsze znaczenie dla zaopatrzenia bibliotek w podstawowy sprzęt — regały rozmaitych rodzajów, bloki katalogowe, aparaturę reprograficzną, materiały introligatorskie niezbędne dla konserwacji zbiorów. Uregulowane muszą być sprawy produkcji lub importu sprzętu oraz możliwości nabycia go w krótkim terminie.

Zapewnienie bibliotece środków finansowych bez przygotowania odpowiednich środków organizacyjnych, a więc przede wszystkim ustalenia szczegółowego schematu organizacyjnego, nie wystarczy w żadnej mierze do zrealizowania celu usługowego. Ale sporządzenie schematu to jedynie statyczne odwzorowanie istniejących w bibliotece zespołów (komórek organizacyjnych) i zachodzących między nimi zależności. Po ustaleniu statycznego modelu organizacyjnego danej biblioteki należy przejść do rozpatrzenia funkcji poszczególnych jednostek organizacyjnych, na które składają się odpowiednie zespoły ludzi.

Ogół funkcji spełnianych w bibliotekach dzieli się na funkcje podstawowe, regulacyjne i pomocnicze. Funkcje podstawowe to ogół czynności, które dotyczą bezpośrednio realizowania końcowego celu danej jednostki organizacyjnej, a w praktyce — jej zewnętrznych (głównych i ubocznych) celów. Funkcje regulacyjne to przede wszystkim formułowanie celów i sposobów działania, planowanie i kontrolowanie. Na funk-

cje pomocnicze składa się zespół wszystkich innych funkcji, które jakkolwiek nie biorą bezpośrednio udziału w realizacji celów zewnętrznych, są jednak niezbędne dla spełnienia funkcji podstawowych. Np. w oddziale opracowania zbiorów konkretnej biblioteki funkcją podstawową jest prawidłowe skatalogowanie wydawnictwa zwarteo lub ciągłego, a funkcjami pomocniczymi są wszelkie operacje związane ze zrealizowaniem tego celu. Funkcjami regulującymi będą tutaj wszelkie funkcje, które polegają na określaniu i stałym utrzymywaniu raz ustalonego toku pracy. Należy dodać, że funkcje regulujące mają decydujące znaczenie dla sprawności funkcjonowania zarówno całej biblioteki, jak i jej poszczególnych jednostek organizacyjnych.

Poza przejrzystym ustaleniem schematu organizacyjnego oraz podziału jednostek według funkcji, w skład środków zapewniających realizację celu usługowego biblioteki wchodzi takie czynniki, jak zaopatrzenie w podstawowy sprzęt, wprowadzenie mechanizacji oraz wstępne przygotowanie organizacyjne dla zautomatyzowania czynności bibliotecznych. O ile oczywiście jest postulat zaopatrzenia w sprzęt i urządzenia mechaniczne, to zagadnienie automatyzacji bibliotek wymaga szczegółowej analizy, która powinna uwzględniać takie czynniki, jak typ biblioteki, wielkość i profil zbiorów, kategoria użytkowników oraz tzw. krąg zewnętrzny biblioteki, strukturę organizacyjną biblioteki, jej miejsce w istniejącym lub przewidywanym systemie bibliotecznym i informacyjnym, przygotowanie personelu do wprowadzenia nowej technologii, uzasadnienie ekonomiczne i określenie zasięgu planowanej automatyzacji (kompleksowa czy częściowa)⁴³.

W procesie realizacji celów usługowych bibliotek momentem zasadniczym (obok zapewnienia środków finansowych i organizacyjnych) jest właściwy dobór kadry bibliotecznej, stworzenie jej warunków rozwoju oraz zapewnienie stabilizacji zawodowej. Warunkiem wstępnym przy doborze kadr jest określenie typowych cech osobowości i kwalifikacji zawodowych potrzebnych do skutecznego wykonywania pracy. Przestrzeganie tego warunku pozwoli na zmniejszenie rozmiarów kosztownej społecznie tzw. „płynności kadr”.

Obecny rozwój bibliotek pod względem ich liczby, wielkości zbiorów, kadry pracowników i zaspokajania szeroko pojętych potrzeb oświatowych społeczeństwa nakazuje im poszukiwać rozwiązań organizacyjnych metodami naukowymi. Prowadzone w bibliotekach prace naukowe koncentrują się na dokumentacji własnych zbiorów w formie publikowanych lub nie publikowanych zestawień bibliograficznych bieżących i retrospektywnych, katalogów centralnych dla poszczególnych rodzajów materiałów bibliotecznych oraz prac z zakresu historii książki i bibliotek.

⁴³ Daleko idącą ostrożność przy wprowadzaniu automatyzacji do bibliotek zalecają między innymi: H. East (Current research in mechanisation. *Aslib Proceedings* 1970 Vol. 22 nr 12 s. 617–628) i R. Abel (Über Fehlentwicklungen beim Aufbau von EDV-Systemen für Bibliotheken. *Biblos* 1974 Jg. 23 H. 1 s. 63–64).

Preferowanie przez bibliotekarzy historycznej i bibliograficznej tematyki naukowej stawia na marginesie zainteresowań badawczych problemy teoretyczno-organizacyjne, których prawidłowe rozwiązywanie jest warunkiem nieodzownym z punktu widzenia realizacji celów usługowych bibliotek. W rezultacie decyzje i ustalenia organizacyjne dotyczące toku bieżącej pracy podejmowane są intuicyjnie, bez dostatecznego nasycenia refleksją teoretyczną i przy braku przesłanek w postaci szczegółowej i kompleksowej analizy wykonywanych w bibliotekach czynności, zarówno manipulacyjnych, jak i koncepcyjnych.

Potrzebne jest zatem powołanie w bibliotekach zespołów naukowo-badawczych i kontrolnych, których zadaniem byłaby analiza istniejących modeli organizacyjnych, wprowadzanych zmian i ustaleń w tym zakresie a także (stosownie do przeprowadzonych badań) sformułowanie nowych postulatów organizacyjnych. Do szczegółowych zadań tych zespołów powinno należeć przede wszystkim badanie potrzeb użytkowników biblioteki. Punktem wyjścia byłoby ustalenie liczby zarejestrowanych czytelników, ich stratyfikacji społecznej i zawodowej, a następnie — za pomocą metody ankietowej w połączeniu z analizą zrealizowanych zamówień czytelniczych — określenie kierunków i tendencji wypożyczeń, rzutujących na kontynuowanie lub korektę przyjętej przez bibliotekę polityki gromadzenia materiałów bibliotecznych.

W dalszej fazie (lub równolegle) w centrum zainteresowania zespołu powinna się znaleźć analiza sprawności informacyjnej prowadzonych przez bibliotekę kartotek i katalogów, ze szczególnym uwzględnieniem katalogów rzeczowych. Etapem wstępnym może być opracowanie szczegółowej ankiety skierowanej do czytelnika oraz jednoczesne prowadzenie „arkusza zapytań”, jakie czytelnik formułuje w swoich poszukiwaniach materiału naukowego. Efektem tych badań, prowadzonych w określonym przedziale czasu, winno być uchwycenie posiadanych przez bibliotekę środków i urządzeń informacyjnych — w tym przypadku katalogów i kartotek.

Równocześnie z badaniami w obszarze kontaktu biblioteki z jej kręgiem zewnętrznym zespół winien przejść do następnego etapu prac, w których dominować będzie problematyka ściśle organizacyjna. W bibliotekach o rozbudowanej strukturze organizacyjnej należy zanalizować kolejne fazy obróbki tworzywa, jakim jest materiał biblioteczny, poczynając od prostych manipulacyjnych operacji na każdym etapie drogi książki. Na tym etapie badań powinny zostać ustalone takie elementy, jak: określenie norm czasu dla wykonania każdej czynności, likwidacja czynności zbędnych, określenie zależności czasowych i przestrzennych między czynnościami, wskaźniki liczbowe zatrudnienia pracowników przy kolejnych fazach pracy itp. W kręgu zainteresowań badawczych zespołu powinno znaleźć się również analizowanie statystyki bibliotecznej i wnio-

skowanie na tej podstawie o prawidłowym bądź odbiegającym od ustaleń rytmie organizacyjnym biblioteki.

Zadania zespołów naukowo-badawczych i kontrolnych mogą być oczywiście zwiększone, np. o obowiązki koordynacji prowadzonych w bibliotece prac naukowych i organizacyjnych. W tym przypadku zespół będzie spełniał rolę opiniodawczą i doradczą, stanie się organem opracowującym zebrany materiał dla potrzeb kierownictwa biblioteki. Sądzić należy, że okresowe informowanie personelu o pracach zespołu i przedstawianych przez ten zespół postulatach organizacyjnych skieruje uwagę pracowników na problematykę naukowej organizacji pracy i wywole inicjatywę usprawniania własnych czynności.

Jakie warunki pozwolą na stworzenie i działalność zespołów naukowo-badawczych w bibliotekach? Wydaje się, że decydujące znaczenie ma inspiracja pracowników przez kierownictwo biblioteki. Zarazem jednak jest pożądane, aby sam zespół był wyraźnie zainteresowany problematyką organizacyjną. Stanowi to ważną przesłankę dla osiągnięcia konkretnych rezultatów i zachęci inne placówki do naśladowania i rozwijania tej formy udoskonalania własnej pracy, własnego codziennego warsztatu.

Utworzenie zespołu badającego problematykę organizacyjną biblioteki nie oznacza rezygnacji z prac bibliograficznych, dokumentacyjnych i historycznych czy też odsunięcia ich na margines. Postulowanie tego rodzaju posunięć byłoby wysoce niesłuszne. Idzie jedynie o to, aby w stopniu o wiele wyższym aniżeli dotychczas doprowadzić do świadomości bibliotekarzy poczucie konieczności uzyskania bardziej precyzyjnych danych o mechanizmie funkcjonowania tak złożonego organizmu, jakim jest biblioteka.

Zagadnienia prawidłowego kierowania stanowią ważny element teorii organizacji pracy, mają bowiem podstawowe znaczenie w realizacji naukowych zasad kształtowania systemów zarządzania, tj. struktur organizacyjnych i wiążących je funkcji. Dużą rolę odgrywa właściwa polityka kadrowa, uwzględniająca przy doborze kandydatów na stanowiska kierownicze nie tylko kwalifikacje fachowe i moralno-ideowe, ale także właściwe dyspozycje psychiczne i praktyczne umiejętności zawodowe. Dopiero suma tych zalet daje podstawy do sprawnego kierowania zespołem ludzkim i jego działaniem. Ma to szczególne znaczenie w bibliotece, gdyż kierownictwo tego typu placówki spotyka się z szeregiem specyficznych wymogów i okoliczności, do których m. in. należą:

— potrzeba znajomości szerokiej problematyki administracyjnej, finansowej i merytorycznej ze względu na konieczność podejmowania decyzji w różnych sprawach, przy ograniczonej na ogół liczbie zastępców i doradców;

— niezbędność utrzymywania licznych kontaktów z użytkownikami bi-

blioteki oraz z instytucjami, od których biblioteka zależy i z którymi współpracuje;

— wskazane, szczególnie w dużych bibliotekach, uczestniczenie w pracach naukowo-badawczych z zakresu bibliotekoznawstwa lub dyscyplin pokrewnych;

— nieunikniony udział we wspólnych akcjach stanowiących jednocześnie integralną część działalności bibliotek, np. w ramach stowarzyszenia zawodowego bądź w realizacji lokalnych lub regionalnych inicjatyw.

Należy również pamiętać, że nie sposób kierować biblioteką bez ustawicznej konfrontacji założonych działań i osiąganych wyników. Dlatego wielu badaczy problematyki zarządzania w bibliotekach zwraca uwagę na konieczność opracowania specjalnych programów kształcenia i dokształcania kadr kierowniczych, określając ten problem jako naczelny w rozwoju bibliotek. Stwierdzają to między innymi W. J. Haas¹⁴ i V. M. Pings¹⁵.

Kształtowanie właściwej postawy kierownika mogącej zapewnić skuteczne działanie podległego mu zespołu wymaga znajomości kompleksu wytycznych wchodzących w zakres nauki o kierownictwie. Należy je rozpatrywać mając na względzie specyficzne cechy biblioteki, jej funkcje i główne cele.

Mówiąc o podstawowych, bardzo ogólnych zagadnieniach teorii kierownictwa trzeba zwrócić uwagę na fakt, często niedostatecznie uwzględniany: kierowanie, czyli powodowanie zgodności wykonania z zamierzeniem polega na pobudzaniu podwładnych do pożądanego działania¹⁶. A zatem oddziaływanie na ludzi stanowi bardzo istotny element kierowania. Już H. Emerson dobitnie sformułował tę prawdę, mówiąc: „kierownik istnieje dla swoich podwładnych a nie dla przyjemności ludzi stojących wyżej od niego”¹⁷. Oznacza to przede wszystkim wybór właściwej metody postępowania w stosunku do pracowników. Wskazane jest postępowanie demokratyczne, polegające na pozostawianiu podwładnym decyzji co do środków i sposobów działania, uwzględniające przy ustalaniu zadań opinie specjalistów wchodzących w skład zespołu. Daje to ambitnym i twórczym pracownikom niezbędne poczucie satysfakcji z pracy, stwarza bodźce do ciągłego zdobywania wiedzy fachowej i analizowania własnych czynności. Planowanie, kontrolę i ocenę działania umożliwia współdziałająca grupa robocza (zespół kierowników działów), za pośrednictwem której kierownik (dyrektor) przekazuje podwładnym impulsy do działania i ożywiające je motywacje ideowe, uzyskuje opinie w sprawie przygotowywanych decyzji oraz informacje o przebiegu prac.

Przeciwieństwo tej metody stanowi utrzymująca się jeszcze dość po-

¹⁴ W. J. Haas: Management in research libraries. Implications for library education. *The Library Quarterly* 1973 Vol. 43 nr 4 s. 369—384.

¹⁵ V. M. Pings: The library as a social agency, response to social change. *College and Research Libraries* 1970 Vol. 31 nr 3 s. 174—184.

¹⁶ J. Frąckiewicz: Organizacja pracy i kierownictwa. Warszawa 1969 s. 164.

¹⁷ H. Emerson: Dwanaście zasad wydatności. Warszawa 1925 s. 46.

wszecznie metoda autokratyczna, przy której podstawę autorytetu kierownika stanowi formalne podkreślenie zwierzchności, nie zaś zaufanie podwładnych do jego osoby, wynikające z uznania jego kwalifikacji i zalet moralnych. Przejawy autokratyzmu kierownictwa określa Z. Pietraśiński¹⁸ jako niedopuszczanie podwładnych do udziału w podejmowaniu decyzji, rządzenie „żelazną ręką”, bezkompromisowość, nieprzyjmowanie pytań i dyskusji, odmawianie uzasadnienia poczynań, zmienianie obowiązków pracowników bez porozumienia z nimi. Cechy te należy jeszcze uzupełnić szczegółowym trybem wydawania decyzji, które mają w tych warunkach wysoki stopień stanowczości (rozказы), zaniechaniem stosowania bodźców pozytywnych (zachęta i wyrazy uznania) w stosunku do personelu, łamaniem zasady jedności przekazywania zleceń (przekazywanie dyspozycji z pominięciem kierowników działów). Towarzyszy temu czasem szczególnie naganna praktyka awansowania, nagradzania i opiniowania pracowników bez uwzględniania opinii ich bezpośrednich przełożonych.

Z postawą autokratyczną nieradko idzie w parze nadmierna centralizacja kierowania, polegająca na daleko nieraz idącym ograniczeniu uprawnień kierowników niższych szczebli. Powoduje to opóźnianie decyzji i ich małą elastyczność (niedostosowanie do sytuacji), pomijanie niektórych problemów uchodzących uwagi centralnego kierownictwa, osłabienie zaangażowania ogółu pracowników. Ponadto nadmierna centralizacja zarządzania absorbuje czas kierownika, który traci stopniowo poczucie proporcji, poświęcając tyleż energii drobiazgom, co sprawom o zasadniczym znaczeniu. Zawsze bowiem należy pamiętać, że racjonalność organizacji każdej instytucji mierzy się stopniem obciążenia jej kierownika¹⁹.

Ze względu na różnorodność typów bibliotek i ich struktur organizacyjnych, a także dużą stosunkowo liczbę bibliotek o niewielkiej obsadzie personalnej, słuszną zasadę decentralizacji kierownictwa można w wielu przypadkach sprowadzić do zasady prawidłowego podziału pracy i odpowiedzialności za zakres obowiązków na danym stanowisku. Trzeba przy tym pamiętać, że decentralizacja oznacza przekazywanie kompetencji tylko w zakresie nie przynoszącym uszczerbku dla sprawnego działania całej jednostki.

Właściwe kierowanie działalnością biblioteki, nawet przy założeniu demokratycznych form zarządzania i możliwej w danej sytuacji decentralizacji kierownictwa, wymaga jeszcze rozważenia wielu zagadnień szczegółowych. Realizacja zasadniczych funkcji kierowniczych (ustalanie celów i podejmowanie decyzji, planowanie, przygotowanie pracy, uruchamianie wykonania, kontrola, reprezentowanie na zewnątrz) w odniesieniu do bibliotek skłania do uwypuklenia niektórych środków i kierun-

¹⁸ Z. Pietraśiński: *Sprawne kierownictwo*. Warszawa 1962 s. 60-61.

¹⁹ K. W. Hennig: *Betriebswissenschaftliche Organisationslehre*. Wiesbaden 1965.

ków działania oraz zwrócenia uwagi na pewne, szczególnie istotne sprawy.

Gdy mówimy o przygotowaniu pracy, trzeba uwzględnić poruszone już w nieco innym aspekcie zagadnienie należytego doboru, wyszkolenia i oceny kadr a także troski o sprawy pracownicze. Dobór kadr w bibliotekach jest od dawna trudnym do rozwiązania problemem, gdyż niedostateczny rozwój kształcenia zawodowego zmuszał z reguły do zatrudniania pracowników bez pełnych kwalifikacji i szkolenia ich w toku pracy. Wyszkoleni już w ten sposób pracownicy odchodzą często do instytucji oferujących im lepsze warunki materialne. Nie zawsze kierownictwo będzie mogło, z przyczyn obiektywnych, zapobiec tego rodzaju wypadkom. Tym jednak, co można i trzeba w sprawach kadrowych osiągnąć, jest wyeliminowanie prób traktowania bibliotek jako azylu dla osób, które utraciły sprawność w dotychczas wykonywanym zawodzie, względnie — z różnych przyczyn — do pracy w ogóle się nie nadają. Trzeba też przypomnieć jedną z głównych zasad organizacji pracy zespołowej: „każdy przełożony i na każdym szczeblu powinien mieć decydujący, a przynajmniej rzeczywiście współdecydujący głos w sprawie doboru swoich bezpośrednich podwładnych”²⁰.

Nawet bardzo dobry zespół pracowników nie osiąga jednak optimum swoich możliwości, jeżeli nie jest przez kierownictwo właściwie przygotowany i traktowany. Przygotowanie obejmuje ciągłą aktywizację nastawienia psychicznego na realizację celów instytucji oraz utrzymywanie warunków organizacyjnych i materialnych niezbędnych do efektywnego działania. Oprócz tego konieczne jest poczucie sprawiedliwości postępowania kierownictwa i dobry klimat współpracy. Mają tu wpływ takie czynniki, jak: odpowiednie wynagrodzenie, prawidłowe i zasłużone awansowanie i nagradzanie, należyte załatwianie spraw przenoszenia na inne stanowiska, przydzielanie zastępstw i zwalnianie z pracy, opieka socjalna, popieranie zdobywania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji. Skomplikowane sprawy plac, podporządkowanie bibliotek różnym resortom i niejednolite przepisy utrudniają pomyślne rozwiązanie wszystkich problemów, jakie w tej dziedzinie stoją przed kierownictwem.

Warunki i środki rzeczowe pracy jako nieodzowny element należytego jej przygotowania powinny stanowić przedmiot nieustannych starań kadry kierowniczej. Rozwój budownictwa wielkich bibliotek naukowych, które działają bardzo często w warunkach lokalowych utrudniających im pełnienie funkcji o zasadniczym znaczeniu dla całego krajowego systemu informacji naukowej, powinien stać się zadaniem pierwszoplanowym.

Trzeba przypomnieć jeszcze jedną funkcję kierowniczą we współczesnej bibliotece. Jest nią kontrola, obejmująca: a) nadzór bieżący (przy utrzymywaniu zasady minimalizacji interwencji, tj. stosowania jej tylko

²⁰ J. Zieleniewski: Organizacja zespołów ludzkich. Wyd. 4. Warszawa 1972 s. 491—492.

w wypadkach koniecznych, zaś maksymalizacji informacji o przebiegu wykonywania zadań); b) kompleksową ocenę pracy według określonych mierników (z uwzględnieniem warunków i okoliczności); c) ustalanie wniosków w sprawie osiągnięć i błędów (w celu wprowadzenia ulepszeń w przyszłości).

Wiele istniejących zaniedbań ma swe źródło w niedocenianiu tej właśnie funkcji. Błędy i braki potrafią niekiedy długo przetrwać, zanim przypadkowa konfrontacja doprowadzi do ich ujawnienia i likwidacji. Różne przyczyny składają się na to, że współczesny kierownik z reguły za mało czasu przeznaczają na kontrolę działania podległego mu zespołu, ograniczając się do wydawania decyzji w głównych sprawach i interwencji w wypadku zakłóceń. O ile jest to przynajmniej częściowo uzasadnione na wysokim szczeblu zarządzania, przy rozbudowanej hierarchii służbowej, o tyle w kierownictwie wykonawczym prowadzi do pogorszenia się wyników pracy i demoralizacji pracowników, którzy po upływie pewnego czasu każdą próbę konfrontacji ich osiągnięć z obiektywnymi kryteriami będą przyjmować z jawnym lub skrytym sprzeciwem. Jako powody osłabienia kontroli można wymienić między innymi:

- występujące dość często zaangażowanie kierowników bibliotek w innej dziedzinie działalności (praca naukowa, dydaktyczna, społeczna);
- obciążenie dodatkowymi zajęciami, udziałem w zebraniach, pracami w komisjach, komitetach redakcyjnych, radach naukowych itp.;
- czynny udział kierowników (zwłaszcza niższych szczebli) w procesie pracy (wykonaniu). Przyczyną tego jest m. in. niedostatek personelu i brak kwalifikacji podwładnych.

Tradycyjny model zwierzchnika przejawiającego zainteresowanie dla całokształtu działania podległej mu instytucji i starającego się sprawdzać osobiście pracę jej agend przez nie zapowiedzianą obecność w miejscu pracy lub krótkie lustracje, ustępuje powszechnie modelowi kierownika — organizatora, przekazującemu średniemu nadzorowi pełną odpowiedzialność za sprawy praktycznego wykonania.

Ta forma praktycznego zarządzania ma wszakże tę słabą stronę, że dyrektor (kierownik) zdany jest wyłącznie na informację ze strony podległego mu zespołu kierowniczego, którego członkowie będą ze wszech miar zainteresowani w przedstawieniu sytuacji tak, aby świadczyła korzystnie o wynikach pracy jednostki, za którą odpowiadają, a zatem dodatnio i o nich samych. Prowadzi to do kolejnego niebezpieczeństwa, gdy zarządzający całą instytucją stwarza sobie na podstawie optymistycznych raportów mniej lub bardziej fikcyjny obraz stanu rzeczy, bowiem i on dąży podświadomie do uzyskania niezmałowanej satysfakcji ze swej pracy i zdobycia uznania wyższych przełożonych. W takim układzie może nawet dojść do tego, że kontrola traci swoje znaczenie, gdyż albo daje rezultaty pozorne (zgodnie z obowiązującym założeniem), albo nie jest brana pod uwagę (gdy jej wyniki sygnalizują niepokojące zjawiska).

Zarządzanie bibliotekami, zwłaszcza dużymi, wyłącznie z gabinetu, w izolacji od praktycznej realizacji decyzji, prowadziłoby więc do błędów, przed którymi nie uchroni nawet najlepsze przygotowanie teoretyczne. Dlatego potrzebne są krótkie sondujące kontakty głównego kierownictwa z agendami wykonawczymi.

Kierownictwu biblioteki należy zalecić jeszcze — jako szczególnie istotne — uwzględnianie takich wytycznych naukowej organizacji pracy, jak zachowanie zdrowego rozsądku (druga zasada wydajności pracy Emersona), ciągłości kierownictwa i systematyczności. Zasada zachowania rozsądku, zakładająca wszechstronne i dostosowane do okoliczności rozpatrywanie różnych aspektów zamierzonych przedsięwzięć, może np. zapobiec przedwczesnemu zaangażowaniu środków w przygotowanie nowej technologii pracy (automatyzacji), co mogłoby spowodować obniżenie przez czas dłuższy poziomu podstawowych usług ze szkodą dla użytkownika. Ciągłość kierownictwa oznacza, że na każdym szczeblu zarządzania osoba wydająca decyzje powinna być stale obecna lub zastępowana. Wiąże się z tym również postulat ustawicznego przygotowywania (kształcenia) w bibliotece rezerwowej kadry kierowniczej.

Kadrze tej trzeba poświęcić dużo uwagi, gdyż jej prawidłowy rozwój decyduje o pomyślnym rozwoju biblioteki. Błędne postawy kierownicze sprzyjają kształtowaniu się biernych postaw pracowników. Brak informacji o celu działania, zasklepienie się w wąskim kręgu codziennych, powtarzających się czynności — wszystko to utrudnia rozwój cech gwarantujących sprawność w przyszłym działaniu kierowniczym i tylko jednostki wyjątkowo ambitne potrafią te ograniczenia przełamać.

Nie można dopuścić do sytuacji, w których odejście kierownika biblioteki prowadzi do przeciągającego się interregnum, do takich rozwiązań, przy których ważne działy funkcjonują nieraz bardzo długo z nieformalnymi zastępcami kierowników na czele. Dla zapobieżenia temu obowiązkiem kierownictwa jest przygotowywanie przyszłej kadry kierowniczej z uwzględnieniem w jej doborze inteligencji, zdolności, charakteru, kultury i właściwej postawy moralnej a ponadto — wiedzy i umiejętności. Z przymiotów szczególnie pożądanых odgrywają tu rolę: inicjatywa, samodzielność w podejmowaniu przedsięwzięć i ogólna sprawność osobista, energia, szybkość i skuteczność działania. Pracownicy przeznaczeni do rezerwowej kadry kierowniczej powinni mieć dostęp do problematyki zarządzania, korzystać szerzej z zewnętrznych kontaktów w środowisku zawodowym, brać udział w odpowiednich zajęciach szkoleniowych.

Zasada systematyczności, którą na zakończenie przeglądu wybranych wytycznych organizacji pracy i zarządzania w bibliotece wypada zasygnalizować, polega na utrzymaniu porządku materialnego, ładu kompetencyjnego oraz harmonii w działaniu. O ile porządek materialny jest nieodłącznie związany z pojęciem pracy bibliotecznej jako warunek jej skuteczności (co nie oznacza bynajmniej, że wszystkie biblioteki przy-

wiążują do niego należyłą wagę), ład kompetencyjny, polegający na prawidłowym podziale zakresów uprawnień i odpowiedzialności, nie zawsze jest w pełni zachowany.

Harmonia w działaniu może być interpretowana w działalności biblioteki jako ścisła współzależność jej funkcji, z uwydatnieniem naczelnej — udostępniania zbiorów i informacji naukowej. Właściwie zorganizowane działanie współczesnej biblioteki musi uwzględnić tę współzależność w daleko większym stopniu niż to tradycyjnie miało miejsce. Np. w gromadzeniu zbiorów trzeba brać pod uwagę rosnące zainteresowanie użytkowników rodzajami zbiorów specjalnych (m.in. sprawozdaniami z prac naukowo-badawczych); w opracowaniu — dążyć do podniesienia sprawności informacyjnej katalogów, szczególnie rzeczowych, ponadto katalogów czasopism i innych wydawnictw ciągłych.

Przedstawienie niektórych problemów organizacji i kierownictwa w bibliotece nie pretenduje do rangi syntetycznego ujęcia najważniejszych i najpilniejszych zadań w tej dziedzinie, gdyż nie dysponujemy dotąd ani uporządkowanym właściwie przeglądem badań, ani też przykładową analizą procesów pracy. Dla większej ostrości widzenia postulatory zarysowano częściowo na tle sytuacji krańcowo negatywnych, co oczywiście nie oznacza, że w takiej właśnie formie występują one w praktyce.

Cele usługowe i naukowe bibliotek uzupełniają się wzajemnie, stanowią jedność, tak z punktu widzenia zaspokojenia rosnących zadań własnych, jak i nacisku społecznego. Krąg użytkowników, w skład którego wchodzi instytucje i zespoły ludzkie nie sformalizowane, rozszerza się ustawicznie, różnicując swoje potrzeby. Zmusza to do wypracowania takich form działalności, aby wkład bibliotek w kształtowanie współczesnego życia odpowiadał ich roli i miejscu w procesie informacji naukowej.

ZBIGNIEW ZMIGRODZKI, JAN JANIĄK, JANINA LIGMAN

PROBLEMS OF THE ORGANIZATION OF WORK IN THE LIBRARY

Contemporary tasks of libraries demand improved organization of work and constant inquiry into organizational problems. It would be well to create a national research centre which would devise and support organizational changes. It might be usefully helped by research and control units in bigger libraries, erected for examining needs of the users and state of the libraries. To ensure good effects of the organizational activities, more attention must be paid to education and selection of competent managers.



JAN SÓJKA

BIBLIOTEKA NAUKOWA

.DEFINICJA, ZADANIA, STRUKTURA KADR*

Nadając tytuł temu opracowaniu zastanawiałem się, czy słuszne jest trwanie przy pojęciu „biblioteka naukowa”, jeżeli podobno niemożliwa jest jego jednoznaczna definicja, a podana w zaleceniu UNESCO w sprawie międzynarodowej normalizacji statystyki bibliotecznej¹ klasyfikacja bibliotek nie przewiduje w ogóle grupy bibliotek naukowych. Ostatecznie za utrzymanię tej nazwy w tytule zdecydowały: polska literatura bibliotekoznawcza i nasze aktualne przepisy prawne.

Sprawie bibliotek naukowych sporo miejsca poświęcił w czasie swego wystąpienia na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w 1928 r. Jan Muszkowski. Zainteresowanych literaturą dotyczącą pojęcia biblioteki naukowej odsyłam do krytycznego jej przeglądu dokonanego przez L. Łosia², chociaż dotyczy on głównie piśmiennictwa lat pięćdziesiątych i nie uwzględnia pozycji późniejszych³.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że w literaturze przedmiotu brak precyzyjnej definicji biblioteki naukowej, ale ustala się szereg elementów, dyskusyjnych zresztą, uściślających to pojęcie.

W polskich przepisach prawnych pojęcie biblioteki naukowej uwzględnił już *Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*⁴ określając je za pomocą celów, jakim biblioteki naukowe miały służyć. Dokładniej, w art. 12 dekret precyzował, że „Biblioteki naukowe (ogólne i specjalne) służą przede wszystkim ce-

* Redakcja zwraca uwagę na kontrowersyjność tezy referatu J. Sójki, proponującego ograniczenie pojęcia biblioteki naukowej do „jednostki organizacyjnej utworzonej głównie dla prowadzenia prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekoznawstwa”. Pojęcie biblioteki naukowej służącej potrzebom nauki ma długą tradycję zarówno w teorii jak praktyce bibliotekarstwa polskiego i zagranicznego i wydaje się nieporozumieniem ograniczanie zakresu tego pojęcia do jednej tylko dyscypliny naukowej, przy czym prowadzenie lub nie prowadzenie własnych badań — choć nie należy tego lekceważyć — nie jest kryterium decydującym o przynależności biblioteki do grupy bibliotek naukowych. — Bez wiedzy Redakcji Przeglądu Bibliotecznego referat został w tej samej formie opublikowany w wydawnictwie Akademii Ekonomicznej w Poznaniu pt. *Informacje Biblioteki Głównej 1975 R.* 30 s. 53—58.

¹ Recommendation concerning the international standardization of library statistics.

² L. Łoś: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. Zarys kształcenia sieci i stan aktualny*. Wrocław 1973 s. 15—21.

³ Między innymi: A. Wróblewski: *Biblioteki szkół wyższych w liczbach*. Warszawa 1972 oraz kontynuacje tych zestawień ogłaszane w *Rocznikach Bibliotecznych*. — Narada bibliotekarzy Polskiej Akademii Nauk nt. Model biblioteki w placówce naukowej PAN. *Prz. bibliot.* 1974 R. 42 z. 2 s. 109—159.

⁴ *Dz.U.* 1946 nr 26 poz. 163.

lom naukowo-badawczym, budowaniu i rozszerzaniu wiedzy, kształceniu ogólnemu i zawodowemu wyższego stopnia [...] Biblioteki naukowe mogą być równocześnie zakładami specjalnymi prowadzącymi badania związane z książką oraz prace bibliograficzne”.

*Ustawa o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r.*⁵ określiła bliżej pojęcie bibliotek naukowych w art. 17.1: „Biblioteki naukowe służą rozwojowi oraz potrzebom nauki i kształcenia przez prowadzenie działalności naukowo-badawczej i usługowej” i w art. 17.2: „Biblioteki naukowe prowadzą oprócz działalności określonej w ust. 1 prace dydaktyczne, informacyjne i popularyzacyjne mające na celu upowszechnienie wiedzy oraz rozwój kultury w społeczeństwie”. Bazując na tym określeniu najnowsze przepisy prawne zachowują także nazwę biblioteki naukowej.

W tej sytuacji, oczekując jednoznacznej definicji biblioteki naukowej lub decyzji o zaniechaniu stosowania tego terminu, trzeba sobie zdać sprawę z wielkości grupy bibliotek, o których mowa.

Przepisy art. 17.3 *Ustawy o bibliotekach z 1968 r.* ustalają, że „Do bibliotek naukowych zalicza się: 1) Bibliotekę Narodową, 2) biblioteki, do których stosuje się przepisy: o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk, o instytutach naukowo-badawczych, o wyższym szkolnictwie wojskowym oraz o wyższych szkołach artystycznych, 3) inne biblioteki, których wykaz ustali Rada Ministrów”⁶. Na podstawie tego przepisu *Rocznik Statystyczny 1974* rejestruje według stanu na dzień 31 grudnia 1973 r. 289 bibliotek naukowych.

Nie komentując tymczasem tej liczby przypomnę przepisy *Ustawy o bibliotekach* dotyczące pracowników bibliotek. Art. 29 ustawy określa ogólnie, że w bibliotekach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej można zatrudniać pracowników działalności podstawowej, administracji i obsługi oraz uściśla, że do pracowników działalności podstawowej zaliczani są bibliotekarze i — w razie potrzeby — „specjaliści z innych dziedzin zawodowych związanych z działalnością bibliotekarską”. Art. 30 ustawy dodaje, że Biblioteka Narodowa i inne biblioteki obowiązane do wykonywania prac naukowo-badawczych i usługowo-badawczych w zakresie rozwoju bibliotekarstwa, czytelnictwa i doskonalenia pracowników bibliotek „mogą zatrudniać: 1) pracowników naukowo-badawczych; [...] 2) bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników służby bibliotecznej, 3) dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, 4) pracowników inżynierskich, technicznych i równorzędnych”.

Tak więc, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dysponujemy w kraju około 300 bibliotekami naukowymi, których status naukowy ciągle jest „precyzowany” przez literaturę bibliotekoznawczą. W tej sytuacji jest oczywiście niezmiernie trudne a praktycznie niemożliwe stworze-

⁵ Dz.U. 1968 nr 12 poz. 63.

⁶ Pierwszy taki wyraz zawiera Uchwała nr 269 Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1968 r. w sprawie ustalenia wykazu bibliotek zaliczonych do bibliotek naukowych. *Monif. pol.* 1968 nr 36 poz. 253.

nie jednolitego wzorca dla tych 300 bibliotek naukowych, który byłby dla nich reprezentatywny. Ośmielam się nawet twierdzić, że gdyby wzorzec taki udało się zbudować, nie odpowiadałby on modelowi nowoczesnej biblioteki naukowej w ujęciu, o którym niżej.

Uważam, że pojęcie biblioteki naukowej można zachować, ale należy je odnieść do bibliotek prowadzących przede wszystkim działalność naukowo-badawczą. Idei tej nie wprowadzam tylko dla podtrzymania tytułu niniejszego referatu. Wydaje mi się, że bibliotekoznawstwo jako nauka już nie kwestionowana powinno dysponować zapleczem w postaci instytucji badających jego rozległą problematykę. Nie jest bowiem możliwe, aby nadal rozwiązywać zagadnienia bibliotekoznawcze poprzez przypadkową realizację tematów i zadań na marginesie świadczonych usług bibliotecznych czy w ramach bardzo obciążonej dydaktyki bibliotekoznawczej. Tym bardziej, że bibliotekoznawstwo należy do nauk rozwijających się a nie zanikających. W tej sytuacji proponuję zdefiniować nowoczesną bibliotekę naukową jako jednostkę organizacyjną utworzoną głównie dla prowadzenia prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekoznawstwa. Szczegółowy zakres bibliotekoznawczych prac naukowo-badawczych prowadzonych przez taką bibliotekę naukową powinien być zawarty w jej statucie definiującym w jednoznaczny sposób profil jej działania. Statut powinien także określać rodzaje i specyfikę prowadzonych przez nią badań (podstawowych, stosowanych, rozwojowych i wdrożeniowych) oraz powierzone jej zadania dodatkowe (na przykład pełnienie funkcji biblioteki składowej lub biblioteki centralnej).

Zadaniami powtarzalnymi dla wszystkich takich bibliotek naukowych powinno być:

- gromadzenie, przechowywanie i konserwacja materiałów bibliotecznych,
- opracowywanie zgromadzonych materiałów bibliotecznych,
- przetwarzanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych,
- prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, informacyjnej (w zakresie informacji naukowej), dydaktycznej, popularyzacyjnej, instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej,
- udział i pomoc przy wprowadzaniu upowszechnień w zakresie przyznanej bibliotece naukowej specjalizacji,
- dokonywanie na zlecenie ekspertyz, prac doświadczalnych i technicznych,
- współpraca z Polską Akademią Nauk, szkołami wyższymi, instytutami naukowo-badawczymi i innymi placówkami badawczymi, stowarzyszeniami naukowymi i zawodowymi, a przede wszystkim z innymi bibliotekami w kraju i za granicą,
- opracowywanie i udostępnianie dokumentacji prowadzonych badań,
- prowadzenie działalności wydawniczej,

— prowadzenie prac normalizacyjnych, unifikacyjnych i typizacyjnych związanych z tematyką biblioteki naukowej.

Wymienione zadania nie eliminują zadań dodatkowych, jakie mogłyby wynikać z oczywistego faktu, że każda tego typu biblioteka naukowa powinna pozostawać w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i wchodzić do ogólnokrajowego systemu informacji. Struktura i organizacja pracy takiej biblioteki naukowej powinna wynikać z realizowanych przez nią zadań podstawowych. Trudno mi obecnie zaprezentować jednoznaczne rozwiązanie tej kwestii, ale jedno jest pewne, że struktura organizacyjna w tej modelowej bibliotece naukowej nie powinna powtarzać struktury organizacyjnej biblioteki tradycyjnej, najczęściej wychodzącej od zbiorów materiałów bibliotecznych, a nie funkcji wykonywanych przez bibliotekę. Być może należałoby w tym wypadku przyjąć rozwiązania stosowane w instytutach naukowo-badawczych.

Realizowane przez modelową bibliotekę naukową prace podstawowe winny także decydować o strukturze kadr takiej jednostki organizacyjnej. Powinna ona mieć prawo zatrudniać:

- pracowników naukowo-badawczych,
- bibliotekarzy dyplomowanych,
- dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej,
- pracowników służby bibliotecznej,
- pracowników służby informacji naukowej, technicznej, ekonomicznej,
- pracowników konserwacji zbiorów bibliotecznych,
- pracowników technicznych, ekonomicznych i administracyjnych,
- pracowników usługowych i obsługi,
- innych pracowników niezbędnych do wykonywania podstawowych funkcji biblioteki naukowej.

Niełatwo oczywiście określić liczbę osób w każdej z wymienionych grup pracowniczych, jaką powinna dysponować modelowa biblioteka naukowa, ponieważ znowu będą decydowały o tym prace podstawowe prowadzone przez daną jednostkę organizacyjną. Rodzaj i liczba realizowanych przez bibliotekę naukową problemów, tematów, podtematów i zadań będą w dodatku decydowały o częstym przemieszczaniu się tej kadry; mogą spowodować znaczny jej przyrost w pewnym okresie a zmniejszenie w innym.

Uwzględniając te wahania należy jednocześnie przewidzieć mniej więcej stałe proporcje między zatrudnionymi pracownikami naukowo-badawczymi, bibliotekarzami dyplomowanymi, dyplomowanymi pracownikami dokumentacji naukowej a pozostałymi pracownikami biblioteki naukowej. Liczba tych drugich powinna być większa od pierwszych, odpowiedzialnych przede wszystkim za realizację lub koordynację prowadzonych problemów, wykonywanych tematów i opracowywanych zadań.

W dodatku planując zatrudnienie tej tzw. drugiej grupy pracowników biblioteki naukowej trzeba pamiętać o zabezpieczeniu etatowym

funkcji ogólnobibliotecznych takiej jednostki organizacyjnej, o których wspomniałem referując wcześniej jej zadania powtarzalne.

Jest sprawą oczywistą, że taka modelowa biblioteka naukowa pozostająca na usługach bibliotekoznawstwa będzie zatrudniała przede wszystkim osoby z wyższym wykształceniem bibliotekoznawczym i średnim bibliotekarskim (ok. 70%). Bibliotekoznawców powinna taka biblioteka naukowa zatrudniać na zasadzie kojarzenia własnego profilu badań z ukończoną przez nich specjalizacją.

Czy taka koncepcja biblioteki naukowej jest do przyjęcia to oczywiście sprawa dyskusyjna, ale uważam, że tylko taki model jest adekwatny do tego pojęcia. Na pewno wychodzi on na przeciw zapowiedzi art. 20 *Ustawy o bibliotekach*, w którym powiedziano: „Rada Ministrów: 1) ustala wykaz bibliotek obowiązanych do wykonywania prac naukowo-badawczych i usługowo-badawczych w zakresie rozwoju bibliotekarstwa, czytelnictwa i doskonalenia pracowników bibliotek [...]”. Gdyby zapowiedź ta miała być realizowana, musiałyby potwierdzić w znacznym stopniu zaproponowany wyżej model biblioteki naukowej. Z mocy prawa z tradycyjnej grupy bibliotek naukowych wyodrębniono by biblioteki o zadaniach specjalnych, w moim rozumieniu wyznaczone głównie do prowadzenia prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekoznawstwa. I byłyby to jedyna grupa bibliotek, która poprzez spełniane funkcje odpowiadałaby pojęciu biblioteki naukowej, dotąd tak dyskusyjnemu.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, jak duża byłaby to grupa i które spośród ponad 50 000 polskich bibliotek zostałyby do niej włączone. Przypuszczam, że liczyłyby ona od kilku do kilkunastu bibliotek. Spośród działających obecnie widziałbym w niej już Bibliotekę Narodową, która — zgodnie z postulatem *Raportu o stanie bibliotek polskich* — powinna, przejmując funkcję kierowniczą nadrzędnej biblioteki naukowej, podjąć się „ujednoczenia dotychczasowych wysiłków i nakreślenia dalszego rozwoju badań bibliotekoznawczych”, która „koncentrowałaby środki finansowe na planowane badania i pomoce naukowe dla realizacji poszczególnych tematów”⁷.

Oczywiście podporządkowanie takim bibliotekom naukowym problematyki naukowo-badawczej bibliotekoznawstwa nie zwalnia i nie może zwalniać innych bibliotek, instytutów bibliotekoznawstwa i pozabibliotecznych organizacji naukowych od udziału w rozwiązywaniu niektórych jego tematów. Uwagę tę wprowadzam w obronie przed ewentualnym przypisywaniem mi intencji eliminowania w ogóle pracy naukowej z zadań bibliotek innego typu. Doceniając wartość podejmowanych przez te biblioteki prac naukowych sądzę, że powinny być one kontynuowane, ale z uwzględnieniem kryterium ich przydatności dla szerszych, analitycznych i syntetycznych opracowań prowadzonych w wytypowanych bibliotekach naukowych.

⁷ [Wyd. 2]. Warszawa 1974 s. 49.

W jakiej sytuacji pozostaje przy takim rozwiązaniu grupa bibliotek zaliczanych zgodnie z art. 17 *Ustawy o bibliotekach* do bibliotek naukowych? Podejrzewam, że większość z nich należałoby reklasyfikować. Nawiasem mówiąc, sprawa ta dotyczy nie około 300 bibliotek, jak się ogólnie przyjmuje, ale około 3000, jeżeli za jednostkę biblioteczną przyjąć bibliotekę posiadającą zinventaryzowany księgozbiór liczący conajmniej 300 woluminów. Oficjalna statystyka nie wprowadza bowiem do grupy bibliotek naukowych np. bibliotek zakładowych szkół wyższych, których tylko w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki było 1121 według stanu na dzień 31 grudnia 1973 r.; nie uwzględnia też filii bibliotek szkół wyższych. Poza tą statystyką znajdują się biblioteki centralnych laboratoriów, ośrodków badawczych i zakładów doświadczalnych podległych placówkom naukowo-badawczym, które to jednostki organizacyjne zalicza się powszechnie do placówek naukowo-badawczych. Większość spośród tych 3000 bibliotek pełni funkcje placówek obsługujących naukę, jest traktowana jako jej służba pomocnicza. I ta klasyfikacja, którą zastosowano w *Roczniku Statystycznym Nauki* (1971), jakkolwiek skrótowa, wydaje się bardzo trafna. Natomiast dyskusyjne jest zachowywanie podziału na biblioteki naukowe i biblioteki instytucji naukowych, skoro obu nazwom podporządkowuje się mniej więcej takie same jednostki organizacyjne.

Grupa tych 3000 bibliotek tworzy najbardziej niejednorodną podsić w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Podsić właściwie sztuczną „bibliotek naukowych”, skoro jednocześnie większość z nich wchodzi do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej poprzez sieci resortowe. Uzasadnienie podsić „bibliotek naukowych” zadaniami specyficznymi dla tej grupy wydaje się już też anachronizmem. Biblioteki te praktycznie realizują głównie podstawowe zadania spełniane również przez inne biblioteki i nie ratuje sytuacji określenie tych zadań przymiotnikiem „naukowe”.

Może wobec tego należałoby jednak zastosować dla grupy tych 3000 bibliotek klasyfikację UNESCO i wyróżnić wśród nich: 1) bibliotekę narodową, 2) biblioteki szkół wyższych, 3) „inne ważniejsze biblioteki uniwersalne [...], które nie są ani bibliotekami szkół wyższych, ani bibliotekami narodowymi”, 4) biblioteki specjalne. Skromne te propozycje przekazuję pod rozwagę zainteresowanym osobom i instytucjom kształtującym politykę biblioteczną w Polsce.

JAN SOJKA

A RESEARCH LIBRARY

DEFINITION, TASKS, STAFF STRUCTURE

There is no precise definition of a research library neither in Polish library literature nor in Polish library law. It is also difficult to conceive a pattern of a research library when taking into account the Polish libraries estimated

as research libraries. The suggested definition might be expressed as follows: a library whose aim is to do research work in library science. Besides, a so conceived library being a part of the library and information national system, should perform library traditional functions. Because of the research activities, modern methods of system management would be used. Such a research library should employ in the first place graduate librarians and technical workers (70 per cent of the whole staff).

PRZEBIEG OBRAD

W pracach Sekcji wzięło udział 85 osób. Skrót uprzednio powielonego referatu A. Sitarskiej, S. Czaji i J. Gałczyńskiego (*Problemy mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach*) wygłosił S. Czaja. Drugi referat, zakwalifikowany w programie Zjazdu jako komunikat i wobec tego nie rozesłany wcześniej uczestnikom obrad (Z. Żmigrodzki, J. Janiak, J. Ligman: *Z problemów organizacji pracy w bibliotece*), zaprezentował Z. Żmigrodzki. Nadto wysłuchano referatu J. Sójki (*Biblioteka naukowa — definicja, zadania, struktura kadr*), który programowo przedstawiany był w Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Kadr. W dyskusji uczestniczyło 15 osób.

Przewodniczył obradom dr Józef Czerni (Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej).

Komisja Wnioskowa: mgr Cecylia Dunin-Horkawicz (Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi), mgr Anna Jaworska (Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie), dr Karol Musioł (Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach), dr Zdzisław Piszczek (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego).

DYSKUSJA

Mgr Stanisław Siadkowski (Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej) poruszył problem doboru kwalifikowanych kadr do bibliotek. Kierownicy bibliotek powinni z większą swobodą podejmować decyzje w sprawie przyjmowania odpowiednich kandydatów do pracy, a Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich winno uzyskać wpływ na ocenę kwalifikacji zawodowych kandydatów na stanowiska kierownicze w bibliotekach. Wpływ taki mają stowarzyszenia bibliotekarskie w innych krajach.

Następny problem wymagający pilnego rozwiązania to sprawa przestarzałych przepisów finansowo-administracyjnych hamujących rozwój bibliotek i utrudniających, a czasem wręcz uniemożliwiających pozyskanie odpowiednich pracowników technicznych i magazynierów. Racjonalne planowanie zatrudnienia wymaga opracowania norm pracy dla wszystkich stanowisk bibliotekarskich w różnych typach bibliotek. Brak ta-

kich norm uniemożliwia przeprowadzenie analizy efektywności pracy bibliotek.

Dr Zofia Gaca-Dąbrowska (Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego) podkreśliła doniosłość problemów organizacji pracy w procesie rozwoju bibliotek. Problemy te są niesłusznie odsuwane na dalszy plan przez zafascynowanie sprawami mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach. Tymczasem procesy automatyzacji powinny być poprzedzone przez precyzyjne określenie funkcji poszczególnych bibliotek i racjonalny podział funkcji w systemie krajowym. Normowaniem powinno być objęte także finansowanie bibliotek, nie tylko zatrudnienie i wydajność pracy. Opracowanie pełnego rejestru potrzeb bibliotek nie jest możliwe bez ujednoczonych, obiektywnych kryteriów analizy ich potrzeb. Rozwiązaniem tych spraw w skali ogólnopolskiej mogłyby się zająć tylko krajowy ośrodek koordynacyjno-badawczy ds. bibliotek. Brak podreżników organizacji pracy w bibliotece i brak nauczycieli, którzy by kształcili bibliotekarzy w tym kierunku.

Mgr Irena Pawelec (Biblioteka Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Lublinie) zwróciła uwagę na konieczność zorganizowania wymiany doświadczeń między bibliotekami, które przeszły już przez okres budowy lub rozbudowy pomieszczeń, a bibliotekami, które proces ten mają przed sobą. Zebranie i przeanalizowanie tych doświadczeń mogłoby być jedną z prac ośrodka badawczo-koordynującego ds. bibliotek.

Dr Zdzisław Piszczek ustosunkował się do referatów wygłoszonych w czasie obrad Sekcji stwierdzając, że stanowią one cenne novum na forum bibliotekarskim i dotyczą zasadniczych problemów zawodowych. Za sprawę pierwszoplanową uznał powołanie centralnego ośrodka koordynacyjnego ds. bibliotek i zaproponował powołanie osobnego zespołu, który by opracował zakres funkcji i zadań tego ośrodka. Stwierdził też potrzebę udostępnienia referatu dra Z. Żmigrodzkiego wszystkim uczestnikom Zjazdu.

Mgr Adam Muszyński (Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego) zwrócił uwagę na fakt, że żadna biblioteka nie prowadzi rachunku ekonomicznego w stosunku do wszystkich zakresów swojej działalności. Nie znane są na przykład koszty budownictwa bibliotecznego; nie można więc zakomunikować władzom, jakie nakłady należy przeznaczyć na to budownictwo. W referatach za mało miejsca poświęcono problemom budownictwa bibliotecznego. W referacie mgr A. Romańskiej postuluje się zwiększenie wolnego dostępu do zbiorów. Jak wiadomo, jest to najskuteczniejsza forma aktywizacji czytelnictwa, szeroko stosowana na świecie. Ale pociąga ona za sobą daleko idące konsekwencje dla budownictwa bibliotecznego, dzisiaj w Polsce mało brane pod uwagę przy projektowaniu budynków bibliecznych.

Mgr Cecylia Dunin-Horkawicz podkreśliła wagę i rolę referatu dra Żmigrodzkiego w koncepcji całego Zjazdu. Zaletą tego referatu jest zasto-

sowanie terminologii oraz punktu widzenia nauk ekonomicznych i nauki o zarządzaniu do spraw bibliotek. Bibliotekę można i trzeba obserwować tak, jak obserwuje się funkcjonowanie przedsiębiorstw. Słabość organizacyjna polityki bibliotecznej i brak centralnego zarządzania bibliotekami powodują niezadowalający stan bibliotek.

Dr Zbigniew Żmigrodzki (Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej) wyjaśnił, że referat na temat budownictwa bibliotecznego był przewidywany na Zjazd, ale nie udało się pozyskać dwóch autorów; bibliotekarza i architekta, którzy by podjęli się wspólnego opracowania referatu.

Mgr Wanda Dziadkiewicz (Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach) poparła wypowiedź mgra Siadkowskiego w sprawie zagwarantowania wpływu SBP na obsadzanie stanowisk kierowniczych, ilustrując ten problem wymownymi przykładami przypadkowego obsadzania dyrektorskich stanowisk w terenie. Zwróciła także uwagę na uciążliwe przepisy prawne utrudniające powoływanie zastępstw na miejsca pracowników korzystających z długoterminowych urlopów bezpłatnych, co w sfeminizowanym zawodzie bibliotekarskim jest sprawą ważną.

Doc. dr Radosław Cybulski (Biblioteka Narodowa) stwierdził, że aktualne problemy bibliotek zdominowały dyskusję, wypierając z niej problemy automatyzacji, która jest jeszcze w stadium przygotowań. Tymczasem prace, które w zakresie automatyzacji wykonuje się w Bibliotece Narodowej, będą służyły całemu bibliotekarstwu polskiemu i zmieniają metody pracy bibliotek. Podkreślił także fakt ogromnego zapotrzebowania na centralną koordynację i poinformował, jak powstał i funkcjonuje INFONET — zrzeszenie bibliotek pracujących wspólnie w zakresie automatyzacji.

Dr Aleksandra Niemczykowa (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego) poruszyła problem koniecznej przebudowy świadomości bibliotekarzy. Trzeba zacząć od właściwego przygotowania bibliotekarzy szkolnych i przez nich przygotować społeczeństwo do korzystania z nowoczesnych systemów informacji. Tymczasem biblioteki szkolne, choć najliczniejsze, nie są dostrzegane przez aktyw Stowarzyszenia i nie uczestniczą w jego pracach. Stowarzyszenie powinno zwrócić się do resortu oświaty i wychowania z apelem o podniesienie nakładów na rozwój bibliotek szkolnych i zwiększenie troski o kadry dla tych bibliotek.

Mgr Barbara Flanczewska (Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) poruszyła sprawę konserwacji zbiorów, a szczególnie braku podstawowych środków na konserwację książek i zorganizowanego szkolenia w tym zakresie.

Zofia Rogowska (Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni) upomniała się o miejsce dla spraw bibliotek publicznych w obradach Zjazdu. Biblioteki gminne borykające się jeszcze z problemami lokalowymi, etatowymi

i finansowymi stanęły w obliczu nowych trudności spowodowanych reorganizacją sieci terenowych bibliotek, wynikającą z nowego podziału administracyjnego kraju. Zjazd nie zajmuje się zupełnie problematyką tych bibliotek pracujących u podwalin kultury całego kraju.

Dr Ludmiła Tokarska (Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie) zgłosiła szereg konkretnych postulatów: w związku z przygotowaniem programu rozwoju bibliotek należy opracować normy wyposażenia bibliotek różnych typów oraz znowelizować projekty typowych budynków bibliotecznych. SBP powinno zwrócić się do władz terenowych o utrzymywanie punktów usług introligatorskich. Należy zabiegać o zapewnienie w sprzedaży materiałów gwarantujących efektywne wykorzystanie kosztownych aparatów, takich jak składopisy, fotokopiarki, kserografy. Stowarzyszenie powinno zabiegać o uruchomienie produkcji mebli bibliotecznych i innych elementów wyposażenia bibliotek. Istnieje paląca konieczność opracowania realnego cennika usług reprograficznych. Usprawnienie wypożyczeń międzybibliotecznych wymaga zainstalowania połączeń teleksowych między większymi bibliotekami i respektowania zamówień teleksowych.

Dr Julian Dmitrowicz (Biblioteka Akademii Medycznej w Łodzi) nawiązując do wypowiedzi przedmówców podkreślił konieczność powołania centralnego ośrodka koordynacyjnego ds. bibliotek. Jako jeden z zakresów działania takiego ośrodka proponował zbieranie informacji o produkcji sprzętu i wyposażenia bibliotecznego. Dotychczas informacje takie są praktycznie niedostępne.

Dyskusję podsumował dr Józef Czerni, podkreślając zasadnicze jej wątki i formułując wynikające z niej wnioski.

Uczestnicy obrad Sekcji wyrazili uznanie autorom referatów i jednomyślnie zaakceptowali wnioski zawarte w ogłoszonych referatach. Ponadto przyjęto wszystkie wnioski zgłoszone w trakcie dyskusji, ich redakcyjne sformułowanie powierzając Komisji Wnioskowej Sekcji.

Zamykając obrady dr J. Czerni stwierdził, że świadomość zawodowa bibliotekarzy kontrastuje z poziomem bazy technicznej naszych bibliotek. Bez szybkiego zmodernizowania tej bazy i usprawnienia centralnego zarządzania bibliotekami postęp w bibliotekarstwie jest niemożliwy. Modernizacja bibliotek polskich wszystkich szczebli winna stać się naczelnym hasłem najbliższego okresu w rozwoju bibliotekarstwa polskiego.

WNIOSKI

Uczestnicy obrad Sekcji Organizacji i Metod Pracy w Bibliotece zwracają się do Zarządu Głównego SBP w wnioskiem o podjęcie — w porozumieniu z odpowiednimi resortami — inicjatywy powołania zespołów roboczych dla:

— opracowania wstępnego projektu programu określającego warunki

i podstawy powstania międzyresortowego ośrodka badawczo-rozwojowego organizacji i techniki bibliotecznej. W zakres działalności ośrodka winny wejść problemy związane z unowocześnianiem placówek bibliotecznych w Polsce a w szczególności: a) unowocześnianie metod organizacji i zarządzania, b) budownictwo biblioteczne, c) modernizacja wyposażenia, d) automatyzacja podstawowych procesów pracy bibliotecznej; — opracowania programu określającego warunki i podstawy powołania przedsiębiorstwa wykonawczo-koordynującego zajmującego się zaopatrzeniem i wyposażeniem bibliotek.

Wnioski szczegółowe

1. Dalszy rozwój zastosowań mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach polskich wymaga:

- stworzenia w budżetach bibliotek specjalnego rozdziału na postęp techniczny,
- wydawania i stałego aktualizowania katalogów sprzętu, urządzeń i elementów wyposażenia bibliotecznego,
- zorganizowania punktów sprzedaży części zamiennych i konserwacji urządzeń.

2. Opracowywany obecnie przez Bibliotekę Narodową na zlecenie Państwowej Rady Bibliotecznej program rozwoju bibliotek w Polsce do r. 1990 będzie punktem wyjścia dla opracowania specjalnego programu i planu mechanizacji i automatyzacji bibliotek. Opracowanie tego programu winno być podjęte równolegle przez specjalną grupę roboczą i zrealizowane w terminie do I kwartału 1976 r. Program i plan należy oprzeć na przesłankach wynikających: 1) z potrzeb poszczególnych typów bibliotek oraz 2) z danych o realizacji problemu węzłowego 06.1.3 (automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych). Do zespołu bibliotek opracowujących wzorcowe-pilotażowe systemy zautomatyzowane w ramach problemu 06.1.3. należy wytypować również wybrane biblioteki publiczne.

3. Ze względu na znaczenie prac Biblioteki Narodowej dla wszystkich bibliotek w kraju a także dla przepływu informacji o piśmiennictwie polskim dla zagranicy, należy w najbliższym czasie stworzyć optymalne warunki rozwoju zautomatyzowanego systemu tej biblioteki.

4. Przy podejmowaniu prac związanych z automatyzacją niezbędna jest formalna i pozaformalna współpraca bibliotek, zarówno w grupach terenowych, jak i specjalistycznych. Tworzenie takich grup powinno być inicjowane przez okręgowe Zarządy SBP.

5. Należy dążyć do podniesienia rangi terenowych ogniw organizacyjnych SBP w celu wzmocnienia autorytetu i wpływu naszej organizacji na politykę kadrową w bibliotekach. W związku z tym należy podjąć

starania, by zarządy terenowe SBP uzyskały uprawnienia opiniodawcze w stosunku do kandydatów na stanowiska kierownicze.

6. Wobec niepodjęcia w bieżącej kadencji działalności przez Komisję Budownictwa i Wyposażenia przy Zarządzie Głównym SBP wnosi się o reaktywowanie jej pracy, z rozważeniem możliwości połączenia wymienionej komisji z istniejącą już Komisją Racjonalizacji i Mechanizacji.

7. Postuluje się przygotowanie przez SBP w najbliższej przyszłości konferencji poświęconej problemom budownictwa i wyposażenia bibliotek.

8. W celu upowszechnienia idei modernizacji bibliotek zachodzi potrzeba opracowania wydawnictwa metodycznego oraz poradnika bibliograficznego w tym zakresie. Należy również rozważyć możliwość wprowadzenia specjalnych działów w czasopismach fachowych.

9. Postuluje się stworzenie przy wybranych bibliotekach w różnych rejonach kraju baz informacyjnych o zastosowaniach nowych urządzeń oraz form i metod pracy. Jednocześnie konieczne jest informowanie na łamach czasopism fachowych o rezultatach wprowadzenia nowych urządzeń i metod pracy.

10. Zachodzi potrzeba zweryfikowania i opracowania norm technicznych dla budynków bibliotecznych, uwzględniających warunki wynikające z rozwoju techniki, a przede wszystkim środków łączności i transportu. Jednocześnie konieczne jest opracowanie nowych projektów typowych obiektów bibliotecznych.

11. Konieczne jest wyspecjalizowanie czy wytypowanie określonych central handlu zagranicznego, które by zajęły się zakupem importowanych urządzeń bibliotecznych.

12. Konieczne jest stworzenie bibliotekom formalnych podstaw dla korzystania z usług terenowych ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej (ZETO).

13. Należy przyspieszyć opracowanie norm i wskaźników wydajności pracy w bibliotekach.

14. Potrzebna jest aktualizacja niektórych przepisów prawno-finansowych dotyczących działalności bibliotek, na przykład zarządzenia w sprawie wynagrodzeń za prace zleczone.

15. Należy podjąć starania o unifikację stosowanych w bibliotekach cenników za usługi reprograficzne.

16. Do najpilniejszych usprawnień w zakresie udostępniania zbiorów zaliczyć należy rozpowszechnienie łączności teleksowej i jej wykorzystanie przy wypożyczaniu międzybibliotecznym.

17. Proponuje się włączenie do programu przysposobienia bibliotecznego w szkołach stopnia podstawowego i średniego zagadnień dotyczących korzystania z nowoczesnych technik bibliotecznych.

18. W szerszym niż dotychczas zakresie uwzględnić trzeba populary-

zację muzyki i wiedzy o muzyce w działalności bibliotek publicznych, zwłaszcza w miejscowościach pozbawionych placówek muzycznych.

19. Materiały zjazdowe — zwłaszcza dotyczące organizacji i mechanizacji pracy — należy skierować także do władz nadrzędnych wszystkich typów bibliotek.

20. Ze względu na szczególną wagę problemów przedstawionych w komunikacie opracowanym przez kol. kol. Z. Żmigrodzkiego, J. Janiaka i J. Ligman pt. *Z problemów organizacji pracy w bibliotece* postuluje się powielenie tekstu i rozesłanie go wszystkim uczestnikom Zjazdu.

SEKCJA KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA KADR

KAZIMIERA ANKUDOWICZOWA

KSZTAŁCENIE I DOSKONALENIE BIBLIOTEKARZY
NA POZIOMIE ŚREDNIM

Nazwa „kształcenie” jest homonimem. W fachowej literaturze pedagogicznej oznacza „nauczanie”, „wychowanie”, „nauczanie wychowujące” albo też pewne odmiany wymienionych procesów; zawsze ma dodatnie zabarwienie znaczeniowe, łączy się z zespołem czynności i oddziaływań mających na celu rozwój umysłu, a szerzej — rozwój osobowości człowieka¹. Bardzo często używany termin „doksztalcenie” oznacza, zdaniem pedagogów, podnoszenie, dopełnianie i odświeżanie kwalifikacji².

Terminem znacznie szerszym niż „doksztalcenie” jest „doskonalenie zawodowe”. Doskonalenie — to „proces systematycznego aktualizowania wiedzy i umiejętności [...] wymaganych na danym stanowisku w związku z postępiem naukowym i technicznym, rozwojem form udziału różnych kategorii pracowników w zarządzaniu zakładem pracy, w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym środowiska i kraju”³.

Przytaczam te próby definicji ze świadomością ich ograniczonej precyzji, a jednocześnie z przekonaniem, że mimo to mogą być przydatne do pewnych ustaleń generalnych, ważnych dla poruszanej tu problematyki.

Przez kształcenie bibliotekarzy na poziomie średnim rozumiem zinstytucjonalizowane nauczanie zakończone uzyskaniem przez uczących się formalnych kwalifikacji zawodowych upoważniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach ogólnokrajowej sieci. Uznaję przy tym, iż przebiegający prawidłowo proces nauczania oraz kierowanego samokształcenia prowadzi nie tylko do zdobycia wiedzy oraz umiejętności zawodowych, ale wpływa również na rozwój osobowości uczących się.

Doskonaleniu zawodowemu trudno byłoby przypisywać jednoznacznie określony poziom — średni lub wyższy. Musiałyby wtedy w grę wcho-

¹ Zarys pedagogiki. T. 2. Warszawa 1962 s. 10—11.

² Mała encyklopedia pedagogiczna. [Warszawa] 1970—1971 s. 1134—1135, 768—767.

³ Mała encyklopedia ..., s. 275 (por. przyp. poprzedni).

dzie albo oceny wartościujące treści nauczania i proces dydaktyczny albo podziały zbiorowości doksztalcanych i doskonalonych według ich poziomu wykształcenia lub może według specjalizacji w zawodzie, nie zawsze przecież uzależnionej od formalnego cenzusu wykształcenia. Dla uniknięcia niejasności, mówiąc o doskonaleniu zawodowym uwzględniać będą te zabiegi organizacyjne i stosowane formy, które prowadzone są poza ośrodkami akademickimi, jednakże bez określania ich poziomu.

W referacie niniejszym nie sposób wyczerpać wszystkich zagadnień związanych z kształceniem na poziomie średnim i doskonaleniem zawodowym bibliotekarzy; celem głównym jest zwrócenie uwagi na ten problem, skrótkowe przedstawienie dotychczasowych osiągnięć i zgłoszenie propozycji co do dalszego działania.

Rozważania dotyczące kształcenia na poziomie średnim można poprzedzić generalnym pytaniem: czy jest ono potrzebne dziś i czy należy je prowadzić w przyszłości? Jednoznaczna, bez zastrzeżeń pozytywna odpowiedź rzadko chyba miałaby miejsce. Można sądzić, iż najczęściej brzmiałaby ona następująco: kształcenie na poziomie średnim jest konieczne dziś i będzie potrzebne w przyszłości pod warunkiem, że będzie to kształcenie inaczej niż dotychczas pojmowane i lepiej niż dotychczas realizowane. Za jego utrzymaniem i rozwijaniem świadczą najdobitniej potrzeby ogólnokrajowej sieci bibliotek. Jest oczywiste, że nie wszyscy bibliotekarze muszą mieć ukończone wyższe studia, bowiem w bibliotekach jest stale wiele stanowisk pracy, na których taki wysoki poziom przygotowania ogólnego i zawodowego wcale nie jest potrzebny. Nie można też z całą stanowczością twierdzić, że planowany proces mechanizacji i automatyzacji prac bibliotekarskich znacznie ograniczy zapotrzebowanie na pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym. Możliwe jest, iż proces ten może spowodować wzrost zapotrzebowania na tzw. personel średni pod warunkiem, że będzie on odpowiednio przygotowany do włączenia się w zachodzące zmiany.

Myślenie o najbliższej i o dalszej przyszłości wynikać musi z przesłanek teraźniejszości. Nasuwa się więc pytanie: co wiemy o kształceniu bibliotekarzy na poziomie średnim? Prawie cały zasób wiedzy (poza informacjami sensu stricto statystycznymi) zawdzięczamy pracom badawczym prowadzonym w latach sześćdziesiątych w Instytucie Książki i Czytelnictwa przez S. Antoszczyka i jego zespół. Prace te mają dużą wartość, ukazują bowiem interesujące nas zagadnienie w szerokim kontekście, na tle ogólnych oraz szczegółowych problemów bibliotekarstwa w Polsce. Oprócz wspomnianych naukowych prac i ekspertyz wychodzących z kręgu tego Instytutu spotkać można również w prasie fachowej, dyskusjach, a także w *Raporcie o stanie bibliotek polskich* (Warszawa 1974) ogólne i raczej okazjonalne oceny działalności placówek prowadzących kształcenie na poziomie średnim. Oceny te są w swej ogólnej wymowie pozytywne, ale z reguły kończą się postulatami zmian.

Publikowane wyniki badań S. Antoszczuka nad kształceniem i zatrudnieniem bibliotekarzy w l. 1949-1970⁴ wskazują, że posiadane i możliwe do zgromadzenia dane pochodzą prawie wyłącznie z sieci bibliotek publicznych. A przecież wszelkie rozważania na temat kształcenia, zarówno w zakresie potrzeb ilościowych jak i profilu czy poziomu, nie mogą prowadzić do owocnych ustaleń bez poznania aktualnej struktury wykształcenia pracowników całej ogólnokrajowej sieci bibliotek (by nie wspomnieć o pracownikach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej), bez danych charakteryzujących specyfikę innych — niż publiczne — bibliotek, bez analizy organizacji bardzo zróżnicowanych placówek i wynikających stąd konsekwencji dla rodzaju czynności wykonywanych przez różne grupy pracowników. Informacji takich nie ma i nie ma też komórki organizacyjnej, która by je w sposób planowy gromadziła, odpowiednio wartościowała i wykorzystywała.

Niedostatki poznawcze utrudniające myślenie o przyszłości wynikają również z bardzo skromnego dorobku badawczego nad współczesnym bibliotekarstwem w Polsce. Ogranicza to w sumie możliwość jasnego i udokumentowanego sformułowania, jakich pracowników bibliotek i do jakich prac należy w najbliższych latach kształcić oraz doskonalić na różnych możliwych poziomach. Rezultatem tej sytuacji są m.in. dane zawarte w *Raporcie o stanie bibliotek polskich* określające ilościowe potrzeby kształcenia. Ze wskazanych przyczyn mają one tylko wartość szacunkową, dotyczącą wyłącznie osób, które przypuszczalnie podejmą w najbliższych latach pracę w bibliotekach, i nie uwzględniają potrzeb kształcenia pracowników ogólnokrajowej sieci bibliotek nie mających aktualnie kwalifikacji do wykonywanych zadań. Sygnalizowany niedobór informacji bardzo utrudnia pracę nad koncepcją kształcenia w każdym jego aspekcie, a przede wszystkim nad zagadnieniem tak podstawowym, jak model uczestnika kształcenia i model absolwenta.

Nie mniej ważne są i następne elementy procesu kształcenia, takie jak: zespoły wykładowców, programy, podręczniki, organizacja, metody nauczania, pomoce metodyczne, warunki w jakich realizowane jest nauczanie, status uczącego się i status absolwenta. Każdy z wymienionych tu elementów wymaga zmian, a wprowadzenie ich następuje z trudnością wynikającą już nie tyle z braku orientacji w potrzebach, co z ograniczonych możliwości realizacji. Ta ograniczoność możliwości tkwi nie tylko w sferze warunków materialnych, takich jak lokale, wyposażenie placówek kształcących i bibliotek. Warunki te zaczęły ulegać poprawie. Ważniejszym zagadnieniem jest stosunkowo wąski krąg pracowników nauki i bibliotekoznawców o najwyższych kwalifikacjach, zdolnych do prowadzenia prac naukowych i zajęć dydaktycznych na wyższych uczelniach oraz do wychowania kadr bibliotekarzy-dydaktyków, którzy mogli-

⁴ S. Antoszczuk: *Kształcenie bibliotekarzy w Polsce w latach 1949-1970 i ich zatrudnienie*, Roczn. Bibl. Nar. [T.] 7 1971 s. 5-40.

by również podjąć trud opracowywania podręczników oraz doskonalenia metod nauczania w szkolnictwie zawodowym. Z ośrodków akademickich i instytutów naukowych powinna wychodzić też myśl teoretyczna i praca naukowa, które byłyby podstawą opracowywania treści nauczania również na poziomie średnim. Sytuacja obecna, a zwłaszcza lat niedawno minionych, jest pod wieloma względami zaprzeczeniem tego naturalnego — rzecz by można — porządku. Niejednokrotnie zdarzało się, że podręczniki przygotowane i wydane drukiem z myślą o kształceniu na poziomie średnim, stawały się w praktyce pożądaną pomocą przy studiach uniwersyteckich. Nie twierdzę, że działo się tak ze względu na poziom tych publikacji; decyduje tu przede wszystkim brak podręczników akademickich. Rozszerzające się ostatnio możliwości kształcenia na poziomie wyższym świadczą, że i w tym względzie zaczyna się ruch odnowy, ale na całkowicie zadowalające rezultaty, na wystarczająco liczną kadrę naukowców i dydaktyków trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lub kilkanaście lat, co dla omawianych tu spraw nie jest obojętne.

Wspominam o bolączkach i mankamentach nie po to, by trzeźwym realizmem osłabiać dążenie do zmian. Przeciwnie, chcę wskazać, że w minionym trzydziestoleciu — mimo tych samych a nawet i większych trudności — zrobiono wiele w dziedzinie kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim. To, co zrobiono, może być tytułem do chwały tych wszystkich, którzy rozumieli wagę zagadnienia i czynnie, nie szczędząc wysiłków, nie bacząc na przeszkody kształcenie to organizowali i realizowali.

Mamy dwa ośrodki kształcące bibliotekarzy na poziomie średnim: w Jarocinie i w Warszawie. Ponadto istnieją cztery placówki powołane do kształcenia pracowników kultury, w których na osobnych wydziałach zdobywają kwalifikacje zawodowe również bibliotekarze. Są to studia kulturalno-oświatowe i bibliotekarskie we Wrocławiu, Ciechanowie, Opolu i Krośnie, powstałe w ostatnich latach z inicjatywy rad narodowych i pozostające pod merytoryczną opieką Zarządu Szkół Artystycznych. Szkoły te przewidziane są dla absolwentów szkół średnich. Nauka trwa dwa lata, organizowana jest w systemie stacjonarym, a we Wrocławiu i Opolu ponadto w systemie zaocznym dla pracujących. Absolwenci — łącznie ponad stu w skali rocznej — uzyskują kwalifikacje w zawodzie wyższym niż średni, bo umożliwiającym zajmowanie stanowiska bibliotekarza.

Ośrodek w Jarocinie obchodził w 1974 r. jubileusz 25-lecia swego istnienia. Wydana z tej okazji niewielka, ale jakże wymowna publikacja okolicznościowa zawiera *Słowo wstępne*, w którym czytamy: „Pozycja wzorcowej placówki dydaktyczno-wychowawczej to wynik ogromnego wysiłku założycieli, organizatorów oraz doświadczonej i ofiarnej kadry pedagogicznej, która swoją pasją, zamiłowaniem i największymi umiejętnościami służy sprawie. Im to właśnie zawdzięczamy stworzenie optymal-

nych warunków kształcenia, autorytetu i popularności Ośrodka”⁵. Sformułowania te zyskują na wadze, jeśli się przypomni, że stałą kadrę pedagogiczną tworzy sześć osób, często obarczonych obowiązkami wykraczającymi daleko poza prace dydaktyczne. Dojeżdżający wykładowcy też dają dowód zrozumienia potrzeb kształcenia, pokonując nieraz znaczne odległości, by służyć swą wiedzą zaledwie przez kilka godzin.

W ciągu 25 lat w Jarocinie na kursach z dwoma 10-tygodniowymi sesjami stacjonarnymi — przedzielonymi okresem samokształcenia — zdobyło kwalifikacje zawodowe prawie trzy tysiące bibliotekarzy, a Roczne Studium Bibliotekarskie (powołane w 1958 r.) i wcześniejsze Państwowe Kursy Bibliotekarskie (1951-1958) przygotowały do zawodu ponad tysiąc absolwentów szkół średnich.

Znacznie szerszy zasięg ma ośrodek warszawski, jak głosi nazwa — Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB), który w ciągu 23 lat swej działalności⁶ umożliwił zdobycie kwalifikacji zawodowych w systemie zaocznych kursów prawie 15 000 osób, w 95% pracownikom bibliotek.

Mimo wspólnych celów oraz zbliżonych programów i wspólnych podręczników, trudno jest porównywać te dwa ośrodki i nie o to też chodzi. Jubileusz, Jarocina był okazją do przypomnienia środowisku bibliotekarzy powstania, rozwoju i niewątpliwych osiągnięć tej placówki; warto więc może w tym miejscu poświęcić nieco uwagi ośrodkowi warszawskiemu, stworzonemu i prowadzonemu w ciągu prawie dwudziestu lat (1953-1972) przez dyrektora Kazimierza Maja, którego zasług nie sposób pominąć milczeniem omawiając dorobek trzydziestolecia bibliotekarstwa polskiego.

Ośrodek warszawski jest nie tylko organizatorem i realizatorem kształcenia zaocznego w całej Polsce, ale nadto dość aktywną instytucją wydawniczą. Od 1953 r. do końca 1975 r. za jego sprawą ukazały się 104 tytuły w łącznym nakładzie ponad 700 000 egzemplarzy, licząc w tym również kilkakrotne wznowienia niektórych pozycji. Wśród autorów spotykamy następujące nazwiska: E. Assbury, L. Biliński, T. Bruszewski, H. Chamera, J. Cygańska, J. Czarnecka, M. Dembowska, A. i J. Gryczowie, M. Gutry, H. Hleb-Koszańska, M. Kocięcka, J. Kołodziejska, J. Korpała, E. Kossuth, Cz. Koziół, A. Krzoska, E. Kurdybacha, M. Lennartowicz, A. Lenczowski, Jerzy Maj, Z. Mierzwińska, E. Pawlikowska, R. Przelaskowski, K. Ramlau, Z. Rytel, H. Sawoniak, F. Sedlaczek, K. Świerkowski, J. Wołosz.

Podręczniki opracowane i wydane przez POKKB służą uczestnikom kształcenia w całym kraju: w Ośrodku w Jarocinie, w wymienionych

⁵ Działalność Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Warszawa, Poznań 1974 s. 4.

⁶ Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy został powołany przez Ministra Kultury i Sztuki w 1956 r. (Zarządzenie z dnia 30 grudnia 1955 r.), ale początki jego działalności sięgają 1953 r. i wiążą się z Państwowym Zaocznym Kursem Bibliotekarskim (Zarządzenie z dnia 7 sierpnia 1953 r.)

wyżej studiach kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich oraz — przynajmniej niektóre — na uniwersytetach i studiach podyplomowych. O ich odpłatne udostępnienie w większej liczbie egzemplarzy proszą instytuty kształcenia nauczycieli, biblioteki naukowe i fachowe oraz liczne instytucje organizujące u siebie ośrodki informacji. Podręczniki POKKB, jak wskazują badania S. Antoszczuka, pełnią swą społeczną funkcję jeszcze wiele lat po ukończeniu nauki, są nierzadko wypożyczane zainteresowanym kolegom, funkcjonują jako podręczniki w pracy zawodowej. Wprawdzie nie wszystkie pozycje spośród wydanych w ciągu ponad dwudziestu lat były w pełni zadowalające, nie wszystkie są i mogą być nadal przydatne, ale w sumie stanowią niewątpliwy wkład w upowszechnianie teorii i praktyki wielu dziedzin bibliotekarstwa.

Analizując działalność ośrodka warto przypomnieć, że o jego formach organizacyjnych zdecydowały warunki, w jakich przed laty powstawał. Nie było szkół przygotowujących do zawodu, ani materiałów nauczania, ani nauczycieli zawodu. Nieliczna kadra bibliotekarzy specjalistów zatrudniona była przede wszystkim w dużych miastach, do których dojazd z miejscowości mniejszych i małych długo jeszcze był poważnym problemem. Rozwijająca się sieć bibliotek potrzebowała pracowników. Kształcenie w zawodzie było koniecznością, kształcenie zaoczne — formą jedynie możliwą.

Spśród osób, które bez kwalifikacji podjęły po wojnie pracę w bibliotekach, znaczna część nie miała również wystarczającego wykształcenia ogólnego. Częstym zjawiskiem było wchodzenie do zawodu osób przypadkowych, które z różnych względów nie znalazły pracy innej, w ich pojęciu lepszej, a zwłaszcza lepiej płatnej. Ten negatywny dobór zawążył w sposób zdecydowany na poziomie kadry pracowników bibliotek, a tym samym na poziomie zbiorowości uczących się w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy.

Należyte przygotowanie do zawodu wielotysięcznej rzeszy pracowników bibliotek spoczęło na barkach wspomnianej, stosunkowo niewielkiej grupy wykwalifikowanych bibliotekarzy, pracujących w bibliotekach miast dużych, głównie wojewódzkich. Im właśnie, ich trudowi i przez wiele lat prawie społecznej pracy należy zawdzięczać funkcjonowanie POKKB i osiągnięte rezultaty. Kierownicy i wykładowcy wojewódzkich punktów konsultacyjnych, w znakomitej większości pracownicy sieci bibliotek publicznych, stali się z biegiem lat, dzięki własnemu wysiłkowi i pracy, podstawową kadrą pedagogiczną nie tylko zresztą w dziedzinie kształcenia na poziomie średnim, ale również dokształcania zawodowego.

Idea organizowania kursów zaocznych bez oderwania od pracy, opartych na samokształceniu, przy rzadkich dojazdach do wojewódzkich ośrodków dydaktycznych — kursów, w których uczestniczyć mógł każdy, kto chciał zdobyć kwalifikacje, była w tamtym okresie niewątpliwie ideą słuszną i cenną. O kształceniu w tej właśnie formie można mówić,

że jest kształceniem masowym. Liczną zbiorowość słuchaczy (ok. 2000 osób podejmujących co dwa lata naukę) tworzą jednostki o bardzo zróżnicowanym poziomie i uzdolnieniach. Z tych samych podręczników, z tych samych — bardzo rzadkich w przeszłości — wykładów i konsultacji korzystały osoby legitymujące się wykształceniem podstawowym, niepełnym średnim a także absolwenci wyższych uczelni. Wspominaliśmy już, że w ciągu dwudziestu trzech lat kwalifikacje zawodowe na kursach uzyskało ok. 15 000 bibliotekarzy; dodać jednak należy, że naukę podejmowało ponad 30 000 osób. Znaczny odpad i odsiew a również nie zawsze zadowolający poziom przygotowania uczących się absolwentów świadczą, iż ta droga zdobywania kwalifikacji nie jest ani łatwa, ani wolna od niedociągnięć.

Kursy korespondencyjne służyły wszystkim sieciom bibliotek, ale w niejednakowej mierze. Wśród słuchaczy dominowali pracownicy bibliotek publicznych i tej problematyce poświęcono najwięcej uwagi w polityce wydawniczej Ośrodka oraz w programach nauczania. Wprawdzie kursy dla pracowników bibliotek fachowych i szkolnych wzbogacane były cyklami wykładów i lekturą szerzej uwzględniającą istotne dla tych grup zagadnienia, lecz zasadnicze zręby przekazywanej wiedzy były dla wszystkich kursów wspólne. Można zasadnie stwierdzić, że były to kursy ogólnokwalifikacyjne.

Podręczniki, lektura, szeroko zakrojone programy nauczania poszczególnych przedmiotów oraz konsultacje indywidualne dawały uczącym się szanse pogłębienia ważnych dla nich zagadnień, ale z możliwości tych — jak wskazuje frekwencja na konsultacjach indywidualnych i poziom egzaminów — korzystała tylko część uczących się bibliotekarzy. Można sądzić, że gotowość do samokształcenia nie była tak powszechna, jak oczekiwali organizatorzy. Nie bez znaczenia są tu oczywiście takie czynniki, jak dominujący w przeszłości zbyt niski poziom wykształcenia ogólnego, przeważający udział w kształceniu kobiet obciążonych obowiązkami rodzinnymi a także nie zawsze zadowolające warunki pracy i płacy. Również i w samej organizacji kształcenia można wskazać istotne mankamenty. Polegają one przede wszystkim na zbyt rzadkich kontaktach z ośrodkami dydaktycznymi, a w związku z tym i bardzo ograniczonej możliwości przekazywania wiedzy i sprawdzania stopnia jej opanowania.

Do niedawna prawie wszystkie prace Ośrodka łączące się z przygotowaniem podręczników, programów i planów nauczania oraz sprawowaniem nadzoru merytorycznego, pedagogicznego i administracyjnego w stosunku do 19 punktów konsultacyjnych działających na terenie kraju spoczywały na grupie 6 pracowników merytorycznych, spośród których tylko dwie osoby zatrudnione były na pełnych etatach. Szczególnie niekorzystnie odbijało się to na funkcjach nadzoru.

W świetle przedstawionych tu — w dużym z konieczności uproszczeniu — faktów, wolno stwierdzić, że zaoczne kształcenie w systemie kur-

sów nie powinno być nadal jedyną możliwością zdobywania kwalifikacji na poziomie średnim. Z ponad dwudziestoletnich doświadczeń wynika, że ogólnokwalifikacyjne kursy zaoczne, prowadzone w skali masowej, oparte na samokształceniu, trwające dwa lata, kursy z ekonomicznego punktu widzenia bardzo tanie — nie mogą być, praktycznie biorąc, wolne od różnorodnych zastrzeżeń, w tym również zastrzeżeń co do poziomu absolwentów. Z tą pod niektórymi względami dogodną formą podnoszenia kwalifikacji nie można łączyć nadziei na zaspokojenie wszystkich potrzeb kształcenia na poziomie średnim. Nie jest np. w obecnej sytuacji możliwe organizowanie oddzielnych, dających dobre rezultaty kursów dla pracowników poszczególnych sieci ani też oddzielnych kursów kwalifikujących w specjalistycznych dziedzinach pracy bibliotecznej. Konieczna jest zmiana formy na taką, która daje szansę podniesienia poziomu i wzrostu efektywności kształcenia. Zmianie formy towarzyszyć powinny zmiany w programie, ściśle dostosowane do generalnego celu kształcenia.

Do pracy w bibliotekach przystępują w ostatnich kilku latach roczniki coraz młodsze, z ukończoną szkołą średnią. Odbija się to wyraźnie w strukturze zbiorowości uczących się. Na ostatnim, zakończonym w grudniu 1974 r. kursie dla pracowników bibliotek publicznych i szkolnych, najliczniejszą grupę ze względu na poziom wykształcenia tworzyli absolwenci szkół ogólnokształcących (51⁰/0), następnie absolwenci średnich szkół zawodowych (25⁰/0), dalej osoby legitymujące się dyplomem studium nauczycielskiego (14⁰/0) i wreszcie absolwenci wyższych uczelni (9⁰/0). Z danych statystycznych wynika, że 2/3 słuchaczy nie przekroczyło 30 roku życia. Mamy więc do czynienia z osobami, które są w stanie podjąć trud zdobywania kwalifikacji zawodowych, a część z nich może dojść tą drogą do dyplomów wyższych uczelni.

Od lutego 1975 r. prowadzone jest przez POKKB — zamiast dotychczasowych kursów — Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne. Zadaniem Studium jest przekazanie słuchaczom niezbędnej wiedzy teoretycznej, która w połączeniu z posiadanymi i rozwijanymi w Studium umiejętnościami praktycznymi umożliwi dalsze doskonalenie w zawodzie, specjalizację w obranej dziedzinie, a w przypadku najzdolniejszych absolwentów — również kontynuowanie nauki na wyższych uczelniach.

Zespolenie podstawowych elementów wiedzy teoretycznej i umiejętności profesjonalnych stwarza szansę wykształcenia pracownika rozumiejącego mechanizmy i uwarunkowania rządzące treścią i efektami jego pracy; w konsekwencji daje również szansę wpływania na tę treść i efekty, szansę celowego ich kształtowania.

Od dawna i po wielokroć w różnych wypowiedziach o pracy bibliotekarza podkreślało się jej złożoność i cechy szczególne. Mówiono o potrzebie pasji społecznikowskiej, o oddaniu, o służbie. Z tych nastawień, tak głęboko tkwiących w tradycji narodowej, nie powinno się rezygno-

wać, lecz muszą one nieodzownie zostać wzbogacone możliwie precyzyjną wiedzą o społecznym funkcjonowaniu książki, o potrzebach i możliwościach czytelniczych. Jakkolwiek jest to wiedza niekompletna (bo i dyscyplina nienależycie rozwinięta), należy ją włączyć do programów kształcenia już dziś, i to również na poziomie średnim. Trudne to zadanie, ale trud ten trzeba podjąć. Czytaniem, odbiorem tekstów rządzą określone reguły. Bibliotekarz musi być świadom tych prawideł. Może przesadą byłoby sądzić, iż każdy absolwent Studium wykaże się głębszą znajomością wszystkich powiązań, w jakich ukazuje się książka społecznie funkcjonująca. Ale trzeba zadbać, by jak najszerszej zrozumiane zostały sprawy generalne, podstawowe. Jest to, jak można sądzić, droga prowadząca do nadania głębszych i bardziej współczesnych treści pojęciu „zawód bibliotekarza”.

Do Studium przyjęto w lutym 1975 r. 1670 osób. Nauczanie prowadzone jest w 15-tu miastach wojewódzkich oraz w siedzibie Studium w Warszawie. Nauka trwa półtora roku (3 semestry), w ciągu których przewidziano 312 godzin wykładów i konsultacji. Liczba obowiązkowych zajęć jest dwukrotnie wyższa od liczby zajęć na ostatnim dwuletnim kursie i prawie trzykrotnie wyższa w porównaniu do kursów z lat sześćdziesiątych.

Filie Studium, działające przy bibliotekach publicznych stopnia wojewódzkiego, prowadzone są przez doświadczonych, wysoko kwalifikowanych pracowników tych placówek.

Kadrę wykładowców stanowi grupa 160 osób, wśród których dominują bibliotekarze sieci bibliotek publicznych (85%). W licznym zespole wykładowców wskazać można ponad 20 osób z kwalifikacjami samodzielnych pracowników nauki, doktorów oraz bibliotekarzy dyplomowanych.

W trosce o zapewnienie należytego poziomu nauczania do Studium przyjmowani są pracownicy bibliotek legitymujący się świadectwem dojrzałości, wytypowani przez placówki, w których pracują. Liczba miejsc jest limitowana. Programy przedmiotów ściśle fachowych są aktualizowane — prace nad nimi trwają. Wprowadzono również zagadnienia nowe, mające na celu ukazanie miejsca książki we współczesnej kulturze (w tym również w kulturze masowej) oraz roli bibliotekarza i biblioteki w życiu nowoczesnego społeczeństwa, w procesie dynamicznych, wielorakich przemian.

Z doświadczeń zaocznego kształcenia kursowego wynika, iż o sukcesach i poziomie absolwenta decyduje nie tylko wykształcenie ogólne, z jakim rozpoczynamy naukę zawodu, ale również zasób wiadomości praktycznych i teoretycznych nabytych w pracy bibliotecznej. Ze wszelkich miar pożądaną jest, aby w kształceniu na poziomie średnim uczestniczyły osoby, które przeszły wstępny etap przysposobienia do zawodu.

Prawie wszystkie większe biblioteki, również naukowe, wyższych uczelni i poszczególnych resortów organizują — w różnych formach —

szkolenie przygotowujące nowych pracowników do powierzanych im obowiązków, ale o sprawach tych, traktowanych jako oczywiste i wewnętrzne, mówi się i dyskutuje mało (chyba ze szkodą dla tych, co wprowadzają i są wprowadzani do zawodu). Należałoby zebrać istniejące doświadczenia, w tym również doświadczenia ośrodków informacji, i pokusić się o wypracowanie wspólnych założeń a nawet wspólnych elementów programu wprowadzania do zawodu, który to program byłby pierwszym krokiem na drodze ku zawodowej integracji. Dużo zrobiono już w tej dziedzinie w sieci bibliotek publicznych. W l. 1948-1973 odbyło się w Jarocinie 105 krótkoterminowych kursów, na których pierwsze przeszkolenie przeszło 5000 osób. Byli to nie tylko podejmujący pracę (lub od niedawna zatrudnieni) bibliotekarze sieci bibliotek publicznych, ale również bibliotek szkolnych i wojskowych.

Doskonalenie zawodowe stało się jedną z najpilniejszych potrzeb, a o jego rozmiarach i perspektywach w bibliotekarstwie wiemy bardzo mało. Odczuwa się dotkliwy brak informacji, które pozwalałyby myśleć i mówić o doskonaleniu w zawodzie bibliotekarza w kategoriach szerszych, ogólniejszych. O sprawach tych w odniesieniu do ogólnokrajowej sieci bibliotek wiadomo jeszcze mniej niż o kształceniu na poziomie średnim.

Zdobywanie danych dotyczących prac w tej dziedzinie, prowadzonych w przeszłości i obecnie, nastęrcza wiele trudności: uciekać się trzeba do bezpośrednich zapytań w poszczególnych, dużych (centralnych, głównych) bibliotekach, co do których sądzić można, iż powinny być zainteresowane tego rodzaju działalnością. Uzyskiwane odpowiedzi wskazują, że w większości bibliotek (ale nie we wszystkich) od wielu lat prowadzone były różne formy szkolenia, kształcenia, specjalizacji i doskonalenia zawodowego. Reasumując i upraszczając — polegały one przede wszystkim na: a) informowaniu pracowników o sprawach dotyczących własnej placówki, b) instruktazu i specjalizacji w określonych dziedzinach pracy, c) przekazywaniu dyrektyw kierownictwa i dyskutowaniu zagadnień życia społecznego i politycznego.

W tym schematycznym ujęciu giną oczywiście różne bardzo ciekawe inicjatywy obserwowane np. w dużych bibliotekach stołecznych, takich jak Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Politechniki, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy czy Centralna Biblioteka Wojskowa. Nie sposób w ramach referatu przedstawić je osobno i szczegółowo, chodzi bowiem nie tyle o poinformowanie, że różne prace są prowadzone, co o wskazanie, iż są to rozproszone wysiłki i inicjatywy poszczególnych bibliotek, nie będące wynikiem planowej działalności mającej na celu doskonalenie kadry bibliotekarzy, traktowanej jako określona kategoria zawodowa. Wyjątkiem są od kilku lat organizowane kursy przygotowujące do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego, prowadzone przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kursy te służą

pracownikom środowiska warszawskiego — niezależnie od sieci, w której pracują. Są one widowym przykładem, że można mówić o integracyjnej funkcji doskonalenia w zawodzie, ale i podkreślić warto, że jest to integracja na dość wysokim szczeblu w hierarchii zawodowej.

Obok różnych form doskonalenia prowadzonego przez poszczególne biblioteki różnych sieci należy zwrócić uwagę na kursy inicjowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki a realizowane w Jarocinie. Do chwili obecnej przeprowadzono 100 kursów doskonalących, w których udział brali pracownicy bibliotek publicznych, związkowych, szkolnych i wojskowych. Jest to jedyna dotychczas możliwość podnoszenia kwalifikacji i aktualizowania wiedzy poza ośrodkami akademickimi, jaką mógł zaproponować różnym środowiskom bibliotekarskim centralny organ administracji. Kursy — forma niewystarczająca w sprawach kształcenia — wydają się bardzo przydatne w procesie specjalizacji i podnoszenia kwalifikacji. Ale Jarocin jest tylko jeden, a potrzeby duże. Konieczne jest opracowanie systemu doskonalenia w taki sposób, by podnoszenie kwalifikacji było możliwe i w innych rejonach kraju, i w innych placówkach.

Godny rozpatrzenia i szerszej dyskusji jest opracowany przez Departament Bibliotek, Domów Kultury i Stowarzyszeń Regionalnych Ministerstwa Kultury i Sztuki materiał dotyczący doskonalenia pracowników bibliotek publicznych⁷. Zawiera on informacje o stanie istniejącym oraz postulaty podjęcia prac prowadzących do rozszerzenia możliwości doskonalenia zawodowego. Jednym z pilniejszych zadań jest określenie zakresu, form i metod doskonalenia poszczególnych grup pracowników bibliotek wykonujących określone czynności zawodowe. Wyraźnie podkreśla się przy tym, że doskonalenie powinno mieć charakter obligatoryjny i od efektywnego uczestnictwa w nim powinno zależeć obejmowanie określonych funkcji i stanowisk pracy.

Jednym z bardzo ważnych postulatów formułowanych w omawianym materiale jest związanie doskonalenia z systemem kształcenia bibliotekarzy, co mogłoby doprowadzić do systemu edukacji permanentnej. O systemie tym decydować powinien rozwój teorii i praktyki bibliotekarskiej. Sformułowanie to koresponduje wyraźnie ze zgłaszanymi w pierwszej części referatu uwagami o stanie badań bibliotekoznawczych a także o braku instytucji, która inicjowałaby i koordynowała współpracę bibliotek różnych sieci w skali ogólnokrajowej.

Mówiąc o kształceniu bibliotekarzy, nawet jeśli się mówi tylko o niektórych jego ogniwach, określanych mianem kształcenia na poziomie średnim i doskonalenia poza szkołami wyższymi — należy zdawać sobie sprawę, że wszelkie poczynania w tej dziedzinie możliwe są tylko przy jednoczesnym, wielostronnym rozwoju teorii i praktyki bibliotekarskiej. I teorię, i praktykę należy przy tym rozumieć jak najszerzej.

⁷ Doskonalenie kadry bibliotekarskiej zatrudnionej w bibliotekach publicznych [ok. 1974] powiel. [Ministerstwo Kultury i Sztuki].

Nie wydaje się słuszne powtarzanie w tym miejscu postulatów zawartych w *Raporcie o stanie bibliotek polskich*, ale konieczne jest przypomnienie, że właśnie realizacja tych postulatów jest warunkiem powstania prawidłowego systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Proponuję do dyskusji oraz dalszego szczegółowego opracowania następujące wnioski i postulaty:

I. Przystosowanie do zawodu jest pierwszym i nieodzownym etapem kształcenia i doskonalenia zawodowego.

1. W pracach nad metodami przysposobienia zawodowego wskazane jest wykorzystanie doświadczeń sieci bibliotek publicznych i ośrodków informacji.

2. Obowiązkowy okres przysposobienia do zawodu powinien umożliwiać eliminowanie kandydatów nie nadających się do pracy w bibliotekarstwie.

3. Kandydaci do zawodu powinni legitymować się świadectwem dojrzałości.

II. Kształcenie na poziomie średnim (policealnym) — wspólne dla ogólnokrajowej sieci bibliotek — jest częścią systemu kształcenia bibliotekarzy, daje podstawy wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych umożliwiając dalszą specjalizację w wybranej dziedzinie bibliotekarstwa.

1. Konieczne jest pilne opracowanie modelu policealnej szkoły bibliotekarskiej (jej celu i programu).

2. Policealne szkoły bibliotekarskie powinny mieć wspólny zarząd i nadzór merytoryczny:

— konieczna jest koordynacja różnych inicjatyw powodujących powstawanie szkół bibliotekarskich o bardzo zróżnicowanym programie i poziomie nauczania;

— konieczne jest zrównanie statusu absolwentów różnych istniejących szkół („bibliotekarz” czy „starszy bibliotekarz”) oraz umożliwienie najzdolniejszym studiowania na wyższych uczelniach;

— konieczne są centralnie prowadzone prace nad programami i podręcznikami dla szkół policealnych;

— konieczne jest prowadzenie prac naukowo-badawczych nad zagadnieniami kształcenia i jego skutkami.

III. Doskonalenie w zawodzie — obligatoryjne, ustawiczne — jest nieodzownym warunkiem rozwoju bibliotekarstwa.

1. Konieczne jest opracowanie systemu doskonalenia pracowników ogólnokrajowej sieci bibliotek.

2. Pożądaną są poza instytucjami naukowymi i szkołami wyższymi także inne placówki uprawnione do doskonalenia i specjalizowania w wybranych dziedzinach pracowników działalności podstawowej ze średnim wykształceniem bibliotekarskim.

IV. Powołanie centralnej instytucji — Centrum lub Instytutu Kształcenia i Doskonalenia Bibliotekarzy — mogłoby przyczynić się do ożywienia prac i realizacji postulatów zgłaszanych w tej dziedzinie.

KAZIMIERA ANKUDOWICZOWA

LIBRARY EDUCATION AND TRAINING ON POST-SECONDARY LEVEL

All libraries have been lacking for qualified middle staff. Therefore, special consideration should be given to the post-secondary education in librarianship. Until now, it has been organized by two institutions: State Centre of Library Education in Jarocin (4 000 alumni during 25 years) and State Centre of Extra-mural Studies in Warsaw with its regional branches (15 000 alumni during 23 years). More and more the existing system needs to be changed both in form and in contents. In Warsaw State Centre of Extra-mural Studies the modernization of programs and handbooks has been undertaken, and new post-secondary extra-mural studies have been organized in Warsaw and 15 other towns. For the first time problems of the contemporary culture, of the social function of the book, and of the role of the library in its human environment have been introduced into the program of studies.

It would be advisable to create a special institution to deal with all matters connected with professional education and training.

STANISŁAW KUBIAK

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ NA POZIOMIE WYŻSZYM

Celem niniejszego referatu jest przedstawienie aktualnego stanu oraz koncepcji kształcenia na poziomie wyższym kadr dla bibliotek i ośrodków informacji naukowej w Polsce. Jest to zaledwie pierwsza próba podjęcia tej problematyki, co wynika przede wszystkim z mało zaawansowanego stanu badań w tym zakresie¹.

W Polsce kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej odbywa się w trybie studiów stacjonarnych, zaocznych, międzywydziałowych i podyplomowych². Innych form przyswajania wiedzy lub jej weryfikacji, np. egzaminów nie związanych z wymienionymi czterema formami edukacji oraz różnych kursów, nie należałoby zaliczać do procesu kształcenia.

W poszczególnych państwach występują odmienne formy kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Mimo to analiza tych form pozwala na stwierdzenie pewnych dość istotnych prawidłowości.

Ugruntowało się już na świecie przekonanie, że proces kształcenia bibliotekarzy winien być wyodrębniony i prowadzony przez powołane do realizacji tego zadania specjalistyczne zakłady naukowe i dydaktyczne. Utrzymywanie tego procesu na odpowiednim poziomie gwarantuje ro-

¹ W referacie wykorzystano literaturę zagraniczną i polską, w tym wiele planów i programów studiów realizowanych w różnych zakładach kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Brak drukowanych sprawozdań z działalności zakładów, Katedr czy Instytutów bibliotekoznawstwa nie pozwalał na wyczerpujące przedstawienie sytuacji szkolnictwa bibliotekarskiego w Polsce. Pomocne były *Raport o stanie bibliotek polskich* oraz niektóre materiały powielane, opracowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Dopiero wyjazd pracowników Biblioteki i Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Poznańskiego: Wiesława Wydry, Eugeniusza Gacy, Andrzeja Karpowicza i Marka Sobczaka do poszczególnych ośrodków, pozwolił na uzyskanie pewnych danych faktograficznych o aktualnym stanie placówek kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w Polsce. Stały się one podstawą do przedstawienia — na pewno w sposób niedoskonały — obecnej sytuacji w zakresie kształcenia kadr bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Pragnę w tym miejscu gorąco podziękować moim Kolegom za trud, jaki włożyli w uzyskanie odpowiednich materiałów.

² Traktowanie studiów podyplomowych jako jednej z form kształcenia bibliotekarzy może wydawać się dyskusyjne. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że różnią się one w sposób zasadniczy na przykład od studiów podyplomowych w zakresie historii. Ich uczestnicy, poza wieloletnią praktyką biblioteczną oraz ewentualnie ukończonym kursem korespondencyjnym z zakresu bibliotekoznawstwa, nie posiadają na ogół wyższego wykształcenia bibliotekarskiego; są przeważnie absolwentami studiów historycznych lub filologicznych. Poodejmując studia fachowe od podstaw zdobywają więc w trybie skróconym wykształcenie wyższe w zakresie dodatkowej dyscypliny. Szkoda, że udokumentowane nie dyplomem, a jedynie świadectwem, co jest nieadekwatne do wkładu ich pracy oraz osiągniętych wyników.

snąca liczba pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy podejmują badania nad szeroko pojętą funkcją społeczną i strukturą informacji naukowej, książki i biblioteki. Nasilają się kontakty organizacyjne i naukowe pomiędzy ośrodkami kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, w czym doniosłą rolę spełnia Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA) i Międzynarodowa Federacja Dokumentacji (FID). Występuje ściśle współdziałanie na polu badawczym i dydaktycznym pracowników zakładów kształcenia bibliotekarzy oraz pracowników bibliotek.

Sporo zwolenników ma koncepcja dwuletniego, stacjonarnego lub zaocznego, kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, opartego na bazie ukończonych przez nich uprzednio wyższych studiów niebibliotekarskich. Kontrowersyjna jest kwestia, gdzie kształcić bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej: w wyodrębnionych szkołach czy zintegrowanych instytucjach, na przykład uniwersytetach. Podzielone są wreszcie zdania co do celowości: a) istnienia średnich szkół bibliotekarskich (lub informacji naukowej); b) organizowania egzaminów państwowych stanowiących kryterium weryfikacji wiedzy i zaliczania kandydatów do wyższej grupy pracowników omawianego zawodu.

CZYNNIKI DETERMINUJĄCE ZAKRES KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ

W profilowaniu polityki kształcenia kadr dla każdej dziedziny gospodarki lub kultury doniosłe znaczenie ma określenie czynników, które wywierają wpływ na zakres i tempo tego kształcenia.

W procesie kształcenia bibliotekarzy czynnikami takimi są między innymi:

- wzrastająca rola informacji naukowej oraz bibliotekarzy i dokumentalistów jako ogniw przekazu tej informacji w sferze produkcji materialnej i badaniach naukowych,
- stale rosnące znaczenie książki, a więc i bibliotek w systemie oświaty i kultury społeczeństwa,
- systematyczny wzrost liczby bibliotek i związany z tym ilościowy rozwój kadr bibliotecznych,
- liczba specjalistów przygotowanych do pracy w poszczególnych typach bibliotek,
- fakt, że skutecznie upowszechniać informację i czytelnictwo mogą tylko ludzie kompetentni, przygotowani do tej działalności przez ośrodki kształcenia bibliotekarzy.

Określone czynniki mają też wpływ na topograficzne rozmieszczenie studiów oraz stopień angażowania się poszczególnych uczelni w proces kształcenia bibliotekarzy.

Wszystkie te czynniki nie działają w sposób automatyczny. Proces

kształcenia i zatrudniania absolwentów stymulować będą ludzie, którzy winni posiadać rozeznanie w strukturze kadrowej bibliotek i ośrodków informacji naukowej oraz w tendencjach rozwojowych bibliotekarstwa.

Posłużę się kilkoma danymi szczegółowymi, które być może są dostatecznie reprezentatywne dla struktury kadrowej w krajowej sieci bibliotek:

— w Politechnice Poznańskiej na 50 bibliotekarzy aż 30 ma wykształcenie wyższe, ale tylko 3 spośród nich jest po studiach bibliotekoznawczych;

— w wielkopolskiej sieci bibliotek publicznych (bez Poznania) w kwietniu 1974 r. zatrudnionych było 1016 osób, z których tylko 26 posiadało wykształcenie wyższe (13 bibliotekarskie). Średnim wykształceniem ogólnym legitymowało się 680 osób (w tym 370 — bibliotekarskimi kwalifikacjami zawodowymi). W tej grupie wskaźnik fachowego przygotowania był więc lepszy;

— Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskiego w Poznaniu zatrudniała w kwietniu 1975 r. 299 pracowników. 46 spośród nich miało wykształcenie wyższe (27 bibliotekarskie), a 114 ukończyło szkołę średnią (w tym 65 posiadało kwalifikacje fachowe);

— w bibliotekach związkowych w całym kraju pracowało w marcu 1975 r. 1099 osób. Tylko 50 spośród nich miało wykształcenie wyższe (w tym 23 przygotowanie fachowe na poziomie wyższym).

Wobec braku bliższych danych o strukturze zatrudnienia we wszystkich krajowych bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, jedynie stosując metodę reprezentatywną można stwierdzić, że pracuje w nich bardzo mało osób z pełnym fachowym przygotowaniem, szczególnie na poziomie wyższym. Głównie w bibliotekach publicznych występuje niedobór personelu z wykształceniem wyższym. Najwięcej pracowników z tym wykształceniem, ale bez formalnych kwalifikacji zawodowych, zatrudniają biblioteki szkolne i naukowe oraz ośrodki informacji naukowej.

W ośrodkach informacji naukowej około 70% nowo angażowanych pracowników stanowić będą absolwenci różnych kierunków studiów, w tym informatyki. Również biblioteki naukowe, a przede wszystkim biblioteki politechnik i instytutów branżowych, zatrudniać muszą absolwentów studiów niebibliotekoznawczych, jako gruntowniejsze przygotowanych do prac związanych z określonymi dziedzinami wiedzy. Uniwersalne biblioteki naukowe będą nadal zatrudniały w działach informacji naukowej, w komórkach zbiorów specjalnych, pracowniach konserwacji książki lub reprografii absolwentów takich kierunków studiów, jak biologia, chemia, filologia klasyczna czy muzykologia. Tego typu specjalistów będą potrzebowały — choć w mniejszej mierze — i inne biblioteki.

W skali rocznej w bibliotekach różnych typów i ośrodkach informacji naukowej będzie podejmowało pracę około 300 absolwentów studiów

wyższych nie posiadających kwalifikacji bibliotekarskich. Winni oni być kierowani na podyplomowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Na tej drodze dodatkowe kwalifikacje fachowe na poziomie akademickim powinni też uzyskiwać ci pracownicy bibliotek i ośrodków informacji naukowej, którzy mają ukończone studia wyższe, a nie przekroczyli 45 roku życia.

Dlatego podyplomowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej muszą stać się stałą formą kształcenia pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych. W profilowaniu zakresów kształcenia na najbliższe lata na nie należy kłaść główny nacisk. Wydaje się, że tego faktu nie uwzględniano w dotychczasowych pracach nad rozwojem i strukturą bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce.

Konieczna jest też znaczna rozbudowa wyższych studiów zaocznych dla dużej grupy osób pracujących w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej.

Z analizy struktury zatrudnienia we wszystkich typach bibliotek wynika, że największe zapotrzebowanie na kadrę fachową z wykształceniem wyższym mają biblioteki publiczne i szkolne. Zakłady bibliotekoznawstwa wyższych szkół pedagogicznych winny więc skoncentrować się głównie na przygotowaniu pracowników dla tych bibliotek.

Wobec powyższego studia zaoczne będą stanowiły także stałą formę kształcenia. Kandydaci na te studia winni być rekrutowani — bez egzaminów wstępnych — przez specjalne komisje, składające się z przedstawicieli administracji państwowej oraz zakładów kształcenia. Należałoby na te studia kierować pracowników o fachowym przygotowaniu na poziomie średnim. Nauczycieli powinny natomiast kierować na te studia Instytuty Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych.

Najdoskonalszą formą kształcenia bibliotekarzy i źródłem pozyskiwania przez bibliotekarstwo jednostek wybijających się są studia międzywydziałowe. Wynika to z faktu, że drugi kierunek studiów podjąć mogą na ogół słuchacze najzdolniejsi. Nadto, dzięki temu, że posiadają oni gruntowne przygotowanie w określonej dziedzinie wiedzy, cały proces nauczania bibliotekoznawstwa można zamknąć dla nich w okresie dwóch lat. Studia międzywydziałowe dają więc poważne efekty kształceniowe przy stosunkowo niskich nakładach finansowych. Szkoda tylko, że nie cieszą się powszechnym zainteresowaniem studentów. Sądzę, że na przykład na uniwersytecie, na którym studiuje około 8000 słuchaczy, na studia te powinno zgłaszać się co rok około 30 studentów. Gdyby z tej grupy dyplomy uzyskiwało 18 osób, byłby to dobry i opłacalny efekt. Ważnym elementem utrwalającym tę formę studiów byłoby kierowanie najzdolniejszych absolwentów na studia lub seminaria doktoranckie.

Wydaje się, że działające już instytuty i zakłady (znacznie rozbudowane pod względem materialnym i kadrowym) winny podjąć zadaniem kształcenia kadr na poziomie wyższym dla sieci bibliotek i informacji

naukowej w Polsce. Należy jednak uwzględnić zróżnicowanie ich profilu, a w związku z tym zrezygnować z rygorystycznego przestrzegania rejonizacji w rekrutacji studentów.

ROZMIESZCZENIE I STRUKTURA ORGANIZACYJNA STUDIÓW BIBLIOTEKOZNAWCZYCH I INFORMACJI NAUKOWEJ

W latach 1973-1975 uczyniono w Polsce dalszy poważny krok w zakresie rozmieszczenia i organizacyjnego rozwoju studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym. Prowadzi je obecnie 12 uczelni; w organizacji są 2 dalsze ośrodki.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy w r. ak. 1973/74 powołała Zakład Filologii Polskiej i Bibliotekoznawstwa prowadzący studia stacjonarne i zaoczne. W latach 1973-1975 stacjonarnie studiowało tu 90 słuchaczy, a zaocznie — 129. Docelowo studiować ma około 520 osób. W 1975 r. prowadzono tu także punkt konsultacyjny Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy.

W ramach Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego od kilku lat funkcjonuje Zakład Nauki o Książce prowadzący seminarium magisterskie, którego uczestnicy uzyskują kwalifikacje bibliotekarskie. Jest to bardzo dobra forma kształcenia przyszłych pracowników bibliotek.

W 1973 r. uruchomiono tu trysemestralne Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa (około 30 studentów). W r. ak. 1975/76 w nowo utworzonym zaocznym studium bibliotekoznawstwa rozpocznie naukę 30 słuchaczy. Na studium zaocznym i podyplomowym studiować zatem będzie 180 osób. Wkrótce zamierza się uruchomić stacjonarne studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji technicznej są pod względem organizacyjnym znacznie rozbudowane. W 1971 r. powołano Instytut Informacji Technicznej prowadzący studia stacjonarne i zaoczne. Na pierwszych kształciło się łącznie 342 słuchaczy; dwa roczniki studiów zaocznych liczyły 49 uczestników. Docelowo w Instytucie studiować będzie około 640 osób. Ponadto w 1974 r. na Wydziale Filologicznym powstał Zakład Bibliotekoznawstwa, gdzie zaocznie studiowało 30 osób. Limit przyjęć na rok akademicki wynosi 60 osób. W r. ak. 1975/76 powstaną studia stacjonarne z limitem przyjęć — 60 słuchaczy. Studia będą prowadzone na dwóch kierunkach: nauczycielskim i bibliotekarskim.

Z danych tych wynika, że na Uniwersytecie Śląskim docelowo na kierunku bibliotekoznawstwa oraz informacji technicznej studiować będzie w r. ak. 1977/78 aż 1120 studentów. Uderza niekorzystne rozbieżności strukturalne tych bardzo zbliżonych kierunków.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach przez kilka lat prowadzono kierunek studiów filologia polska z bibliotekoznawstwem. W zajęciach bibliotekoznawczych w r. ak. 1974/75 na trzecim roku studiów uczestniczyło 51 słuchaczy. W listopadzie 1974 r. w Instytucie Filologii Polskiej powstał Zakład Bibliotekoznawstwa, który ma od r. ak. 1975/76 prowadzić studia stacjonarne i zaoczne. Limit rekrutacyjny przewidziano po 30 słuchaczy. Zatem na uczelni będzie studiować bibliotekoznawstwo łącznie około 240 osób.

W Krakowie studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej prowadzone są w dwóch uczelniach.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim od 1970/71 r. działało czterosemestralne Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa. Przeciętnie zgłaszało się na nie po 25 studentów (głównie historii i filologii polskiej), a świadectwo ukończenia uzyskiwało rocznie ponad 5 osób. Był to dla studentów drugi fakultet, dający im gruntowne przygotowanie do pracy w bibliotekarstwie. Ta pożyteczna forma studiów została zawieszona w r. ak. 1974/75.

W 1974 r. w Instytucie Filologii Polskiej powstał Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. W r. ak. 1974/75 uruchomiono tu studia stacjonarne i zaoczne. Na kierunku stacjonarnym studiowało 58 osób, a na zaocznym — 68. W najbliższych latach limit rekrutacyjny na studia stacjonarne i zaoczne wynosić będzie po 60 osób. Łącznie zatem na bibliotekoznawstwie i informacji naukowej studiować będzie około 500 słuchaczy.

W Krakowie studia bibliotekoznawcze prowadzone są także na Wydziale Filologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od kilku już lat realizowany był tu kierunek filologia polska z bibliotekoznawstwem. W r. ak. 1973/74 uruchomiono zaoczne studia bibliotekoznawstwa z rocznym limitem 68 studentów. Na podstawie dotychczasowych limitów można sądzić, że na uczelni tej studiować będzie ponad 500 osób.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. ak. 1975/76 zostaną uruchomione studia z zakresu informatyki. Należy się spodziewać, że część absolwentów tego kierunku podejmie pracę w ośrodkach informacji naukowej.

Przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w r. ak. 1974/75 uruchomiono zaoczne studia bibliotekoznawstwa (40 słuchaczy, głównie nauczycieli z b. woj. lubelskiego i warszawskiego).

Na Uniwersytecie Łódzkim w 1969 r. uruchomiono studia międzywydziałowe bibliotekoznawstwa. Zgłaszali się na nie studenci historii i filologii polskiej; liczba ich nie przekraczała 20 osób. Od r. ak. 1975/76 wprowadzi się stacjonarne studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z limitem przyjęć 50 słuchaczy. Docelowo będzie się tu więc kształcić około 200 studentów. Planuje się też uruchomienie studiów zaocznych. Studia bibliotekoznawcze prowadzone są przez Zakład Biblio-

tekoznawstwa Wydziału Filologicznego, pierwszą tego typu placówkę w polskim szkolnictwie wyższym, zorganizowaną już w 1945 r.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie na Wydziale Humanistycznym w 1974 r. powstał Zakład Bibliotekoznawstwa. Prowadzi on studia stacjonarne i zaoczne kształcące jednocześnie 60 słuchaczy. Docelowo będzie tu więc studiować około 240 osób.

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w r. ak. 1966/67 powołano Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa. Do końca r. ak. 1973/74 zgłosiło się na nie 213 studentów, głównie historii i filologii (w kilku tylko przypadkach byli to słuchacze prawa, matematyki, biologii i geografii).

Inną formą studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza są prowadzone od 1968 r. (jako pierwsze w Polsce) zaoczne studia podyplomowe. Do końca r. ak. 1973/74 zgłosiło się na nie 355 osób, a ukończyło 197 osób.

W 1972 r. na tejże uczelni powstał Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej jako jednostka pozawydziałowa, pierwsza tego typu placówka kształcenia bibliotekarzy w Polsce. Dyrektor Instytutu podlega bezpośrednio rektorowi. Organem doradczym Instytutu jest Rada Naukowa, złożona z uczonych z całego kraju prowadzących badania w zakresie bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej.

Instytut ten prowadzi od 1972 r. studia stacjonarne, na których w r. ak. 1974/75 kształciło się 210 słuchaczy. Limit przyjęć na kolejny rok akademicki wynosi 90 osób i na tym poziomie utrzyma się prawdopodobnie w latach następnych. W 1973 r. wprowadzono także studia zaoczne. W r. ak. 1974/75 studiowało na nich 130 osób, a limit przyjęć na rok następny wynosi 70 słuchaczy. Łącznie w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM w r. ak. 1976/77 studiować będzie około 720 osób.

Na Uniwersytecie Warszawskim studia bibliotekoznawcze mają bogatą tradycję. W 1951 r. zainicjowała je Katedra Bibliotekoznawstwa, która w 1969 r. została przekształcona w Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (wchodzący obecnie w skład Wydziału Historycznego). W r. ak. 1974/75 w formie stacjonarnej Instytut kształcił około 200 słuchaczy. Limit przyjęć na pierwszy r. ak. 1975/76 wynosi 60 osób. Można zatem przyjąć, że docelowa liczba słuchaczy wyniesie około 240 osób, a powinna kształtować się w granicach 400.

W ramach tego Instytutu od 1973 r. funkcjonuje Podyplomowe Studium Informacji Naukowej. Nauka odbywa się w trybie studiów wieczorowych i trwa cztery semestry. W 1974 r. przyjęto 15 słuchaczy. W 1975 r. limit przyjęć wynosi 30 osób. Od r. ak. 1976/77 studium to zmieni charakter na zaoczne o dwusemestralnym cyklu nauczania.

W Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego we wszystkich formach kształcenia (według obec-

nych wskaźników) uczestniczyć będzie docelowo niespełna 500 studentów. Zgodnie z zapotrzebowaniem na bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej powinno zaś kształcić się dwa razy tyle.

Duży wkład w rozwój powojennego wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego wniósł Uniwersytet Wrocławski. W 1956 r. powołano tu Katedrę Bibliotekoznawstwa (obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa działający w ramach Wydziału Filologicznego), która w tymże roku uruchomiła pierwsze w Polsce studia zaoczne z zakresu bibliotekoznawstwa. Dotąd podjęło je około 1000 pracowników wszystkich typów bibliotek z całego kraju.

Bibliotekoznawcze studia stacjonarne prowadzone są tu od 1957 r. Limit przyjęć wynosi przeciętnie 60-70 osób, a więc na czteroletnim studium uczy się ponad 250 osób. Łącznie na dziennych i zaocznych studiach kształcić się będzie ponad 500 słuchaczy. Dodać można do nich część studentów kierunku informatyka, prowadzonego we Wrocławiu na Uniwersytecie oraz Politechnice (około 20 absolwentów tych studiów winno corocznie zasilać kadrę ośrodków informacji naukowej i bibliotek).

Uniwersytet Wrocławski w ostatnich dwóch dziesięcioleciach wykształcił największą liczbę absolwentów bibliotekoznawstwa. Tu również przeprowadzono najwięcej przewodów doktorskich i habilitacyjnych, a związani z tym ośrodkiem wybitni specjaliści przyczynili się do zorganizowania zakładów naukowych i dydaktycznych w innych szkołach wyższych w Polsce.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze w r. ak. 1975/76 zostanie zorganizowany Zakład Bibliotekoznawstwa prowadzący studia stacjonarne i zaoczne. Limit rekrutacyjny wynosi 30 kandydatów na studia stacjonarne oraz 40 na zaoczne. Zatem na czteroletnich studiach kształcić się będzie około 300 słuchaczy.

Szczegółowy przegląd aktualnej struktury organizacyjnej kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce pozwala na sformułowanie szeregu ważnych wniosków.

Przed wszystkim nasuwa się spostrzeżenie, że studia bibliotekoznawcze w okresie ostatnich lat wprowadzono prawie we wszystkich uniwersytetach i w wyższych szkołach pedagogicznych. Niemniej topograficzne rozmieszczenie tych studiów jest nierównomierne.

Pod względem koncentracji ośrodków kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji wyraźnie uprzywilejowane są rejony katowicki i krakowski. Winny one kształcić absolwentów dla placówek znajdujących się w granicach dawnych województw: częściowo opolskiego, katowickiego, krakowskiego i rzeszowskiego. Ośrodek śląski posiada rozbudowaną bazę organizacyjną dla kształcenia pracowników informacji technicznej oraz bibliotekarzy.

Rozmieszczenie studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej

Miasto	Studia uniwersyteckie	Studia w wyższych szkołach pedagogicznych	Łączna liczba kształconych osób	
			stan z kwietnia 1975 r.	projekt na 1979 r.
Bydgoszcz	—	+	220	240
Gdańsk	+	—	40	500
Katowice	+	—	420	500
Kielce	—	+	50	240
Kraków	+	+	250	500 + 300
Lublin	+	—	40	500
Łódź	+	—	30	300
Olsztyn	—	+	65	300
Poznań	+	—	450	700
Szczecin	—	—*	—	300
Warszawa	+	—	200	1000
Wrocław	+	—	500	500
Zielona Góra	—	—*	—	240

* Studia bibliotekoznawcze w Zielonej Górze miały być uruchomione w r. ak. 1975/76; w Szczecinie postuluje się ich zorganizowanie.

Stosunkowo zagęszczony jest rejon wyznaczony Wrocławiem, Zieloną Górą, Bydgoszczą i Poznaniem.

Bardzo wnikliwej analizie i dalszych decyzji organizacyjnych wymaga przestrzenne rozmieszczenie ośrodków kształcenia bibliotekarzy w województwach wschodnich oraz północnych. Działają tu młode placówki kształcenia bibliotekarzy (Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Uniwersytet Gdański). Jeżeli w ośrodkach tych struktura kształcenia utrzyma się na obecnym poziomie, studiować w nich będzie tylko około 500 osób. Obszar ten winien być także obsługiwany przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Tymczasem, jeśli limity przyjęć w tym Instytucie nie ulegną znacznemu zwiększeniu, wątpić należy, czy chociaż 10 jego absolwentów podejmować będzie corocznie pracę w granicach byłego województwa białostockiego czy lubelskiego. Sama bowiem Warszawa, jako stolica, siedziba instytucji centralnych, instytutów naukowo-badawczych, ośrodków informacji i setek bibliotek, będzie potrzebowała więcej absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, niż Instytut będzie mógł wykształcić.

W rozważaniach nad przestrzennym rozmieszczeniem ośrodków kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w Polsce należy także uwzględnić poziom kultury i perspektywy rozwoju poszczególnych obszarów. I tutaj od razu ujawniają się rażące sprzeczności. Rozmieszcze-

nie placówek kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej dokonywało się dotąd żywiołowo; nie wiązano tego problemu z kulturalnymi i ekonomicznymi tendencjami rozwojowymi poszczególnych rejonów. Dopiero w ostatnich dwóch latach problemy te zaczęto rozpatrywać w szerszym aspekcie. Tymczasem wiadomo, że Lubelskie wchodzi w etap intensywnego rozwoju przemysłowego i naukowego, a więc w najbliższych latach radykalnie wzrośnie tam zapotrzebowanie na bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Nie uruchomiono na tym terenie studiów z zakresu informatyki, nie można, bez pomocy z zewnątrz, rozwinąć tak potrzebnych tam studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W najbliższych latach winien powstać Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej prowadzący studia stacjonarne, zaoczne i podyplomowe dla około 500 studentów z obszaru dawnych województw: lubelskiego, częściowo rzeszowskiego, warszawskiego i białostockiego.

Również cały obszar nadmorski, koncentrujący ogromny potencjał przemysłowy, naukowy i kulturalny, charakteryzujący się ogromnym tempem rozwoju, nie posiada wystarczająco rozbudowanych zakładów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Wprawdzie w Politechnice Gdańskiej uruchomiono studia z zakresu informatyki, ale istnieją tam też możliwości zorganizowania Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w ramach Uniwersytetu Gdańskiego. Zakład Bibliotekoznawstwa winien także powstać w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie.

Drugim ważnym zjawiskiem charakteryzującym polskie placówki kształcące bibliotekarzy jest duża ich różnorodność pod względem zewnętrznych i wewnętrznych struktur organizacyjnych. Niejednolite są ich nazwy — instytuty albo zakłady: bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, bibliotekoznawstwa, informacji technicznej czy wreszcie nauki o książce. Jeden instytut jest jednostką pozawydziałową (na prawach wydziału). Pozostałe instytuty i zakłady wchodzą w skład wydziałów filologicznych, historycznych i innych.

Nazewnictwo określonych jednostek stanowi w tym przypadku odbicie naturalnych procesów w rozwoju metodologii bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej, a także określonych potrzeb praktyki społecznej i gospodarczej. Trudno byłoby się pogodzić z tendencją do automatycznej unifikacji nazw tych zakładów kształcenia. Jednakże należy dążyć do wprowadzenia pewnych prawidłowości. W tych uniwersytetach, w których istnieją dogodne warunki kadrowe, należy instytutom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej nadać status jednostek pozawydziałowych z radami naukowymi skupiającymi wybitnych specjalistów. W pozostałych uczelniach winny istnieć instytuty (lub zakłady) bibliotekoznawstwa albo bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Wobec powstania w r. ak. 1975/76 studiów z zakresu informatyki o dwóch profilach: uniwersyteckim (przetwarzania danych) i politechnicznym (konstrukcja i funkcjonowanie maszyn matematycznych) nie widzę potrzeby dalszego istnienia Instytutu Informatyki Technicznej na Uniwersytecie Śląskim. Należałoby tam powołać Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki, w skład którego wszedłby także istniejący tam od niedawna Zakład Bibliotekoznawstwa. Również Zakład Nauki o Książce w Instytucie Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego winien przekształcić się w Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki.

Czy instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej mają funkcjonować tylko w ramach uniwersytetów, a zakłady bibliotekoznawstwa w ramach wyższych szkół pedagogicznych? Wydaje się, że nie można tego przesądzać jednoznacznie. Wyższe szkoły pedagogiczne posiadające odpowiednie warunki kadrowe, winny — jak to jest w innych dyscyplinach — tworzyć instytuty, ale tylko bibliotekoznawstwa. Placówki te przygotowywałyby pracowników głównie dla bibliotek szkolnych oraz — w pewnym stopniu — dla bibliotek publicznych.

W wypadku utrzymania koncepcji różnego nazewnictwa zakładów kształcenia bibliotekarzy ich absolwenci winni otrzymywać różne stopnie: magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej lub magistra bibliotekoznawstwa (z zaznaczeniem w dyplomie specjalności ukończonej przez danego absolwenta).

Warto podkreślić, że nie każdy instytut prowadzi wszystkie niezbędne formy studiów uzasadnione potrzebami społecznymi. Uderza niedostatek studiów podyplomowych bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej. Powinny je prowadzić przynajmniej cztery uniwersytety (Warszawski, im. A. Mickiewicza, Gdański, Jagielloński).

Kończąc rozważania nad strukturą organizacyjną studiów bibliotekoznawczych i informacji naukowej należy odnotować bardzo ciekawe zjawisko: stosunkowo najmłodsze i słabe kadrowo zakłady bibliotekoznawstwa przejawiają tendencję do rekrutacji dużej liczby słuchaczy.

BAZA MATERIALNA I KADRY

Wokół studiów bibliotekoznawstwa panuje ostatnio dobra atmosfera. W szkołach wyższych instytuty i zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej nie są już rzadkością. Satysfakcjonuje to przede wszystkim ponad stutysięczną rzeszę pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Różne są funkcje zakładów oraz instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Na pierwsze miejsce wysuwa się możliwość prowadzenia badań naukowych, które — wdrożone do praktycznej działalności

bibliotek i ośrodków informacji naukowej — w widoczny sposób usprawniają działalność tych instytucji.

Bibliotekoznawstwo i nauka o informacji naukowej stanowią dyscyplinę naukową, której badania koncentrują się głównie nad dokumentem graficznym i jego przysposobieniem bibliotecznym, nad źródłami informacji, nad teorią klasyfikacji dokumentów i źródeł informacji, ich społeczną funkcją i recepcją, nad organizacją i technologią pracy biblioteczno-informacyjnej oraz historią książki i ochroną zbiorów bibliotecznych. Jednakże zakres badawczy bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej wymaga dalszej dyskusji metodologicznej.

Należy uwzględnić fakt, że badania te oprócz uczelnianych instytucji i zakładów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, prowadzą biblioteki, a głównie Biblioteka Narodowa z dwoma instytutami: Książki i Czytelnictwa oraz Bibliograficznym. Wreszcie niektórymi aspektami społecznej funkcji dokumentu graficznego zajmują się instytuty historii, pedagogiki, socjologii i filologii polskiej. Poważne możliwości badawcze posiadają Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej oraz Ośrodek Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk.

Nasuwają się postulaty skoordynowania badań naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej prowadzonych przez dziesiątki placówek. Należy między innymi ustalić i na bieżąco weryfikować problemy priorytetowe z punktu widzenia potrzeb gospodarki i kultury oraz kształcenia kadr. Trzeba stwarzać materialne warunki dla ich realizacji.

Nie nastraja optymistycznie analiza wydanych w ostatnich latach książek z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej przeznaczonych bądź użytecznych dla kształcenia studentów. Mało jest opracowań monograficznych i syntetycznych dających studentom niezbędną erudycję i wskazujących możliwości badawcze. Dlatego dużą uwagę należy przywiązywać do badań, których rezultatem będą publikacje wykorzystywane w zakładach kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Brakuje również podręczników i skryptów. W sumie około 40 książek w pewnym stopniu odpowiada wymaganiom podręczników lub skryptów. Niestety większość z nich jest wyczerpana lub też zawarta w nich treść jest nieaktualna. Wciąż poszukuje się wydanego w 1956 r. *Bibliotekarstwa naukowego* oraz różnych opracowań J. Grycza.

Nie wszystkie przedmioty ujęte w planach nauczania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej posiadają podręczniki lub skrypty. Stosunkowo najwięcej materiałów znaleźć można z zakresu bibliografii (prace S. Vrtela-Wierczyńskiego, J. Korpały, M. Burbianki, A. Sitarskiej). Również historia książki i bibliotek dysponuje kilkoma podręcznikami lub syntetycznymi studiami. Są to prace K. Głombiowskiego, M. Szwejkowskiej, J. Kołodziejskiej, J. Grycza czy też tłumaczenie *Dziejów książki*

S. Dahla (Wrocław 1965). Nie wszystkie okresy historycznego rozwoju książki i bibliotek zostały jednak opracowane.

Problematyce informacji naukowej poświęcone są m. in. prace M. Dembowskiej, W. Piróga, A. Górskiego oraz przetłumaczone z rosyjskiego *Podstawy informacji naukowej* (Warszawa 1968), A. I. Michajłowa, A. I. Czernego i R. S. Gilarewskiego. Wykorzystywane są materiały szkoleniowe wydawane przez Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Jednakże ze względu na szybki rozwój informacji naukowej wymienione podręczniki i skrypty zawierają częściowo przestarzałe informacje. Należy zatem dążyć do wydania w możliwie krótkim czasie podręczników z zakresu informacji naukowej.

Istnieje kilka prac, już niestety wyczerpanych, dotyczących organizacji bibliotek. Wyróżniają się tutaj opracowania R. Przelaskowskiego i zbiorowa praca pod redakcją B. Olejniczaka. Ale i one zawierają w znacznej mierze nieaktualne już dane. Brak podręczników i skryptów do opracowania alfabetycznego i rzeczowego zbiorów (skrypty Z. Brasse, czy T. Głowackiej nie rozwiązują sprawy). Winno to być podręczniki obszerniejsze i wydane w wyższych nakładach. O czytelnictwie traktują prace M. Walentynowicz oraz zredagowana przez F. Popławskiego *Metodyka pracy z czytelnikiem* (Warszawa 1958).

Brak zupełnie podręcznika dla nauk pomocniczych bibliotekoznawstwa; skryptu J. Fercza i A. Niemczykowej (*Wstęp do nauki o książce i bibliotece*. Warszawa 1972; Wyd. 2 popr. 1976) nie można uznać za podręcznik wprowadzający studentów w problematykę przedmiotu. Brak też opracowania omawiającego budownictwo biblioteczne i funkcjonalność biblioteki, ochronę zbiorów bibliotecznych, zbiory specjalne i inne.

Wobec szybkiego tempa powstawania nowych ośrodków kształcenia bibliotekarzy, w tym studiów zaocznych, pilne jest przygotowanie szeregu opracowań monograficznych i syntetycznych, głównie jednak podręczników i skryptów, a także przewodników metodycznych. Specjalna komisja winna opracować wykaz niezbędnych podręczników i zlecić ich napisanie wybitnym specjalistom. Należy także zobowiązać przede wszystkim instytuty uniwersyteckie, aby przygotowały podręczniki i skrypty. Pożądane jest, aby każdy przedmiot posiadał co najmniej dwa lub trzy podręczniki. Osoby, które podejmą się napisania podręcznika powinny otrzymać roczne urlopy naukowe. Autorzy najlepszych podręczników winni uzyskać nagrody.

Do warunków materialnych umożliwiających prowadzenie nauczania należą też lokale oraz wyposażenie w niezbędną aparaturę.

Wszystkie instytuty i zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej znajdują się w dość trudnych warunkach lokalowych. Sale wykładowe nie są dostatecznie wyposażone w nowoczesną aparaturę (m. in. grafoskopy, rzutniki do przeźroczy, epidiaskopy i magnetofony). Wyjątek stanowi Zakład Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicz-

nej w Bydgoszczy. Również Zakład Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego, który będzie zlokalizowany w gmachu budowanym dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sosnowcu, zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt, m.in. w angielskie urządzenia reprograficzne.

Kolejnym czynnikiem warunkującym prowadzenie przez instytuty i zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej badań naukowych oraz kształcenia studentów są pracownicy naukowi.

Wszystkie instytuty i zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce zatrudniają około 80 etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych. Tylko instytuty Uniwersytetu Warszawskiego i im. A. Mickiewicza posiadają pracowników naukowo-technicznych. Wśród pracowników naukowych jest 25 profesorów i docentów. Największa grupa samodzielnych pracowników nauki pracuje w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Należy podkreślić, że bibliotekoznawcze środowisko warszawskie jako całość posiada największą liczbę profesorów i docentów. Oprócz 6 pracujących w Instytucie Uniwersytetu Warszawskiego aż 5 docentów zatrudnionych jest w Bibliotece Narodowej, nadto profesorowie i docenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pracują w Polskiej Akademii Nauk, Centralnej Bibliotece Wojskowej oraz w innych placówkach. Dlatego w Warszawie istnieją największe możliwości kształcenia kadr dla bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Na zasadzie prac zleconych wszyscy mieszkający w stolicy profesorowie i docenci (także emerytowani) winni być zatrudnieni w Instytucie Uniwersytetu Warszawskiego i aktywnie uczestniczyć w kształceniu kadr poprzez prowadzenie wykładów oraz seminariów magisterskich i doktorskich.

W Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza na etatach zatrudnionych jest 4 profesorów i docentów (nadto 3 pracuje w ramach godzin zleconych), w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego — 3, a w Zakładzie Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy — 2. Wszystkie pozostałe zakłady bibliotekoznawstwa mają po jednym docencie.

Należy usilnie dążyć, aby w poszczególnych instytutach oraz zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pracowało co najmniej trzech samodzielnych pracowników nauki. Taki układ może zagwarantować odpowiedni poziom prac naukowych oraz kształcenia bibliotekarzy. Cel ten można by zrealizować poprzez zatrudnienie we wszystkich instytutach i zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej co najmniej 20 docentów kontraktowych w drodze nominacji na te stanowiska doktorów, którzy w okresie do czterech lat uzyskają stopień naukowy doktora habilitowanego.

W omawianych instytutach oraz zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pracuje 28 adiunktów ze stopniem doktora; z tej liczby aż 20 w trzech tylko instytutach: Uniwersytetu Warszawskiego —

ośmiu, a po sześciu w uniwersytetach w Poznaniu i Wrocławiu. Wynika z tego zestawienia konieczność przyspieszonego kształcenia w trybie stacjonarnym fachowców ze stopniami doktorskimi, z których część podejmie pracę w zakładach kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Uderza stosunkowo mała grupa bibliotekarzy dyplomowanych prowadzących zajęcia dydaktyczne ze studentami instytutów i zakładów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wyjątek stanowi Zakład Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej, gdzie organizatorem Zakładu jest bibliotekarz dyplomowany. W pozostałych instytutach i zakładach tylko w Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu i Warszawie zatrudnieni są na godzinach zleconych bibliotekarze dyplomowani. Należy dążyć, aby dyplomowani bibliotekarze i dokumentaliści uczestniczyli w kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w szerszym zakresie niż dotychczas.

DYDAKTYKA

Celem procesu dydaktycznego w instytutach i zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej jest przygotowanie przyszłych pracowników naukowych oraz pracowników działalności podstawowej dla bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Proces ten winien być realizowany przez wykłady, ćwiczenia, proseminaria i seminaria, praktyki zawodowe oraz wycieczki szkoleniowe. Podstawą prowadzenia zajęć dydaktycznych są plany studiów oraz programy nauczania. Studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej — jako jedne z nielicznych — nie posiadają jednolitego planu studiów, a co ważniejsze, nie mają jeszcze szczegółowych programów nauczania.

Instytuty Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wrocławskiego realizowały do niedawna plan studiów bibliotekoznawstwa zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w czerwcu 1967 r. Obejmował on 23 przedmioty w łącznym wymiarze 2670 godzin. W obu uczelniach były wykładane następujące przedmioty: logika, ekonomia polityczna, główne zagadnienia marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego, historia Polski na tle historii powszechnej, wstęp do nauki o książce i bibliotece, historia książki i bibliotek, bibliotekoznawstwo i bibliotekarstwo, bibliografia, główne kierunki nauki, historia literatury pięknej powszechnej, literatura piękna współczesna, wybrane zagadnienia kultury współczesnej, zagadnienia czytelnictwa, problematyka, metodologia i organizacja badań bibliologicznych, zarys zagadnień informacji i dokumentacji. Obowiązywały lektoraty z dwóch języków obcych. Nadto na Uniwersytecie Warszawskim wykładano przedmiot: zagadnienia informacji i dokumentacji, a na Uniwersytecie Wrocławskim — zagadnienia zbiorów specjalnych. Studenci mogli wybrać następujące spec-

jalności: zagadnienia organizacji bibliotek, zagadnienia zbiorów specjalnych (na Uniwersytecie Wrocławskim), zagadnienia wydawnicze i księgarskie, zagadnienia informacji i dokumentacji (na Uniwersytecie Warszawskim).

W czerwcu 1972 r. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zatwierdziło plan czteroletnich studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (24 przedmioty, 2145 godzin) dla studentów Instytutu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Oprócz lektoratów z dwóch języków obcych wprowadzono lektorat z języka łacińskiego. Realizowane następujące przedmioty: ekonomia polityczna, marksistowska filozofia i socjologia, podstawy nauk politycznych, historia Polski na tle historii powszechnej, pedagogika z elementami psychologii, wstęp do bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa, podstawy prawne, funkcja i organizacja sieci bibliotecznej i informacji naukowej, historia książki i bibliotek, gromadzenie i opracowanie alfabetyczne zbiorów bibliotecznych, klasyfikacja piśmiennictwa, gromadzenie i opracowanie zbiorów specjalnych, bibliografia, ruch wydawniczy, drukarstwo, księgarstwo, informacja naukowa, gromadzenie i opracowanie materiałów dokumentacyjnych, mechaniczne i automatyczne środki przekazu informacji naukowej, czytelnictwo i praca kulturalno-oświatowa, higiena książki, podstawy konserwacji i intraligatorstwa. Studentów obowiązywały miesięczne praktyki zawodowe po I, II i III roku studiów, a po II i III roku wycieczki szkoleniowe.

W 1974 r. poszczególne instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej opracowały własne plany studiów. Instytut Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przedłożył nadto szczegółowe programy dla poszczególnych przedmiotów oraz programy specjalizacji: historia książki i biblioteki naukowej, biblioteki powszechne i szkolne, czytelnictwo, edytorstwo i informacja naukowa. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zatwierdziło na okres przejściowy te plany i programy studiów. Równocześnie Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy w zakresie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy tym Ministerstwie pracował nad nowym planem studiów dla studentów stacjonarnych. Opracowano dwie wersje planu studiów — jedną o profilu humanistycznym, drugą — matematycznym.

Plan zajęć o profilu matematycznym zawiera łącznie 18 przedmiotów (2820 godzin bez wychowania fizycznego i wojskowego). Oprócz kilku przedmiotów ideologicznych i dwóch języków obcych mają być realizowane następujące przedmioty: historia kultury (w tym nauki, literatury, książki i biblioteki), zagadnienia kultury współczesnej, zagadnienia naukoznawstwa, wybrane zagadnienia matematyki, wybrane zagadnienia statystyki, podstawy nauki o zarządzaniu, podstawy bibliotekoznawstwa i nauki o informacji, źródła informacyjne, zbiory dokumentów i informacji, najnowsze kierunki w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej.

Po drugim roku studenci rozpoczną studia w ramach specjalności, na które przewidziano 540 godzin. Nadto studentów obowiązywać ma praktyka zawodowa po I, II i III roku studiów; winni oni też wziąć udział w wycieczkach szkoleniowych.

Plan studiów o profilu humanistycznym, oprócz bloku przedmiotów ideologicznych i trzech języków obcych (w tym łaciny), składający się z 17 przedmiotów (2550 godzin bez wychowania fizycznego i wojskowego), obejmować ma przedmioty: wstęp do bibliotekoznawstwa, nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa, historię książki i jej funkcji społecznej, zagadnienia wydawnicze i księgarskie, bibliotekarstwo, klasyfikację piśmiennictwa, bibliografię, metodykę i organizację czytelnictwa, informację naukową, kierunki rozwoju nauki, wybrane zagadnienia literatury powszechnej, wiedzę o kulturze literackiej w Polsce, historię i teorię kultury, zagadnienia współczesnej kultury w PRL, elementy pedagogiki społecznej, kierunki i metodologię badań nauki o książce, biblioteki i informacji naukowej. Po drugim roku studia mają być kontynuowane w ramach specjalności, na które przewidziano tylko 120 godzin, co w żadnym razie nie pozwoli na realizację programu. Wyjątek ma stanowić specjalność informacja naukowa, na którą zaplanowano 480 godzin. Nadto studenci muszą po I, II i III roku odbyć praktykę zawodową oraz uczestniczyć w 2 wycieczkach szkoleniowych. W planie studiów o profilu humanistycznym uderza nadmierna liczba przedmiotów i godzin dydaktycznych z zakresu kultury współczesnej.

Realizowane obecnie plany studiów zaocznych oparto na planach obowiązujących studentów stacjonarnych; wszystkie różnią się między sobą. W przypadku Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza liczba godzin wynosi 975; nie wprowadzono tu prac kontrolnych, główny nacisk kładąc na pracę na proseminariach i seminariach oraz na aktywny udział w ćwiczeniach.

Również na studiach międzywydziałowych bibliotekoznawstwa obowiązuje kilka planów. Plan realizowany od 1967 r. w Poznaniu obejmuje następujące przedmioty (wykładane w czasie 300 godz.): wprowadzenie w problematykę współczesnego bibliotekoznawstwa, funkcja i organizacja współczesnej biblioteki, dzieje książki, drukarstwa i księgarstwa, dzieje bibliotek, katalogowanie i klasyfikacja piśmiennictwa, bibliografia, dokumentacja i informacja naukowa, polityka kulturalna PRL. Studentów obowiązuje miesięczna praktyka w bibliotekach. Uniwersytety Jagielloński i Łódzki realizowały inne plany.

Plan studiów podyplomowych bibliotekoznawstwa realizowany na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza od 1968 r. obejmuje 330 godzin; zawiera następujące przedmioty: wybrane problemy rozwoju i organizacji nauki, wybrane zagadnienia kultury współczesnej, metodologia badań bibliotekoznawczych, zarys historii książki i biblioteki, współczesne drukarstwo, księgarstwo i ruch wydawniczy, bibliografia, funkcja i organiza-

cja współczesnej biblioteki, opracowanie zbiorów, klasyfikacja piśmiennictwa, informacja naukowa. Nadto 45 godzin przeznaczają się na seminaria. Słuchacze muszą napisać prace dyplomowe, które nieraz przewyższają poziomem rozprawy magisterskie.

Na Uniwersytecie Gdańskim w 1974 r. wprowadzono studia podyplomowe bibliotekoznawstwa, ale tylko trzysemestralne.

Od r. ak. 1975/76 wprowadzony zostanie nowy plan studiów stacjonarnych, który zakłada istnienie dwóch wariantów studiów z wieloma specjalnościami (por. s. 410—411). Studia zaoczne i podyplomowe też winny być ujednolicone. Wskazane jest, aby studia podyplomowe prowadzone trybem zaocznym lub wieczorowym trwały cztery semestry z obowiązkiem napisania pracy dyplomowej. Absolwenci winni otrzymać dyplom ukończenia studiów.

W organizacji procesu dydaktycznego wiele trudności nastroczają praktyki zawodowe. Ograniczając się w tym miejscu do problemów organizacyjnych trzeba powiedzieć, że biblioteki i ośrodki informacji na ogół chętnie przyjmują studentów na praktyki, ale nie zawsze zapewniają im odpowiednie warunki. Najwięcej problemów jest z zakwaterowaniem. W najbliższym okresie znacznie zwiększy się liczba studentów, którzy muszą odbyć praktyki zawodowe. Należy zatem przygotować nowe zarządzenia w tej sprawie, bardziej elastyczne od obecnie obowiązujących przepisów. Również pracownicy instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej winni otrzymywać zachęcający ekwiwalent za zajmowanie się praktykami zawodowymi studentów.

WNIOSKI KOŃCOWE

Nie ulega wątpliwości, że w polityce bibliotecznej, jako części składowej polityki kulturalnej państwa, problem kształcenia kadr bibliotecznych i informacji naukowej zajmuje ważne miejsce. O aktualnych i perspektywicznych kompleksowych efektach społecznej funkcji bibliotekarstwa i informacji naukowej decyduje bowiem postawa zatrudnionych tam pracowników.

Z postawą pracowników na ogół kojarzą się dwie grupy spraw: merytoryczne oraz ideowe przygotowanie do wykonywania zadań, które wszelkoniernie można ukształtować tylko w wysoce zorganizowanych zakładach kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Ilościowy i jakościowy rozwój kształcenia pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej jest zjawiskiem nieuchronnym, zdeterminowanym procesem społeczno-ekonomicznym. Po długim okresie zaniedbań w tym zakresie dopiero w ostatnich dwóch latach nastąpił intensywny rozwój ośrodków kształcenia bibliotekarzy oraz — jeszcze w niedostatecznych rozmiarach — pracowników informacji naukowej. W nie-

których przypadkach nowe zakłady kształcenia trzeba było tworzyć nawet bez zapewnienia im odpowiedniej bazy lokalowej i kadrowej.

Warunki materialne i kadrowe ośrodków kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej są na ogół trudne. Dlatego w najbliższych latach nie należałoby tworzyć dalszych ośrodków, ale skoncentrować wysiłki na umocnieniu już istniejących. W drodze wyjątku uzasadnione byłoby utworzenie zakładu bibliotekoznawstwa w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie.

Możliwie równomierne rozmieszczenie w całym kraju zakładów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej nie powinno pociągać za sobą rejonizacji w rekrutacji studentów (z uwagi na różne specjalizacje prowadzone w poszczególnych zakładach).

Zakres realizowanych specjalności w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej powinien być adekwatny do ich nazwy.

Na uniwersytetach winny w zasadzie działać pozawydziałowe instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a w wyższych szkołach pedagogicznych — zakłady bibliotekoznawstwa (w ramach wydziałów albo instytutów filologicznych lub humanistycznych). Przy zapewnieniu odpowiednich warunków również w wyższych szkołach pedagogicznych można by tworzyć instytuty bibliotekoznawstwa.

Instytuty uniwersyteckie prowadziłyby następujące formy studiów: stacjonarne, zaoczne, międzywydziałowe, podyplomowe oraz doktoranckie. Uruchomienie poszczególnych form studiów zależałoby przede wszystkim od możliwości kadrowych danego instytutu, a także od opinii Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego w zakresie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Wiążący charakter winny posiadać uchwały Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Kadr Państwowej Rady Bibliotecznej.

Zakłady bibliotekoznawstwa wyższych szkół pedagogicznych prowadziłyby studia stacjonarne i zaoczne.

Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej jest specyficzne i różni się w zasadniczy sposób od kształcenia w innych instytutach, np. historii, filozofii itp. Właśnie ta specyfika zadecydowała o możliwości istnienia co najmniej trzech planów studiów, które mogą być realizowane w poszczególnych instytutach lub zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Muszą one jednak mieć jedną wspólną cechę: wystarczającą liczbę przedmiotów ściśle bibliotekarskich, których opanowanie umożliwi wszystkim absolwentom podjęcie pracy w bibliotekach. Różnice natomiast pomiędzy tymi planami polegałyby na tym, że w pierwszym dominowałyby zagadnienia bibliotekarskie, w drugim — informacji naukowej, a w trzecim — biblioteki szkolnej i oświatowo-publicznej. Instytuty uniwersyteckie winny prowadzić specjalności (do

wyboru): informacja naukowa, biblioteki szkolne, czytelnictwo, księgarstwo, edytorstwo, biblioteki publiczne i inne.

Absolwenci powinni otrzymywać stopień magistra bibliotekoznawstwa, jeśli ukończyli studia w zakładzie lub instytucie bibliotekoznawstwa lub magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, w przypadku studiowania w placówce o tej nazwie. Absolwenci wyższych szkół pedagogicznych, uzyskując jednocześnie uprawnienia nauczycielskie, mogliby podjąć pracę także w bibliotekach szkolnych. Natomiast absolwenci instytutów uniwersyteckich mogliby podejmować tę pracę pod warunkiem ukończenia specjalności biblioteki szkolne, co winno być uwidocznione w dyplomie ukończenia studiów.

Powinna zwiększać się znacznie liczba zatrudnionych w instytutach i zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej profesorów, docentów i adiunktów. Instytuty w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu powinny uruchomić w najbliższym okresie stacjonarne studia doktoranckie, na które w drodze konkursowej przyjęto by najzdolniejszych pracowników bibliotek i absolwentów stacjonarnych studiów bibliotekoznawczych. Ponieważ w pierwszej fazie prawie wszyscy absolwenci tych studiów zostaną zatrudnieni w uczelniach podporządkowanych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, należałoby rozważyć możliwość uchylenia w tym przypadku zarządzenia o odpłatności za uczestnictwo w studiach doktoranckich.

Trudna sytuacja kadrowa w instytutach oraz zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej a także społeczne zapotrzebowanie na bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi uzasadnia powołanie docentów kontraktowych spośród doktorów legitymujących się określonym dorobkiem naukowym.

Należy podjąć starania, aby bibliotekoznawstwo i nauka o informacji naukowej posiadały co najmniej trzech przedstawicieli w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki.

Radykalnej poprawie musi ulec zaopatrzenie instytutów i zakładów w pomoce naukowo-dydaktyczne; szczególnie w podręczniki, skrypty i przewodniki metodyczne.

Warunkiem utrzymywania wysokiego poziomu nauczania jest intensywne rozwijanie badań naukowych.

Dla zwiększenia autorytetu bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej jako dyscypliny akademickiej pożądane jest powołanie odpowiedniego komitetu w strukturze Polskiej Akademii Nauk, a przynajmniej — towarzystwa naukowego.

Kształcenie na poziomie wyższym bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej winno być prowadzone na czteroletnich studiach stacjonarnych i zaocznych oraz dwuletnich studiach międzywydziałowych i podyplomowych. W kształceniu uniwersyteckim należy w sposób zintegrowany traktować potrzeby bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Ze względu na specyfikę zawodu, już w trakcie kształcenia student winien w sposób precyzyjny zapoznać się ze specyfiką przyszłego warsztatu pracy. Dlatego też zakłady kształcenia bibliotekarzy powinny ściśle współpracować lub też być zintegrowane z wielkimi bibliotekami naukowymi. Daleko idącej pomocy wymagają praktyki zawodowe studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

STANISŁAW KUBIAK

ACADEMIC STUDIES IN LIBRARIANSHIP AND INFORMATION
SCIENCE

Recently, a new stage of higher education for librarians has been initiated. Studies in librarianship have been extended to all universities and many pedagogical academic schools (15 academic schools altogether).

In 1975/76 a uniform program of studies in librarianship and information science has been introduced in all those schools. Steps have been taken towards preparing handbooks and other didactic equipment.

JACEK SZAMBELAN

STAN ORAZ PERSPEKTYWY KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

W niniejszym referacie omawia się łącznie problemy kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Wynika to z dwóch przede wszystkim powodów:

1) Obie sieci działają w ramach resortu oświaty i wychowania. Mimo ich zasadniczo różnych funkcji (praca z uczniem a praca z nauczycielem) szereg problemów obu typów placówek regulują te same przepisy. W szczególności identyczne są obowiązki i uprawnienia bibliotekarzy. Rozwiązanie takie należy za słuszne również dla perspektywicznych rozwiązań w zakresie kształcenia i doskonalenia pracowników wymienionych bibliotek;

2) Między obu sieciami istnieją pewne związki organizacyjne. Statuty pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej¹ traktują część biblioteki szkolnej, mianowicie jej dział nauczycielski, jako najniższe ogniwo sieci bibliotek pedagogicznych. Nie jest to rozwiązanie najlepsze, dzieli bowiem sztucznie bibliotekę szkolną na jakby dwa niezależne składniki. Tkwi w tym jednak racjonalne jądro: funkcjonowanie kilkudziesięciu tysięcy małych i mało samodzielnych bibliotek szkolnych w poziomym układzie organizacyjnym, jedna niezależnie od drugiej, powoduje szereg trudności, które można by usunąć czyniąc z bibliotek pedagogicznych ośrodki merytorycznej i metodycznej opieki nad bibliotekami szkolnymi. Stanowisko takie zakłada w perspektywie powstanie jednolitej sieci bibliotecznej resortu oświaty i wychowania.

DOTYCHCZASOWE FORMY KSZTAŁCENIA KADR DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Z danych przytoczonych w *Raporcie o stanie bibliotek polskich* wynika, że w 1972 r. istniało w naszym kraju blisko 32 000 bibliotek szkol-

¹ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 21 maja 1969 r. w sprawie statutów pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej i pedagogicznej biblioteki powiatowej. Dz. urz. Min. Ośw. Szk. Wyz. 1969 nr B-8 poz. 65 oraz poprawki zawarte w Zarządzeniu ministra oświaty i wychowania z dnia 2 lipca 1973 r. zmieniające zarządzenie w sprawie statutów... Dz. urz. Min. Ośw. Wychow. 1973 nr 11 poz. 91.

nych, które posiadały ponad 97 mln tomów. W tym samym roku działało 347 bibliotek pedagogicznych dysponujących 5,5 mln tomów². Kwestia, którą mamy rozważać, dotyczy więc ludzi odpowiedzialnych za optymalne wykorzystywanie niebagatelniego majątku społecznego — ponad 100 mln tomów.

Każda z 32 000 bibliotek szkolnych ma swego opiekuna, jednakże — jak wynika z *Raportu* — tylko 18% pracowników bibliotek szkolnych to bibliotekarze zatrudnieni etatowo. Największy ich odsetek (około 80%) pracuje w szkołach podstawowych w mieście. Tylko 1,8% szkół wiejskich posiada etatowych bibliotekarzy, chociaż sytuacja zmienia się tu szybko w miarę powoływania szkół gminnych. Biblioteki licealne z reguły mają obsadę etatową (71%), biblioteki szkół zawodowych tylko w 44%. W liczbach bezwzględnych mamy w tej chwili ponad 7000 etatowych bibliotekarzy szkolnych oraz ponad 1000 bibliotekarzy w bibliotekach pedagogicznych. Do tego należy dodać ponad 20 000 opiekunów bibliotek szkolnych zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy, którzy również powinni dysponować podstawową wiedzą bibliotecarską.

Po raz pierwszy wymagania dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych ustalone zostały całościowo w 1957 r. Wiązało się to z wprowadzeniem etatów bibliotecznych do szkół i pedagogicznych bibliotek powiatowych³. Zasadniczym warunkiem uzyskania kwalifikacji bibliotekarza szkolnego czy pedagogicznego było posiadanie kwalifikacji nauczycielskich w zakresie identycznym z wymaganiami stawianymi w tym względzie nauczycielom innych przedmiotów w danym typie szkoły. Kwalifikacje bibliotekarzy w pedagogicznej bibliotece wojewódzkiej traktowano identycznie z kwalifikacjami bibliotekarzy w szkołach średnich, pracowników pedagogicznych bibliotek powiatowych traktowano na równi z bibliotekarzami szkół podstawowych. Absolwenci studiów bibliotekoznawczych mieli pełne kwalifikacje do pracy w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych. Drugim warunkiem uzyskania kwalifikacji było ukończenie co najmniej 6-tygodniowego kursu bibliotecarskiego lub złożenie odpowiedniego eksternistycznego egzaminu państwowego.

Ustalenia te zostały utrzymane w mocy w *Rozporządzeniu ministra oświaty z dnia 12 kwietnia 1962 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych*...⁴. Absolwenci studiów bibliotekoznawczych podejmujący pracę w szkole zobowiązani byli według zarządzenia z 1966 r. do ukończenia odpowiednich kursów pedagogicznych⁵.

² Raport o stanie bibliotek polskich. [Wyd. 2]. Warszawa 1974 s. 22—23.

³ Zarządzenie ministra oświaty z dnia 11 marca 1957 r. w sprawie kwalifikacji bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz Instrukcja z dnia 13 marca 1957 r. w sprawie bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych. *Dz. urz. Mtn. Ośw.* 1957 nr 3 poz. 33 i 35.

⁴ *Dz. U.* 1962 nr 30 poz. 141.

⁵ Zarządzenie ministra oświaty z dnia 8 lipca 1966 r. w sprawie kursu pedagogicznego dla bibliotekarzy, którzy ukończyli studia wyższe magisterskie lub zawodowe z zakresu bibliotekoznawstwa lub studia ze specjalizacją bibliotecarską. *Dz. urz. Mtn. Ośw.* 1966 nr 11 poz. 125.

W świetle cytowanych przepisów podstawową formą szkolenia bibliotekarskiego kadr bibliotek szkolnych i pedagogicznych było szkolenie kursowe organizowane przez Ministerstwo Oświaty, później przez Centralny Ośrodek Metodyczny. W założeniu system ten nie budził większych wątpliwości. Jak podaje H. Falkowska⁶, na kursach okręgowych w latach 1946-1961 przeszkolono ponad 12 000 osób, a na kursach centralnych i okręgowych w latach 1957-1966 — ponad 5500 osób. Utafił się system kursów trójstopniowych, liczących łącznie 260-280 godzin. Gorzej wygląda sprawność tak zorganizowanego doksztalcania, jeśli zważyć, iż w latach 1957-1966 pełny cykl kursowy ukończyło tylko 1783 bibliotekarzy. Większość przeszkolonych ograniczyła się do odbycia kursu I stopnia, a więc dysponowała wiedzą bardzo ograniczoną. Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać trzeba w zbyt małej przepustowości kursów wyższych stopni, a także w znacznej płynności kadr w bibliotekach szkolnych. Próbowano przeciwdziałać negatywnym skutkom tej sytuacji przez koncentryczny układ programów kursów, tak że już ukończenie kursu I stopnia dawało pogląd na całość problematyki bibliotekarskiej.

Inną drogą uzyskania kwalifikacji zawodowych było złożenie eksternistycznego egzaminu państwowego. Program wymagań tego egzaminu ogłoszono w odrębnej broszurze w 1961 r.⁷ Obejmował on pedagogikę, psychologię i higienę szkolną (ze zdawania tych przedmiotów zwolnieni byli bibliotekarze posiadający kwalifikacje nauczycielskie) oraz metodykę pracy z książką i czytelnikiem w bibliotece szkolnej, organizację biblioteki, opracowanie i udostępnianie księgozbioru i — jako przedmioty do wyboru — introligatorstwo względnie liternictwo z elementami wiedzy o sztuce. W praktyce z egzaminu takiego wychodzili często bibliotekarze o miernych kwalifikacjach, co było skutkiem bardzo liberalnych kryteriów ocen.

Zarysowany wyżej system przetrwał do r. 1966 i uległ zmianie w wyniku *Zarządzenia ministra oświaty z dnia 8 lipca 1966 r. w sprawie kursów bibliotekarskich dla bibliotekarzy szkolnych...*⁸ Doksztalcanie bibliotekarzy dla bibliotek szkolnych przeszło w gestię studiów nauczycielskich, które przy kierunku „filologia polska” mogły organizować 210-godzinne kursy wieczorowe lub zaoczne. Równało się to odebraniu ośrodkom metodycznym prawa do kursowego doksztalcania bibliotekarzy. Nastawiły się one w tej sytuacji na prowadzenie, w ramach doskonalenia nauczycieli, kursów przygotowawczych do egzaminu eksternistycznego, które często w praktyce utożsamiano z kursami kwalifikacyjnymi.

Przeprowadzona w 1966 r. zmiana w systemie doksztalcania kadr dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych była słuszna. Wydawało się, że studia nauczycielskie potrafią zapewnić kursom lepszy poziom. W praktyce

⁶ H. Falkowska: Pracownicy bibliotek szkolnych. W: Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej. Cz. 2. Warszawa 1969 s. 42-43.

⁷ Program wymagań przy egzaminie na bibliotekarza szkolnego. Warszawa 1961.

⁸ Dz. urz. Mtn. Ośw. 1966 nr 11 poz. 126.

studia te miały olbrzymie trudności z zorganizowaniem doksztalcania w rozmiarach odpowiadających potrzebom sieci.

Inną drogą szkolenia kadry na poziomie średnim dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych były działające od 1953 r. kursy korespondencyjne organizowane później w ramach Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy. POKKB dał w latach 1954-1970 ogółem 9218 absolwentów, z czego 923 ze specjalizacją szkolną. Według informacji podanych przez S. Antoszczuka⁹ Ośrodek ten przygotował dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych ponad 1500 wykwalifikowanych bibliotekarzy.

Kształcenie na poziomie wyższym nie dostarczyło znaczących ilości absolwentów do bibliotek szkolnych; jak wynika z *Raportu o stanie bibliotek polskich*, tylko 1% bibliotekarzy szkolnych ma wyższe wykształcenie bibliotekarskie.

Poza wymiennymi formami podejmowano szereg prób organizowania specjalistycznego kształcenia bibliotekarzy szkolnych w wyższych szkołach pedagogicznych i wyższych szkołach nauczycielskich, głównie poprzez uruchamianie kierunku filologii polskiej z bibliotekoznawstwem. Nie była to koncepcja najlepsza, ponieważ absolwenci z reguły podejmowali pracę nauczycieli języka polskiego, a nie bibliotekarzy szkolnych.

Kolejna zmiana sytuacji w zakresie kształcenia kadr dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych wynikała z wprowadzenia w życie *Karty praw i obowiązków nauczyciela*¹⁰. Uznano bowiem, iż wchodzący do zawodu nauczycielskiego muszą legitymować się wykształceniem wyższym, co stworzyło warunki dla wprowadzenia specjalizacji bibliotekarskiej na studiach nauczycielskich i uczyniło z nich główną formę kształcenia bibliotekarzy. Wprowadzenie *Karty* zmieniło również system wewnątrzresortowego doksztalcania kadr.

Drogi prowadzące do zawodu bibliotekarza biblioteki szkolnej i pedagogicznej są bardzo zróżnicowane i w sumie odzwierciedlają większość istniejących aktualnie możliwości wejścia do zawodu; są to mianowicie: — studia bibliotekoznawcze, uzupełnione (lub nie; wymagania w tym względzie nie były ściśle przestrzegane) kursem pedagogicznym; — wyższe studia na kierunku niebibliotekoznawczym (najczęściej polonistyka lub historia) oraz dodatkowe kwalifikacje bibliotekarskie na poziomie średnim (POKKB) lub wyższym (studia międzywydziałowe, podyplomowe); — wyższe studia niebibliotekoznawcze uzupełnione eksternistycznym egzaminem kwalifikacyjnym bądź różnego rodzaju kursami organizowanymi przez resort oświaty; — wykształcenie półwyższe (SN) lub średnie uzupełnione wiedzą bibliotekarską zdobytą w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w

⁹ S. Antoszczuk: Kształcenie bibliotekarzy w Polsce w latach 1949-1970 i ich zatrudnienie. *Rocz. Bibl. Nar.* 1971 [T.] 7 s. 30-31.

¹⁰ *Dz.U.* 1972 nr 16 poz. 114.

Jarocinie, POKKB lub na kursach organizowanych przez resort oświaty i wychowania.

Nie wydaje się, aby taką różnorodność typów wykształcenia bibliotekarskiego można było ocenić pozytywnie. Zarysowany stan jest sprzeczny z najbardziej liberalnie pojmowanym postulatem jednolitości zawodu bibliotekarskiego.

PROFIL ZAWODOWY BIBLIOTEKARZA SZKOLNEGO I PEDAGOGICZNEGO

Rolę i funkcje bibliotekarza szkolnego określano dotychczas bardzo różnie. Często widziano w nim pracownika odpowiedzialnego wyłącznie za prawidłową dokumentację zbiorów, ich inwentaryzację, katalogowanie oraz właściwe udostępnianie. W tym układzie biblioteka szkolna miała oddziaływać na uczniów niejako pośrednio, poprzez nauczycieli poszczególnych przedmiotów.

Stawiano też tezę, że biblioteka szkolna ma do spełnienia określone funkcje pedagogiczne, przede wszystkim wychowawcze, ale ograniczono je do wypożyczalni i czytelnicy i sprowadzono do rozbudzania zainteresowań czytelniczych, a samą bibliotekę umieszczano z zasady wśród elementów pozalekcyjnej działalności szkoły, na równi ze świetlicą¹¹.

Wyduje się, że tendencja do ograniczania samoistnych, dydaktyczno-wychowawczych funkcji biblioteki szkolnej była skutkiem stanu faktycznego — istnienia w około 80% szkół bibliotek zatrudniających bibliotekarzy pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy. Z konieczności mogły one być tylko zbiorami pomocy naukowych dla nauczycieli innych przedmiotów.

Formułując postulaty dotyczące systemu kształcenia bibliotekarzy szkolnych pojmujemy bibliotekę szkolną jako element struktury dydaktyczno-wychowawczej szkoły posiadający własne cele zarówno wychowawcze, jak i dydaktyczne. Upoważnia do tego świadomość dorobku przodujących bibliotek szkolnych a także przewidywanie skutków, jakie dla nauczania wynikają ze współczesnych kierunków rozwoju dydaktyki. Szkoła za swój główny obowiązek uważała dotąd wtłoczenie w pamięć ucznia możliwie wielu informacji. Jest rzeczą oczywistą, że programy nie mogą się już rozrastać, a podręczniki powiększać swej objętości. W tej sytuacji musi rosnąć dysproporcja między wiedzą utrwaloną a tą jej częścią, którą przekazać można w toku nauczania szkolnego. Problem ten daje się rozwiązać jedynie przez przeniesienie akcentu z wyposażenia ucznia w szereg gotowych informacji na kształcenie umiejętności samodzielnego wyszukiwania tych informacji w chwili, gdy okażą się potrzebne. A informacje te będą — w sytuacji szkoły — magazynowane w bi-

¹¹ Uwagi na temat koncepcji biblioteki szkolnej w piśmiennictwie pedagogicznym por. S. Kubiak: Bibliotekarz szkolny jako pedagog. W: Miejsce i zadania biblioteki szkolnej w nowym systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły. Poznań 1975 s. 105—181.

biłotece szkolnej. To, co dzisiaj jest określane jako przysposobienie biłoteczne czy czytelnicze i traktowane jako umiejętność pożądana, ale marginalna, stanie się więc jednym z zasadniczych celów dydaktycznych szkoły. Wydaje się, że reforma oświaty pójdzie w tym właśnie kierunku.

Z tej racji biblioteka szkolna w przyszłości, nie przestając pełnić funkcji służebnych wobec całego systemu dydaktyczno-wychowawczego szkoły, stanie się jednocześnie miejscem, gdzie uczeń będzie zdobywał wiedzę o sposobach korzystania z drukowanych źródeł informacji. Takiej bibliotece potrzebny będzie bibliotekarz — nauczyciel bibliotekoznawstwa i informacji naukowej¹², a więc dysponujący wiedzą bibliotekoznawczą i umiejętnościami pedagogicznymi.

Specyfikę zawodową bibliotekarza biblioteki pedagogicznej określają dwie zasadnicze przesłanki: czytelnik, z którym pracuje, i materiał biłoteczny, którym operuje najczęściej. Czytelnikiem biblioteki pedagogicznej jest przede wszystkim nauczyciel. Bibliotekarz będzie więc zobowiązany do znajomości tych problemów, które umożliwią mu kompetentne poradnictwo dla tej grupy zawodowej. Ale nauczyciele są grupą zawodową bardzo zróżnicowaną. Różnorodność specjalizacji nauczycielskich owocuje w bibliotekach pedagogicznych w postaci księgozbiorów zawierających publikacje z różnych dyscyplin wiedzy. W tej sytuacji wypada biblioteki pedagogiczne uznać za specyficzny typ bibliotek uniwersalnych gromadzących literaturę uniwersalną z ograniczeniem do pewnego typu opracowań: dzieł syntetycznych, podręczników akademickich, monografii istotnych problemów, opracowań popularnych. Zbiory te mają bowiem służyć nie badaniom naukowym, ale uzupełnianiu i poszerzaniu wiadomości wykorzystywanych na lekcjach czy w doskonaleniu kadry nauczycielskiej. Drugą istotną cechą uniwersalności bibliotek pedagogicznych jest szczególnie pieczołowite gromadzenie piśmiennictwa z zakresu pedagogiki i psychologii.

Powyższe wywody narzucają pewne wnioski ogólne dotyczące wymagań kwalifikacyjnych, jakie postawić należy bibliotekarzom bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, potwierdza się słuszność usankcjonowana przez obowiązującą pragmatykę wymogu wykształcenia wyższego. Jednakże w bibliotekach pedagogicznych, szczególnie większych, istnieją duże możliwości zatrudniania technicznego personelu bibliotekarskiego (np. absolwentów liceum bibliotekarskiego), który — wykonując proste, powtarzalne operacje — odciążyłby od nich nauczycieli — bibliotekarzy¹³.

Bibliotekarz biblioteki szkolnej jest przede wszystkim pedagogiem —

¹² Posługujemy się tu bardzo wygodnym określeniem zaproponowanym przez S. Kublaka w cytowanej wyżej pracy nie rozstrzygając przy tym, czy słuszna jest zarysowana tam koncepcja wprowadzania dla bibliotekarza szkolnego odrębnego przedmiotu nauczania.

¹³ Gdyby przyjąć w całości koncepcję S. Kublaka sugerującą całkowite rozdzielenie na terenie biblioteki szkolnej funkcji dydaktycznych od organizacyjno-technicznych, personel taki byłby potrzebny również w bibliotekach szkolnych.

praktykiem. Jego wiedza pedagogiczna winna mieć charakter instrumentalny, być wiedzą o zasadach, metodach i środkach dydaktycznego i wychowawczego oddziaływania na ucznia.

Natomiast pedagogiczne kwalifikacje pracowników bibliotek pedagogicznych winny mieć charakter bardziej teoretyczny. Potrzebna jest im wiedza o pedagogice jako nauce, o jej problemach metodologicznych i badawczych, związkach z innymi dyscyplinami naukowymi, a więc wiedza umożliwiająca sprawne i precyzyjne opracowywanie i klasyfikowanie zbiorów z zakresu tej dziedziny, a także prowadzenie działalności informacyjnej.

Jeżeli określenie w ten sposób profilu zawodowego bibliotekarza biblioteki pedagogicznej nie powinno budzić kontrowersji, to przyjęcie prezentowanego wyżej poglądu dotyczącego kwalifikacji bibliotekarzy bibliotek szkolnych sprzeciwia się dotychczasowym tendencjom wiązania kształcenia tych bibliotekarzy ze studiami filologii polskiej. Wynikało to z koncepcji roli bibliotekarza jako osoby uzupełniającej działalność nauczyciela-polonisty, a biblioteki — przede wszystkim jako składnicy polonistycznych lektur obowiązkowych i dodatkowych. Przyjęty przez nas punkt widzenia nakazuje zerwać z tą tradycją i uznać bibliotekę szkolną za instrument uzupełniający działanie szkoły w sposób uniwersalny, we wszystkich kierunkach nauczania, a jej główną rolę widzieć nie w gromadzeniu lektur polonistycznych, ale literatury popularnonaukowej ze wszystkich dziedzin wykładanych w szkole a także literatury fachowej w szkole zawodowej.

W tej sytuacji za drugi element specjalizacji zawodowej — obok wykształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa — zarówno pracownika biblioteki szkolnej, jak i biblioteki pedagogicznej uznać trzeba to, co w ich działalności wspólne, tj. wiedzę pedagogiczną.

OPTYMALNY SYSTEM KSZTAŁCENIA PRACOWNIKÓW DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Wysoce nieekonomiczne i nieracjonalne byłoby kształcenie bibliotekarzy dla bibliotek jednego resortu czy jednego typu biblioteki. Podstawą dla wszelkich rozwiązań w tym zakresie musi być możliwie uniwersalne szkolnictwo bibliotekarskie, a działalność wewnątrzresortowa może być traktowana jedynie uzupełniająco.

Przyjęcie takiego założenia wynika z przekonania, iż uczelnia kształcąca bibliotekarzy nie powinna dawać konkretnym, bardzo różnym nieraz bibliotekom gotowego od razu pracownika, ukształtowanego w sposób dla danej placówki optymalny; przeciwnie, pożądaną sylwetkę zawodową kształtować trzeba dopiero w trakcie pracy w konkretnej placówce.

Pozornie takie stanowisko równoznaczne jest z odejściem od dyskusji na temat profilu kształcenia bibliotekarzy, jeśli proces ten i tak zakoń-

czyć trzeba dopiero w trakcie pracy zawodowej. W rzeczywistości jest inaczej. Z przedstawionego stanowiska wynikają określone zadania dla instytucji kształcących bibliotekarzy. Struktura wiedzy zdobytej w trakcie studiów bibliotekoznawczych musi być taka, aby jak najłatwiej dawała się dostosować do wymagań każdego typu biblioteki. Przeprowadzona wyżej analiza profilu zawodowego bibliotekarza biblioteki szkolnej i pedagogicznej pozwala przyjąć, iż elementem nieodzownym w programach kształcenia tej grupy jest wiedza pedagogiczna. Kandydaci do pracy w bibliotece szkolnej muszą odpowiednią porcją tej wiedzy przyswoić sobie w trakcie studiów.

Za optymalne uważamy zatem rozwiązanie przyjęte w programach tzw. nauczycielskich kierunków studiów: adept bibliotekoznawstwa w tej czy innej formie, w określonych rozmiarach (to temat do szczegółowych dyskusji programowych), równoległe ze zdobywaniem wiedzy bibliotekoznawczej zgłębiać powinien podstawy nauk pedagogicznych.

Za równorzędną drogę uzyskania kwalifikacji zawodowych uznajemy bibliotekarskie studia międzywydziałowe lub podyplomowe. Podejmowałby je student względnie absolwent kierunku nauczycielskiego. Ta droga kształcenia wydaje się nieodzowna z uwagi na potrzeby bibliotek szkół zawodowych, poszukujących specjalistów z dziedziny, w której ramach działają; posiada również pewne walory z punktu widzenia sytuacji szkoły. Tak przygotowanego absolwenta można, w miarę potrzeb, wykorzystać jako bibliotekarza biblioteki szkolnej bądź nauczyciela przedmiotu.

W stosunku do obecnej sytuacji zakładamy radykalne zamknięcie dróg prowadzących do zawodu bez uzyskania przeszkolenia na odpowiednim poziomie. Jednakże przedstawione propozycje komplikuje świadomość rozmiarów potrzeb kadrowych ponad 30 000 bibliotek. Nowe kadry przygotowane przez instytucje kształcące nie zaspokoją potrzeb wszystkich bibliotek. Można co prawda z dużym uzasadnieniem przewidywać, iż w związku z reformą szkolną i wyraźną tendencją do likwidowania małych szkół na rzecz dużych systemów szkolnych maleć będzie stopniowo, aż do całkowitej likwidacji, liczba bibliotek szkolnych bez pełnoetatowej obsady. Obniży to prawdopodobnie znacznie liczbę bibliotek szkolnych, ale zwiększy równocześnie liczbę etatów bibliotekarskich. Zapotrzebowanie na kadry w bibliotekach szkolnych będzie w tej sytuacji i tak sięgało liczby kilkunastu tysięcy pracowników.

W tej sytuacji konieczne jest uzupełnienie ogólnego systemu kształcenia bibliotekarzy kształceniem w ramach działalności Instytutu Kształcenia Nauczycieli i jego terenowych oddziałów. W tym zakresie wiele jest niedopowiedzeń.

Opublikowany w 1974 r. program kursu dla pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych¹⁴ wykazuje charakterystyczne wahania. Czy-

¹⁴ F. Rzemienik: Kurs dla pracowników bibliotek szkolnych, pedagogicznych oraz innych placówek naukowo-wychowawczych. Warszawa 1974.

tamy tam: „Kurs doskonalący bibliotekarski przeznaczony jest dla pracowników bibliotek szkolnych, którzy posiadają kwalifikacje naukowo-pedagogiczne do nauczania, lecz nie mają odpowiedniego przygotowania do pracy w bibliotece szkolnej”. Doskonalenie (uzupełnianie i nowocześnieńie wiedzy) kadr bibliotekarskich myli się więc tu z doszktałcaniem (wyposażeniem w podstawowe umiejętności ludzi bez przygotowania zawodowego). W działalności IKN i jego terenowych oddziałów odróżnić trzeba precyzyjnie doskonalenie od doszktałcania. *

Częściowo spełniają te warunki nowe programy doszktałcania bibliotekarzy dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych opublikowane w dwóch wersjach w kwietniu 1975 r.¹⁵ Są to programy kursów dla nauczycieli bez kwalifikacji bibliotekarskich, obejmujące ogółem 180 godzin zajęć obowiązkowych (30 z przedmiotów ogólnopedagogicznych i 150 z bibliotekarstwa) oraz zakładające znaczną aktywność samokształceniową słuchaczy.

Założenia systemu wewnątrzresortowego doszktałcania bibliotekarzy, jaki te programy wydają się tworzyć, ocenić wypada pozytywnie. Szczególnie podkreślić trzeba troskę o zapewnienie wysokiego poziomu kształcenia w ramach studium przedmiotowo-metodycznego, wyrażającą się w przyjęciu centralnego systemu doszktałcania kadr z wykształceniem wyższym w jednym ośrodku kierowanym bezpośrednio przez IKN. Oddziałom terenowym Instytutu pozostawiono doszktałcanie kadr z wykształceniem średnim i pomaturalnym. Jednakże rozwiązanie takie automatycznie ogranicza możliwości ilościowe doszktałcania kadr z wyższym wykształceniem. Do rozważania byłby więc postulat uruchomienia kilku takich ośrodków, tym bardziej że nauczyciel z wykształceniem wyższym będzie się stawał głównym kandydatem do pracy w bibliotece szkolnej czy pedagogicznej.

Inne zarzuty pod adresem wspomnianych programów to ich tradycyjność wyrażająca się w niedocenianiu dydaktycznych funkcji biblioteki szkolnej a także nieuwzględnienie w nich, nawet w sposób informacyjny, problematyki bibliotek pedagogicznych.

DOSKONALENIE PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

W zakresie doskonalenia kadr mają biblioteki szkolne i pedagogiczne dobre tradycje, związane głównie z działalnością sekcji bibliotek i czytelnictwa ośrodków metodycznych oraz pracą tzw. bibliotek przykładowych, organizujących pracę samokształceniową bibliotekarzy zatrudnionych na danym terenie.

¹⁵ K. Chaciewicz: Studium przedmiotowo-metodyczne z zakresu bibliotekoznawstwa dla nauczycieli z wykształceniem wyższym, Warszawa 1975. — C. Gugulska: Studium przedmiotowo-metodyczne z zakresu bibliotekoznawstwa dla nauczycieli z wykształceniem średnim i pomaturalnym, Warszawa 1975.

Doskonalenie pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych jest elementem istotnym dla działalności tych placówek, szczególnie w świetle uznania konieczności zakończenia procesu edukacji zawodowej dopiero w trakcie pracy. Konsekwencją takiego stanowiska jest również przyjęcie zasady rozdzielności doskonalenia pracowników dla bibliotek szkolnych i bibliotek pedagogicznych ze względu na inną specyfikę ich pracy. Nie znaczy to, iż pewne formy doskonalenia nie mogłyby być organizowane wspólnie dla obu grup — dotyczy to szczególnie doskonalenia na poziomie studiów podyplomowych. Ponadto sugerowane na wstępie zlanie w przyszłości obu sieci w jednolity organizm spowodowałoby, iż bibliotekom pedagogicznym przypadłyby pewne obowiązki w zakresie organizowania doskonalenia, np. kierowanie pracą zespołów samokształceniowych.

Za podstawową, najpowszechniejszą formę odnowy wiedzy pracowników bibliotek szkolnych uznać należy pracę w zespołach samokształceniowych, organizowanych z uwzględnieniem typu szkoły, poziomu kwalifikacji i zaawansowania uczestników w zawodzie. Zespoły, działające na co dzień pod kierunkiem doświadczonego bibliotekarza, odbywałyby 3-4 spotkania w roku. Spotkania winny mieć charakter seminaryjny, a ich program dopingować do systematycznej, samodzielnej pracy doskonalącej. Działalność zespołów samokształceniowych koordynowałby wizytator — metodyk w oparciu o sieć bibliotek pedagogicznych. Programowaniem tego typu doskonalenia musiałyby zająć się IKN.

Biblioteki pedagogiczne mają dwie zasadnicze możliwości organizowania doskonalenia: 1) w ramach wewnętrznego, systematycznego szkolenia pracowników jednej placówki bądź grupy bezpośrednio związanych ze sobą placówek, 2) poprzez organizację międzybibliotecznych form doskonalenia: praktyki w przodujących bibliotekach, powoływanie międzybibliotecznych zespołów dla opracowania istotnych dla sieci problemów itp.

Najwyższą formą doskonalenia pracowników obu typów bibliotek winny być, zgodnie zresztą z założeniami przyjętymi przez resort oświaty i wychowania, studia podyplomowe, względnie odpowiadające im poziomem studia przedmiotowo-metodyczne o charakterze doskonalącym. Wymagałoby to opracowania, obok istniejących programów studiów doskonalących, jakościowo innych programów przeznaczonych dla wykwalifikowanych bibliotekarzy, którzy zobowiązani byłiby co pewien czas odnawiać wiedzę bibliotekoznawczą i zapoznawać się z aktualnymi kierunkami rozwoju dyscypliny, którą uprawiają. Jeśli doskonalenie takie miałyby rzeczywiście mieć charakter powszechny, konieczne byłoby włącznie do jego realizacji zarówno uczelni prowadzących kierunki bibliotekoznawcze, jak i agend Instytutu Kształcenia Nauczycieli.

JACEK SZAMBELAN

EDUCATION AND TRAINING OF THE PERSONNEL OF SCHOOL
AND TEACHER LIBRARIES

There are 32 000 school and teacher libraries in Poland with 100 000 000 volumes. The problem of education and training for their personnel is an important matter. Till now, education and training for workers have had various forms of unequal level. New policy in that respect demands that the school librarians should be university graduates in librarianship and pedagogics. They might combine full studies in librarianship with a pedagogic course, or full studies in pedagogics with post-graduate or interfaculty studies in librarianship.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

UWAGI O ROZMIESZCZENIU I KSZTAŁCENIU KADR BIBLIOTEKARSKICH ORAZ PRACOWNIKÓW OŚRODKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ

Realizacja wszystkich funkcji i zadań współczesnych bibliotek i ośrodków informacji naukowej wymaga od ich pracowników wysokich kwalifikacji w zakresie wiedzy ogólnej, zawodowej i społecznej. Ten oczywisty fakt potwierdzają i sankcjonują wydane w ostatnich latach akty prawne dotyczące m. in. określenia poziomów i rodzajów wykształcenia uznanego za bibliotekarskie oraz kwalifikacji, stażu zawodowego, warunków zatrudnienia i uposażeń bibliotekarzy¹.

Przed systemem policealnego i akademickiego kształcenia bibliotekarzy oraz doskonalenia zawodowego w różnych dziedzinach bibliotekarstwa i informacji naukowej stoją więc poważne, wciąż rosnące zadania. Jakie są to zadania? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przede wszystkim określić rozmiary obecnych i przyszłych potrzeb dotyczących wykwalifikowanych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. To zaś z kolei wymaga uprzedniego przeanalizowania aktualnego stanu zatrudnienia i struktury wykształcenia tej kadry.

Do przeprowadzenia takiej analizy Ministerstwo Kultury i Sztuki, ściślej mówiąc obecny Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej przystąpił w 1973 r. Było to zadanie trudne, szczególnie wobec braku jednolitej sprawozdawczości statystycznej dotyczącej spraw kadrowych, fragmentaryczności informacji na ten temat w niektórych resortach oraz nieskoordynowania działań związanych z perspektywicznym planowaniem sieci, zatrudniania i kształcenia bibliotekarzy. Pewne dane przejęto z *Raportu o stanie bibliotek polskich* (Warszawa 1974), inne uzyskano z prognoz rozwojowych sieci bibliotek publicznych i związkowych, opracowanych przez zespoły powołane przez

¹ Ważną dodatkową motywację kształcenia i podwyższania kwalifikacji stworzyły zmienione niedawno zasady wynagradzania bibliotekarzy oraz przeprowadzona regulacja ich uposażeń. Zniesiono możliwość zatrudniania w działalności podstawowej pracowników z wykształceniem niższym niż średnie oraz udzielania zwolnień od wymaganych kwalifikacji w uznaniu wioletelnej i wyróżniającej się pracy (z przywileju tego korzystało w bibliotekach publicznych — szczególnie niższego szczebla organizacyjnego — około 10% kadry). Stworzono korzystne perspektywy osobom z wykształceniem wyższym. Na niektóre kategorie pracowników pełniących funkcje kierownicze nałożono obowiązek uzupełnienia wykształcenia w ciągu kilku lat.

wydziały kultury i sztuki w urzędach poszczególnych województw. W dużej mierze bazowano na szczegółowych informacjach reprezentatywnych uzyskiwanych ze sprawozdań statystycznych zbieranych co dwa lata z bibliotek publicznych (od 1959 r.: arkusze Kb-2). W rezultacie sporządzono nieco spekulatywny obraz zatrudnienia bibliotekarzy (nie uwzględniono wówczas pracowników ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej) oraz prognozę zatrudnienia i corocznego przyrostu kwalifikowanej kadry. Prognoza ta, zaakceptowana przez Państwową Radę Biblioteczną, uzasadniała i proponowała kierunki rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego do 1990 r.²

Na podstawie tego dokumentu przygotowano wnioski i postulaty dotyczące wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego. W grudniu 1974 r. przyjęły je na wspólnym posiedzeniu prezydium kolegów Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W postulatach zaakceptowano konieczność doksztalcania pracujących bibliotekarzy (kilkanaście tysięcy osób), którzy według szacunku ekspertów powinni uzyskać wyższe kwalifikacje zawodowe. Zaproponowano też nadanie doksztalającym się bibliotekarzom uprawnień, jakie w 1973 r. uzyskali nauczyciele.

Dzięki zrozumieniu i przychylności kierownictwa resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki dla spraw kształcenia pracowników bibliotek i ośrodków inte osiągnięto duży sukces, jakim jest wprowadzenie od r. ak. 1976/77 systemu kształcenia i doksztalcania bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w 9 uniwersytetach i 6 wyższych szkołach pedagogicznych.

Dnia 23 maja 1975 r. wydano zarządzenie³ zawierające zasady kierowania na studia zaoczne bez egzaminu wstępnego pracowników służby bibliotecznej ze średnim wykształceniem zawodowym i co najmniej dwuletnim stażem pracy zgodnym z obranym kierunkiem studiów. Bibliotekarzom legitymującym się wykształceniem równorzędnym ze studium bibliotekarskim stworzono także możliwość przeniesienia z I na II rok studiów (pod warunkiem zdania egzaminów z przedmiotów objętych planem nauczania w pierwszych dwóch semestrach). Na podstawie tego zarządzenia już w r. ak. 1975/76 objęto rekrutacją 648 osób.

Równolegle rozwija się stacjonarne studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W r. ak. 1975/76 podjęto je 610 osób.

Ten szybki ilościowy rozwój kształcenia wywołał w środowisku bibliotekarzy mieszane uczucia. Zastanawiano się, czy podoła temu zadaniu

² Przewidywane na 1990 r. zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę dla bibliotek publicznych. 1974, powiel. Biblioteka Narodowa. — Założenia organizacyjno-programowe kształcenia bibliotekarzy. 1974, powiel. Ministerstwo Kultury i Sztuki.

³ Zarządzenie nr 13/75 ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki w sprawie zasad rekrutacji i trybu kierowania pracownikami bibliotek i piacówek upowszechniania kultury na studia dla pracujących w szkołach wyższych. 1975, powiel.

szczerą bazą lokalową i niewielką kadra dydaktyczną niektórych uczelni. Pojawiły się też obawy o zapewnienie miejsc pracy wszystkim przyszłym absolwentom studiów bibliotekoznawczych. Należy jednak sądzić, że decyzje o utworzeniu nowego kierunku studiów poprzedzono w poszczególnych uczelniach między innymi wywiadami środowiskowymi i analizą własnych możliwości. Natomiast obawy o nadprodukcję bibliotekoznawców może rozproszyć przyjrzenie się wynikom analizy statystycznej dotyczącej zatrudnienia w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Jedynym dostępnym i w miarę wyczerpującym źródłem informacji statystycznej o pracownikach umysłowych w Polsce jest *Spis kadrowy*⁴ przeprowadzony w 1973 r. przez Główny Urząd Statystyczny. Wyodrębniono w nim następujące kategorie pracowników bibliotek i ośrodków inte:

- pracownicy naukowo-badawczy i naukowo-dydaktyczni zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych lub dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej; łącznie 915 osób (3,2^o/o),
- kadra kierownicza, dyrektorzy i ich zastępcy oraz kierownicy bibliotek i ośrodków inte różnych stopni organizacyjnych; 4735 osób (16,7^o/o),
- bibliotekarze, dokumentaliści, technicy-dokumentaliści i pozostała służba inte; 18 784 osoby (66,6^o/o),
- kustosze nie ujęci w kategorii kadry kierowniczej ani wśród „bibliotekarzy”; 695 osób (2,5^o/o),
- pracownicy biblioteczni nie sklasyfikowani w wymienionych wyżej grupach zawodowych; 3086 osób (10,9^o/o). W *Spisie* brak komentarza, na podstawie którego można by rozszyfrować tę grupę; prawdopodobnie mieści się tutaj personel pomocniczy i techniczny.

Niejednolite są w *Spisie* kryteria podziału pracowników na poszczególne kategorie. W jednych tabelach wymienia się stanowiska funkcyjne i łączy się je ze stanowiskami służbowymi, np. kustosz, bibliotekarz. W innych wprowadza się podział pracowników na bibliotekoznawców, bibliotekarzy i łączy się te grupy z zawodami pokrewnymi, na przykład archiwistami. Pełne wykorzystanie materiałów utrudniają nadto rozbieżności w podawanych liczbach pracowników. Mimo to — wobec niedostatku tego rodzaju źródeł — informacje zawarte w *Spisie* muszą być punktem wyjścia do ustalenia aktualnego stanu zatrudnienia i kwalifikacji bibliotekarzy i pracowników inte, a co za tym idzie, do dalszego planowania w tym zakresie.

Z podsumowania wynika, że pod koniec 1973 r. interesujące nas instytucje zatrudniały łącznie 28 214 pracowników; w tym 25 700 w bibliotekach i 2514 w ośrodkach inte. Kobiety stanowiły ponad 90^o/o zatrudnionych (25 440). Liczby te obejmują także pracowników niepełnozatrudnio-

⁴ *Spis kadrowy 1973. Stanowiska pracowników umysłowych. Cz. 2. Warszawa 1975.*

nych — 3500 osób. W bibliotekach stanowili oni około 13,3⁰/o a w ośrodkach inte około 5,6⁰/o. Zaniżona liczba tej kategorii pracowników pozwała domyślać się, że nie zostali objęci spisem na przykład wszyscy bibliotekarze szkolni, to znaczy nauczyciele pełniący dodatkowo obowiązki bibliotekarskie.

Porównanie liczby pracowników z danymi o bibliotekach (według Rocznika Statystycznego w 1973 r. było w Polsce 53 666 bibliotek) daje wyobrażenie o dużym niedostatku kadr bibliotekarskich. Wskaźnik zatrudnienia wynosi niewiele ponad 0,5 etatu na jedną placówkę.

W 1973 r. zatrudniano w bibliotekach około 59⁰/o pracowników z kwalifikacjami zawodowymi (z zawodowym wykształceniem wyższym lub policealnym) a w ośrodkach inte — około 79⁰/o. W dziale oświata i wychowanie kwalifikacjami tymi legitymowało się 85⁰/o pracowników bibliotek i 86⁰/o pracowników ośrodków inte. W dziale nauka proporcje te wynosiły odpowiednio 66,2⁰/o i 83,5⁰/o a w resorcie kultury i sztuki około 44⁰/o i 52⁰/o.

Wśród wykwalifikowanej kadry bibliotekarskiej wykształcenie wyższe posiadało 5423 pracowników (21⁰/o ogółu zatrudnionych). Rozmieszczenie tej kategorii pracowników było następujące: największy odsetek (54,1⁰/o) zatrudniano w bibliotekach resortu oświaty i wychowania, w kulturze i sztuce — 23,3⁰/o, w nauce — 19,6⁰/o, w przemyśle — 5,2⁰/o, w budownictwie — 3,7⁰/o. W pozostałych gałęziach występują Nieliczni przedstawiciele tej kategorii pracowników.

W ośrodkach inte zatrudniano 1319 osób z wyższym wykształceniem tj. 52,5⁰/o ogółu zatrudnionych (w nauce — 59⁰/o, w przemyśle — 15,9⁰/o, w budownictwie — 12,2⁰/o, w oświacie i wychowaniu — 6,5⁰/o, w kulturze i sztuce — 1,3⁰/o).

W zestawieniach GUS-owskich nie wyodrębniono kategorii pracowników z wykształceniem wyższym bibliotekarskim. Z innych źródeł wiadomo, że procent ich jest znikomy, np. w bibliotekach publicznych 3,8⁰/o ogółu zatrudnionych.

Informacje statystyczne świadczą o dużym niedoborze pracowników z wyższym wykształceniem szczególnie wobec założenia, że winni oni stanowić około 70⁰/o bibliotekarzy. Na podstawie przedstawionych liczb można wreszcie sądzić o znacznie lepszej sytuacji w tym zakresie w ośrodkach inte.

Bibliotekarzy z wykształceniem policealnym (przygotowują ich ośrodki kształcenia w Jarocinie i Warszawie oraz cztery Państwowe Studia Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie) i średnim zawodowym jest 9715, czyli 34,4⁰/o ogółu zatrudnionych. Absolwenci policealnych szkół zasilają przede wszystkim biblioteki publiczne (48⁰/o), a następnie biblioteki szkolne i pedagogiczne (41,9⁰/o) i naukowe (7,9⁰/o). Pracownicy inte z wykształceniem policealnym uzyskany w Szkole Dokumentacji Naukowej i na kwalifikacyjnych kursach inte, zatrudnieni głównie w bibliotekach nau-

kowych, przemyśle i budownictwie, stanowią 2,3% ogółu zatrudnionych (659 pracowników).

Następna kategoria to pracownicy niewykwalifikowani. Zaliczam do niej 5781 bibliotekarzy i 441 pracowników inte posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące oraz 4781 bibliotekarzy i 95 pracowników inte z wykształceniem niepełnym średnim, zasadniczym zawodowym i podstawowym.

Interesujące jest, jakie kwalifikacje posiada kadra kierownicza. Dyrektorzy bibliotek centralnych i wojewódzkich w zdecydowanej większości mają wykształcenie wyższe. Wśród dyrektorów bibliotek powiatowych i miejskich oraz bibliotek poszczególnych instytucji wykształcenie wyższe ma tylko 387 osób (24%).

Najbardziej krytyczna sytuacja panuje w bibliotekach gminnych. Ich kadra jest bardzo płynna, brakuje ciągle kandydatów do obsadzania stanowisk kierowniczych (do 1974 r. była to kadra najniżej uposażona). Dokształcanie tej kadry utrudnia zatrudnianie ponad 50% pracowników w niepełnym wymiarze czasu pracy. W rezultacie ujemnej selekcji i niekorzystnych warunków zatrudnienia nawet intensywne starania o podwyższenie kwalifikacji pracowników bibliotek gminnych nie dawały w ciągu wielu lat pozytywnych efektów. Spis charakteryzuje następujące wykształcenie tej kadry: 1,5% kierowników bibliotek gminnych posiadało wykształcenie wyższe, około 20% — policealne, a ponad 40% — podstawowe (liczba pracowników z wykształceniem policealnym zawyżona, odbiegająca od informacji resortu kultury i sztuki).

Analizując informatory GUS-owskie można odpowiedzieć, jakie są szanse realizacji dokształcania pracowników czynnych zawodowo. Okazuje się, że przewagę w bibliotekach mają pracownicy, którzy nie ukończyli 40 roku życia (65,8%). W resorcie kultury i sztuki aż 70% bibliotekarzy ma poniżej 40 lat. Podobnie w ośrodkach inte ponad połowa kadry nie przekroczyła 40 roku życia. Oznacza to, że większość pracowników ma przed sobą 20-25 lat pracy, zatem inwestowanie w dokształcanie tej kadry wydaje się potrzebne i realne.

Teza o młodej kadrze znajduje również potwierdzenie w zestawieniach dotyczących stażu pracy w zawodzie. Ponad połowa bibliotekarzy i pracowników inte legitymuje się stażem od 1 do 5 lat, około 1/3 ma za sobą staż 6-15 lat. Kategoria pracowników ze stażem 16-30 lat wynosi 14-18% (w kulturze około 14%).

Zmiany struktury zatrudnienia i kwalifikacji najłatwiej jest wykazać na przykładzie bibliotek publicznych. Dane dotyczące kadry tych bibliotek podawane są systematycznie w arkuszach sprawozdawczych GUS. Można zatem prześledzić tempo zmian zachodzących w strukturze wykształcenia oraz wzrost liczby bibliotekarzy wykwalifikowanych.

Proces to bardzo powolny, podlegający zahamowaniom, związany z sytuacją materialną (uposażeniami) tej grupy zawodowej i uzależniony od

Tabela 1. Bibliotekarze i pracownicy informacji naukowej zatrudnieni w 1973 r. w poszczególnych resortach*

Resorty B — bibliotekarze D — pracownicy inte	Ogółem zatrudnionych	Pracownicy wykwa- lifikowani	
		liczba	%
Ogółem	B 25 700 D 2 514	15 138 1 978	58,9 78,7
1. Kultura i sztuka	B 13 653 D 65	5 968 34	43,7 52,3
2. Oświata i wychowanie	B 8 621 D 121	7 332 104	85,0 86,0
3. Nauka	B 1 547 D 1 228	1 024 1 075	66,2 83,5
4. Przemysł	B 995 D 560	355 400	35,7 71,4
5. Ochrona zdrowia	B 346 D 7	186 7	53,8 100,0
6. Budownictwo	B 252 D 356	144 263	57,1 73,9
7. Transport i łączność	B 162 D 66	73 57	45,1 86,4
8. Handel	B 47 D 16	21 13	44,7 81,3
9. Rolnictwo	B 27 D 18	16 16	59,3 88,9
10. Gospodarka mieszka- niowa i komunalna	B 27 D 6	8 3	29,6 50,0
11. Administracja pań- stwowa i wymiar spra- wiedliwości	B 12 D 1	5 1	41,7 100,0
12. Leśnictwo	B 5 D 1	4 1	80,0 100,0
13. Finanse i ubezpieczenia	B 3 D —	— —	— —
14. Pozostałe gałęzie gos- podarki narodowej	B 3 D 9	2 4	66,7 44,4

* W tabelach wykorzystano przede wszystkim dane zawarte w spisie kadrowym 1973 (por. przyp. 4) oraz w artykule S. Antoszczyka: Kształcenie bibliotekarzy w Polsce w latach 1949-1970 i ich zatrudnienie. *Rocz. Bibl. Nar.* 1971 [T.] 7 s. 17, 28. Dane z drugiego z tych źródeł przejęto wraz z niewielkimi występującymi w nich nieścisłościami (tabele 3 i 4).

Tabela 2. Struktura wykształcenia kadr w krajowych bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w 1973 r.

Poziom wykształcenia	Pracownicy	
	liczba	%
Ogółem	28 214	100
Wykształcenie wyższe	6 742	23,6
Policealne i średnie wykształcenie zawodowe	10 374	36,9
Wykształcenie średnie ogólne	6 222	22,1
Wykształcenie niepełne średnie, zasadnicze i podstawowe	4 876	17,4

podają absolwentów szkół wyższych oraz placówek kształcenia policealnego. Do 1973 r. do bibliotek wszystkich sieci trafiało rocznie około 180 absolwentów ze studiów bibliotekoznawczych, ze szkół policealnych — około 200.

Do 1969 r. przyrost kadr z kwalifikacjami bibliotekarskimi w bibliotekach publicznych był stosunkowo mały — około 300-500 pracowników rocznie, w tym około 70-100 osób z wykształceniem wyższym (por. tabele 3-4). Do prawie całkowitego zahamowania tego przyrostu, a w grupie pracowników z wykształceniem wyższym nawet do zmniejszenia zatrudnienia aż o 128 osób doszło w 1970 r. W wyniku fluktuacji kadr odeszło wtedy z bibliotek wielu bibliotekarzy z wieloletnim stażem i najwyższymi kwalifikacjami. Wyraźna poprawa w tym zakresie nastąpiła w latach 1973-1974. Była ona m.in. rezultatem wzmożonego działania ośrodków policealnego kształcenia bibliotekarzy.

Na zmiany strukturalne kadry wpływała w sposób widoczny sytuacja materialna bibliotekarzy. Wydaje się, że ostatnia regulacja która objęła ponad 15 000 pracowników bibliotek publicznych oraz prawie wszystkie sieci biblioteczne, wpłynęła korzystnie na proces stabilizacji zawodowej.

Najlepiej kształtowała się sytuacja kadrowa według danych na dzień 31 grudnia 1974 r. w dużych miastach: Wrocław — 71,7⁰/₀ wykwalifikowanych bibliotekarzy, Łódź — 71,5⁰/₀, Warszawa — 67,3⁰/₀, Poznań — 57,5⁰/₀. W miastach tych od dawna zorganizowane są studia bibliotekoznawcze oraz studia policealne. Najwięcej bibliotekarzy z wykształceniem wyższym miały biblioteki Warszawy, Katowic, biblioteki miejskie w b. woj. szczecińskim, Wrocławiu i w b. woj. wrocławskim, biblioteki miej-

Tabela 3. Wykwalifikowani pracownicy bibliotek publicznych w latach 1965-1974

Rok	Ogółem zatrudnionych	Bibliotekarze wykwalifikowani			
		liczba	%	przyrost w stosunku do poprzedniego roku	
				liczba	%
1965	10 918	3728	34,1		
1966	11 089	3999	36,1	271	7,3
1967	11 458	4362	38,0	363	9,1
1968	12 663	4810	38,0	448	10,3
1969	13 261	5315	40,0	505	10,5
1970	13 646	5347	39,2	32	0,6
1973	14 988	6185	41,3		
1974	15 359	6911	45,0	726	11,7

Tabela 4. Przyrost kadry z wyższym wykształceniem w bibliotekach publicznych w latach 1965-1974

Rok	Bibliotekarze wykwalifikowani	Bibliotekarze z wykształceniem wyższym			
		liczba	%	przyrost w stosunku do poprzedniego roku	
				liczba	%
1965	3797	525	13,8		
1966	4108	594	14,5	69	13,1
1967	4503	682	15,1	88	14,8
1968	4810	783	16,2	101	14,4
1969	5315	881	16,5	98	12,5
1970	5347	753	14,1		
1973	6185	1029	16,6		
1974	6911	1070	15,5	41	4,0

skie w b. woj. lubelskim i bydgoskim oraz Łodzi i Poznaniu. Jednakże procentowo, ze względu na liczbę placówek i liczny personel, stan kwalifikacji w wymienionych województwach i miastach nie wygląda optymistycznie. Biblioteki miejskie zatrudniają zaledwie 64 pracowników z wyższym wykształceniem.

Absolwenci studiów kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich stano-

wią zaledwie 4% ogółu zatrudnionych w bibliotekach publicznych (625 osób). Jest to niewiele, wzięwszy pod uwagę prawie 10-letni okres działalności tych studiów. Z rozmieszczenia tej kadry wynika, że studia kulturalno-oświatowe i bibliotekarskie obsługują przede wszystkim miasta, z którymi są związane (Łódź, Opole, Wrocław); w dużo mniejszym stopniu macierzyste oraz inne województwa (brak miejsc w internatach dla słuchaczy dojeżdżających).

Do pozytywnych zmian zaliczyć należy znaczną poprawę struktury wykształcenia średniego personelu bibliotecznego w ostatnim roku. Na przykład w b. woj. kieleckim nastąpił wzrost kwalifikowanej kadry o 12%, w b. woj. łódzkim o 8%. Jednocześnie znacznie spadło zatrudnienie bibliotekarzy z wykształceniem poniżej średniego (dotyczy to także wsi).

Absolwenci policealnych szkół bibliotekarskich stanowią w bibliotekach publicznych 34% zatrudnionych (5200 osób). Ich rozmieszczenie jest niejednorodne: najwięcej pracuje w byłych województwach katowickim, poznańskim, rzeszowskim i wrocławskim a najmniej w byłych województwach polskim, olsztyńskim i zielonogórskim.

Wnio ski

1. Korekta zatrudnienia kadry bibliotekarskiej powinna iść w kierunku zwiększenia liczby personelu pracującego w pełnym wymiarze czasu pracy. Każdej placówce należy zapewnić przynajmniej jednego pracownika etatowego. W bibliotekach publicznych dla zagwarantowania właściwego poziomu obsługi potrzebne są co najmniej dwa etaty na jedną placówkę.

Przyjmując, że liczba bibliotek publicznych w 1990 r. wynosić będzie około 10 000⁵ zakłada się, że będą one zatrudniać około 22 000 pracowników, w tym około 18 850 pełnozatrudnionych. Wzrost etatów kształtować się będzie w granicach 500 rocznie, co uzasadnione jest korektą zatrudnienia, zwiększeniem liczby pracowników etatowych i stopniowym eliminowaniem pracowników niepełnozatrudnionych. Obliczenie przewidywanych zmian zatrudnienia i przyrostu kadry w innych bibliotekach ogólnokrajowej sieci oraz ośrodkach inte nie jest możliwe bez znajomości koncepcji rozwoju sieci resortowych oraz stanowisk pracowniczych.

2. Zakłada się, że jeszcze przed 1990 r. nastąpią istotne zmiany struktury wykształcenia kadr bibliotecznych. Będą one wynikiem intensywnych działań związanych z kształceniem i doksztalcaniem kadry. Proponuje się: a) całkowite wyeliminowanie z bibliotek kadry z niepełnym wykształceniem średnim przez częściową wymianę personelu, który nie spełnia wymogów kwalifikacyjnych, oraz obowiązkowe doksztalcenie,

⁵ Prognoza rozwoju bibliotek publicznych na lata 1980 i 1990, 1974, powiel. Ministerstwo Kultury i Sztuki.

które powinny być zakończone w ciągu najbliższych 5 lat; b) ustalenie, że minimum kwalifikacji pracownika służby bibliotecznej stanowi średnie wykształcenie ogólne oraz policealne studium bibliotekarskie.

W związku z powyższym około 6200 pracowników ze średnim wykształceniem ogólnym już zatrudnionych i co najmniej 4000 osób, które podejmą pracę w następnych latach, powinno zdobyć kwalifikacje bibliotekarskie do 1990 r. Na ośrodkach kształcenia bibliotekarzy i wydziałach bibliotekarskich studiów kulturalno-oświatowych podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki spoczywać będzie obowiązek kształcenia około 660 absolwentów rocznie. Podaż absolwentów z policealnego studium zaocznego będzie wystarczająca. Natomiast należałoby zwiększyć zasięg kształcenia i rekrutację słuchaczy na studium stacjonarne. Konieczne wydaje się zwiększenie limitu przyjęć do Roczego Studium Bibliotekarskiego w Jarocinie i utworzenie analogicznych studiów w kilku jeszcze ośrodkach w kraju. W większym stopniu należałoby wykorzystać studia kulturalno-oświatowe i bibliotekarskie (po dokonaniu korekty organizacyjnej i programowej tych studiów).

Dopływ kadry z wyższym wykształceniem zapewniać trzeba przez dokształcanie na studiach zaocznych pracujących bibliotekarzy legitymujących się średnim wykształceniem bibliotekarskim (około 10 500 osób) oraz przez przygotowanie nie mniejszej liczby kandydatów do zawodu na studiach stacjonarnych. Osiągnięcie pożądanej liczby absolwentów dałoby w efekcie końcowym w 1990 r. około 50% kadry z wyższym wykształceniem. Nakłada to na uczelnie obowiązek kształcenia dla potrzeb bibliotek i ośrodków informacji około 1000 absolwentów rocznie na studiach zaocznych i tyłuż na studiach stacjonarnych. Istniejące dawniej i uruchomione w ostatnim okresie ośrodki kształcenia bibliotekarzy w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych zdają się zapewniać pożądany przyrost kadry.

Wątpliwości budzi geograficzne rozmieszczenie studiów, charakteryzujące się ich zagęszczeniem na zachodzie i południu kraju oraz niedoborem zakładów kształcenia bibliotekarzy na wschodzie i północy. Do rozważenia jest propozycja uruchomienia kierunku bibliotekoznawstwa i informacji (studia stacjonarne i zaoczne) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie oraz na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie i w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (studia stacjonarne).

Jak już wspomniano, może budzić obawy słabe przygotowanie niektórych uczelni od strony bazy lokalowej i naukowej oraz niedostatek kadr naukowo-dydaktycznych. Wydaje się potrzebne i uzasadnione wykorzystanie pracowników naukowo-badawczych zatrudnionych w bibliotekach oraz bibliotekarzy dyplomowanych (ponad 500 osób) w pracy dydaktycznej. Słuszne będzie sporządzenie ewidencji potencjalnych wykładowców.

Poddaję pod rozwagę propozycję wykorzystania innych kierunków studiów uniwersyteckich dla dokształcenia średniego personelu bibliotecznego (głównie kierunków filologicznych, pedagogiki, historii, prawa, ekonomii). Na studiach tych mogliby być kształceni bibliotekarze legitymujący się wieloletnim stażem pracy i przygotowaniem zawodowym. W ostatnim roku było sporo kandydatów z bibliotek na pedagogikę ze specjalnością pracy kulturalno-oświatowej.●

Konieczne jest stworzenie odpowiednich możliwości uzupełnienia wyższego wykształcenia bibliotekarskiego absolwentom innych kierunków studiów zatrudnionym w bibliotekach⁶. Proponuje się przemyślenie kilku rozwiązań organizacyjnych i programowych tego dokształcania. Najstosowniejsze wydaje się wykorzystanie studiów podyplomowych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej; nadto uruchomienie kształcenia eksternistycznego, praktyk kwalifikacyjnych itd.

3. Sprawą dużej wagi jest stworzenie warunków do realizacji dokształcania i kształcenia, tj. zapewnienie możliwości studiowania wybijającym się i sprawdzonym w pracy zawodowej bibliotekarzom. Z drugiej strony niezbędne jest umożliwienie szkołom wyższym przeprowadzania praktyk i częściowo zajęć dydaktycznych w placówkach bibliotecznym, dopomożenie im w rozwiązywaniu problemów organizacyjnych (na przykład zakwaterowania słuchaczy w czasie sesji stacjonarnych) oraz dostarczenie potrzebnych podręczników i pomocy naukowych.

4. Organizatorzy szkolnictwa powinni uwzględnić potrzebę permanentnego doskonalenia zawodowego bibliotekarzy i pracowników ośrodków inte. Zobowiązuje do tego ciągły rozwój nauki i techniki, wprowadzenie do placówek nowych metod pracy, postępująca specjalizacja, wyrastanie nowych, nie znanych dotychczas stanowisk pracy. Jedną z podstawowych form kształcenia ustawicznego mogą stać się studia podyplomowe, ukierunkowane na przygotowanie kadry naukowo-badawczej, dydaktycznej, organizatorskiej i wysokiej klasy fachowców.

Proponuje się rozważenie koncepcji zorganizowania centralnej instytucji zajmującej się sprawami doskonalenia (na wzór Instytutu Kształcenia Nauczycieli) z następującymi zadaniami: organizowanie różnorodnych form doskonalenia przy pomocy ośrodków wojewódzkich specjalizujących się w określonych dziedzinach bibliotekarskich, przygotowywanie kadry kierowniczej, przeprowadzanie sondaży i analiz kadrowych, przygotowywanie perspektywicznych planów kształcenia i doskonalenia, badanie efektywności kształcenia oraz przedstawianie potrzeb w zakresie podręczników i materiałów metodycznych dla uczących się.

Resort kultury i sztuki opracował projekt koncepcji centrum kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy o zadaniach odpowiadających powyż-

⁶ Pracownicy ci stanowią w bibliotekach publicznych około 50% kadry z wykształceniem wyższym. Do 1970 r. uzupełniali oni wiedzę bibliotekarską na korespondencyjnych kursach bibliotekarskich, a po reorganizacji kursów stracili tę możliwość.

szym propozycjom. Uruchomienie centrum uzależnione jest od decyzji resortów odpowiedzialnych za sprawę przygotowania kadr.

Sprawy kształcenia i doskonalenia oraz propozycje rozwiązań organizacyjnych z konieczności zostały w niniejszym referacie potraktowane w sposób sygnałny i skrótowy. Wymagają one dalszych przemyśleń i opinii doświadczonych praktyków.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

EDUCATION AND EMPLOYMENT OF THE LIBRARY
AND INFORMATION PERSONNEL

● The article presents an analysis of employment and qualifications of the library and information workers, based on the personnel list from 1973. Most qualified librarians work in libraries sponsored by the Departments of Education, Science, Culture and Art. The personnel in the public libraries have been increasing 2 per cent a year. The educational program for following years up to 1990 will be founded upon the examination of present and future needs in employment of the qualified personnel. There exist now good prospects of providing libraries with qualified staff educated in 15 academic library schools. Further development of education for librarians and information workers will go towards extension of the post-secondary and post-academic education.

PRZEBIEG OBRAD

W pracach Sekcji wzięło udział 80 uczestników. Wygłoszono skrótty trzech uprzednio powielonych referatów. W całości wysłuchano referatu J. Sójki (Biblioteka naukowa — definicja, zadania, struktura kadr), zaliczonego w programie Zjazdu do komunikatów i wobec tego nie rozesłanego wcześniej uczestnikom obrad. Nadto zapoznano się z dodatkowym referatem zaprezentowanym przez K. Kuźmińską oraz projektem uchwały Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Kadr przygotowanym przez Komisję ds. Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego ZG SBP. W dyskusji uczestniczyło 13 osób. Ponadto dwie osoby złożyły wypowiedzi na piśmie.

Przewodniczyli obradom: prof. dr hab. Stanisław Kubiak (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu), prof. dr hab. Henryk Kowalewicz (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu) oraz doc. dr Anna Czekańska-Jędrusik (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego).

Komisja Wnioskowa: dr Kazimiera Ankudowiczowa (Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie), doc. dr Anna Czekańska-Jędrusik, prof. dr hab. Henryk Kowalewicz, mgr Michał Kuna (Biblioteka Główna Uniwersytetu Łódzkiego), mgr Krystyna Kuźmińska (Ministerstwo Kultury i Sztuki), dr Aleksandra Mendykowa (Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta), dr Jan Sójka (Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Poznaniu).

DYSKUSJA

Prof. dr hab. Henryk Kowalewicz: Ogromny wzrost liczby ośrodków kształcenia bibliotekarzy napawa optymizmem co do rozwoju bibliotekoznawstwa, ale jednocześnie nasuwa pewne obawy. Chodzi głównie o kwestie kadrowe a w szczególności o samodzielnych pracowników nauki w nowych ośrodkach. Będą oni szczególnie obciążeni pracą organizacyjną i dydaktyczną. Dlatego też terminy pisania prac na stopień naukowy

powinny być w nowych instytutach dłuższe niż w innych. Obawę może też wzbudzać fakt, że ośrodki nie posiadające jeszcze praktyki dydaktycznej mogą rozmaicie pojmować poszczególne przedmioty. Nie ma bowiem jeszcze ustalonych programów we wszystkich szkołach, a np. taki przedmiot, jak nauki pomocnicze może być różnie rozumiany. Dlatego wskazane byłoby nawiązanie ściślejszej współpracy między specjalistami poszczególnych dyscyplin. Powinni oni spotykać się kilka razy w roku (kolejno w każdym z ośrodków dydaktycznych) w celu omówienia programu i podręczników oraz ustalenia kierunków badawczych.

Podjmując inne zagadnienie dyskutant opowiedział się za utrzymaniem w bibliotekach stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych. Inne powinny być jednak kryteria wysuwania i zatwierdzania kandydatów na te stanowiska. Egzamin preferuje pracowników młodych o chłonniejszej pamięci. Mniejsze szanse stwarza zaś osobom starszym o dużym doświadczeniu bibliotekarskim, a o nich przede wszystkim chodzi. Celowe wydaje się więc przemianowanie komisji egzaminacyjnej na komisję kwalifikacyjną. Komisja ta oceniałaby dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych; uznawało by się podyplomowe studia bibliotekoznawcze i doktoraty z zakresu bibliotekoznawstwa. Do komisji wpływałyby wnioski personalne z poszczególnych bibliotek. Z kolei dorobek kandydata byłby oceniany przez recenzentów, a następnie odbywałaby się rozmowa komisji z kandydatem, która mogłaby mieć charakter egzaminu. Tak więc sam egzamin — pisemny i ustny — nie wystarczałby do zakwalifikowania pracownika do grupy bibliotekarzy dyplomowanych, czyli grupy pracowników naukowych.

Prof. dr Jan Baumgart (Kraków) wypowiadając się w kwestii dotyczącej grupy pracowników dyplomowanych stwierdził, iż należy odróżniać potrzeby bibliotek od potrzeb instytutów bibliotekoznawstwa. Nie należy mieszać dwóch spraw, tj. kwalifikowania na bibliotekarza dyplomowanego z różnymi formami studiów bibliotekoznawczych i uzyskiwaniem stopni naukowych w tej dyscyplinie. Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego różni się od egzaminu na studiach bibliotekoznawczych i np. magistrów bibliotekoznawstwa nie pyta się z przedmiotów teoretycznych a tylko praktycznych (w tym zakresie wypadają oni nieraz słabo). Biblioteki potrzebują bibliotekarzy naukowych (dyplomowanych), a dotychczasowy system kwalifikowania na te stanowiska jest lepszy od proponowanego przez prof. Kowalewicza. Jedyną potrzebną zmianą w tym zakresie jest zwolnienie od egzaminu doktorów bibliotekoznawstwa.

Prof. Wojciech Piróg (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego) wysoko ocenił referat prof. Kubiaka stwierdzając, że prezentuje on wartościowy materiał i wysuwa pozytywne wnioski. Następnie mówca zajął się kształceniem pracowników infor-

macji naukowej na pełnych studiach kierunkowych oraz na studiach podyplomowych. Przygotowywanie specjalistów wymaga uświadomienia sobie, jakich kwalifikacji winno się oczekiwać od osób podejmujących pracę zawodową. Są to: 1) kwalifikacje organizacyjno-metodyczne, 2) przygotowanie merytoryczne w zakresie określonej dyscypliny, 3) kwalifikacje do projektowania systemów informacyjnych, 4) kwalifikacje do prowadzenia prac naukowo-badawczych, 5) przygotowanie do pełnienia zadań dydaktycznych, tj. nauczania w zakresie wykorzystywania informacji naukowej. Do prowadzenia działalności organizacyjno-metodycznej oraz dydaktycznej winny przygotowywać przede wszystkim studia normalne, ale także podyplomowe. Inaczej wygląda sprawa pracy merytorycznej. Tutaj priorytet muszą mieć studia podyplomowe przygotowujące do obsługi informacyjnej specjalistów z określonych dziedzin wiedzy. Uzyskanie koniecznych kwalifikacji do projektowania systemów informacyjnych oraz prowadzenia prac naukowo-badawczych wymaga pełnych studiów.

Przechodząc dalej do koncepcji studiów podyplomowych dyskutant w pełni poparł poglądy prof. Kubiaka podkreślając, że uczestnicy podyplomowych studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zdobywają drugi zawód. Toteż studia te nie mogą być traktowane jako doskonalące i muszą trwać 2 lata. Opanowania ich programu nie można zmieścić w godzinach własnej pracy. Dlatego w odniesieniu do tych studiów należałoby uchylić zarządzenie (z października 1974 r.) w sprawie kierowania na studia podyplomowe i powrócić do uprzednio obowiązujących przepisów. Absolwenci tych studiów powinni otrzymywać tytuł magistra bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej oraz — zgodnie z postulatami Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — bez dodatkowych egzaminów uzyskiwać uprawnienia dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej.

Nawiązując do przedstawionego uczestnikom obrad projektu uchwały opracowanego przez Komisję ds. Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego przy ZG SBP prof. Piróg stwierdził, iż dwuletnie pomaturalne technikum należałoby nazwać studium. Podyplomowe studium bibliotekoznawstwa powinno się nazwać podyplomowym studium bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Punkt dotyczący zwalniania z egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego należy uzupełnić słowami: „i dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej”. W przyszłości należałoby rozważyć możliwość nadawania wysoko kwalifikowanym pracownikom bibliotek i informacji naukowej innych, wyższych jeszcze uprawnień aniżeli jest to dotychczas stosowane.

Następnie mówca zwrócił uwagę, że do referatu K. Kuźmińskiej wkradła się jedna informacja niepełna. Powiedziano w nim, że jest 2515 pracowników ośrodków informacji, co jest niezgodne ze stanem faktycznym. Jeżeli się zważy, że w kraju jest około 2000 ośrodków zakła-

dowych posiadających od 1 do 3 pracowników — to już otrzymujemy znacznie większą liczbę. Istnieje też 200 ośrodków działowych i branżowych, w których przeciętnie jest zatrudnionych po 12-15 pracowników, a w niektórych więcej. Ocenia się więc, że w dziedzinie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej pracuje obecnie w kraju około 10 000 osób.

Kończąc wystąpienie mówca poprosił o uwzględnienie jego uwag do projektu wymienionej uchwały i podkreślił, że bardziej odpowiada mu sformułowania zawarte w referacie prof. Kubiaka. Są one bardziej stanowcze aniżeli elastyczne i miękkie sformułowania projektu uchwały.

Doc. dr Anna Czekajewska-Jędrusik: W sprawie dokumentalistów od dłuższego czasu toczą się dyskusje, które są w zasadzie spowodowane wnioskami złożonymi przez Podyplomowe Studium Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Wnioski te szły też w tym kierunku, ażeby absolwentów studiów podyplomowych oraz stacjonarnych zwolnić z egzaminu kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Dalszy bieg sprawy wstrzymało stwierdzenie pracowników, że wyszło wiele zarządzeń znacznie różniących się między sobą i że kwestię zwolnienia od egzaminów należałoby załatwić jednocześnie dla dokumentalistów oraz bibliotekarzy, a ci ostatni o to nie występowali.

Jest stosowna pora, żeby się zorientować, czy rzeczywiście z obydwóch kręgów wypływają podobne życzenia i czy nie mogłyby one być traktowane w sposób identyczny a przynajmniej analogiczny. Chodzi mianowicie o to, w jakim stopniu absolwenci studiów mogą być zwalniani z wymogów stawianych przez komisję kwalifikacyjną.

Dr Edmund Józefowicz (Biblioteka Główna Uniwersytetu w Toruniu) zabrał głos w sprawie przedstawionej w projekcie uchwały zmiany trybu kwalifikowania na bibliotekarza dyplomowanego. Wyłania się zagadnienie, co jest celem wprowadzenia tej zmiany: perspektywa awansu w zawodzie bibliotekarskim, interes bibliotek czy też uzyskanie wyższych kwalifikacji. Status bibliotekarza dyplomowanego stanowi określoną zdobycz zawodową, której nie powinniśmy zaprzepaszczać. Propozycja zwolnienia z egzaminu na te stanowiska absolwentów studium podyplomowego jest niesłuszna. Uzyskanie tych uprawnień musi opierać się na złożeniu specjalnego egzaminu. Zakres i tryb jego składania wymagają jednak pewnych zmian. Nadto kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych winni wykazać się odpowiednim stażem bibliotekarskim, zaangażowaniem zawodowym i poczuciem więzi z biblioteką.

Mgr Michał Kuna: W dotychczasowej dyskusji nad kwestią bibliotekarzy dyplomowanych zarysowały się dwa stanowiska, które trzeba pogodzić. Wydaje się, że w przyszłości należy szukać powiązań pomiędzy studiami podyplomowymi i doktoratami z zakresu bibliotekoznawstwa a instytucją bibliotekarzy dyplomowanych. Na razie nie rozstrzygajmy

tych problemów i nie przesadzajmy charakteru komisji nadającej uprawnienia do zajmowania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych (egzaminacyjna czy kwalifikacyjna). Z diskutowanego projektu uchwały należałoby usunąć konkretne projekty rozwiązań, nie rezygując przy tym z zaakcentowania ważności całego problemu. Dyskusja nie uwzględnia relacji pomiędzy biblioteką naukową a powstającymi instytucjami kształcenia bibliotekarzy. Grupa bibliotekarzy dyplomowanych jest rezerwuarem wspierającym działalność instytutów. Należy to zasygnalizować w uchwale.

Mgr Jadwiga Ćwiekowa (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego): Sprawa jest bardzo ważna, ponieważ nowo powołana Komisja Egzaminacyjna dla Bibliotekarzy Dyplomowanych pracuje właśnie nad weryfikacją zakresu wymagań egzaminacyjnych. Nie można zlikwidować wieloletnich zdobyczy, czego wyrazem — szczególnie w bibliotekach uczelnianych — jest między innymi partnerstwo bibliotekarzy dyplomowanych z pracownikami nauki. W *Karcie praw i obowiązków nauczyciela* po raz pierwszy powiedziano, że bibliotekarze dyplomowani są nauczycielami akademickimi. Paradoxem byłoby zaś domaganie się, aby każdy bibliotekoznawca był nauczycielem akademickim. Do egzaminu bibliotekarskiego w latach 1962-1974 przystąpiły zaledwie 244 osoby. Jeśli chodzi o weryfikację, to w latach 1962-1974 Komisja zweryfikowała 134 osoby. Weryfikacja jest problemem trudnym. Stąd wypływają zastrzeżenia do tego punktu w projekcie uchwały. Dyskutantka zaapelowała o wypowiedzi w sprawie kierunku modyfikacji zakresu wymagań: czy ma to być egzamin ogólnobibliotekarski, czy specjalistyczny. Należałoby też podnieść kwestię zmodyfikowania całkowitych i częściowych zwolnień od egzaminu. Można się skłonić ku całkowitemu zwolnieniu z egzaminów doktorów bibliotekoznawstwa; natomiast nie wskazane byłoby to w przypadku absolwentów studiów podyplomowych, takich jakie są obecnie, tzn. dających wykształcenie drugokierunkowe. Wreszcie trzeba by się zająć zagadnieniem dalszego rozwoju naukowego bibliotekarzy dyplomowanych.

W dalszej części dyskusji przewodnicząca obrad doc. dr A. Czekajewska-Jędrusik zaproponowała przejście do innych problemów kształcenia podniesionych w projekcie uchwały. W związku z tym mgr M. Kuna raz jeszcze odczytał tekst projektu uchwały.

Doc. dr A. Czekajewska-Jędrusik — występując jako dyskutantka — poinformowała o nowych programach studiów bibliotekoznawczych. W związku z wyłanianiem się szeregu nowych problemów w bibliotekarstwie i informacji naukowej dotychczasowe programy nie zdają już egzaminu. Intencją nowych programów jest zintegrowanie wiedzy bibliotekoznawczej z wiedzą w zakresie informacji naukowej. Skutki tego są takie, że powstały dwa programy. Środowiska proponujące je nie mogły bowiem zdobyć się na jednomysłność. Zasadniczo brały udział w usta-

laniu programów środowiska: warszawskie, wrocławskie, poznańskie i krakowskie. Ważne jest wyjaśnienie różnic pomiędzy tymi dwoma programami, z których jeden został nazwany humanistycznym a drugi matematycznym. Nazwa „matematyczny” nie odzwierciedla właściwie charakteru tego programu. Nie usprawiedliwiają jej elementy matematyki i nastawienie na metody ilościowe. Swego czasu została ona przyjęta ze względów taktycznych; jest myląca przede wszystkim dla kandydatów na studia. Na egzaminach wstępnych dopuszcza się jednak wybór matematyki lub historii. W trakcie studiów każdy musi uczestniczyć w zajęciach z zakresu matematyki ale egzamin z niej będzie zdawał tylko ten, kto obierze specjalizację informacji naukowej.

W obu programach całość studiów czteroletnich podzielono na dwie grupy. Pierwsze dwa lata studiów mają zaznajomić studenta z całym zespołem problemów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Da to po dwóch latach możliwość właściwego wyboru specjalizacji. Specjalizacja stanie się problemem za dwa lata, lecz już teraz trzeba o niej mówić. Może mieć ona bowiem wpływ na dobór i zgłaszanie się na studia. Wydaje się, że najwięcej ośrodków będzie nastawiało się na program o profilu humanistycznym, który różni się od matematycznego nie tylko nazwą, ale i strukturą wewnętrzną.

Przechodząc do studiów zaocznych doc. dr A. Czekajewska-Jędrusik zgłosiła zastrzeżenia do trybu kierowania na nie kandydatów bez egzaminu. W komisjach kwalifikujących kandydatów nie ma przedstawiciela placówek najbardziej zainteresowanych, tj. instytutów bibliotekoznawstwa. Następny problem to brak w małych ośrodkach materiałów do studiowania zaocznego. Kolejna sprawa dotyczy rejonizacji, którą widzieć trzeba w kontekście istnienia różnych profili studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Doc. dr A. Czekajewska-Jędrusik poruszyła wreszcie kwestię studiów podyplomowych stwierdzając, że studia podyplomowe dla bibliotekoznawców powinny podejmować problemy specjalne, wymienne co pewien czas, w zależności od potrzeb. Niezadowolająca jest stan pomocy naukowych. Potrzebne są na nie środki, gdyż główną bolączką jest nie tyle samo przygotowanie, co opublikowanie podręczników i skryptów. Wydawnictwa uczelniane dysponują szczupłymi limitami. Może Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Kultury i Sztuki mogłyby dofinansować instytucje wydawnicze, na przykład Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Mgr Maria Brykczyńska (Biblioteka Główna SGPiS) poruszyła sprawę rekrutacji na zaoczne studia bibliotekarskie. Będąc uczestnikiem komisji kwalifikacyjnej na m. st. Warszawę skonstatowała ze zdziwieniem, że w skład tej komisji nie wchodziła przedstawiciele Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW, sieci ośrodków informacji naukowej oraz bibliotek naukowych. Dominował czynnik społeczny. Nie jest

to złe, ale mimo wszystko pojawiają się wątpliwości co do prawidłowego doboru komisji kwalifikacyjnej.

Drugą sprawą jest tryb rekrutacji na studia zaoczne bez egzaminów wstępnych. Warszawskie środowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nurtują poważne wątpliwości co do tego sposobu rekrutacji. Powinno się przeprowadzać z każdym kandydatem rozmowę, która dałaby orientację, czy nadaje się on na studia bibliotekoznawstwa.

Trzecią sprawą związaną ze studiami zaocznymi jest profil studiów. Na zebraniach okręgu stołecznego SBP rozważano, czy specjalizacja matematyczna na studiach zaocznych (na których — jak wynika z rozważania — studiować będą głównie bibliotekarze bibliotek publicznych, szkolnych itp.) będzie w pełni przydatna dla pracy zawodowej. W okręgu warszawskim odczuwa się raczej zapotrzebowanie na specjalizację humanistyczną na studiach zaocznych. Należałoby więc sprawę profilu studiów przedyskutować.

W dalszym ciągu wypowiedzi dyskusantka zajęła się problemem całości kształtu studiów wyższych w procesie przygotowywania kadr oraz roli uczelni w procesie kształcenia ustawicznego. Uniwersytet nie jest końcem nauki, lecz przygotowuje tylko absolwenta do dalszej pracy. Tym sprawom warto by poświęcić specjalne zebranie.

Natomiast dyskusja o bibliotekarzach dyplomowanych wynika stąd, że ta grupa zawodowa nie doczekała się praktycznej stabilizacji. Jest to jeszcze jeden kontrowersyjny problem w wielu bibliotekach. Trzeba się zgodzić z mgr J. Cwiekową, że o rozwój tej grupy musi się zadbać, gdyż jest ona obciążona zadaniami, które winna wykonywać służba biblioteczna. Nie powinno zmierzać się do wyeliminowania instytucji bibliotekarzy dyplomowanych, lecz do nadania jej właściwej rangi.

Mgr Ryszard Dżaman (Bibl. Wyż. Szk. Morskiej, Szczecin) zajął się kwestią składu komisji kwalifikującej na studia zaoczne bez egzaminu. Powstaje pytanie, czy zgłaszane uwagi mają uzasadnienie w doświadczeniach uczelni. Członkami komisji są dyrektor biblioteki wojewódzkiej i przedstawiciel SBP. Nadto kandydata kieruje pracodawca, który zna jego możliwości i bierze za to na siebie odpowiedzialność. W tej sytuacji nieobecność w komisji pracownika uczelni, choć powinien być jej członkiem, nie podważa — jak się wydaje — autorytetu szkoły wyższej.

Mgr Izabela Nagórska (Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi): W 1975 r. przewodnicząca Zarządu Okręgu Łódzkiego SBP, biorąc po raz pierwszy udział w pracach komisji kwalifikującej na studia zaoczne, była zobowiązana porozumiewać się w sprawie wszystkich kandydatów z dyrektorami zakładów pracy kierujących ich na studia. Stąd wniosek, że obecny skład komisji może gwarantować zorientowanie się w poziomie kandydatów kierowanych na studia zaoczne bez egzaminu.

Doc. dr Anna Czekajewska-Jędrusik: W tym roku, wobec zmieniają-

cych się programów nauczania, obecność przedstawiciela uczelni w takiej komisji była konieczna. Członkowie komisji nie byli bowiem poinformowani o zmianach programowych.

Nawiązując do wypowiedzi mgr M. Brykczyńskiej doc. dr A. Czeka-jewska-Jędrusik uznała za niepokojącą propozycję równoległego prowadzenia przez jedną uczelnię (w tym przypadku Uniwersytet Warszawski) dwóch programów. Za przyjęciem w UW programu matematycznego przemawia nie tylko kadra, ale i poglądy na sposób kształcenia. Nie można realizować wbrew swoim poglądom programu pochodzącego z innego środowiska i będącego z kolei wyrazem jego poglądów. Nie są to bowiem dwa równoległe warianty, ale inne programy wynikające z przekonania o słuszności takiego a nie innego ujęcia kształcenia.

Mgr Lucjan Grzeja (Biblioteka Pedagogiczna w Lubsku) scharakteryzował problemy kadrowe bibliotek szkolnych i pedagogicznych na terenie byłego powiatu w woj. zielonogórskim. Kształcenie zawodowe pracowników tych bibliotek nie napawa optymizmem.

Doc. dr hab. Jadwiga Kołodziejska (Biblioteka Narodowa) poinformowała o pracach Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy a właściwie jej Sekcji Szkół Bibliotekarskich, która przygotowuje obecnie normę dla wyższych szkół bibliotekarskich. Środowisko polskie powinno być zorientowane, w jakim kierunku zmierza szkolnictwo światowe. Wspomniana norma koncentruje swoją uwagę wokół spraw związanych z treścią nauczania. Głównie wysuwa się tu rolę biblioteki w społeczeństwie jako instytucji uczestniczącej w komunikacji. A więc na pierwszym miejscu znajduje się społeczna funkcja biblioteki, na drugim — podstawy i metody organizacji służby bibliograficznej, a na trzecim — podstawy i metody organizacji pracy i służby dla czytelnika. Dalej idą problemy związane z metodami zarządzania biblioteką, wybrane zagadnienia z historii bibliotekarstwa i bibliografii, metody i techniki badań bibliotecznych oraz sprawy związane z automatyzacją procesów bibliotecznych. Wydaje się, że ten kierunek powinien być również wzięty przez nas pod uwagę; zwłaszcza wobec tendencji wysuwania na pierwszy plan technicznej strony funkcjonowania biblioteki związanej z organizacją i przepływem informacji. Poza tym norma przewiduje, że nauczycielami zawodu mogą być tylko dwie kategorie osób: osoby posiadające formalne wykształcenie biblioteczne i legitymujące się prowadzeniem prac w tym zakresie oraz osoby z wykształceniem w dziedzinie informacji naukowej i również prowadzące prace w tym zakresie. Nadto norma przewiduje możliwie wczesne włączanie studentów do prac badawczych. Studia mają więc przygotować do zawodu i pracy badawczej w przyszłości.

Podjmuje się też próbę określenia norm, jakie powinny obowiązywać wyższe szkoły bibliotekarskie, norm dotyczących ich wyposażenia technicznego, wyposażenia w księgozbiór i w odpowiednią liczbę pra-

owników naukowo-dydaktycznych. Na 10 studentów powinien przypadać 1 pracownik naukowo-dydaktyczny. Norma przewiduje też zatrudnianie doświadczonych praktyków w działalności dydaktycznej na zasadzie współpracy z ośrodkami kształcenia. To, co w tym zakresie dzieje się u nas, jest więc zgodne z tymi zaleceniami.

Następnie doc. dr hab. J. Kołodziejska przedstawiła swoje stanowisko wobec postulatów zawartych w referacie prof. S. Kubiaka, dotyczących przyspieszenia mianowań docentów w instytutach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Należałoby zachować dużą ostrożność w mianowaniu i ubieganiu się o nominację dla ludzi bez formalnych kwalifikacji, licząc na to, że je wkrótce uzupełnią. Praktyka wskazuje bowiem, że często te wymogi nie są później realizowane. Lepiej liczyć na te kadry, które instytuty wypromują we własnym zakresie.

Prof. dr Jan Baumgart poruszył trudności związane z bazą materialną ośrodków kształcenia oraz sprawy kadrowe. Zaznaczył, iż bardzo wykorzystywani są bibliotekarze dyplomowani, ze szkodą dla własnych prac naukowych, a przede wszystkim dla samej biblioteki. Prof. J. Baumgart wypowiedział się też krytycznie o zawartej w referacie prof. S. Kubiaka koncepcji osobnego programu dla wyższych szkół pedagogicznych. Program studium winien być jednakowy w uniwersytetach i w WSP. Czynnikiem innym jest natomiast specjalizacja.

Kolejny problem to studia podyplomowe. Tego rodzaju studia, jakie prof. Kubiak przedstawia w swoim referacie, potrzebne są dla tych, którzy — nie mając przygotowania bibliotekoznawczego — pracują w bibliotekach lub w ośrodkach informacji naukowej. Ale niezależnie od nich w przyszłości będą potrzebne studia podyplomowe dla magistrów bibliotekoznawstwa. Wystarczy na nie przeznaczyć jeden rok.

Wypowiedzi zgłoszone na piśmie

Mgr Wanda Kozakiewicz (Dzielnicowa Biblioteka Publiczna we Wrocławiu) występując jako przewodnicząca Sekcji Bibliotek Szpitalnych przy Zarządzie Głównym SBP przedstawiła następujący wniosek: „W związku z zarządzeniem z dnia 4 stycznia 1974 r. w sprawie organizacji bibliotek dla pacjentów w zakładach lecznictwa zamkniętego (szpitale, sanatoria, domy opieki itp.) powstaje i działa w naszym kraju sieć bibliotek szpitalnych. Ze względu na specyfikę pracy z ludźmi chorymi, upośledzonymi, niedostosowanymi społecznie (więzienia, zakłady wychowawcze) należy przygotować kadry pracowników — specjalistów do pracy z książką wśród chorych (inwalidów, ludzi starych, niesprawnych itp.). Biblioteki szpitalne, zgodnie z wymienionym zarządzeniem, zostały poddane opiece merytorycznej i instruktorskiej bibliotek publicznych, które nie są przygotowane do tych zadań. Należy przygotować organizatorów sieci bibliotek szpitalnych oraz opracować program specjalizacji i doskonalenia bibliotekarzy w tych zakładach. Bibliotekarz pracujący wśród chorych mu-

si posiadać wiedzę między innymi z zakresu psychologii człowieka chorego, psychoterapii, zagadnień szpitalnictwa i socjologii. W związku z tym należy: 1) uwzględnić w programie szkolenia bibliotekarzy na poziomie średnim i wyższym specjalizację z zakresu bibliotek szpitalnych; 2) opracować w porozumieniu ze specjalistami (lekarze, terapeuci) program szkolenia dla bibliotekarzy szpitalnych; 3) wystąpić do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z wnioskiem o włączenie do programów nauczania pracowników służby zdrowia (poziom wyższy i średni) specjalizacji z zakresu pracy z książką”.

Bibliotekarze szkolni (wniosek tak podpisany): Konieczne jest szkolenie nauczycieli (wewnątrz resortu oświaty i wychowania) na bibliotekarzy szkolnych z rocznym wyprzedzeniem przed podjęciem przez nich pracy w bibliotece szkolnej. Miejszem tego kształcenia winno być studium przedmiotowo-metodyczne z zakresu bibliotekarstwa (według programu opracowanego w kwietniu 1975 r.).

Po zamknięciu obrad Komisja Wnioskowa — upoważniona do tego przez plenum — zredagowała ostateczny tekst uchwały Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Kadr.

UCHWAŁA SEKCJI KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA KADR

1. Formy i struktura studiów

W systemie kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej należałoby przewidzieć następujące formy:

Szkolenie na poziomie średnim

a) Postuluje się powołanie centrum kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy na poziomie średnim, które opracuje plan policealnego kształcenia w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej (w porozumieniu z Centrum INTE);

b) Niezbędne jest powołanie stacjonarnych szkół bibliotekarskich policealnych podporządkowanych merytorycznie wspomnianemu wyżej centrum kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy.

Szkolenie na poziomie wyższym

a) Studia wyższe, dające wszechstronne wykształcenie teoretyczne i praktyczne, powinny przygotowywać zarówno do podjęcia pracy zawodowej, jak też badawczej i dydaktycznej. Studia wyższe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej powinny być prowadzone systemem stacjonarnym i zaocznym na uniwersytetach i w wyższych szkołach pedagogicznych. Równocześnie na uniwersytetach powinny być prowadzone dwuletnie podyplomowe oraz międzywydziałowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Studia podyplomowe winny być formą szczególnie rozwijaną, gdyż są jedyną możliwością uzyskania wykształcenia zawodowego na poziomie wyższym przez liczną i bardzo potrzebną w bibliotekach grupę pracowników posiadających już ukończone studia wyższe w zakresie innych specjalności;

b) W rekrutacji kandydatów na studia zaoczne na podstawie skierowania zakładów pracy konieczne jest uwzględnienie potrzeb bibliotek wszystkich typów;

c) Powinny być prowadzone podyplomowe studia w uczelniach wyższych ukierunkowane na poszczególne zagadnienia, roczne dla absolwentów bibliotekoznawstwa, dwuletnie dla absolwentów innych kierunków studiów. Należy rozważyć możliwość uzyskania stopnia magistra bibliotekoznawstwa przez absolwentów kierunków filologia polska z bibliotekoznawstwem byłych Wyższych Szkół Nauczycielskich;

d) Studia doktoranckie przygotowywać powinny kadre zapewniającą przede wszystkim rozwój dyscypliny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Do momentu uzyskania niezbędnej obsady kadrowej zakładów kształcenia bibliotekarzy absolwenci studiów doktoranckich stanowiliby kadre rekrutacyjną pracowników naukowo-dydaktycznych;

e) Niezwykle ważnym postulatem jest ściśle powiązanie zakładów kształcenia bibliotekarzy z bibliotekami naukowymi. W tym celu biblioteki te należy wyposażać w nowoczesne środki techniczne i wykorzystywać je dla potrzeb kształcenia w trakcie bieżącej działalności bibliotek.

2. Kadra naukowo-dydaktyczna

W obecnej sytuacji szczególnie ważne jest kształcenie młodych pracowników naukowo-dydaktycznych przesądzające o tym, czy powiedzie się masowe kształcenie bibliotekarzy podjęte w ostatnich latach.

Należy preferować naukowe wyjazdy zagraniczne związane z gromadzeniem materiałów do pracy. Powinno się nasilać zabiegi, które zapewniłyby realizację tego postulatu.

Powinno się również przyspieszać awans pracownikom naukowym spełniającym określone wymogi, a w szczególności dążyć do powiększenia grona samodzielnych pracowników naukowych w instytutach, bibliotekach i ośrodkach informacji oraz w szerszym zakresie wykorzystać do pracy dydaktycznej bibliotekarzy dyplomowanych. Niezbędne jest urządzenie konferencji międzyinstytutowych dla wykładowców poszczególnych przedmiotów, a to w celu wymiany doświadczeń, ujednoczenia wy-mogów, omawiania podręczników, wytyczania potrzeb w zakresie podręczników i skryptów, koordynacji badań naukowych.

3. Doksztalcanie i doskonalenie zawodowe

Należałoby opracować jednolite koncepcje doksztalcania i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek i ośrodków informacji, przy czym doksztalcaniem — rozumianym jako uzupełnienie wiedzy — zajmowałby się centralny ośrodek doksztalcania, natomiast doskonalenie — rozumiane jako aktualizowanie umiejętności praktycznych — pozostałoby w gestii wiodących bibliotek i ośrodków informacji naukowej w poszczególnych sieciach bibliotecznych i branżowych.

4. Organizacja naukowa

Postuluje się podjęcie starań zmierzających do utworzenia przy regionalnych towarzystwach naukowych wydziałów (na wzór Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego) lub komisji bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także Komitetu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy Polskiej Akademii Nauk.

INFORMACJA NAUKOWA

Werner Kunz, Horst Rittel: Die Informationswissenschaften. Ihre Ansätze, Probleme, Methoden und ihr Ausbau in der Bundesrepublik Deutschland. München, Wien: R. Oldenbourg 1972, 136 s.

Książka powstała jako bezpośredni wynik badań przeprowadzonych przez autorów w 1969 r. w dwóch ośrodkach akademickich: na uniwersytecie w Heidelbergu (RFN) oraz na uniwersytecie kalifornijskim w San Francisco (Stany Zjednoczone). Podjęcie badań było uwarunkowane konkretną potrzebą wytyczenia kierunków rozwoju informacji w RFN, zarówno jako nowej dziedziny wiedzy, jak i ważnego elementu sprawnego funkcjonowania różnych form życia gospodarczego i społecznego, kultury, oświaty itp. W okresie, kiedy przeprowadzano badania żadna z istniejących dyscyplin naukowych czy technicznych w RFN nie zajmowała się kompleksowo tymi zagadnieniami. Stąd też zdobyte doświadczenia posłużyły autorom do syntetycznego przedstawienia aktualnego stanu rozwoju omawianej dziedziny oraz stanu badań w tym zakresie, jak również umożliwiły im dokonanie pewnych uogólnień teoretycznych. Stały się także podstawą do wysunięcia założeń i propozycji dotyczących zagadnień planowania i organizacji, a także wprowadzania ich do różnych dziedzin nauki i techniki oraz szkolnictwa w Republice Federalnej Niemiec.

Należy na wstępie podkreślić, że — jak można przekonać się z toku rozważań — termin „nauki o informacji” rozumieją autorzy bardzo szeroko, obejmując jego zakresem nie tylko podstawy teoretyczne, metody i technikę informacji, ale również wielorakie funkcje informacji w systemie współczesnej organizacji nauki i pracy naukowej oraz jej związki z różnymi dziedzinami i dyscyplinami.

Książka składa się z 7 rozdziałów. Po omówieniu w rozdziale 1 (s. 10-13: *Ziel der Untersuchung*) celu przeprowadzonych badań autorzy zajmują się w rozdziale 2 (s. 14-32: *Das Gebiet der Informationswissenschaften*) szeregiem zagadnień teoretycznych. Dokonują na wstępie zestawienia terminów używanych w Stanach Zjednoczonych, ZSRR, NRD oraz w RFN na określenie omawianej dziedziny, uwytklając zbieżności i różnice znaczeń oraz stwierdzając istnienie pewnego zamętu pojęciowego.

W rozdziale tym znalazły się rozważania dotyczące ustalenia zakresu nauk o informacji. Autorzy stwierdzają, że obecnie trudno byłoby w sposób jednoznaczny i ścisły wyodrębnić tę dziedzinę spośród innych dyscyplin, ustalić jej podstawowe pojęcia i definicje oraz związki i współzależności z innymi gałęziami nauki i techniki. Przyjmują hipotetycznie, że wyodrębnianie się nauk o informacji będzie przede wszystkim uwarunkowane czynnikami polityczno-gospodarczymi, konkretnymi potrzebami praktycznego życia, w mniejszym zaś stopniu przesłankami naukowo-teoretycznymi. Zgodnie z powyższymi poglądami, analizując problem naukowego charakteru omawianej dziedziny stwierdzają, że nauki o informacji nie są nauką w ścisłym, powszechnie rozumianym znaczeniu: „Zdobywanie wiedzy jest dla nich bowiem tylko środkiem do celu, a nie celem. Celem jest planowanie,

projektowanie i organizowanie systemów informacji"¹. Stąd też, zdaniem autorów, nauki o informacji mają bardziej charakter fachowej, praktycznej dziedziny (Fachbereich) niż teoretycznej dyscypliny naukowej.

Zajmując się stosunkiem nauk o informacji do innych dyscyplin, autorzy stwierdzają istnienie bliskich związków między omawianą dziedziną a dokumentacją, gdyż „systemy dokumentacji są specjalnymi systemami informacji. Dlatego badania w zakresie dokumentacji należą do nauk o informacji”².

Bibliotekoznawstwo również, zdaniem autorów, należy w dużej części do nauk o informacji. Przytaczają między innymi sądy oraz prognozy różnych autorów na temat przekształceń, jakim podlegać będzie w najbliższym czasie charakter zawodu bibliotekarza, które sprawiają, że będzie on przede wszystkim specjalistą w zakresie informacji.

W dalszym ciągu przedstawiono współzależności między omawianą dziedziną a naukami o komunikacji stwierdzając, że każdy proces informacji jest procesem komunikowania się, stąd też całość nauk o informacji można zaliczyć do nauk o komunikacji.

Przedstawiając związki między naukami o informacji a badaniami systemowymi podkreślono, że te ostatnie są ściśle związane z omawianą dziedziną, dostarczając jej metod do planowania, projektowania i rozwijania systemów informacji.

Autorzy zajęli się także dziedzinami pokrewnymi nauk o informacji, m.in. informatyką (którą pojmują jako naukę o komputerach), lingwistyką, teorią informacji itp.

Rozdział 3 (s. 33-40: *Der Ansatz der Informationswissenschaften*) poświęcony jest również rozważaniom oraz pewnym uogólnieniom teoretycznym.

Przedmiot nauk o informacji został zdefiniowany następująco: „Przedmiotem nauk o informacji są procesy informacji; także urządzenia, które powinny umożliwiać, wywoływać i wspierać procesy informacji”³. Dalsza teza autorów brzmi: nauki o informacji ograniczają się do procesów informacji, które w toku swej realizacji wymagają uczestnictwa ludzi. Od nich, tych „aktorów” (Akteuren) zależy, czy „recepca sygnalu wywoła proces informacji”⁴. Wprowadzając do procesów informacji jako jeden z ważnych składników udział człowieka i podkreślając nieodzowność jego uczestnictwa, stwierdzono jednocześnie, że procesy informacji między maszynami są wykluczone.

W rozdziale 3 zajmują się też autorzy problemami informacji pojętej jako przetwarzanie wiedzy (Wissensänderung), przeprowadzają analizę procesu informacji oraz dążą do zdefiniowania modelu wiedzy podlegającej przetwarzaniu.

W rozdziale 4 (s. 41-56: *Informationssysteme*) autorzy charakteryzują ogólnie podstawowe właściwości systemów informacyjnych oraz przeprowadzają ich typologię, wyróżniając 8 typów systemów, które omawiają i porównują.

Warto uwypuklić, że analizując cechy systemów informacji bardzo mocno podkreślono, że można nazwać systemami informacji tylko te organizacje, które zajmują się udzielaniem i rozpowszechnianiem informacji, a nie te, które mają na celu ich zbieranie i przechowywanie.

Rozdział 5 (s. 57-81: *Probleme der Informationswissenschaften*) dotyczy stanu badań oraz rozwoju nauk o informacji. Autorzy stwierdzają, że dotychczas (1969 r.)

¹ „Denn die Gewinnung von Erkenntnissen ist für sie nur Mittel zum Zweck und nicht Ziel. Das Ziel ist die Planung, der Entwurf und der Betrieb von Informationssystemen!” (s. 19).

² „Dokumentationssysteme sind spezielle Informationssysteme. Deshalb ist die Dokumentationsforschung eine Informationswissenschaft” (s. 23).

³ „Die Gegenstände der Informationswissenschaften sind Informationsprozesse; ebenso die Einrichtungen, welche Informationsprozesse ermöglichen, auslösen und unterstützen sollen (s. 33).

⁴ „[...] ob eine Rezeption von Signalen einen Informationsprozess auslöst” (s. 33).

nie został w sposób definitywny dokonany podział szczegółowy tej obszernej dziedziny. Podział taki może być dokonany według trzech kryteriów.

Kryterium pierwsze mogą stanowić zakresy (przedmioty) badań, a mianowicie: a) podstawowe problemy (języki informacyjne, potrzeby użytkowników, typologia systemów informacyjnych itp.); b) zagadnienia technik informacyjnych (w szczególności automatyzacji); c) problemy projektowania specjalistycznych systemów informacji (np. informacji patentowej); d) zagadnienia organizacyjne w obrębie poszczególnych systemów informacyjnych; e) problematyka kształcenia i doskonalenia pracowników i użytkowników informacji.

Drugim kryterium może być punkt widzenia (ujęcie), np. technologia systemów informacji, polityka i prawo w zakresie informacji, pedagogika w zakresie działalności informacyjnej.

Trzecie kryterium podziału nauk o informacji może stanowić typ systemu informacji, np. systemy informacji naukowej, technicznej, organizacyjnej, politycznej itp.

Autorzy opowiadają się za podziałem nauk o informacji według drugiego kryterium uważając, że będzie on szczególnie przydatny dla rozwoju tych nauk w RFN.

W dalszym ciągu rozdziału 5 znajdujemy podsumowanie stanu badań w zakresie nauk o informacji, z uwzględnieniem zarówno prac opublikowanych, jak i będących w przygotowaniu².

Końcowe rozdziały książki poświęcone są sprawom kadr dla omawianej dziedziny. W rozdziale 6 (s. 82-85: *Der Informationswissenschaftler*) autorzy zwracają uwagę, że w obrębie zawodu pracownika informacji ukształtowały się różne specjalizacje, np. bibliotekarze i dokumentaliści, planiści, projektanci i organizatorzy systemów informacji, naukowcy — zarówno badający ogólne zagadnienia teorii i metodologii informacji, jak i specjaliści różnych dyscyplin interesujący się problematyką informacji w zakresie swojej dziedziny. W rozdziale 7 (s. 86-117: *Die Ausbildung in den Informationswissenschaften*) przedstawiony został szczegółowy projekt studiów akademickich w zakresie nauk o informacji w Republice Federalnej Niemiec.

Iwona Szczepańska-Gołąbek

BIBLIOTEKOZNAWSTWO

Sowieckoje Bibliotekowiedienie. Moskwa: „Kniga”. 1973-1975.

Upłynęły już przeszło cztery lata od ukazania się w Związku Radzieckim w styczniu 1973 r. pierwszego numeru dwumiesięcznika *Sowieckoje Bibliotekowiedienie*, stanowiącego kontynuację wydawanego w okresie 20-tu lat czasopisma *Biblioteki SSSR*. Nowe czasopismo charakteryzuje się znacznym rozszerzeniem bibliotekoznawczej problematyki teoretycznej, zbliżeniem do potrzeb praktyki bibliotecznej, uwzględnieniem nowych kierunków działalności bibliotek. Najwięcej miejsca poświęcono w okresie omawianych trzech lat wydawania czasopisma sprawom szkolenia kadr bibliotekarskich, zagadnieniom informacji, automatyzacji i mechanizacji, problemom czytelnictwa oraz sprawozdaniom z konferencji i zjazdów. Nie brak też artykułów na temat zagadnień organizacyjnych, planowania, współzawodnictwa bibliotek, budownictwa bibliotecznego i innych. Uchwały Partii stanowią punkt wyjścia rozważań wszystkich artykułów.

² Wykazy tych prac zob. s. 118—125; Literatur, s. 126—136; Zitierte Projekte.

Przy omawianiu zawartości treściowej czasopisma na uwagę zasługuje numer 1 z 1973 r., w którym trzy pierwsze artykuły są poświęcone omówieniu imprez związanych z Międzynarodowym Rokiem Książki. W inicjatywach tych wysuwają się cztery główne zadania: 1) oddanie książek w służbę oświaty, wzajemnego zrozumienia międzynarodowego i współpracy pokojowej; 2) popieranie twórczości pisarzy i tłumaczy, z uwzględnieniem ochrony praw autorskich; 3) rozwój produkcji i rozpowszechniania książek, włącznie z rozwojem bibliotek; 4) rozwój nawyku czytania. Z ważniejszych imprez na terenie ZSRR wymienić należy: międzynarodowe seminarium bibliotekarzy Azji i Afryki w Moskwie oraz międzynarodowe sympozjum w Moskwie.

Jak już wspomniano, do problematyki najczęściej poruszanej na łamach *Sowietskogo Bibliotekowiedzenia* należy szkolenie bibliotekarzy. Omówimy kolejno artykuły poświęcone temu tematowi. E. Ja. Zazierski w *Aktualnych problemach kształcenia bibliotekarzy* (1973 nr 4) podaje informację o szkolnictwie bibliotekarskim w ZSRR: istnieją tam 24 wyższe uczelnie i 137 średnich. W stosunku do kształcenia bibliotekarzy dla bibliotek naukowych i specjalistycznych wysuwa się do dyskusji dwa stanowiska: kształcenie to powinno odbywać się w uniwersytetach bądź specjalistycznych wyższych uczelniach albo w instytutach bibliotekarskich. Autor przychyła się do drugiego rozwiązania; proponuje wydłużenie okresu studiów bibliotekarskich do 4½ lub 5 lat.

O. I. Tałałakina i W. I. Tierieszin (*Nowe elementy w systemie kształcenia bibliotekarzy w Państwowym Instytucie Kultury w Moskwie*, 1973 nr 4) omawiają programy nauczania. Przedmioty nauczania ujęto w Instytucie w trzy grupy tematyczne: 1) przedmioty ogólne (nauki społeczne, humanistyczne i politechniczne), 2) przedmioty bibliotekoznawcze oraz informacyjno-bibliograficzne, 3) specjalizacja w zakresie: a) bibliotekoznawstwa, b) informatologii i bibliografii.

A. A. Moisejewa i L. G. Jefimowa (*Podwyższenie zawodowych kwalifikacji kadr w Bibliotece AN ZSRR*, 1974 nr 2) omawiają ten problem w powiązaniu z przygotowaniem zawodowym pracowników, ich możliwie najtrafniejszym doborem i tworzeniem kolektywu pracowniczego. Konieczność pogłębienia kwalifikacji kadr jest uzasadniona: 1) rozszerzeniem się zakresu dyscyplin naukowych, które powinien znać każdy bibliotekarz (poza bibliotekarstwem: teoria bibliografii, informatyka, naukoznawstwo, cybernetyka, socjologia); 2) wielorakością funkcji nowoczesnej biblioteki naukowej; 3) kontaktami z pracownikami naukowymi różnych specjalności. Zasadniczym celem podwyższania kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy jest odpowiedniość między poziomem kadr a osiągnięciami współczesnej teorii i praktyki bibliotecznej. Autorki stwierdzają potrzebę stałego odświeżania wiadomości teoretycznych. Podają informacje o opracowanych przez Radę Naukową Biblioteki AN ZSRR założeniach i kierunkach kształcenia bibliotekarzy oraz o tematyce prac doktorskich i kandydackich, które należy włączyć do planów bibliotecznych.

T. W. Woronowa omawia *Badania nad kształceniem kadr bibliotecznych w Instytucie Kultury* (1974 nr 3). Stosownie do wytycznych w tej materii XXIV Zjazdu KPZR i postanowień KC Partii z 1972 r. Instytut Kultury im. N. Krupskiej w Leningradzie przystąpił do przebadania systemu szkolenia bibliotekarzy. Badaniami objęto związki między tendencjami rozwojowymi bibliotek, wymaganiami stawianymi bibliotekarzom oraz poziomem wykształcenia i umiejętności wymaganych od przyszłych specjalistów w instytucie kultury.

Artykuł *Doskonalenie przygotowania zawodowego wysoko kwalifikowanych kadr dla bibliotek specjalistycznych* (1974 nr 4) opracowany przez zespół wykładowców leningradzkich wyższych uczelni oparty został na ankietach i wypowiedziach kierowników bibliotek, pracowników służby informacyjnej, czytelników, absolwent-

tów bibliotekoznawstwa, specjalistów pracujących w bibliotekach i instytucjach resortowych oraz w Akademii Nauk ZSRR. Artykuł omawia: 1) ogólne dyrektywy wypływające z uchwały XXIV Zjazdu KPZR, Centralnego Komitetu i Rady Ministrów, 2) plany szkoleniowe i programy nauczania. Podano ogólną strukturę programu na wydziale bibliotek specjalistycznych.

L. G. Jefimowa w artykule *Model kwalifikacji bibliotekarza* (1975 nr 4) podkreśla znaczenie właściwego doboru kadr dla dobrych wyników pracy. Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez Bibliotekę AN ZSRR próbuje skonstruować „matematyczny model” kwalifikacji bibliotekarskich. Bierze pod uwagę rodzaj wykształcenia, znajomość języków, ukończone kursy, podwyższenie kwalifikacji, staż pracy bibliotecznej, staż na danym stanowisku. W każdym z tych czynników wyróżnia charakterystyki szczegółowe oceniając je jednocześnie liczbowo, np. wśród rodzajów wykształcenia na pierwszym miejscu znajduje się bibliotekarz-bibliograf ze wskaźnikiem 4, a dalej: filolog — 3, specjalista w zakresie nauk ścisłych — 2, inne specjalności — 1.

L. N. Golenok w artykule *Pedagogiczne cechy działalności metodycznej* (1975 nr 5) podkreśla wagę odpowiedniego przygotowania kadry oraz wskazuje na konieczność systematycznego szkolenia instruktorów w ośrodkach wzorcowych.

Przejdźmy do innych tematów: informacji, mechanizacji i automatyzacji jako aktualnych i żywo rozważanych także w PRL. W artykule *Biblioteki naukowe specjalistyczne i uniwersalne w systemie państwowej informacji naukowo-technicznej* (1974 nr 2) I. W. Morozowa omawia wyniki badań przeprowadzonych w ZSRR w 1972 r. w celu opracowania jednolitego kierunku rozwoju bibliotek w systemie inte. Badaniami objęto 82 biblioteki. Zastosowano różnorodne metody: przestudiowano literaturę i dokumenty źródłowe, przeprowadzono analizę danych statystycznych i obserwację działalności bibliotek oraz ankietowanie i wywiady z czytelnikami, dokonano ocen ekspertyz, matematycznego modelowania i eksperymentów. Skoncentrowano się głównie na problemach gromadzenia i wykorzystania zbiorów. Zanalizowano również strukturę zbiorów większych bibliotek naukowych, omówiono zagadnienie starzenia się literatury, z czym wiąże się konieczność zorganizowania bibliotek składowych.

I. G. Chandżjan, O. P. Tieslenko, E. N. Fadiczewa w artykule *Główne kierunki rozwoju języków informacyjnych* (1974 nr 5) omawiają sprawę terminologii informacyjnej wskazując na 3 podstawowe grupy zagadnień: 1) klasyfikacje biblioteczno-bibliograficzne, 2) języki typu deskryptorów, 3) klasyfikacje alfabetyczno-przedmiotowe. W zakończeniu podkreślają, że języki systemów informacyjnych rozwijają się przy współpracy informatyki z bibliotekoznawstwem i przy uczestnictwie wielkich bibliotek naukowych.

Na temat słownika tezausowego interesujący artykuł opracowały I. M. Sułowa i L. N. Ulanowa (*Z doświadczeń opracowania terminologicznego słownika bibliotecznego*, 1974 nr 4). W Bibliotece im. W. I. Lenina zatrudniono do opracowania takiego słownika w 1970 roku¹. Przy pracach tych zatrudnionych jest obecnie około 120 osób. Metodykę opracowania słownika doskonalono wraz z jego przygotowywaniem. Należało rozstrzygnąć szereg problemów, między innymi jaki ma być charakter słownika (raczej terminologiczny niż encyklopedyczny), jakie przyjąć kryteria doboru terminów, jaka powinna być struktura słownika (przyjęto

¹ W 1958 r. był wydany w ZSRR „Słownik terminologii księgoznawczej” opracowany przez E. J. Szamurina, dziś częściowo zdezaktualizowany. — Na marginesie można przypomnieć, że w 10 lat po ukazaniu się Podręcznego słownika bibliotekarza (Warszawa 1955) H. Więckiego i H. Płiszczyńskiej opublikowano szereg artykułów na temat tezausów, np. K. Leskiego: *Zagadnienie deskryptorów i tezausów w świetle wymiany informacji i przetwarzania materiałów* (*Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1966 R. 1, nr 6 s. 14–18). Tamże w dodatku *Przegląd Dokumentacyjny Zagadnień Informacji i Dokumentacji* na s. 42–45 wymienione są artykuły na ten temat. Formę deskryptorową w Polsce zastosowano po raz pierwszy w 1966 r. (od nr 38) w bieżącej bibliografii Elektronika i Technika. W opracowaniu znajduje się słownik informacji naukowej przygotowywany w IINTE.

układ alfabetyczny), typy haseł, właściwości poszczególnych definicji. W związku z rozwojem stosowania automatyki w ostatnich latach poważną grupę tematyczną stanowią w słowniku: katalog mechaniczny (maszynowy), prognozowanie w bibliotece, organizacja pracy biblioteczej i inne. Terminy z zakresu dyscyplin wiążących się na przykład z informatyką, psychologią czy pedagogiką są usystematyzowane w osobnej grupie. Projekt słownika wydawany przez Bibliotekę im. Lenina wychodzi od 1971 r. na razie w częściach tematycznych: Zbiory biblioteczne, Katalogi, Organizacja pracy biblioteczej, Praca z czytelnikiem. Po opracowaniu całości wszystkie części zostaną scalone w jednolitym układzie alfabetycznym.

Z innych artykułów godniejszych uwagi, dotyczących mechanizacji należy wymienić: Ju. A. Grichanow, N. S. Michajłowa *Scentralizowany zautomatyzowany system wymiany piśmiennictwa* (1973 nr 2). Niewykorzystywana literatura powinna być przeznaczana na wymianę. Wymiana jednak nie jest dobrze zorganizowana między innymi z powodu braku należytej informacji o zasobach do wymiany oraz o ofertach i dezyderatach. Próby centralizacji wymiany na całym terenie ZSRR były podejmowane przez Bibliotekę im. Lenina, gdzie powstał Centralny Zespół Wymienny i gdzie zorganizowano zautomatyzowany system wymiany z zastosowaniem elektronicznej liczącej maszyny typu Mińsk 22.

W tym samym numerze G. S. Elburich porusza problem zastosowania techniki w pracy biblioteczej w artykule pt. *Mała mechanizacja i racjonalizacja procesów biblioteczych*. Wskazuje na 3 odcinki pracy, na których są możliwe usprawnienia: 1) poszukiwania w katalogach, 2) wypożyczanie książek, 3) stworzenie czytelnikom dogodnych warunków do pracy. Wniosek końcowy autora: automatyzacja i mechanizacja powinny zmierzać do skrócenia czasu i wysiłku przy otrzymywaniu potrzebnej literatury.

W artykule *System rozpowszechniania informacji selekcyjnej przez biblioteki naukowe i techniczne* (1973 nr 3) O. A. Kuzniecowa omawia sprawę unowocześnień IRI (Izбирatелноje Распространение Информации) czyli metod załatwiania dezyderatów. Zadania systemów informacyjnych obejmują niejako trzy kierunki: 1) rozpowszechnianie informacji i selekcję materiału, 2) przygotowanie wydawnictw informacyjnych, 3) retrospektywne wyszukiwanie dokumentów. Artykuł dotyczy tylko pierwszego kompleksu zagadnień.

W tym samym numerze G. A. Ławrientiewa i I. A. Kuprjanowa wskazują w artykule *System informacyjny deskryptorowy w bibliotekarstwie i teorii bibliografii* między innymi na potrzebę stosowania deskryptorów i tezaursów przy indeksowaniu maszynowym, zarówno przy stosowaniu systemu IRI, jak i przy retrospektywnym wyszukiwaniu dokumentów.

W 1975 r. w nrze 2 zamieszczono na tematy automatyzacji i mechanizacji trzy interesujące artykuły: 1) T. W. Macujewa, N. A. Stupina *Zautomatyzowany system obsługi czytelnika w Państwowej Bibliotece ZSRR im. W. I. Lenina*, 2) L. K. Gołubiew, A. W. Sokołow *Wykorzystanie w bibliotekach zautomatyzowanych systemów informacji*, 3) S. I. Abałkin, G. S. Elburich *Efektywność wprowadzania do praktyki biblioteczej transportu mechanicznego*. W pierwszym artykule autorzy omawiają prace prowadzone w Związku Radzieckim oraz w innych krajach (między innymi w Polsce). Zastosowanie wysokiej techniki nie zawsze jest opłacalne w bibliotekach, toteż wymaga uprzedniego przebadania. Prace badawcze i eksperymentalno-konstrukcyjne idą w trzech kierunkach: 1) automatyzacja i mechanizacja poszczególnych odcinków działalności usługowej (łączność transportowa, opracowanie wpływów, reprografia, ewidencja odwiedzin i udostępniania materiałów itd.), 2) konstrukcja niektórych częściowo zautomatyzowanych odcinków techniki biblioteczej, 3) opracowanie wielkich zautomatyzowanych systemów informacji biblioteczej obejmujących przede wszystkim druk centralnych katalogów, wydawanie krótkiej bieżącej informacji bibliograficznej, selekcyjną dystrybucję

informacji, kontrolę wydawnictw udostępnianych itd.² W Bibliotece im. Lenina bada się obecnie szczegółowe problemy dotyczące wyszukiwania informacji, przepływu informacji w zakresie bibliotekarstwa, centralizacji wymiany i realizacji zamówień czytelnika. Autorzy zwracają też uwagę na to, iż ekonomiczne i racjonalne zastosowanie zautomatyzowanych metod informacji bibliograficznej jest możliwe tylko w warunkach odpowiedniej organizacji bibliotek współpracujących w systemie centralnym oraz przy stosowaniu maszyn umożliwiających dialog człowieka z maszyną.

Autorzy drugiego artykułu wskazują na przydatność komputerów dla potrzeb działalności bibliotecznej. Automatische urządzenie daje możliwość jednoczesnego informowania kilku użytkowników (przy systemie „czasu realnego”). Konieczne jest wprowadzenie urządzeń peryferyjnych (terminali), tak aby każdy użytkownik mógł bezpośrednio posługiwać się aparaturą. Wysuwa się sugestię zastosowania typu „display” — ekranu, na który wprowadza się informacje literowo-cyfrowe. Rozpatruje się też amerykański system informacyjny zwany „Projektem. MAC” umożliwiający wyszukiwanie informacji z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych zamieszczonych w czasopiśmie.

Trzeci artykuł omawia sprawę efektywności zastosowania poczty pneumatycznej w bibliotekach. Za podstawę analizy opłacalności autorzy biorą pracę takiego urządzenia w Bibliotece im. Lenina, porównując koszt inwestycji (1380 rb) oraz korzyści wynikające z eksploatacji urządzenia: czas oszczędzony przez czytelników, liczba czytelników składających zamówienie, czas pracy biblioteki, koszty przypadające na czytelnika.

A. B. Riabow w artykule *Automatyzacja procesów biblioteczno-bibliograficznych — jedna z ważniejszych form podwyższenia efektywności pracy bibliotek* (1975 nr 5) omawia zastosowanie maszyn elektronicznych w bibliotekach na całym świecie. Uwzględnia komputery typu IBM a w ZSRR: Mińsk 22, Mińsk 32, Optima 528 i inne. Rozpatruje automatyzację w dwu aspektach: 1) automatyzacja procesów technologicznych (gromadzenie zbiorów, aparat informacyjno-wyszukiwawczy, obsługa czytelników), 2) automatyzacja procesów organizacji i zarządzania. W końcu autor konstatuje, że katalogi kartkowe jeszcze przez dłuższy okres będą spełniały swą rolę mimo możliwości zastąpienia ich maszyną cyfrową.

W. S. Błagin in w artykule *Koordynacja pracy bibliotek w systemie obsługi informacyjnej regionu* (1975 nr 4) omawia znaczenie sprawnego załatwiania kwerend uczonych i specjalistów. Podkreśla potrzebę wykorzystania literatury zagranicznej, zwłaszcza czasopism, a we wnioskach końcowych rozważa sprawę tłumaczeń i optymalnego udostępniania literatury z zastosowaniem kopiowania dokumentów.

Z innej tematyki poruszanej w omawianym czasopiśmie należałoby przytoczyć niektóre artykuły z roku 1975, dotyczące realizacji planów pięcioletki 1970-1975, spraw organizacyjnych i czytelnictwa.

L. I. Kusztanina (*Niektóre rezultaty bibliotecznej pięcioletki*, 1975 nr 5) szczegółowo omawia osiągnięcia i braki w pracy na różnych odcinkach bibliotekarstwa: organizacyjnym, naukowym, czytelniczym. Analiza pracy bibliotek jest przedstawiona w tym samym numerze w artykule *Ogólnozwiązkowe posiadzenie aktyw pracownikóv bibliotek*. Tu także W. D. Miłosierdow przedstawia w artykule *Doskonalenie pracy bibliotek w okręgu Murmańska* osiągnięcia w tym regionie.

Problemem czytelnictwa poświęcone są artykuły: A. E. Szaposznikow *Nowe*

² Z nowych polskich publikacji można wymienić: J. L. Kulikowskiego: *System informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej — SINTO* (Prz. biblot. 1975 R. 43 z. 1 s. 3-28) oraz E. Stawickiego: *Miejsce i zadania szkolnictwa wyższego w kształceniu kadr informatycznych* (*Zycie Szk. wyż.* 1975 R. 23 nr 1 s. 3-15).

Koncepcje w teorii badań zainteresowań czytelnicznych oraz obsługi czytelnika (1975 nr 1) — analityczny przegląd około 10-ciu prac kandydackich o tej tematyce broniących w latach 1970-1973 oraz N. N. Sołowiewa *Realizacja metod obsługi czytelnika w Bibliotece im. Lenina* (1975 nr 3). N. S. Kartaszow analizuje *Kryteria i wskaźniki efektywności pracy z czytelnikiem* (1975 nr 5) wysuwając sugestie stosowania w tej dziedzinie metod matematycznych.

O. Ju. Godeljuk omawia *Podstawy prawne międzynarodowej wymiany książek* (1975 nr 4) wskazując na potrzebę uregulowania niektórych spraw w zarządzeniach wewnętrznych.

Dla zilustrowania bogatej tematyki *Sowietskogo Bibliotekowiedzenia* można byłoby jeszcze przytoczyć szereg innych artykułów dotyczących na przykład organizacji bibliotek składowych, scentralizowanego systemu państwowych bibliotek publicznych, stosowania metod porównawczych w bibliotekarstwie.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA I WYDAWNICTWA INFORMACYJNYCH KRAJOWYCH

Jeszcze jedną pozycją wydaną w związku z pięćsetleciem drukarstwa polskiego jest zbiór prac Alodii Kaweckiej-Gryczowej dotyczących dziejów książki polskiej w epoce Renesansu [1]. Są to: *Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia, Kartka z dziejów reformacji w Wielkopolsce, Dzieje drukarni latającej, Atena i Bellerofon w Zamościu* oraz *Leszno — ośrodek wydawniczy Jednoty*. Powyższe prace były już publikowane w latach 1954-1971, nielicznie wydaje się więc ich szersze omawianie. Należy jednak wspomnieć, że obecne wydanie jest nieco zmienione i uzupełnione wynikami nowych badań. Kryterium doboru rozpraw stanowił wspólny dla nich przedmiot badań i okres chronologiczny: historia drukarstwa polskiego od 1474 r. do połowy XVIII wieku oraz wpływ rozwoju drukarstwa na rozwój kultury umysłowej kraju. Zawartości książki odpowiada też estetyczna forma i oprawa graficzna publikacji.

Przedmiotem badań Janiny Czerniatowicz [2] jest stan drukarstwa greckiego na ziemiach polskich w XVI i pierwszej połowie XVII w. Autorka przedstawia wpływ myśli hellenistycznej na życie naukowe i literackie w Polsce oraz rolę oficyn krakowskich i Akademii Zamojskiej w jej propagowaniu. Omawia osiągnięcia wydawnicze i typograficzne poszczególnych oficyn związanych z produkcją tekstów w języku greckim.

Analiza zawartości księgozbioru Szkoły Rycerskiej jest tematem artykułu Józefa Wojakowskiego [3]. Przeprowadzono ją na podstawie nielicznych zachowanych egzemplarzy wydawnictw z tego zbioru, jednego z tomów inwentarza Biblioteki Korpusu Kadetów, badania produkcji wydawniczej Drukarni Mitzlerowskiej oraz prac rękopiśmiennych przeznaczonych dla Szkoły. Rekonstrukcja zasobów Biblioteki posłużyła autorowi do wykazania, w jakim stopniu ówczesne osiągnięcia nauki i prądy postępowe znajdowały odbicie w programie nauczania Szkoły. Rozważania Wojakowskiego ukazały się w tomie *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*. Warto też zapoznać się z innymi pracami zamieszczonymi w tym zbiorze, choć nie wchodzi one w zakres niniejszego przeglądu.

Zagadnieniem automatyzacji w bibliotekarstwie poświęcony jest 33 numer *Zeszytów Przekładów* [4]. Artykuły tłumaczone w tym tomie, pochodzące z fachowych czasopism krajów najbardziej zaawansowanych w tej dziedzinie, napisane były w latach 1969-1973. Dotyczą one zastosowania automatyzacji w rozwiązywaniu następujących problemów: budowy sieciowych systemów bibliotecznych, współpra-

cy bibliotek i ośrodków bibliograficznych oraz komputerowego opracowania katalogów i bibliografii.

W kwietniu 1976 r. ukazała się *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* [5]. Zawiera ona 1200 haseł w układzie alfabetycznym, ujmujących całościowo problemów bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Ponadto publikacja posiada indeks rzeczowy grupujący hasła dla 18 tematów, także indeks nazwisk i wykaz norm z zakresu bibliografii, informacji i dokumentacji oraz reprografii.

Kolejny — szósty tom *Studiów o Książce* [6] otwiera artykuł Stanisława Siekierskiego poświęcony metodologii badań czytelnictwa, a ściślej — przydatności i możliwościom wykorzystania literatury pamiętnikarskiej do różnych aspektów tych badań. Następną pracą — S. P. Łuppowa — omawia księgozbiory rosyjskie XVII i XVIII w. pod kątem zawartości w nich książek polskich. O polskich wydaniach i recepcji *Manon Lescaut* Prévosta pisze Jerzy W. Zawisza. Artur Pilak zajmuje się ogłoszeniami księgarskimi z XIX w. z punktu widzenia ich wartości jako źródła do historii książki. Działalność J. I. Kraszewskiego, wydawcy i właściciela drukarni, przedstawia Maria Zarzycka. Warunki powstania przemysłu księgarskiego typu kapitalistycznego i działalność przedsiębiorstw tego rodzaju ukazuje Radosław Cybulski. O polskich publikacjach socjalistycznych z przełomu XIX i XX w. informuje Józef Kozłowski. Wyniki badań, przeprowadzonych wśród młodzieży, dotyczących czytelnictwa powieści, omawia Teresa Radwan-Wińska. Z kilkunastu interesujących recenzji zawartych w tomie zwraca uwagę m.in. wypowiedź Krzysztofa Miłonia na temat książki Andrzeja Nowickiego *Człowiek w świecie dzieł*. Stały dział *Kronika* obfituje w sprawozdania z konferencji i sesji księgoznawczych, które odbyły się w 1974 r.

W dziesiątym *Roczniku Biblioteki Narodowej* [7] dominuje problematyka współczesna. Zagadnieniami zastosowania automatyzacji dla potrzeb sporządzania bieżącej bibliografii narodowej zajmuje się Anna Sitarśka, podobny problem w odniesieniu do bibliotecznego systemu informacyjnego porusza Barbara Karamać. Z automatyzacją wiąże się również praca Janusza Schmindy, który przedstawia propozycję języka informacyjnego dla biblioteki o różnorodnych zbiorach i zróżnicowanych kategoriach użytkowników. Artykuł Henryki Holda-Róźiewicz daje przegląd wyników powojennych badań czytelnictwa literatury technicznej. Polityka wydawnicza Polski Ludowej to temat pracy Witolda Stankiewicza i Stanisława Siekierskiego. Ludwika Hass pisze o czasopiśmie organizacji zawodowych okresu międzywojennego a Jadwiga Różyło-Stasiakowa — o teorii bibliofilstwa w miesięczniku *Silva Rerum*. W dziale obejmującym *Dzieje książki i bibliotek* znajdujemy prace: Radosława Cybulskiego — na temat wileńskich podręczników szkolnych z lat 1803-1831, warunków ich wydawania oraz wydawców, Mariana J. Lecha — o drukarniach i księgarniach w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w., Józefa Dominki — o wydawnictwach Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Zbiory Biblioteki Narodowej przedstawiają: Hanna Widacka (sylwetki portretowe) i Barbara Sordylowa (listy Gabriela Korbuta do Ignacego Chrzanowskiego). O pracy Zakładu Rękopisów BN informuje Danuta Kamolowa, uzasadniająca potrzebę stworzenia centralnej informacji o rękopisach polskich. Anna Piatkowska publikuje wspomnienia o Stefanie Dembym. Ponadto tom zawiera 9 recenzji oraz opracowany przez Halinę Zarębę spis treści *Rocznika* za lata 1965-1974 w układzie działowym z indeksami: przedmiotowym i autorskim.

Na zawartość zeszytu 1/2 *Roczników Bibliotecznych* [8] za rok 1975 składają się prace: Olgi Bałucińskiej, przedstawiającej w świetle korespondencji J. Lelewela i A. Chodkiewicza sprawę wydania II Statutu Litewskiego, Anny Aleksiewicz — na temat cenzury w Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej, Artura Pilaka — omawiającego księgarstwo na tym terenie, Andrzeja Kłossowskiego — kontynuują-

cego badania nad postacią Władysława Mickiewicza. Kłossowski podaje bibliografię wydawnictw Księgarni Luksemburskiej i dzieł przez nią sprzedawanych. Opracowanie Hanny Tadeusiewicz dotyczy czasopisma drukarskiego krakowskich pt. *Bu-dzik. Łódzkich drukarzy wydawnictw polityczno-propagandowych* przedstawia Janina Jaworska. Helena Wagnerowa omawia problemy współpracy bibliotek w ramach uczelni. Na temat badania efektywności działalności informacyjnej pisze Teresa Jasińska. W dziale *Materiały* znajdziemy wykaz kilkunastu poloników z Biblioteki Mazariniego, opracowany przez Jerzego Starnawskiego. Poza tym w zeszycie zamieszczono 5 recenzji oraz *Wykaz prac doktorskich i magisterskich wykonanych w instytutach bibliotekoznawstwa w roku 1974*.

Zeszyt specjalny *Poradnika Bibliotekarza*, którego autorami są Cecylia i Janusz Duninowie oraz Ewa Pawlikowska [9], jest informatorem dla osób mających zamiar podjąć pracę w bibliotekarstwie i dla młodych pracowników bibliotek. Przedstawia on w popularnej formie zadania współczesnych bibliotek i bibliotekarzy, warunki psychofizyczne, jakie powinien spełniać kandydat na bibliotekarza, możliwości zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, warunki pracy i płacy, perspektywy kariery zawodowej. Informator ilustrowany jest reprodukcjami ekslibrisów i dowcipnymi rysunkami.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Alodia Kawecka-Gryczowa: *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*. Wrocław: Ossolineum 1975, 423 s.

2. Janina Czerniatowicz: *Rola drukarstwa greckiego w rozwoju piśmiennictwa naukowego w Polsce do połowy XVII wieku*. Kraków i Zamość. W: *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*. Wrocław 1976 s. 157-225.

3. Józef Wojakowski: *Nowożytnie treści w księgozbiorze Szkoły Rycerskiej*. W: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*. Wrocław 1976 s. 81-115.

4. *Bibliotekarskie problemy automatyzacji*. Warszawa: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa 1975, 154 s. *Zeszyty Przekładów* nr 33.

5. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1976, 337 s.

6. *Studia o Książce*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich. 1976 [T.] 6, 267 s.

7. *Rocznik Biblioteki Narodowej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa. 1974 [wyd.] 1975 [R.] 10, 431 s.

8. *Roczniki Biblioteczne*. Wrocław: PWN. 1975 R. 10 z. 1/2, 326 s.

9. Cecylia Dunin, Janusz Dunin, Ewa Pawlikowska: *O pracy w bibliotekach*. Informator dla kandydatów do zawodu. *Poradnik Bibliotekarza* 1975 R. 27 z. 9/10 s. 205-252.

Alicja Olejnik

KRONIKA KRAJOWA

PROGRAM ROZWOJU BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

Na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki został opracowany w Bibliotece Narodowej *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego* będący kontynuacją *Rapor-tu o stanie bibliotek polskich z 1974 r.*

W *Programie* przedstawiono całokształt spraw związanych z bibliotekarstwem krajowym, określono rolę bibliotek w kształtowaniu społecznego, kulturalnego i gospodarczego środowiska człowieka. Istota zmian funkcji społecznej bibliotek będzie dotyczyła ich uczestnictwa w procesach informacji, szerszego udziału w zdobywaniu wykształcenia przez kręgi uczących się i studiujących, szerszego wprowadzenia do uczestnictwa w kulturze, upowszechniania treści nauk ścisłych i humanistycznych. Wskazano na czynniki warunkujące aktywizację czytelnictwa, przedstawiono problemy rozwoju zbiorów, organizacji i zarządzania, plany kształcenia kadr, podkreślono znaczenie i potrzebę właściwego rozwiązania zagadnień budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz wytyczono kierunki badań bibliotekoznawczych.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W dniach 19-20 czerwca 1976 r. odbył się w Rzeszowie Ogólnokrajowy zjazd delegatów SBP. Referat pt. Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w realizacji zadań bibliotek w służbie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wygłosił przewodniczący ZG SBP doc. dr hab. Witold Stankiewicz. Sekretarz generalny mgr Janina Cygańska przedstawiła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres od września 1972 r. do czerwca 1976 r. W dyskusji omawiano między innymi strukturę organizacyjną Stowarzyszenia w nowym układzie administracyjnym kraju oraz analizowano projekt zmian statutu SBP.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej delegaci udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu. Następnie dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Skład imienny przedstawia się następująco: przewodniczący Witold Stankiewicz, członkowie: Janusz Albin, Janina Cygańska, Józef Czerni, Elżbieta Dudzińska, Cecylia Duninowa, Stanisław Korman, Tadeusz Kozanecki, Stanisław Krzywicki, Franciszek Łozowski, Mieczysław Mazurkiewicz, Karol Musioł, Halina Pabiszowa, Elżbieta Sawicka, Roman Sękowski, Hanna Uniejewska, Tadeusz Zarzębski. Główna Komisja Rewizyjna: Edward Assbury (przewodniczący), Stanisław Badoń, Tadeusz Bruszewski, Alicja Halpernowa, Zofia Jasińska, Wanda Pindłowa, Maria Zuber. Główny Sąd Koleżeński: Zbigniew Binerowski, Jan Engel, Maria Hudymowa, Jan Pasierski, Henryk Sawoniak.

W czasie Zjazdu wielu zasłużonych działaczy SBP otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, odznaki resortowe i inne wyróżnienia.

Zjazd przyznał godność honorowych członków SBP kol. kol.: Janowi Baumgartowi, Józefowi Korpale, Józefowi Podgórecznemu, Franciszkowi Sedlaczkowi, Helenie Więckowskiej.

Podczas Zjazdu wiceminister kultury i sztuki wręczył dyplomy laureatom tegorocznej nagrody im. Heleny Radlińskiej: Janowi Baumgartowi (I stopnia), Alojzemu Tujakowskiemu (II stopnia) oraz Stefanii Skwirowskiej i Halinie Winek (III stopnia).

Trzech młodych bibliotekarzy otrzymało stypendium im. prof. dra Władysława Tatarzkiewicza: Władysław Niksa, Urszula Paszkiewicz, Elżbieta Włosińska.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zostało wyróżnione za całokształt działalności i zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa Medalem „Za Zasługi dla Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki”.

SPOTKANIE SEKRETARZA KC PZPR W. KRAŚKI Z BIBLIOTEKARZAMI

Dnia 15 stycznia 1976 r. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie sekretarza KC Wincentego Kraśki z Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W spotkaniu uczestniczyli także: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Lucjan Motyka oraz wiceminister kultury i sztuki Józef Fajkowski.

Tematem obrad był aktualny stan bibliotekarstwa oraz główne kierunki działalności bibliotek, w szczególności zadania wynikające z założeń programowych Roku Bibliotek i Czytelnictwa.

TRZYDZIESTOLECIE DEKRETU O BIBLIOTEKACH

Z okazji Roku Bibliotek i Czytelnictwa odbyła się w Radomiu dnia 22 kwietnia 1976 r. sesja popularnonaukowa poświęcona 30-leciu ukazania się *Dekreту o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Wygłoszono następujące referaty: Kierunki rozwoju bibliotekarstwa polskiego (doc. dr hab. Witold Stankiewicz), Ewolucja funkcji współczesnych bibliotek (dr Zofia Gaca-Dąbrowska), Historyczna dynamika rozwoju czytelnictwa (doc. dr Krzysztof Migoń). Na sesji byli obecni przedstawiciele władz kulturalnych: inspektor Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR tow. Anna Żgutowicz, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego mgr Stefan Młodawski oraz dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych w Kielcach i Piotrkowie — mgr Stanisław Ostrowski i mgr Barbara Pańcielej.

II SESJA EGZAMINACYJNA DLA KANDYDATÓW NA BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH

W dniach 27-30 marca 1976 r. w Bibliotece Akademii Medycznej w Białymstoku odbyła się II sesja egzaminacyjna dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych. Do egzaminu przystąpiło 19 osób, pozytywne wyniki uzyskało 18 osób.

Zdający mieli do wyboru następujące tematy prac pisemnych: 1) Problemy teoretyczne i organizacyjne krajowej współpracy międzybibliotecznej, 2) Krajowe i międzynarodowe systemy informacji naukowej, 3) Polska bibliografia narodowa i jej zadania w systemach informacji naukowej, 4) Problematyka organizacji bibliotecznej sieci uczelnianej w szkole wyższej (lub w sieci bibliotek publicznych), 5) Wpływ kultury artystycznej na zewnętrzną postać książki, 6) Kształtowanie się idei publicznego udostępniania zbiorów bibliotecznych.

Następne sesje egzaminacyjne odbywać się będą w zależności od napływu zgłoszeń kandydatów. Warunki składania podań i zakres egzaminu reguluje *Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 12 czerwca 1968 r. w sprawie trybu działania Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych oraz składania egzaminu bibliotekarskiego (Monit. pol. 1968 nr 27 poz. 181)*. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Komisji Egzaminacyjnej (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, tel. 26 60 81 wewn. 551). Najbliższy egzamin przewiduje się w pierwszych dniach listopada 1976 r.

EGZAMIN DLA KANDYDATÓW NA DYPLOMOWANYCH PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

W dniach 29-31 marca 1976 r. odbyła się w Jabłonie sesja egzaminacyjna dla kandydatów na dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Do egzaminu przystąpiło 18 osób, wynik pomyślny uzyskało 14 osób.

Zdający mieli do wyboru następujące tematy prac pisemnych: 1) Progностyczny obraz informacji naukowej w skali ogólnokrajowej i w dziedzinie reprezentowanej przez kandydata (do 2000 r.), 2) Założenia międzynarodowych systemów informacji naukowej w zakresie specjalności kandydata i udział w nich Polski, 3) Główne kierunki integracji działalności informacyjnej w Polsce w ujęciu ogólnym i w dziedzinie reprezentowanej przez kandydata.

Następny egzamin przewiduje się w listopadzie 1976 r.

KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO

W dniach 27-28 stycznia 1976 r. odbyła się we Wrocławiu konferencja dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego. W konferencji wzięli udział: wiceminister kultury i sztuki dr Józef Fajkowski i wicewojewoda wrocławski Danuta Wielebińska. Referaty wygłosili: wicedyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych dr Edward Paliński na temat głównych zadań bibliotek w Roku Bibliotek i Czytelnictwa i doc. dr hab. Jadwiga Kołodziejska o kierunkach działania bibliotek publicznych na tle programu rozwoju bibliotek do roku 1990. Obradom konferencji przewodniczył dyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS mgr Włodzimierz Sandeck, a podsumowania dyskusji dokonał wiceminister kultury i sztuki dr Józef Fajkowski. W dyskusji wiele miejsca poświęcono funkcjonowaniu sieci bibliotek publicznych w nowej strukturze organizacyjnej.

SPOTKANIE DYREKTORÓW BIBLIOTEK WARSZAWSKICH

Dnia 23 czerwca 1976 r. odbyło się spotkanie dyrektorów bibliotek warszawskich, któremu przewodniczył doc. dr hab. W. Stankiewicz. Dyrektor Biblioteki Narodowej przedstawił program rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Przedstawiciele zespołu bibliotek warszawskich i zespołu ds. repografii złożyli roczne sprawozdania ze swej działalności. Zajmowano się głównie problemem bardziej racjonalnego udostępniania czytelnikom zbiorów i innych zasobów znajdujących się w bibliotekach warszawskich.

SZKOLENIE MŁODEJ KADRY DYDAKTYCZNEJ

W dniach 17-18 lutego 1976 r. z inicjatywy Komisji Bibliotekarzy i Dokumentalistów przy ZG ZNP odbyło się w Warszawie seminarium dla młodej kadry dydaktycznej instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej poświęcone omówieniu nowych programów studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, aktywizacji studentów w toku procesu dydaktycznego, nowym technikom dydaktyki akademickiej oraz problemowi uczenia się studenta. Autorami referatów wprowadzających do dyskusji byli: prof. dr H. Więckowska, doc. dr W. Zaczyński i dr T. Pilch.

KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW BIBLIOTEKOZNAWSTWA PRZY WSP
W OLSZTYNIE

Dnia 28 października 1975 r. na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa powstało Koło Naukowe Studentów Bibliotekoznawstwa, jako czwarte po Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu. W chwili obecnej Koło liczy 10 stałych członków. W celu zapoznania studentów WSP z rangą zawodu bibliotekarza został wygłoszony na forum uczelni referat na temat Rola i zadania bibliotekarza we współczesnym świecie. W ciągu roku akademickiego 1975/76 Koło Naukowe będzie zajmować się badaniem czytelnictwa młodzieży na terenie woj. olsztyńskiego, a także propagować kierunek bibliotekoznawstwa wśród uczniów szkół średnich. Koło będzie utrzymywało ścisłą współpracę z istniejącymi kołami naukowymi studentów bibliotekoznawstwa w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu oraz stały kontakt z Instytutem Książki i Czytelnictwa BN. Koło weźmie także udział w V Ogólnopolskim seminarium studentów bibliotekoznawstwa oraz w letnim obozie naukowym związanym z badaniami czytelnictwa.

MIKROFILMOWANIE ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Dnia 19 maja 1976 r. odbyło się zebranie organizacyjne nowo powołanej przy ZG SBP komisji ds. mikrofilmowania zbiorów bibliotecznych, której przewodniczącym został dr Konrad Zawadzki. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. Komisja zajmie się wyłącznie sprawami merytorycznymi związanymi z mikrofilmowaniem zbiorów. Do głównych jej zadań należą będzie: 1) sporządzanie ogólnopolskiego planu mikrofilmowania zbiorów bibliotecznych, zwłaszcza czasopism; 2) koordynacja realizacji planu w skali krajowej; 3) utworzenie centralnego katalogu zmikrofilmowanych zbiorów bibliotecznych; 4) utworzenie w Bibliotece Narodowej centralnego zbioru mikrofilmów bibliotecznych; 5) utworzenie we wszystkich wielkich bibliotekach oddzielnych komórek zajmujących się gromadzeniem, opracowaniem, przechowywaniem i udostępnianiem mikrofilmów; 6) ustalenie form szkolenia bibliotekarzy w zakresie mikrofilmowania zbiorów.

SZKOLENIE BIBLIOTEKARZY W ZAKRESIE INFORMATYKI

W okresie od października 1975 r. do kwietnia 1976 r. Sekcja Doskonalenia Zawodowego Zarządu Okręgu Stołecznego SBP zorganizowała pod kierunkiem mgr M. Brykczyńskiej cykl spotkań szkoleniowych z zakresu zastosowania informatyki w pracy bibliotecznej i informacyjnej. W spotkaniach tych uczestniczyła

ponad 40-osobowa grupa bibliotekarzy warszawskich bibliotek wyższych uczelni, bibliotek szkolnych i publicznych oraz pracowników informacji nte. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu w Centralnej Bibliotece Rolniczej. Omawiano podstawowe zagadnienia informatyki i ogólne problemy zastosowania komputerów w pracy bibliotek oraz działalność komputerowych systemów wyszukiwania informacji w Głównej Bibliotece Lekarskiej, Bibliotece Politechniki Warszawskiej, Bibliotece Narodowej i Bibliotece Instytutu Energetyki. Uczestnicy spotkań zwiedzili uczelniany Ośrodek Przetwarzania Danych i Obliczeń Numerycznych w SGPIŚ oraz Bibliotekę Główną i Ośrodek Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej zapoznając się z ich strukturą organizacyjną, z działaniem systemu APIN i z wykorzystaniem zagranicznych serwisów Selekttywnej Dystrybucji Informacji.

SEMINARIUM POLSKO-RADZIECKIE

W dniach od 8 do 11 czerwca 1976 r. odbyło się w Moskwie seminarium na temat Biblioteka i informacja. Organizatorami i uczestnikami spotkania byli pracownicy Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki im. Lenina w Moskwie.

Członkowie delegacji polskiej wygłosili następujące referaty: Program rozwoju socjalistycznego bibliotekarstwa w Polsce (doc. dr hab. W. Stankiewicz); Działalność informacyjna Biblioteki Narodowej w Warszawie (mgr M. Kocięcka); Rola bieżącej bibliografii narodowej w systemach informacyjnych (doc. dr R. Cybulski); Centralne katalogi jako źródło informacji (mgr D. Zalewska).

W seminarium brali udział również przedstawiciele Wszechzwiązkowej Izby Książki, Wszechzwiązkowej Biblioteki Literatury Zagranicznej oraz Instytutu Informacji Naukowej dla Nauk Społecznych ZSRR, którzy scharakteryzowali prace prowadzone w tych instytucjach.

AUTOMATYZACJA PRAC W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Już od kilku lat prowadzone są w Bibliotece Narodowej prace nad wprowadzeniem techniki komputerowej do działalności bibliotecznej. Pierwszym w Polsce zautomatyzowanym systemem bibliotecznym była ARKA czyli Automatemne Redagowanie Katalogów centralnych książek i czasopism zagranicznych znajdujących się w zbiorach polskich. W 1974 r. zostały opracowane *Założenia ogólne kompleksowego systemu Biblioteki Narodowej*, stanowiące podstawę dla prowadzonych obecnie prac. Przygotowano już ogólny projekt banku danych przyszłego systemu, a obecnie trwają prace nad szczegółowymi projektami pięciu podsystemów informacji (o polskich publikacjach zwartych; o artykułach w czasopismach polskich; o polskich publikacjach ciągłych; o zagranicznych publikacjach zwartych; o zagranicznych publikacjach ciągłych); trzy pierwsze z nich są już opracowane. Równocześnie zakupiono w Danii wielostanowiskowy rejestrator danych na taśmach magnetycznych typu RC 3600. Zakup ten przyspieszy opracowywanie bieżącej informacji o publikacjach zagranicznych.

WYSTAWA W PAŁACU RZECZYPOSPOLITEJ

W czerwcu 1976 r. w Pałacu Rzeczypospolitej odbył się pokaz najcenniejszych eksponatów ze zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej. Na wystawie znalazły się tak cenne zabytki jak *Kazania świętokrzyskie z połowy XIV w.*, *Rocznik świętokrzyski dawny z XII w.*, *Psalterz floriański z XIV w.* oraz rękopisy Mickiewicza,

Słowackiego, Norwida, Orzeszkowej, Prusa, Żeromskiego i innych wielkich pisarzy. Spośród zbiorów muzycznych pokazano najstarsze zapisy rękopiśmienne z XV i XVI w., autografy Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, Lutosławskiego. Ekspozycją również wiele cennych rycin dawnych i współczesnych.

FRANCUSKIE BIBLIOGRAFIE KSIĘGARSKIE NA SUPERMIKROFISZACH

Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej zaprenumerował *Catalogue de l'Édition Française* wydany na supermikrofiszach. Jest to bieżąca bibliografia księgarska wydawnictw w języku francuskim ukazujących się w 41 krajach świata. Bardzo szczegółowy opis bibliograficzny uzupełniają niezbędne informacje handlowe, łącznie z ceną podaną w walucie kraju, w którym wydano dane dzieło. Dzięki zastosowaniu 180-krotnego pomniejszenia 8 niewielkich kartek zastępuje 20 tomów, każdy o 400 stronicach drobnego druku. Do supermikrofisz dołączony jest niewielki czynniki o niezmiernie prostej obsłudze.

ZMIANA NAZWY DEPARTAMENTU W MKIS

Decyzją ministra kultury i sztuki zmieniono od dnia 1 czerwca 1976 r. nazwę: Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych na: Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ I STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Z okazji Święta Odrodzenia Rada Państwa na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w uznaniu zasług Biblioteki Narodowej i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nadała im wysokie odznaczenia państwowe. Biblioteka Narodowa otrzymała Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski a Stowarzyszenie nasze zostało odznaczone Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ŚWIATOWY KONGRES IFLA W ROKU 1977

Opublikowano już podstawowe informacje na temat światowego kongresu bibliotekarzy, który odbędzie się w 1977 r. z okazji 50 rocznicy powołania IFLA. Kongres odbędzie się w Brukseli w dniach od 5 do 10 września. Jego temat przewodni będzie brzmiał: Biblioteki dla wszystkich — jeden świat informacji, kultury i nauki. Tematy poszczególnych sesji: Świat książki, Rząd, prawo i polityka, Przedsiębiorstwo, handel i przemysł, Nauka i technika, Czytanie dla przyjemności. Przedmiotem sesji końcowej będą Zmiany w przyszłości. Poszczególne sesje tematyczne zostaną zorganizowane w formie dyskusji panelowych.

IFLA zwraca się do wszystkich członków Federacji z apelem, aby wydelegowali na tę uroczystą sesję przedstawicieli organizacji i instytucji reprezentujących bibliotekarzy w różnym wieku.

Bardziej szczegółowy program sesji zostanie opublikowany w IFLA Journal 1976 nr 2.

IFLA Journal 1976 Vol. 2 nr 1 s. 47-49

SEMINARIUM NA TEMAT PLANOWANIA NARODOWYCH SYSTEMÓW BIBLIOTECZNYCH (NATIS)

Seminarium poświęcone temu tematowi, zorganizowane przez Ministerstwo Kultury ZSRR przy pomocy finansowej UNESCO, odbyło się w dniach od 4 do 11 września 1975 r., najpierw w Moskwie, a następnie w Alma-Ata. Uczestniczyli w nim przedstawiciele szesnastu państw Azji, Afryki i Ameryki Południowej oraz grupa bibliotekarzy radzieckich. Celem spotkania było umożliwienie przedstawicielom krajów rozwijających się poznanie i przedyskutowanie problemów związanych z wprowadzaniem krajowych systemów bibliotecznych.

Uczestnicy seminarium przedstawili sytuację w tym zakresie panującą w ich krajach i dzielili się doświadczeniami wynikającymi z ich działalności. Bibliotekarze radzieccy wygłosili 11 referatów, w których zajęli się zarówno problemami ogólnymi związanymi z tematem spotkania, jak i sprawami bardziej szczegółowymi. Przedmiotem ich wystąpień były: ogólne zagadnienia dotyczące planowania działalności bibliotek, doświadczenia w planowaniu i rozwoju bibliotek w republikach, gdzie ludność była do niedawna w dużej części analfabetami, rola bibliotek radzieckich w życiu społecznym, ekonomicznym i kulturalnym kraju, znaczenie Państwowej Biblioteki im. Lenina oraz bibliotek narodowych poszczególnych republik, rozwój bibliografii w państwie wielonarodowościowym, planowanie kształcenia bibliotekarzy. Referaty dotyczyły także takich tematów, jak: planowanie i rozwój bibliotek publicznych, współpraca bibliotek ogólnych i specjalnych, miejsce i rola bibliotek uniwersyteckich w narodowym systemie bibliotecznym, działalność bibliotek dla dzieci, działalność informacyjna bibliotek publicznych.

Dużą korzyść przyniosło uczestnikom spotkania zwiedzenie Moskwy, Alma-Aty oraz specjalnie zorganizowanej wystawy, której tematem było bibliotekarstwo radzieckie.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 Vol. 30 nr 2 s. 68-69, 101-103

Z PRAC UNISIST-u

Tematem drugiej sesji Komitetu Kierowniczego UNISIST-u, która odbyła się w Paryżu w dniach od 13 do 17 października 1975 r., była analiza aktualnie realizowanego programu oraz plany UNISIST-u na przyszłość.

Przedyskutowano i oceniono wyniki prac zmierzających do uwzględnienia w Systemie nauk społecznych, tworzenia międzynarodowej sieci informacji w zakresie norm, prac związanych z zagadnieniami terminologii, organizowaniem międzynarodowego systemu informacji o wydawnictwach ciągłych (ISDS) i in.

Programy działalności UNISIST-u na lata 1977-1978 i 1977-1982 zostały ujęte w cztery podstawowe grupy problemów: 1) kształtowanie polityki i planów w dziedzinie informacji, 2) ustalanie i stosowanie metod i norm, 3) rozwój infrastruktur w dziedzinie informacji, 4) kształcenie pracowników i użytkowników informacji.

Uczestnicy Sesji zaakceptowali także dwie rezolucje, które będą skierowane do XIX Konferencji Generalnej UNESCO. W rezolucjach tych przedstawiono realizację programu aktualnego oraz kierunki rozwoju przyszłej działalności UNISIST-u.

UNISIST Bulletin d'Information 1975 Vol. 3 nr 4 s. 1-4

EURONET — EUROPEJSKI PLAN SKOORDYNOWANEGO SYSTEMU INFORMACJI

Z pierwszym projektem systemu wystąpiła w 1971 r. Rada Ministrów Wspólnoty Europejskiej (European Community). System ma na celu udostępnienie narodom Europy za pośrednictwem telekomunikacji istniejących baz danych ze wszystkich dziedzin nauk ścisłych i techniki. Rada Ministrów zaproponowała rozpoczęcie realizacji systemu od wykorzystania działających już on-line europejskich sieci informacyjnych, systemów narodowych i specjalnych oraz wykorzystanie sieci telekomunikacyjnych używanych do połączeń międzykomputerowych (jak np. system francuski CIGALE). Do pierwszych systemów, które zostaną włączone, należą m.in. SDS (Space Documentation Service), DIMDI (Deutsches Institut für Medizinische Dokumentation und Information), LIBRIS (skandynawski system sieci bibliotecznych).

Komisja Europejska zawarła już kontrakt z władzami 9 państw EWG, który zobowiązuje systemy telekomunikacyjne tych państw do zainstalowania urządzeń umożliwiających dostęp do zautomatyzowanych systemów wyszukiwania informacji.

Według twórców systemu istnieje możliwość połączenia po 1980 r. wszystkich systemów europejskich w międzynarodową sieć telekomunikacyjną. Należy jednak rozwiązać przedtem wiele problemów, jak zagadnienie języka systemu, licencji i umów, jakie poszczególne systemy mają z innymi krajami itp.

Prowadzi się już prace przygotowawcze do realizacji systemu, m.in. badania nad kierunkami rozwoju potrzeb jego użytkowników.

*Library Journal 1976 Vol. 101 nr 10 s. 1183—1185;
Aslib Information 1976 Vol. 4 nr 3 s. 5*

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM NT. KATALOGOWANIA, KODOWANIA I STATYSTYKI MATERIAŁÓW AUDIOWIZUALNYCH

Symposium, zorganizowane przez ISO/TC 46 pod auspicjami IFLA i UNESCO, odbyło się w dniach od 7 do 9 stycznia 1976 r. w Strasburgu. Wzięli w nim udział przedstawiciele około 40 organizacji komercyjnych i pozarządowych, bibliotek oraz stacji radiowych i telewizyjnych, zainteresowani usprawnieniem rejestracji i opisu materiałów nieksiążkowych.

Duże zainteresowanie uczestników wywołały referaty poświęcone zagadnieniom definicji i terminologii w zakresie materiałów audiowizualnych (Donald Ely), przygotowania projektu ISBD/NBM (Christofer P. Ravillious), projektów nowych schematów kodowania dla poszczególnych rodzajów materiałów (Pierre Chesnais).

Przyjęte na zakończenie Sympozjum zalecenia dotyczyły możliwości usprawnienia form porozumienia się między organizacjami, które zajmują się materiałami audiowizualnymi, nowelizacji zaleceń UNESCO dotyczących statystyki bibliotecznej ze szczególnym uwzględnieniem materiałów audiowizualnych, nieadekwatności terminu „non-book materials”, możliwości ustalenia programu katalogowania w trakcie produkcji dla wytwórców tych materiałów.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 Vol. 30 nr 3 s. 174

MOC PRAWNA MIKROFILMÓW

Rozwój wykorzystywania mikroform w celu ochrony oryginału przed zniszczeniem lub zaoszczędzenia miejsca przeznaczonego dla przechowywania dokumentów wymaga rozwiązania problemu uznania mikroform jako dowodu prawnego. Pierw-

szym krokiem w kierunku ustalenia wartości prawnej mikroform było przygotowanie przez międzynarodową Radę Archiwów (International Council on Archives) studium porównawczego i analizy przepisów prawnych istniejących w poszczególnych krajach, a dotyczących ważności i wykorzystywania poświadczonych mikrokopii zamiast oryginalnych dokumentów. Studium, przygotowane na zlecenie UNESCO, zostało opublikowane pod tytułem *Legal questions of the application of microfilms*.

W dokumencie przedstawiono zalecenia w tym zakresie, które są uogólnieniem przepisów obowiązujących w poszczególnych krajach. Tekst, poprzedzony niezbędnymi definicjami użytych w nim terminów, zawiera ogólne zasady dotyczące korzystania z mikrofilmów, stwierdzenia zgodności z oryginałem, rejestrowania, konserwacji i przechowywania mikrofilmów. W oddzielnej części dokumentu zebrano przepisy na temat zastępowania oryginału przez mikrofilm oraz sprawy losów oryginału po wykonaniu jego kopii.

Dokument został wysłany do zainteresowanych organizacji, instytucji i osób prywatnych. Otrzymane uwagi staną się podstawą rewizji zaleceń, a następnie będą przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowym.

Kopie omawianego dokumentu można otrzymać z UNESCO, Division of Research and Planning in Documentation, Place de Fontenoy, 75 700, Paris.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 Vol. 30 nr 2 s. 71—77

HOLENDERSKA RADA BIBLIOTECZNA

Dnia 1 sierpnia 1975 r. rozpoczęła działalność Rada Biblioteczna (Bibliotheekraad), która zastąpiła poprzednio istniejące — Państwowy Komitet Doradczy ds. Bibliotek oraz Państwowy Komitet Doradczy ds. Bibliotek Publicznych. Rada jest organem doradczym dla rządu, a szczególnie Ministerstwa Kultury, Rekreacji i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwa Oświaty i Nauki, we wszystkich sprawach związanych z bibliotekami. W razie potrzeby będzie służyła pomocą również innym instytucjom i organizacjom.

Specjalnym zadaniem Rady jest pomoc przy wprowadzaniu w życie ustawy o bibliotekach publicznych obowiązującej od dnia 1 lipca 1975 r. oraz poradnictwo w zakresie koordynacji i integracji systemu bibliotecznego. Duże znaczenie ma także głos Rady w sprawach służb informacyjnych, kształcenia bibliotekarzy, pracy bibliotek wszystkich typów i in.

Rada będzie utrzymywała kontakty z władzami miejskimi i lokalnymi, władzami uniwersytetów, instytutów naukowych, przemysłem oraz takimi organizacjami międzynarodowymi jak, UNESCO, IFLA, FID, ISO.

FID News Bulletin 1976 Vol. 26 nr 5 s. 58

CENTRALNY KATALOG WYDAWNICTW CIĄGŁYCH W BIBLIOTEKACH SKANDYNAWSKICH

Kraje skandynawskie (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja) prowadzą wielostronną współpracę w zakresie informacji naukowej i bibliotek. Najnowszym przedsięwzięciem jest projekt stworzenia centralnego katalogu wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji (NORDisk Samkatalog over Periodika — NOSP). Dyskusję nad jego założeniami i formą podjął Komitet Współpracy Nordyckich Bibliotek Naukowych (Nordic Research Libraries' Committee of Cooperation).

NOSP będzie służył zarówno celom racjonalnego gromadzenia zbiorów, jak

i informacji o nich. System wykorzysta narodowe katalogi wydawnictw ciągłych krajów, w których one już istnieją. W pozostałych, zgodnie z zaleceniami Komitetu NOSP, katalogi takie powinny powstać. Przewiduje się trzystopniowy model organizacyjny NOSP: a) poszczególne biblioteki, b) ośrodki narodowe, c) centrum NOSP. Poszczególne biblioteki będą przekazywały informacje do ośrodka narodowego, który — po przystosowaniu w razie potrzeby formatu narodowego do formatu NOSP — prześle dane do centrum ogólnoskandynawskiego. Centrum NOSP będzie składało się z komitetu koordynującego, w skład którego wejdą przedstawiciele państw członkowskich, oraz ze stałego sekretariatu. W celu opracowania szczegółowego planu systemu, m.in. ewentualnego przyjęcia dla niego formatu ISDS, została powołana specjalna grupa robocza z przedstawicieli uczestniczących w nim krajów.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 Vol. 30 nr 1 s. 11—17

ANGIELSKI OŚRODEK BADAŃ UŻYTKOWNIKÓW INFORMACJI

Ośrodek taki (Centre for Research on User Studies) utworzono w 1975 r. na Uniwersytecie w Sheffield (W. Brytania) dzięki funduszom otrzymanym od Biblioteki Brytyjskiej. Programem prac Ośrodka kierują: prof. W. L. Saunders dyrektor Szkoły Bibliotekarskiej i dr P. H. Mann z Wydziału Badań Socjologicznych Uniwersytetu. Ośrodek będzie prowadził własne badania oraz kursy, seminaria itp. dla prowadzących prace badawcze, będzie dokonywał analiz wykonanych prac, stworzy również specjalną kolekcję dokumentów i danych związanych z problematyką korzystania z informacji. Personel Ośrodka będą stanowić specjaliści w zakresie badań socjologicznych, nauki o informacji, metod statystycznych oraz programowania komputerów.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 Vol. 30 nr 3 s. 177
FID News Bulletin 1976 Vol. 26 nr 5 s. 57

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

WYDAWNICTWA ZWARTE

- Czesław Daniłowicz: Selektowna dystrybucja informacji w obsłudze badań naukowych w Politechnice Wrocławskiej. Wrocław 1976. Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Komunikaty ser. D nr 29.
- Die Deutsche Bücherei im Bild. 3. veränderte Aufl. Leipzig 1975.
- Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Kom. red.: Karol Głombowski, Bolesław Świdorski, Helena Więckowska. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1976.
- Leon Gomolicki: Przygoda archiwalna. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1976.
- Alodia Kawecka-Gryczowa: Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały. Wrocław: Ossolineum 1975.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

- Association of International Libraries. Journal 1976 January.
- Bibliotekarz 1975 R. 42 nr 9.
- Biblioteka Narodowa. Biuletyn Informacyjny 1974 nr 4 (61)/1975 nr 1 (62).
- Biuletyn Informacyjny. Instytut Krajów Socjalistycznych PAN 1975 R. 9 nr 39-40, 1976 R. 10 nr 41.
- Čitateľ. Mesečník pre jednotnú sústavu knižníc 1976 R. 25 čís. 2-6.
- Čtenář. Měsíčník pro práci s knihou 1976 R. 28 čís. 3.
- Knižnice a Vedecké Informácie 1976 R. 8 čís. 1-2.
- Księgarz 1975 R. 19 nr 1/2-3/4, 1976 R. 20 nr 1/2.
- Mitteilungen aus dem Wissenschaftlichen Bibliothekswesen der Deutschen Demokratischen Republik 1975 Jg. 13 H. 8/9-11/12.
- The Quarterly Journal of the Library of Congress 1975 Vol. 32 nr 4, 1976 Vol. 33 nr 1.
- Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 1974 R. 20.
- Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz. Mitteilungen 1976 Jg. 8 H.1.
- Studia o Książce. Międzyuczelniane zeszyty naukowe resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki 1976 [T.] 6.
- Tudományos és Műszaki Tájékoztató 1976 évf. 23 sz. 2, 4.

AUTORZY ZESZYTÓW 3 i 4

- Kazimiera ANKUDOWICZOWA, dr — Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy
- Stefan CZAJA, mgr — Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
- Julian GAŁCZYŃSKI, mgr — Biblioteka Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie
- Jan JANIĄK, mgr — Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi
- Edmund JÓZEFOWICZ, dr — Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
- Małgorzata KŁOSSOWSKA, mgr — Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego
- Andrzej KŁOSSOWSKI, dr — Biblioteka Narodowa
- Mirosława KOCIĘCKA, mgr — Biblioteka Narodowa
- Stanisław KUBIAK, prof. dr hab. — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Poznańskiego oraz Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Krystyna KUŹMIŃSKA, mgr — Ministerstwo Kultury i Sztuki
- Janina LIGMAN, mgr — Biblioteka Uniwersytecka w Gdańsku
- Alicja OLEJNIK, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie
- Anna ROMAŃSKA, mgr — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Anna SITARSKA, dr — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego
- Jan SÓJKA, dr — Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu
- Witold STANKIEWICZ, doc. dr hab. — Biblioteka Narodowa
- Jacek SZAMBELAN, mgr — Pedagogiczna Biblioteka Województwa Poznańskiego i m. Poznania
- Iwona SZCZEPAŃSKA-GOŁĄBEK, mgr — Biblioteka Narodowa
- Hanna UNIEJEWSKA, dr — Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki
- Krystyna WYCZAŃSKA, dr — Ośrodek Informatyki PAN
- Zbigniew ZMIGRODZKI, dr — Biblioteka Politechniki Częstochowskiej
- Kronikę krajową oprac.: — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Jadwiga KRAJEWSKA, dr
- Kronikę zagraniczną oprac.: — Biblioteka Narodowa
- Mirosława KOCIĘCKA, mgr
- Tłumaczenia angielskie: — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Anna TROMBALA, mgr

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Cena prenumeraty rocznej zł 96.—
Cena prenumeraty półrocznej zł 48.—

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele — w terminach:

- do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
- do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienie w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Zakłady pracy i instytucje w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW, oraz prenumeratorki indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Targowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO 1531-71 w terminach podanych dla prenumeraty krajowej.

Sprzedż numerów bieżących i archiwalnych:

- w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, sprzedaż gotówkowa i wysyłkowa numerów bieżących i archiwalnych, płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym.
Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto PKO 1531-912 I Oddział Warszawa.

Orders for this periodical from abroad can be placed with „Ars Polona” Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland or with

- Kubon & Sagner, Inhaber Otto Sagner, D8 München 34, Postfach 68, Bundesrepublik Deutschland,
- EarlsCourt Publications Ltd., 130 Shepherd's Bush Centre, London W 12, Great Britain,
- Licosà Commissionaria Sansoni, Via Lamarmora 45, 50 121 Firenze, Italy.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1976.
Nakład: 4565 egz. Objętość: ark. wyd. 13,50, ark. druk. 9,50 + 3 wkładki (2,75 ark. druk.), ark. A1-16. Papier druk. sat. kl. IV, 70 g, 70 × 100. Oddano do składu 31 VIII 1976. Podpisano do druku 6 XII 1976. Druk ukończono w styczniu 1977. Wrocławskie Zakłady Graficzne — Zakład Główny, Wrocław, ul. Oławska 11. Zam. 766/G L-11 Cena zł 24.—